

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2006-2007

Warszawa 2007

Autorzy:

*Dr hab. prof. SGH **Zbigniew Strzelecki** (Wstęp, Rekomendacje, redakcja naukowa)
Szkoła Główna Handlowa
Rządowa Rada Ludnościowa*

*Dr **Andrzej Gałzka** (Rozdział VI)
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa*

*Dr **Irena Kowalska** (Rozdział II)
Szkoła Główna Handlowa*

*Dr hab. prof. AE **Jolanta Kurkiewicz** (Rozdział III)
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie*

*Dr hab. prof. AE **Ireneusz Kuropka** (Rozdział IV)
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu*

*Dr **Grażyna Marciniak** (Rozdział VII)
Główny Urząd Statystyczny*

*Dr **Alina Potrykowska** – (Wprowadzenie)
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Rządowa Rada Ludnościowa*

*Dr **Barbara Sakson** (Rozdział V)
Szkoła Główna Handlowa*

*Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (Rozdział I)
Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdańsku*

*Mgr **Ewa Orzelek** – redakcja
Rządowa Rada Ludnościowa*

***Michał Wolski** – redakcja językowa*



Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
Al. Niepodległości 208, 00- 925 Warszawa

ISBN 978-83-7027-420-7

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	6
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI	
1.1. Stan i rozwój liczebny ludności	21
1.1.1. Bilans ludności i jego składniki	21
1.1.2. Zmiany w rozwoju liczebnym ludności ogółem	22
1.2. Struktura ludności według płci	23
1.2.1. Relacje liczbowe ludności według płci	23
1.2.2. Zróżnicowanie współczynników feminizacji według wieku	25
1.3. Struktura ludności według wieku	26
1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku	26
1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku	30
1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	33
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	
2.1. Małżeństwa	35
2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2000-2006	38
2.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw	43
2.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw	48
2.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa	49
2.1.5. Małżeństwa binacjonalne	53
2.2. Rozwody	54
2.2.1. Liczba i struktura rozwodów	54
2.2.2. Wiek małżonków rozwodzących się	56
2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw	56
2.2.4. Małoletnie dzieci w małżeństwach rozwodzących się	57
2.2.5. Przyczyny rozwodów	58
Rozdział III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ	
3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	65
3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności	67
3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki w latach 1990-2005	70
3.4. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki w 2006 roku	81
3.5. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie	84
3.6. Płodność kobiet	85
3.6.1. Poziom płodności ogólnej	85
3.6.2. Wzorzec płodności	86
3.6.3. Współczynniki dzietności teoretycznej	91
3.6.4. Wpływ przemian struktury populacji na poziom płodności ogólnej	92
3.7. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000-2006	95
3.7.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń	95
3.7.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń	102

Rozdział IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

4.1.	Umieralność ogółem	111
4.2.	Umieralność według płci i wieku	114
4.3.	Umieralność niemowląt	120
4.4.	Porównania międzynarodowe	122

Rozdział V. MIGRACJE ZAGRANICZNE

5.1.	Uwagi wstępne	129
5.2.	Ruch graniczny	129
5.3.	Zróżnicowanie terytorialne wyjazdów i przyjazdów na stałe	133
5.4.	Uchodźcy	138
5.5.	Repatrianci	140
5.6.	Imigracja zarobkowa	142
5.7.	Emigracja zarobkowa	145
5.8.	Podsumowanie	150

Rozdział VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W 2006 R. NA TLE ZMIAN OKRESU 2002-2006

6.1.	Sieć osadnicza i liczba ludności	153
6.2.	Gęstość zaludnienia kraju	155
6.3.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	156
6.4.	Małżeństwa	157
6.5.	Urodzenia	159
6.6.	Umieralność niemowląt	160
6.7.	Przyrost i ubytek naturalny ludności	162
6.8.	Struktura ludności według płci i wieku	163
6.9.	Migracje	166
6.9.1	Migracje wewnętrzne	166
6.9.2	Migracje zagraniczne	169
6.9.3	Saldo migracji ogółem	172
6.9.4	Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	173

Rozdział VII. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

7.1.	Wprowadzenie	183
7.2.	Transformacja demograficzna w Europie	183
7.3.	Zmiany w liczbie ludności krajów Unii Europejskiej	184
7.4.	Struktura ludności według płci i wieku	186
7.5.	Prokreacja ludności	190
7.6.	Umieralność, przeciętne trwanie życia	193
7.7.	Starzenie się ludności w perspektywie do 2050 roku	195
	SPIS TABLIC	199
	SPIS WYKRESÓW	202
	SPIS RYCIN	205

WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa, na podstawie Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006r. w sprawie powołania Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej – §3 pkt 1 („1) *dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju,*”), przedkłada kolejny XXXII raport o sytuacji demograficznej w Polsce 2006-2007

Poszczególne rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski; ruchu naturalnego ludności (a więc zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji zagranicznych i przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych.

Rozdział VII dotyczący sytuacji demograficznej w krajach Unii Europejskiej prezentuje dane ograniczone do krajów UE oraz krajów EFTA.

Wprowadzenie do raportu zawiera zestawienie pozytywnych i negatywnych tendencji w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2006 r. oraz wstępnie oszacowanych za rok 2007. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz rekomendacje do właściwych ministrów odpowiedzialnych za działy, wskazujące na najważniejsze działania jakie należy podjąć w celu poprawy sytuacji demograficznej Polski.

Autorami Raportu są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. Raport został opracowany pod redakcją Przewodniczącego Rady dr hab. prof. SGH Z. Strzeleckiego. Treść Raportu w formie elektronicznej jest dostępna pod adresem www.stat.gov.pl/. Czytelników Raportu prosimy o przekazywanie uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji, do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej.

*Dr hab. Zbigniew Strzelecki prof. SGH
Przewodniczący
Rządowej Rady Ludnościowej*

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

Szacuje się, że na koniec 2006 r. liczba ludności Polski wynosiła 38 126 tys. osób, co oznacza, że był to ósmy, kolejny rok, w którym zaludnienie naszego kraju zmniejszyło się. W pierwszym półroczu 2007 r. liczba mieszkańców kraju zmalała o kolejne 9,5 tys. osób. Rzeczywisty roczny ubytek liczby mieszkańców Polski w 2006 r. wyniósł 31,6 tys. osób (0,08%) głównie w wyniku ubytku w związku z migracjami zagranicznymi (saldo wyniosło minus 36 tys. osób). Na stałe wyjechało za granicę, jak się ocenia, 47 tys. osób tj. dwukrotnie więcej niż średnio w latach poprzednich, a zamieszkało na stałe w Polsce 11 tys. przybywających z zagranicy. Skalę ubytku migracyjnego tylko w niewielkim stopniu zmniejszył, pierwszy po czterech latach, niewielki przyrost naturalny, wynoszący 4,5 tys. osób. Pamiętać jednocześnie należy, że w *Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2002* ustalono liczebność mieszkańców Polski na 38.230 tys. osób, co oznaczało liczbę mniejszą o ponad 402 tys. od szacunku bilansowego. Świadczy to o głębszym ubytku rzeczywistym liczby ludności, aniżeli do niedawna wynikało z szacunków bieżących, dla których podstawą były wyniki *NSP 1988 r.* i bieżąca statystyka. Do końca 2002 roku liczba mieszkańców zmniejszyła się o dalsze 11 tys. osób. Rok 2003 przyniósł dalszy spadek zaludnienia Polski o 28 tys. mieszkańców, a 2004 r. o kolejne 16,8 tysięcy, 2005 r. – o identyczną liczbę (16,8 tys.). Z informacji za rok 2006 i pierwsze półrocze 2007 r. wynika, że zaczyna przybierać na sile zmniejszanie się liczebności mieszkańców Polski związane z wyjazdami Polaków za granicę, co już częściowo znajduje odzwierciedlenie w statystyce wyjazdów na stałe.

Z analizy prezentowanej w raporcie wynikają zarówno pozytywne jak i negatywne tendencje w składnikach decydujących o kierunku rozwoju demograficznego Polski. Tendencje te mają długi i krótki okres trwania.

Do **pozytywnych** tendencji należy zaliczyć:

- stały wzrost poziomu wykształcenia ludności; w 2002 r. 9,9% ludności w wieku 13 lat i więcej posiadało wyższe wykształcenie i cały czas wskaźnik ten wzrasta. W 2005r. wzrósł on do 15,3%;
- dwa lata z rzędu wzrasta liczba zawieranych małżeństw. W 2005 r. było to o 15,1 tys. więcej niż w roku 2004 (wzrost o 7,9%), a w 2006 r. o 19,3 tys. więcej niż w roku 2005 (tj. o 9,3% więcej). Należy oczekiwać, że być może tendencja ta utrzyma się przez kilka lat i przełoży się w pewnym stopniu na wzrost urodzeń w najbliższych latach. Podkreślić również trzeba, że nie jest zagrożona, jak na razie, instytucja małżeństwa w Polsce. Wynika to z faktu, że zdecydowana większość zawieranych małżeństw to związki wyznaniowe, oraz z tego, że w dalszym ciągu wzrasta jednorodność cech partnerów zawierających małżeństwa. Powinno to być przesłanką silniejszych więzi w tych związkach i ich trwałości;
- ustabilizowanie się odsetka małżeństw pierwszych (85,6% w 2006r.);
- utrzymujący się w dalszym ciągu istotny spadek skłonności do zawierania związków małżeńskich przez nastolatków oraz zmniejszanie się ich udziału wśród nowożeńców;
- przesuwanie się rozpadu małżeństw na coraz późniejszy wiek i coraz dłuższy okres życia małżeńskiego, co oznacza zmniejszenie skali konsekwencji dla dzieci najmłodszych

i w wieku przedszkolnym. Rok 2006 przyniósł też dalsze zmniejszenie udziału dzieci w tym wieku wśród ogółu dzieci z rozwodzących się małżeństw;

- kontynuacja spadkowego trendu umieralności w większości roczników ludności. W ostatnich 15 latach ogólny standaryzowany (strukturą ludności z 2000 r.) współczynnik zgonów zmniejszył o ponad 23%. Przyczyniło się do tego przede wszystkim obniżenie natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W latach 1990-2006 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn zmniejszyły się, odpowiednio z 604,3 zgonów na 100 tys. ludności do 379,5 oraz z 83,6 do 61,8 zgonów na 100 tys. ludności. Skutkiem tego jest wydłużanie się przeciętnego trwania życia mieszkańców Polski oraz zmniejszanie dystansu, jaki dzieli Polskę w tym zakresie od pozostałych krajów Unii Europejskiej. Wyniosło ono w 2006 r. dla noworodka, chłopca 70,9 lat, a dziewczynki 79,6 lat. Jednakże, trwanie życia jest przeciętnie o 7-8 lat dla mężczyzn i o 3-4 lata dla kobiet krótsze w porównaniu z mieszkańcami najlepszych pod tym względem krajów. Polska wyróżnia się pod tym względem jednak pozytywnie w grupie krajów naszego regionu, które ostatnio cechuje rosnąca umieralność;
- 60. rok obniżania się umieralności niemowląt, choć jej poziom (6 ‰ w 2006 r.) jest jeszcze około dwukrotnie wyższy niż w większości krajów zachodnich. Polska jest drugim po Czechach krajem naszego regionu, który ma najpoważniejsze osiągnięcia w walce z umieralnością niemowląt.
- pojawianie się symptomów nadziei na odwrócenie malejącej przez poprzednie kilkadziesiąt lat mobilności przestrzennej ludności. Jej poziom jest bardzo niski i ściśle związany z sytuacją społeczno-gospodarczą kraju. Tak niski poziom przemieszceń ludności nie cechuje społeczeństw zachodnich.

Do tendencji *negatywnych* w rozwoju demograficznym Polski należy zaliczyć:

- pogłębiającą się już ósmy rok depopulację w rozwoju Polski. Zapoczątkowany w 1998 r. ubytek liczby mieszkańców trwa, a jego tempo się nasila. Dzieje się tak w wyniku wciąż wyższej emigracji ludności nad jej imigracją do Polski, co w 2006 r. przybrało na sile. Ubytku tego nie niweluje wielkość przyrostu naturalnego, który w latach 2002-2005 był ujemny, a w 2006 r. stanowił przyrost o wartości 4,5 tys. osób;
- od 1989 r. utrwalający się w Polsce proces zawężonej zastępowalności pokoleń, który w miastach rozpoczął się już w 1963 r., a na wsi, z opóźnieniem jednego pokolenia, ale już w latach transformacji (1995 r.). W 2006 r. zastępowalność pokoleń była niższa o ponad 40% od niezbędnej, aby pokolenie rodziców było równo licznie zastąpione pokoleniem dzieci (współczynnik zastępowalności pokoleń wyniósł w 2006 r. 0,611 i obniżył się w porównaniu z 2000 r. o 8,3%, zaś współczynnik dzietności ogólnej wynosił 1,27). Wskaźniki w tym zakresie kształtują się w Polsce na najniższym poziomie wśród krajów UE. Oznacza to poważne zmiany w kierunku przyspieszenia starzenia się ludności i nasilenie się konsekwencji społeczno-ekonomicznych wynikających z dużego przyrostu liczby ludzi w starszym wieku;
- przyspieszenie procesu starzenia się ludności oraz zasobów pracy. Liczba osób wieku emerytalnym wzrosła w 2006 r. w porównaniu do 1988 r. o ok. 1,3 mln i stanowi 15,8% ogółu populacji (12,4% w 1988 r.). Jednocześnie ponad milionowa jest liczebność seniorów (osoby 80-letnie i starsze), co już jest zjawiskiem znaczącym dla systemu opieki zdrowotnej, społecznej oraz struktury usług i zaopatrzenia;
- kolejny rok potwierdzają się zaobserwowane w 2002 r. symptomy do zmiany stabilizującej się od ponad 20 lat proporcji w liczbie kobiet i mężczyzn w skali kraju. Może to oznaczać, że prawdopodobnie może to być początek fazy powrotu do wzrostu skali feminizacji społeczeństwa (szczególnie w miastach);

- w dalszym ciągu trwa proces „starzenia się” partnerów zawierających małżeństwa, co jest związane z odkładaniem zakładania rodziny na nieco późniejszy okres życia nowożeńców, w związku m.in. z wydłużaniem nauki, ograniczeniami i trudnościami na rynku pracy dla ludzi młodych, ograniczonymi możliwościami nabycia przez nich mieszkań itp. Jednak pozytywnym tego przejawem jest mniejsze zaawansowanie tego procesu niż w pozostałych krajach Unii Europejskiej;
- odwrócenie w 1993 r. spadkowej tendencji natężenia rozwodów z pierwszego okresu transformacji i jego nasilenie się od 1994 roku. Od 2002 roku tempo wzrostu liczby rozwodów zdecydowanie wzrasta i w 2006 r. rozwiodło się 71,9 tys. małżeństw. Skalę problemu charakteryzuje następująca relacja z 2006r.: na 1000 nowo zawartych małżeństw 318 rozwiodło się. Jeszcze w 1993 r. relacja ta wyniosła 134, a w 2000 r. 202,5. Wysoką dynamikę rozwodów w ostatnich kilku latach należy wiązać bez wątpienia z nową ustawą o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych obowiązującą od 1 maja 2004 r., różnicującą znacznie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców. Wzrasta jednocześnie skala problemu nieletnich dzieci w rozwodzących się małżeństwach. Już 89 dzieci na 10 tys. w wieku poniżej 18 lat jest dotkniętych rozwodem rodziców (w 1995 r., – 44 co oznacza wzrost ponad dwukrotny);
- utrwalający się już od wielu lat niski poziom rozrodzności, związany do 1990 r. głównie z niekorzystnymi zmianami w strukturze wieku rozrodczego kobiet, a w kolejnych latach ze znaczącym spadkiem poziomu płodności kobiet. Sytuację w tym zakresie należy już uznać za krytyczną;
- dalsze „starzenie się” matek rodzących pierwsze dziecko, co w konsekwencji pogłębia spadek dzietności kobiet;
- rosnący udział urodzeń pozamałżeńskich, który w 2006 r. wyniósł 18,9 % ogółu urodzeń żywych. W latach 1980-2006 udział ten zwiększył się o 193% (w miastach o 217,8% a na wsi o 155,5%);
- brak istotnego postępu w obniżaniu poziomu umieralności ludności dorosłej, której przyczyną tkwią w czynnikach pozademograficznych; systematyczny wzrost udziału zgonów spowodowanych chorobami nowotworowymi (stanowią one już przyczynę co czwartego zgonu);
- kontynuacja fazy odwracania tendencji urbanizacyjnych, gdyż dalej ubywa mieszkańców w miastach, a wzrasta ich liczba na wsi;
- dalszy ubytek (ostatnio nasilający się), liczby mieszkańców w wyniku przewagi emigracji nad imigracją. W statystykach odnotowano najwyższą od 1960 r. imigrację do Polski oraz najwyższą emigrację z Polski. Poziom emigracji na stałe w 2006 r. w porównaniu z rokiem wcześniejszym zwiększył się ponad dwukrotnie a imigracja na stałe po raz pierwszy przekroczyła poziom 10 tys. osób, w wyniku czego powiększyło się ujemne saldo migracji zagranicznych w stosunku do roku poprzedniego, osiągając w 2006 r. poziom -36,1 tys. osób.

O wiele większe znaczenie ma w tym zakresie skala emigracji czasowej. Jej skalę GUS szacuje na blisko 2 mln osób (1950 tys. W końcu 2006 r.). Niesie to ze sobą wiele konsekwencji nie tylko demograficznych, ale i ekonomicznych i społecznych. Zjawisko to stanowi zarazem jeden z ważniejszych problemów do pilnego rozwiązania.

W świetle powyższych tendencji brak jest podstaw do odrzucenia twierdzenia, iż jeśli utrwalą się będą te niekorzystne tendencje rozwoju demograficznego Polski, to przez kolejne lata postępować będzie ubytek liczby mieszkańców Polski do 35,7 mln w 2030 r., co potwierdzają także eksperci ONZ i UE. Pogarszać się również będzie jej struktura ilościowa i jakościowa. Wiąże się to z potrzebą zasadniczych przewartościo-

wań w polityce ekonomicznej i społecznej państwa na rzecz stymulowani rozrodczości i wspierania rodziny w jej funkcji prokreacyjnej i ekonomicznej.

Bilans ludności

Rok 2006 i pierwsza połowa 2007 r. były okresem dalszego zmniejszania się liczby ludności w Polsce. W dniu 31 XII 2006 r. kraj nasz liczył 38.125,5 tys. osób; co oznacza, że w stosunku do poprzedniego roku stan ludności zmniejszył się o 31,6 tys. osób.

Ubytek rzeczywisty w 2006 r. był spowodowany wyłącznie ujemnym saldem migracji zagranicznych. Gdyby w tym roku nie wystąpił dodatni, aczkolwiek nieznaczny przyrost naturalny ludności wynoszący 4,5 tys. osób, ludność Polski zmniejszyłaby się w jeszcze większym stopniu.

W pierwszym półroczu 2007 r. liczba mieszkańców kraju zmalała o kolejne 9,5 tys. osób. Łącznie, w ciągu 1,5 roku liczba ta zmniejszyła się o 41,1 tys. osób. W rezultacie tego procesu stan zaludnienia Polski w dniu 30 VI 2007 r. obniżył się do poziomu 38.116,0 tys. osób.

Ubytek populacji notowano wyłącznie w miastach. W dniu 31 XII: 2005 i 2006 r. oraz w dniu 30 VI 2007 r. stany ludności miejskiej wynosiły odpowiednio: 23.423,8 tys., 23.368,9 tys. i 23.350,9 tys. osób. W ciągu 1,5 roku ludność miast zmniejszyła się o 72,9 tys. osób.

Odmienny proces miał miejsce w środowisku wiejskim. Na wsi w wymienionych uprzednio momentach liczba mieszkańców przedstawiała się następująco: 14.733,3 tys., 14.756,6 tys. i 14.765,1 tys. osób. Oznacza to, że w okresie 1,5 rocznym populacja ta wzrosła o 31,8 tys. osób.

Struktura ludności według płci w okresie 31 XII 2005-30 VI 2007 nie uległa istotnym zmianom. Na 100 mężczyzn w wymienionych momentach przypadało około 107 kobiet.

W omawianym 1,5 rocznym okresie zanotowano pewne zmiany w strukturze ludności według wieku. Porównanie danych z 31 XII 2005 r. z liczbami z 30 VI 2007 r. wskazuje na spadek udziału populacji w wieku przedprodukcyjnym (z 20,6% do 19,9%) oraz wzrost ludności w wieku produkcyjnym (z 64,0% do 64,3%) i poprodukcyjnym (z 15,4% do 15,8%).

W procesie starzenia się ogółu ludności można zaobserwować również starzenie się populacji w wieku produkcyjnym. Oznacza to, że w tej grupie zwiększa się udział procentowy roczników w starszym wieku (w tzw. wieku niemobilnym), maleje zaś udział populacji w młodszym wieku, czyli w wieku mobilnym. Zjawisko starzenia się ludności w wieku produkcyjnym występuje w Polsce od kilkunastu już lat, można je także dostrzec w badanym 1,5 rocznym okresie.

Małżeństwa i rozwody

Obserwacja trendów zawieranych małżeństw w ostatnich trzech latach daje podstawy do stwierdzenia, że po okresie kilkuletniego oczekiwania na wzrost liczby nowych związków przez liczną generację przełomu lat 70. i 80. i pierwszych lat dekady lat 80., kiedy notowano boom urodzeń, obecnie występuje tendencja rosnąca.

W 2006 r. w kraju zawarto 226,2 małżeństw, w tej liczbie 137,2 tys. w miastach (60,6% ogółu) oraz 89,0 tys. na wsi (39,4% ogółu). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego wieku, a wyższe o 9,3% w porównaniu z rokiem 2005. Dynamika zmian w miastach i na wsi jest zbliżona.

Zdecydowaną większość zawieranych w Polsce małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2006 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił

69,5%, zaś 63,8% w miastach i 88,3% na wsi. W relacji do poziomu w 2005 r. oznacza to kolejny spadek o 1,7 punktu procentowego w kraju ogółem oraz o 2,6 punktu w miastach. Do 2004 r. poziom analizowanego odsetka systematycznie rósł; w ostatnim roku zanotowano natomiast minimalny spadek jego wielkości.

Bardzo niepokojący jest fakt dalszego, znaczącego wzrostu liczby rozwodów i separacji. O ile w latach 2000-2003 liczba orzekanych rozwodów rosła z roku na rok średnio o 7,1%, o tyle w trzech ostatnich latach (2004-2006) średnioroczny wzrost wyniósł 25,4%.

Przy ustanawianiu separacji w znowelizowanym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w grudniu 1999 r. przyjęto założenie, że separacja będzie stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązywania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami, jaką niesie za sobą rozwód. Wobec powyższego założenia, można było oczekiwać, że wzrost liczby separacji będzie szedł w parze ze spadkiem liczby rozwodów.

Do 2005 r. hipoteza nie sprawdzała się. Z rosnącą gwałtownie liczbą orzekanych rozwodów szedł w parze również wzrost liczby separacji. Tempo notowanego przyrostu separacji było wprawdzie nieco słabsze niż dynamika wzrostu liczby rozwodów, ale obie liczby rosły jednocześnie. Wobec 5891 separacji orzeczonych w 2004 r., w rok później ich liczba zwiększyła się do 11600, co w wyrażeniu względnym oznaczało niemal dwukrotny wzrost.

Dwa ostatnie lata przyniosły istotną ewolucję kierunku zmian orzeczeń separacji. W 2006 r. ich liczba zmniejszyła się do 7978, tj. o 31,2% w stosunku do roku poprzedniego. Za wcześniej na poszukiwanie przyczyny notowanej zmiany. Być może jest to konsekwencja rezygnacji par z separacji na rzecz rozwodu.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do postępującego ubytku istniejących par małżeńskich. W 2006 r. liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. Liczbę małżeństw nowo zawartych.. To wprawdzie nieco mniejszy ubytek w porównaniu z rokiem 2005, w którym ujemne saldo wyniosło 24,5 tys., ale z roku na rok małżeństw jest coraz mniej (w 2006 r. o 3% w porównaniu z rokiem 2000).

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji, gdy 81,5% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących wpływają na zmniejszanie się liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych. Świadczą o tym zarówno dane spisów powszechnych z lat 1988 i 2002, jak i dane o żywo urodzonych dzieciach przez panny oraz kobiety owdowiałe i rozwiedzione. W okresie między spisowym liczba rodzin pełnych i niepełnych z dziećmi zmniejszyła się o 2,1%; spadek ten był spowodowany redukcją o 6,7% liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców oraz wzrostem rodzin niepełnych z dziećmi o 25%.

Trendy w liczbie zawieranych małżeństw oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w Polsce są zbieżne ze zmianami notowanymi od kilkadziesiąt lat w krajach Europy Zachodniej i Północnej. Zawierają one cechy przeobrażeń określanymi mianem drugiego przejścia demograficznego. W sferze ewolucji we wzorcu zawierania małżeństw widocznymi oznakami transformacji są – obok wspomnianego spadku liczby zawieranych związków formalnych – wzrost wieku nowożeńców w momencie zawierania pierwszego małżeństwa, wzrost liczby przed i pozamałżeńskich konkubinatów, wzrost liczby rozwodów i ich przyspieszenie oraz spadek udziału małżeństw powtórných w ogólnej liczbie związków. Większość z wymienionych oznak transformacji występuje również w Polsce; do nich należy m.in. spadek liczby zawieranych związków na skutek znaczącego zmniejszania skłonności do przechodzenia ze stanu „wolny” do stanu „zameężna” czy „żonaty” oraz odkładanie w czasie decy-

zji o takim przejściu. Tym, co różni polskie społeczeństwo od Europy Zachodniej i Północnej, jest fakt, że o ile w krajach rozwiniętych systematycznie zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw było powodowane głównie wzrostem liczby przedmałżeńskich związków nieformalnych wśród osób w wieku 20-29 lat lub rezygnacją z małżeństwa w ogóle, o tyle w Polsce brakuje wystarczających przesłanek do stwierdzenia podobnego zjawiska. W odróżnieniu od tamtych krajów, w naszym społeczeństwie od lat nie notuje się wzrostu udziału związków powtórnych w ogólnej liczbie zawieranych małżeństw; są również przesłanki do twierdzenia, że dynamika wzrostu liczby związków nieformalnych jest znacznie słabsza niż w innych krajach.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika jednoznacznie, że model związków bez ślubu w Polsce występuje nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. W ostatnim spisie powszechnym zanotowano w 2002 r. – 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach oraz 1,3% na wsi. Struktura wieku osób tworzących związki partnerskie daje podstawę do postawienia tezy, że związki te w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia przez ludzi młodych, jak i – uznawane za stosowną formę pozostawania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Zatem można sądzić, że – jak dotąd – związki konkubenckie w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych.

Dane liczbowe i trendy potwierdzają jednoznacznie fakt istotnej ewolucji we wzorcu zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20-29 lat. Biorąc pod uwagę, że jest to okres w życiu młodych, w którym podejmuje się najczęściej decyzje rodzicielskie, można bez trudu przewidzieć wpływ notowanych zmian na przyszłą liczbę urodzeń.

Notowane trendy w sferze tworzenia i rozpadu małżeństw pobudzają do refleksji nad przyczynami i skutkami przemian zachodzących w procesie formowania rodzin w szczególności, jeśli uwzględnić fakt, że na przełomie stuleci w wieku matrymonialnym, którego charakterystyczną cechą była dotychczas najwyższa skłonność do zawierania małżeństw, były i pozostają liczne roczniki osób urodzonych w drugiej połowie lat 70. oraz na początku lat 80.

Wśród czynników demograficznych, coraz wyraźniej warunkujących notowane zmiany w liczbie zawieranych małżeństw, na pierwszym planie znajduje się istotne obniżanie intensywności zawierania związków przez osoby w grupie wieku 20-29 lat, w której przez lata natężenie to było najwyższe. Zjawisko to wynika po części z opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa m.in. z powodu rosnącej skłonności młodych do pozostawania w związkach nieformalnych, a po części – z faktu rezygnacji z życia w małżeństwie w ogóle. Wskazują na to m.in. zmiany struktury ludności według wieku i stanu cywilnego, zanotowane w okresie między spisowym 1988-2002. Przy prawie niezmiennym udziale osób rozwiedzionych oraz owdowiałych wśród ogółu ludności w obu latach spisowych istotne różnice występują w odsetku kawalerów i panien oraz osób pozostających w związkach małżeńskich i partnerskich. Wyraźny wzrost udziału osób w stanie wolnym idzie w parze ze znaczącym spadkiem odsetka małżonków i partnerów.

Obok czynników demograficznych znaczący wpływ na notowane zmiany wywierają różnorodne czynniki społeczno-demograficzne, kulturowe i inne. Od kilku lat szczególne znaczenie ma wśród nich wydłużający się okres nauki szkolnej i brak miejsc pracy, adekwatnych do umiejętności i potrzeb licznej rzeszy absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni, poszukujących pracy. Wiele osób z młodego pokolenia, stając przed koniecznością pełnienia różnorodnych ról życiowych, wstrzymuje się z decyzją o zawarciu małżeństwa, zanim nie podejmie pracy. Wymagania dyspozycyjności w miejscu pracy oraz wydłużony czas pracy zarobkowej, będące w sprzeczności z życiem rodzinnym, zniechęcają do zakładania wspólno-

ty małżeńskiej. Brak własnego mieszkania i wystarczających środków materialnych zapewniających rodzinie godziwe warunki rozwoju, prowadzi do przekonania, że nie warto jej zakładać.

W rozważaniach na temat przyczyn negatywnych trendów liczby zawieranych małżeństw nie sposób pominąć również istotnego czynnika warunkującego notowane zmiany, jakim jest emigracja młodego pokolenia za granicę. Trudno określić dokładną liczbę osób opuszczających kraj, ale jest wśród nich liczna grupa młodych, którzy poza Polską poszukują szans na lepsze życie. W ich mniemaniu rodzimy kraj nie jest w stanie zapewnić im oczekiwanych warunków życia.

Ważnym i jednocześnie bardzo niepokojącym elementem zmian we wzorcu funkcjonowania małżeństw jest wspomniany, postępujący wzrost liczby rozwodów. Powiększa on populację rodzin niepełnych oraz dzieci wychowywanych przez jednego z rodziców. Przegląd literatury przedmiotu wskazuje na poważne konsekwencje rozpadu rodzin dla małoletnich dzieci. Niedojrzali rodzice „walczą” o dziecko w sądach, uniemożliwiają kontakty z dzieckiem rozwiedzionemu rodzicowi mimo przyznania mu przez sąd prawa do takich kontaktów, zniechęcają dziecko do spotkań. W walce o dziecko zwykle przegrywa ojciec, choćby z tego względu, że w 64% sąd powierza władzę rodzicielską matce, tylko w 3,2% – ojcu, a w 31% – obojgu rodzicom.

Reasumując, sytuacja w sferze tworzenia i rozwoju rodzin w ostatnich latach nie daje podstaw do optymizmu. Notowane trendy znajdują wyraz w niekorzystnych zmianach struktury ludności według wieku, stanu cywilnego i stanu rodzinnego. Warto o tym nie tylko myśleć, ale również próbować formułować i wdrażać odpowiednie działania w sferze polityki ludnościowej, mające na celu minimalizowanie negatywnych skutków obecnych przemian demograficznych w kolejnych dziesięcioleciach.

Urodzenia i płodność

W przemianach zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980-2006 na szczególną uwagę wymagają następujące niżej tendencje rozwojowe. W latach 1980-2003 obserwowano spadkowy trend liczby urodzeń oraz ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat zarówno zmian struktury populacji jak i przemian w kształtowaniu się zachowań prokreacyjnych. Zmiana kierunku trendu wystąpiła, gdy do wieku zdolności rozrodzkiej zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80. Obserwowano zmiany struktury urodzeń według kolejności. Wyż demograficzny początku lat 80. był rezultatem wzrostu przede wszystkim liczby urodzeń kolejności wyższych. Liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się systematycznym spadkiem i nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 r. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 roku w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. i w 1984 r. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981-1988 i przewyższały wówczas poziom osiągnięty w 1980 r.

Współcześnie karierę rodzinną rozpoczynają pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. W latach 2003-2006 obserwujemy wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. notujemy wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem obecnie – inaczej niż to było na początku lat 80.– w procesie demograficznego ożywienia w Polsce uczestniczą przede wszystkim osoby młode będące na początku swojej rodzinnej kariery.

W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znajduje odzwierciedlenie w strukturze urodzeń ponieważ ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach

o wyższym poziomie edukacji. Ponadto proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa, gdyż wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne.

W latach 1980-2005 niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym stwierdzamy, że najsilniej wzrastał udział urodzeń pierwszych wśród kobiet z wykształceniem wyższym a następnie z wykształceniem podstawowym. Najślabszy był on w populacji kobiet o wykształceniu średnim. Udział urodzeń drugich obniżał się najsilniej w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym. Zmiany były zróżnicowane w przekroju miasto - wieś.

W 2006 r. najwyższy udział stanowiły dzieci urodzone przez matki z wykształceniem średnim. Kolejne miejsce w miastach zajmują urodzenia dzieci wśród matek z wykształceniem wyższym, a na wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Najniższe są odsetki urodzeń przez matki z wykształceniem niepełnym podstawowym a następnie z policealnym oraz z gimnazjalnym. W 2006 r. wspólną cechą rozważanych populacji (Polska, miasto, wieś) jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, gdzie procent urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Bardzo wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet (kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się dopiero 7 lat temu).

W latach 2000-2006 kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Wzrastał on we wszystkich grupach wieku matek. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występował wśród kobiet bardzo młodych. Odsetki te były znacznie wyższe w miastach niż na wsi. W celu wyjaśnienia obserwowanych trendów oraz sformułowania szczegółowych ocen niezbędne są dane umożliwiające badania dynamiki płodności w rozważanych układach.

Przemiany wzorca płodności wskazują na odkładanie urodzeń, o czym świadczy przesunięcie się maksimum płodności z klasy wieku 20-24 lata do klasy 25-29 lat. Wzrost poziomu płodności kobiet po przekroczeniu 25 roku życia oznacza realizowanie odłożonych wcześniej urodzeń. Opóźnienia dotyczyły przede wszystkim urodzeń pierwszej i drugiej kolejności. Zjawisko to nie występowało w środowisku wiejskim. Opóźnianie urodzeń miało znacznie większy zakres niż realizacja odroczeń. Zmniejszała się wielkość rodziny w wyniku ograniczania urodzeń wyższych kolejności. Począwszy od 2004 r. obserwujemy wzrost poziomu dzietności związanej z niższymi kolejnościami urodzeń (pierwsze i drugie), co w konsekwencji pozwala oczekiwać spadku częstości definitywnej bezdzietności. Obniża się dzietność ujmująca poziom płodności związanej z wyższymi kolejnościami urodzeń. Obniżaniu poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci. Przejściowy jego spadek wystąpił w latach 1988-1991.

Umieralność i trwanie życia

Od czasu rozpoczęcia transformacji systemowej w Polsce występuje sukcesywny spadek umieralności. W latach 1990-2006 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się z 66,51 lat do 70,93 lat, a noworodka płci żeńskiej z 75,49 lat do 79,62 lat. Te korzystne zmiany spowodowane zostały przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. Przede wszystkim obniżyła się umieralność powodowana cho-

robami układu krążenia. W latach 1990-2006 standaryzowany współczynnik zgonów (na 100 tys. ludności) zmniejszył się z 604,3 do 379,5. Przy dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów (ponad 45%) znacznie obniżył się poziom umieralności w Polsce. Podobnie pozytywnie na ogólny poziom zjawiska wpłynęło ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. W tym przypadku standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się z 83,6 do 61,8 zgonów na 100 tys. ludności.

Niestety, trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów, choroby nowotworowe ciągle powodują dużo zgonów. W przypadku tych chorób w latach 1990-2006 natężenie zgonów utrzymywało się na stałym poziomie. Pojawiają się także choroby, z powodu których natężenie zgonów rośnie. Taką grupę przyczyn stanowiły choroby układu trawiennego u osób w wieku 0-59 lat.

Wymienione, najważniejsze przyczyny zgonów oddziałują ze znacznie większą intensywnością na mężczyzn niż na kobiety co jest powodem większej umieralności mężczyzn. W przeciętnym dalszym trwaniu życia dystans ten wynosi około 8-9 lat na korzyść kobiet i ciągle się utrzymuje.

Od 1990 r. znacznie obniżyła się w Polsce umieralność niemowląt. Współczynnik zgonów mierzony liczbą zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych zmniejszył się z 19,34 do 5,98 w 2006 r.

Mimo niewątpliwie znacznych, pozytywnych zmian w Polsce w zakresie umieralności dystans dzielący nasz kraj od najlepszych w tej dziedzinie jest duży. Mieszkańcy Islandii i Szwecji urodzeni w 2005 r. mieli przed sobą ponad 78 lub 79 lat życia, a kobiety zamieszkujące w tych krajach ponad 82 lub 83 lata. W krajach o niskiej umieralności także różnica w natężeniu zgonów osób odmiennej płci jest o połowę mniejsza niż w Polsce. Przyczyną tego stanu rzeczy jest znacznie wyższe w Polsce natężenie zgonów z powodu chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych.

Migracje zagraniczne

Zjawisko stałego przemieszczania się ludności jest trwałym elementem polskiej rzeczywistości. Migracje Polaków mając wieloletnią tradycję stanowią istotny element wpływający na złagodzenie sytuacji na rynku pracy. Od wielu lat Polacy istnieją na zagranicznych rynkach pracy. Wyjazdy z Polski w przeciwieństwie do tendencji obserwowanej w latach 80. zmieniły swój charakter z migracji długoterminowych czy wręcz osiedleńczych na migracje krótkoterminowe czy sezonowe wyjazdy do pracy.

Natomiast przy wyjazdach na stałe, rok 2006 jest dosyć odmienny od lat wcześniejszych. W statystykach odnotowano najwyższą od 1960 r. imigrację do Polski oraz najwyższą emigrację z Polski. Poziom emigracji na stałe w 2006 r. w porównaniu z rokiem wcześniejszym zwiększył się ponad dwukrotnie a imigracja na stałe po raz pierwszy przekroczyła poziom 10 tys. osób. A zatem powiększyło się ujemne saldo migracji w stosunku do roku poprzedniego, osiągając w 2006 r. najwyższy poziom wynoszący – 36,1 tys. osób.

Imigrację do Polski podejmowali, tak jak w latach poprzednich, głównie obywatele Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz państw byłego Związku Radzieckiego. Wielka Brytania odegrała w 2006 r. istotną rolę w napływie na stałe. Po raz pierwszy w historii absolutny napływ na stałe z tego kraju był drugi w kolejności, tym samym Stany Zjednoczone utraciły wieloletnią pozycję „wicelidera”.

Jeżeli chodzi o geograficzne kierunki obierane przez polskich emigrantów na stałe to od wielu lat (a właściwie dekad) dominującą pozycję mają Niemcy, aczkolwiek po raz pierwszy można powiedzieć, że miały one pozycję „lidera” do 2005 r., gdyż w 2006 r. utraciły ją na rzecz Wielkiej Brytanii. Na drugim miejscu, po raz pierwszy w historii emigracji znalazła

zły się Niemcy. Udział wyjazdów na stałe do Niemiec znalazł się na drugim miejscu (31,8%) zaraz za Wielką Brytanią, do której skierowało się 38,3% osób wyjeżdżających ogółem na stałe.

Liczba wniosków (a zarazem osób ubiegających się) o nadanie statutu uchodźcy w ostatnich latach stale wzrastała (do 2004 r.), dopiero 2005 r. przyniósł zmniejszenie się zarówno liczby składanych wniosków jak i liczby osób ubiegających się o status uchodźcy. W 2006 r. zaobserwowano nieznaczny wzrost liczby osób ubiegających się o status uchodźcy (o 3,4%) w przeciwieństwie do 2005 r. gdzie nastąpił spadek (o 15,1%) w stosunku do 2004 r. Jak każdego roku w ogólnej liczbie osób ubiegających się, mieszczą się także osoby, które powtórnie złożyły wniosek lub zostały nim objęte (21% całości w 2005 r.). W wielu przypadkach były to aplikacje składane po raz trzeci i kolejny.

Innym rodzajem napływu na terytorium Polski jest imigracja zarobkowa. Jak podają statystyki Ministerstwa Gospodarki i Pracy w 2006 r. indywidualną zgodę na pracę otrzymało 10,75 tys. pracowników, co stanowi w porównaniu do 2002 r., kiedy wydano najwięcej pozwoleń, ponad dwukrotny spadek. Mniejsza liczba pozwoleń jest spowodowana nowymi regulacjami prawnymi, które zostały wprowadzone w związku z akcesją Polski do UE.

Wśród wszystkich cudzoziemców, którzy znajdują zatrudnienie w Polsce, pracownicy legalni stanowią znikomą część. O wiele trudniej jest poddać analizie zakres nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców, gdyż brak jest wiarygodnych danych, co do jego skali. Szacunki wahają się od 50 do nawet 500 tys. osób.

Oдноśnie natomiast wyjazdów zarobkowych Polaków do pracy za granicę, to również trudno jest dokładnie oszacować skalę tego zjawiska. Jednakże skala migracji zarobkowych do „starych” państw członkowskich UE po wejściu Polski do UE systematycznie z roku na rok rośnie. Jak wskazują dane BAEL (badanie aktywności ekonomicznej ludności) począwszy od 2001 r. stopniowo powiększa się liczba dorosłych mieszkańców Polski przebywających czasowo (tj. dłużej niż dwa miesiące) za granicą.

Ponadto oprócz tradycyjnie „emigracyjnych” kierunków wyjazdów pojawiły się nowe, wcześniej nie tak istotne. Jest bardzo wyraźna koncentracja terytorialna osób przebywających czasowo za granicą. Głównym krajem „przyjmującym” polskich migrantów krótkoterminowych są (a właściwie można już powiedzieć, że były) od wielu lat Niemcy. W trzecim kwartale 2005 r. Niemcy straciły po raz pierwszy w historii pozycję lidera na rzecz wyjazdów do Wielkiej Brytanii. Udział wyjazdów do Niemiec w ogólnej liczbie wyjazdów stopniowo zmniejsza się, od 37% 2001 r., poprzez 29% w 2004 r., 20% w drugim kwartale 2006 r., aż do poziomu zaledwie 16% w drugim kwartale 2007 r.

Dane BAEL również pokazują istotny wzrost wyjazdów do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Udział osób przebywających czasowo w Wielkiej Brytanii z poziomu 4% w 2000 r. wzrósł do 20% pięć lat później, a z kolei, drugi kwartał 2007 r. wskazuje, iż kierunek ten wybiera ponad 30% emigrantów czasowych. Oдноśnie wyjazdów do Irlandii, to w wyrażeniu absolutnym liczba wyjazdów do tego kraju jeszcze w 2006 r. była nieznacznie mniejsza niż liczba wyjazdów do Włoch czy USA, podczas gdy w 2007 r. liczba ta zdecydowanie wyprzedziła te kraje nie tylko pod względem absolutnym ale i pod względem udziału w wyjazdach ogółem (udział ten wzrósł czterokrotnie od poziomu 3% w 2003 r. osiągając w 2007 r. poziom 12%).

Według najnowszych szacunków GUS w końcu 2006 r. poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 1 950 tys. mieszkańców naszego kraju (ok. 1000 tys. w 2004 r. oraz 1450 tys. w 2005 r.), przy czym ponad 1600 tys. w Europie (ok. 1200 tys. w 2005 roku). Szacunek GUS uwzględnia także tych Polaków, którzy od dłuższego czasu przebywali poza granicami Polski, w tym w krajach UE, bez względu na ich status pobytu. Aczkolwiek przytaczane szacunki rozmiarów emigracji dla lat 2004-2006 dotyczą wyłącznie zasobów migracyj-

nych i w żadnym wypadku nie powinny być sumowane i nie obejmują emigracji sezonowych.

Szacunki GUS również pokazały nowe kierunki emigracji, ściśle związane z otwieraniem się rynków pracy w poszczególnych krajach członkowskich Unii. Z roku na rok zwiększa się skala emigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii. Według szacunków na koniec 2004 r. przebywało tam ok. 150 tys. osób, na koniec 2005 r. – 340 tys. osób, natomiast na koniec 2006 r. było 580 tys. osób, co daje Wielkiej Brytanii pierwsze miejsce pod względem rozmiarów zasobów polskich emigrantów czasowych. Dynamika wzrostu liczby emigrantów do tego kraju na koniec 2006 r. w stosunku do 2004 r. była blisko czterokrotna.

W końcu 2006 r. na drugim miejscu znajdowały się Niemcy, tracąc pozycję lidera na rzecz Wielkiej Brytanii ze stanem emigracji czasowej na poziomie 450 tys. osób. Ze względu na największą dynamikę zjawiska należy podkreślić również znaczenie Irlandii jako nowego kierunku emigracji.

Jak wskazują szacunki GUS zdecydowana większość (80 – 90%) polskich emigrantów, którzy wyjechali w okresie od maja 2004 do końca 2006 roku – przebywa za granicą w związku z pracą.

To, ilu Polaków powróci w przyszłości z Wielkiej Brytanii czy Irlandii, pozostaje przedmiotem dyskusji i spekulacji. Tak jak masowy napływ migrantów z Polski był zaskoczeniem dla brytyjskich analityków, tak i skala powrotów pozostaje dla nich i dla polskich ekspertów dużą zagadką.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

W Polsce występują bardzo duże zróżnicowania przestrzenne przebiegu podstawowych procesów kształtujących sytuację demograficzną kraju. Polegają one nie tylko na różnicach nasilenia badanych zjawisk, ale wręcz na występowaniu odmiennych kierunków zmian dokonujących się w przedmiotowym zakresie na różnych obszarach kraju.

Stwierdzony ogólny ubytek rzeczywisty ludności Polski w 2006 r. (podobnie jak w latach wcześniejszych) jest wypadkową zwiększenia liczby ludności na jednych obszarach i wyraźnego zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów. W uproszczeniu można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności następuje współcześnie głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne). Wszystkie pozostałe tereny, zwłaszcza położone „peryferyjnie”, wykazują w 2006 r. ubytek rzeczywisty ludności. Odstępstwa od tej reguły dotyczą tylko względnie prężnych demograficznie województw Polski południowo-wschodniej oraz części Ziemi Zachodnich i Północnych.

Jest to pochodna dokonujących się w Polsce od kilkunastu lat procesów transformacji społeczno-gospodarczej gdzie następuje widoczna relokacja głównych ośrodków wzrostu gospodarczego kraju. Najdynamiczniej rozwijają się duże ośrodki o znaczeniu regionalnym i subregionalnym. Zmniejszają swoją rolę peryferyjnie położone obszary (w tym zwłaszcza te o dominującej funkcji rolniczej) oraz „stare” okręgi przemysłowe. Proces ten prowadzi do przemieszczeń ludności (zwłaszcza grupy w wieku mobilnym) w poszukiwaniu miejsca pracy, a z czasem także i mieszkania dla pobytu stałego. Zjawisko to osiągnęło współcześnie taką skalę, że ujawnia się obecnie już nawet w formie przemieszczeń ludności w ramach migracji rejestrowanych. Napływ ludności głównie skupia się w otoczeniu regionalnych i subregionalnych ośrodków wzrostu. Dzieje się tak ze względu na ekonomiczną barierę dostępności mieszkań oraz koszty utrzymania w największych miastach. Jednocześnie również na atrakcyjne obszary podmiejskie napływa, w poszukiwaniu wyższego standardu mieszkania i środowiska mieszkalnego, lepiej sytuowana pod względem ekonomicznym ludność z terenów wielkomiejskich. W warunkach zanikomego przyrostu naturalnego ludności Polski (2006) ta-

kie przemieszczenia ludności „na teren” krajowych i regionalnych „ośrodków wzrostu” oznaczają jednocześnie stopniowe wyludnianie się obszarów „peryferyjnych”.

Sytuacja demograficzna w krajach Unii Europejskiej

Populacje Wspólnoty (grupy krajów) znajdują się w różnych fazach transformacji demograficznej, co jest związane przede wszystkim ze stopniem rozwoju ekonomicznego oraz społecznego, ma również podłoże historyczne i dotyczy w szczególności (choć nie tylko) różnic pomiędzy krajami „piętnastki”, a nowymi członkami UE. Stąd kształtowanie się procesów demograficznych, choć przebiega w analogiczny sposób, charakteryzuje się różnym tempem i intensywnością przemian. Przede wszystkim w obecnej fazie ogromnych przemian demograficznych w świecie, rozwój demograficzny krajów UE oraz innych rozwiniętych gospodarczo krajów świata istotnie odróżnia się od tych procesów w pozostałych częściach globu, gdzie obserwuje się nadal wysoki jeszcze przyrost liczby ludności.

W krajach członkowskich UE będących w zaawansowanym stadium rozwoju demograficznego liczba mieszkańców wzrasta coraz wolniej a nawet maleje. Obecnie Wspólnota liczy ok. 500 mln mieszkańców co stanowi ok. 7,7% populacji świata. W większości państw Wspólnoty (19) ma miejsce przyrost, chociaż w niewielkim stopniu, liczby mieszkańców. Najwyższą jego dynamikę cechuje Irlandia, Cypr, Hiszpanię oraz Francję i kraje te zawdzięczają ją stosunkowo wysokiej dzietności oraz przewadze imigracji nad emigracją. W przypadku Hiszpanii ten drugi czynnik odgrywa decydującą rolę. Dodatkowo saldo migracji zewnętrznych oprócz Hiszpanii obserwuje się prawie we wszystkich krajach piętnastki. Państwami tracącymi ludność w wyniku migracji zagranicznych są przede wszystkim nowi członkowie Wspólnoty a wśród nich Polska.

Ubytek w ogólnej liczbie ludności rejestrowany jest w ośmiu krajach Wspólnoty i poza Niemcami siedem z nich to są nowi członkowie UE. Do tej grupy należy także Polska będąca szóstym pod względem potencjału demograficznego krajem Wspólnoty.

Na skutek stosunkowo niskiego poziomu dzietności, niezapewniającego prostej zastępowalności pokoleń, oraz obserwowanej w tych krajach poprawy w zakresie umieralności, której efektem jest wydłużanie trwania życiowego – we wszystkich europejskich populacjach obserwuje się istotne zaawansowanie w procesie starzenia się, przy czym stopień tego zaawansowania w poszczególnych krajach lub regionach jest różny z wyżej wymienionych przyczyn.

Proces ten istotnie nasili się w przyszłości. Zgodnie z prognozą demograficzną Eurostatu dla 25 krajów UE liczba mieszkańców tych krajów zmniejszy się do 2050 r. do 450 mln tj. o blisko 14 mln w stosunku do 2006 r.. Zgodnie z wynikami tej prognozy wzrost liczby ludności wystąpi tylko w 9 państwach, przy czym największy w Wlk. Brytanii (3,9 mln), Francji (2,7) i Irlandii (1,3). Największe straty w tym zakresie poniosą Niemcy, Włochy i Polska. Tym procesom ilościowym towarzyszyły będą istotne przekształcenia jakościowe. Na skutek niskiego poziomu dzietności i wydłużania się trwania życia ludności, populacje kolejnych krajów UE wchodzić będą w obszar społeczeństw „starych demograficznie”. Zgodnie z najnowszymi prognozami populacje tych krajów cechować będzie wysoki, chociaż zróżnicowany udział osób starszych w ogólnej liczbie mieszkańców. Największe zaawansowanie procesu starzenia w 2050 r. obejmie Słowenię i Bułgarię (ok. 40 osób starszych na 100 mieszkańców). Natomiast Polska należeć będzie do państw, w których do tego czasu proces starzenia się ludności postępować będzie najszybciej (wzrost odsetka ludności w wieku 60 i więcej lat o 20-22%). W podobnym tempie starzeć się będą społeczeństwa Słowacji i Słowenii i generalnie w największym stopniu populacje państw Europy środkowej i wschodniej,

w najwolniejszym zaś – ludność Szwecji, Danii i Wlk. Brytanii. Polska znajdzie się w 2050 r. w ramach UE wśród krajów o najstarszej populacji.

Starzenie się ludności stanowi znaczące wyzwanie dla polityki społecznej, w tym polityki ludnościowej państw – członków Unii Europejskiej. W niektórych krajach Wspólnoty rozwiązania przeciwdziałające negatywnym skutkom tego procesu zostały już wdrożone, a inne (wśród nich Polska) nie zakończyły jeszcze działań prowadzących do opracowania w tej dziedzinie spójnego systemu. Pilność tego zadania dotyczy Polski z uwagi na przewidywane znaczne przyspieszenie procesu starzenia się ludności..

REKOMENDACJE

- W świetle przedstawionych w Raporcie charakterystyk rozwoju demograficznego Polski w długim i krótkim okresie czasu wskazuje, że **lata 2006 i 2007 nie zmieniły istotnie wcześniejszej spadkowej tendencji płodności i radykalnych zmian modelu rodziny**. Na procesy te nałożyły się **dotatkowo duże co do skali wyjazdy Polaków za granicę**. Oznacza to **wzrost tempa starzenia się ludności kraju oraz jego przyspieszenie w przyszłości**.
- W tej sytuacji **konieczne jest podjęcie zdecydowanej i aktywnej polityki ludnościowej**. Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje w tym zakresie wdrożenie przedłożonych Radzie Ministrów w 2006 r. działań zawartych w *Raporcie o sytuacji demograficznej Polski 2004* (RRL, Warszawa 2006). Założenia opracowane przez zespół Rady składający się z wybitnych uczonych i ekspertów z wielu dziedzin przyjął, że **„polityka ludnościowa jest to celowe, długofalowe oddziaływanie państwa i podmiotów publicznych na przebieg procesów ruchu naturalnego i wędrownego ludności w celu ukształtowania pożądanego stanu i struktury ludności, przez tworzenie warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych korzystnych dla przebiegu procesów demograficznych, zapewniających biologiczne przetrwanie narodu oraz zrównoważony rozwój społeczno-ekonomiczny i ekologiczny. Współczesna polityka ludnościowa wpływa na kształtowanie procesów ludnościowych pośrednio i bezpośrednio, poprzez stosowanie odpowiednich instrumentów polityki społecznej (mieszczących się w obszarach polityk szczegółowych: rodzinnej, mieszkaniowej, edukacyjnej, ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, zatrudnienia) oraz polityki gospodarczej, odpowiednich dla pożądanego przebiegu tych procesów”**.

Realizacja – odpowiedzialność za realizację polityki ludnościowej w Polsce ponosi wiele podmiotów. **Głównym podmiotem realizującym cele polityki ludnościowej powinno być państwo**, odpowiedzialne za tworzenie systemu prawa i warunków społeczno-ekonomicznych oddziałujących na procesy demograficzne. Państwo dzieli swoje zadania i uprawnienia między **organy rządowe** (centralne) i **samorządowe** (regionalne i lokalne) odpowiedzialne za poszczególne obszary działań. **Ściśle z państwem** w realizacji celów polityki ludnościowej **powinny współdziałać** inne podmioty w zakresie swych uprawnień, a mianowicie: **organizacje pozarządowe, kościoły różnych wyznań, związki zawodowe, organizacje pracodawców**.

Rządowa Rada Ludnościowa w 2008 r. dokona weryfikacji i aktualizacji „Założeń” i przedłoży je Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Na tej podstawie organy rządowe (centralne) opracują plan i harmonogram realizacji działań, który po przyjęciu przez Radę Ministrów zostanie przedłożony do zatwierdzenia przez Parlament RP jako program narodowy.

- Dla właściwej oceny sytuacji demograficznej kraju przeprowadzane są spisy powszechne ludności zgodnie z zaleceniami ONZ oraz UE. Najbliższy jest planowany na rok 2011. Polska, w związku z pojawieniem się po otwarciu granic migracji zagranicznych na dużą skalę, wymaga ustalenia aktualnej liczby ludności, jej struktury i zjawisk zachodzących w wielu obszarach rozwoju demograficznego, co umożliwi lepsze konstruowanie założeń do prognoz demograficznych. Ustalenia te są konieczne przede wszystkim do profesjonalnego zarządzania państwem i konstruowania założeń polityki społeczno-gospodarczej. Przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2011 determinuje harmonogram prac doprowadzających do przeprowadzenia właściwego spisu. Muszą się one intensywnie rozpocząć z początkiem 2008 roku. Jest to konieczne ze względu na radykalną zmianę metod zbierania danych spisowych co związane jest z porządkowaniem wielu rejestrów administracyjnych oraz usprawnienia rozbudowy i udoskonalenia możliwości korzystania z internetu.

Realizacja – Prezes Głównego Urzędu Statystycznego – w zakresie prac przygotowawczych oraz opracowanie projektu ustawy o przeprowadzeniu Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2011 r. **Minister Finansów** – umożliwienie finansowania prac przygotowawczych do spisu już od 2008 r., w przeciwnym razie nie będzie możliwe przeprowadzenie spisu zgodnie z zobowiązaniami międzynarodowymi. **Rada Ministrów** – przyjęcie ustawy o przeprowadzeniu Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2011 r., **Parlament RP** – uchwalenie ustawy.

- Problemy związane z sytuacją demograficzną Polski oraz z możliwościami oddziaływania na zmianę utrwalających się trendów kryzysowych wymagają szerokiego ich upowszechniania oraz kształtowania stosownych postaw społeczeństwa, władz państwowych, kościołów, organizacji pozarządowych, pracodawców i organizacji pracobiorców oraz innych instytucji państwowych. W tym celu konieczne jest zorganizowanie **II Kongresu Demograficznego w Polsce pod patronatem najwyższych władz państwowych i kościelnych**, do którego należy włączyć jak najszerszą reprezentację ekspertów, władz, instytucji oraz przedstawicieli społeczeństwa. Pierwszy taki Kongres odbył się w latach 2001-2002, kiedy jeszcze sytuacja demograficzna Polski nie była tak kryzysowa.

Realizacja – Rządowa Rada Ludnościowa, Polskie Towarzystwo Demograficzne we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym i środowiskiem naukowym oraz innymi podmiotami. Sfinansowanie prac przygotowawczych, organizacji i przebiegu II Kongresu oraz wydania materiałów – **Minister Finansów.**

- Polska w całym okresie powojennym jest krajem emigracyjnym. W ostatnich kilku latach proces ten jednak lawinowo narastał. Ocenia się, że poza granicami Polski przebywa czasowo około 1,95 mln osób. W tym czasie w kraju dały o sobie istotnie znać braki w wielu zawodach na rynku pracy oraz konsekwencje będące skutkami dezorganizacji rodzin a także wiele związanych z tym zjawisk społecznych. **Konieczne jest prowadzenie przez Radę Ministrów polityki społeczno-gospodarczej uwzględniającej mechanizmy i instrumenty zmniejszające skłonność do emigracji wielu grup zawodowych szczególnie w dziedzinach, w których kraj już odczuwa poważny deficyt na rynku pracy, jak zawody medyczne czy budowlane.**

Należy ustanowić **program badawczy procesów demograficznych zachodzących na obszarach i w rodzinach emigracyjnych.** Są uzasadnione przypuszczenia, że np. w takich rodzinach zwielokrotniły się procesy rozpadu przejawiające się ostateczną ich formą w postaci rozwodów. Średnioroczny wzrost liczby rozwodów w latach 2004-2006 był bowiem trzykrotnie wyższy niż w poprzednim trzyleciu. **Realizacja – Minister Nauki.**

- Przyspieszeniu ulega proces starzenia się ludności kraju, proces który jest już doniosły dla wielu rozwiniętych krajów współczesnego świata, a szczególnie dla Unii Europejskiej. W najbliższym okresie jego skutki w coraz większym stopniu dotyczyć będą i Polskę w postaci kondycji rynku pracy i jej wydajności, modelu produkcji i rodzajów poszukiwanych usług, modelu konsumpcji, oszczędzania i inwestycji a w konsekwencji i wielkości oraz struktury wydatków budżetowych i ubezpieczeniowych. W tej sytuacji **konieczne jest opracowanie programu przygotowującego gospodarkę i społeczeństwo do funkcjonowania w dynamicznie starzejącym się społeczeństwie**. Przewiduje się, że proces starzenia się ludności postępować będzie szybciej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej niż w państwach piątnastki a w Polsce wraz ze Słowacją i Słowenią starzenie się ludności będzie miało największą dynamikę. W wyniku tego procesu Polska w 2050 r. znajdzie się w grupie krajów o najstarszej strukturze ludności i na 100 mieszkańców przypadać będzie 39 osób w wieku 60 lat i starszych. **Realizacja – wszystkie resorty w zakresie swoich kompetencji.**

I. BILANS LUDNOŚCI

1.1. Stan i rozwój liczebny ludności

Rozdział ukazuje stan i rozwój liczebny ludności ogółem oraz w mieście i na wsi; przedstawia także zmiany w strukturze ludności według płci i wieku oraz determinanty tych zmian. Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto dane na dzień 31 XII lat: 1988, 2002, 2005, 2006 oraz na dzień 30 VI 2007 r.

Stan ludności na dzień 31 XII 1988 r. oszacowany został przez GUS na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 7 XII 1988 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej, zaś podstawą szacunku liczby ludności na 31 XII 2002 r. były wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 20 V 2002 r. oraz dane sprawozdawczości bieżącej. Na podstawie tych samych źródeł GUS oszacował także liczbę i strukturę ludności według płci i wieku na dzień 31 XII 2005 i 2006 oraz na dzień 30 VI 2007 r..

Dane spisów ludności z lat 1988-2002 pozwalają dostrzec głębokie zmiany w rozwoju liczebnym i strukturze ludności według płci i wieku w dłuższym, wieloletnim okresie, natomiast do charakterystyki aktualnej sytuacji demograficznej wykorzystano dane z ostatnich trzech lat: 2005, 2006 i z połowy 2007 r..

Tablica 1 prezentuje stany ludności i składniki, które go ukształtowały (tzw. bilans ludności), a tablica 2 ukazuje tempo przyrostu ludności w wybranych latach. Zmiany w strukturze ludności według płci i wieku przedstawione zostały w tablicach od 3 do 11.

1.1.1. Bilans ludności i jego składniki.

O stanie liczebnym ludności w kraju w danym momencie rozstrzygają zaistniałe wcześniej:

- urodzenia żywe i zgony oraz wynikający z tych procesów przyrost naturalny ludności,
- napływ i odpływ zagraniczny ludności i ukształtowana tymi zjawiskami wielkość salda migracji.

W przypadku kształtowania się liczby ludności miejskiej i wiejskiej w grę wchodzi migracje wewnętrzne ludności pomiędzy miastami i wsiami i ukształtowane tymi procesami saldo przemieszczenia dodatkowo zmiany granic administracyjnych miast i wsi, w wyniku których część ludności „przechodzi” ze wsi do miast lub z miast na wieś.

Udział wymienionych składników w kształtowaniu się liczby ludności w Polsce w latach 2005 i 2006 przedstawia tablica 1. Wynika z niej, że w dniu 31 XII 2006 r. ludność kraju liczyła 38 125,5 tys. osób. W stosunku do tego samego momentu 2005 r. jej liczba zmalała o 31,6 tys. osób, czyli o 0,08%. Oznacza to, że rok 2006 był ósmym, kolejnym rokiem, w którym zaludnienie naszego kraju zmniejszyło się. Zapoczątkowany w 1999 r. ubytek stanu liczebnego ludności trwa nadal, a w 2006 r. był większy niż w 2005 r..

Ubytek rzeczywisty ludności w 2006 r. był spowodowany wyłącznie ujemnym saldem migracji zagranicznych – wynosiło ono 36,1 tys. osób. Przyrost naturalny w wielkości 4,5 tys. osób zmniejszył ujemny przyrost rzeczywisty ludności w tym roku do 31,6 tys. osób.

Wartości składników, które rozstrzygają o tempie rozwoju liczebnego ludności kształtowały się niejednakowo w mieście i na wsi. Z bilansu ludności (tablica 1) wynika, że miasta w 2006 r. zmniejszyły swą populację o 54,8 tys. osób, wieś zaś w tym samym roku powiększyła swą liczbę ludności o 23,2 tys. osób¹.

¹ Liczby te różnią się od danych wynikających ze składników przyrostu rzeczywistego ludności przedstawionych w bilansie ludności. Przyczyny występujących różnic wyjaśniono w przypisie do tablicy 1.

Tablica 1. Bilans ludności Polski dla lat 2005 i 2006 (stan w dniu 31 XII).

Wyszczególnienie	2005			2006		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w tys. osób					
1. Ludność – stan w dniu I I	38 173,8	23 470,1	14 703,7	38 157,1	23 423,7	14 733,4
2. Urodzenia	364,4	211,2	153,2	374,2	218,0	156,2
3. Zgony	368,3	219,4	148,9	369,7	222,2	147,5
4. Przyrost naturalny (2-3)	-3,9	-8,2	+4,3	+4,5	-4,2	+8,7
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	0,0	-32,6	+32,6	0,0	-35,1	+35,1
6. Saldo migracji zagranicznych	-12,9	-10,5	-2,4	-36,1	-26,2	-9,9
7. Przyrost rzeczywisty (4+5+6)	-16,8	-51,3	+34,5	-31,6	-65,5	+33,9
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+12,6	*12,6	x	+12,6	-12,6
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 157,1	23 423,7 ^b	14 733,4 ^b	38 125,5	23 368,9 ^b	14 756,6 ^b

a Liczby dotyczą migracji osób meldujących się na pobyt stały. *b* Różnice bilansowe spowodowane są uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 2 miesiące i wyniosły: w 2005 r. -1,7 tys. osób w miastach oraz +1,7 tys. na wsi; w 2006 r. -2,0 tys. w miastach oraz +2,0 tys. na wsi.

Źródło: Dane GUS

1.1.2. Zmiany w rozwoju liczebnym ludności ogółem

W Polsce od wielu już lat spada tempo liczebnego rozwoju ludności. Dane dwóch ostatnich spisów powszechnych ludności, przeliczone na dzień 31 XII 1988 i 2002 r. (tablica 2), wykazują, że w ciągu 13 lat ludność kraju wzrosła tylko o 333,9 tys. osób, czyli o 0,88%.

Dla porównania podajemy, iż między spisami powszechnymi z lat 1978 i 1988, tzn. w okresie krótszym, bo 10-letnim, ludność Polski wzrosła o 2818 tys. osób, czyli o 8%.

Główną przyczyną niskiego tempa przyrostu rzeczywistego ludności w latach 1988-2002 był stale malejący przyrost naturalny. W 1989 r. wynosił on 181,3 tys. osób, w 1995 r. obniżył się już do 47 tys. osób, zaś w 2001 r. do 5 tys., by w 2002 r. – wskutek przewagi liczebnej zgonów nad urodzeniami – mieć już ujemną wartość wynoszącą 5,7 tys. osób.

Dodatkowym czynnikiem obniżającym dynamikę liczebności populacji w Polsce było ujemne saldo migracji zagranicznych, które w okresie 1989-2006 wahało się w poszczególnych latach w przedziale 9,4–24,4 tys. osób. Saldo to w znaczny stopniu pomniejszyło wielkość zasobów pracy, a także potencjał rozrodczy ludności w naszym kraju.

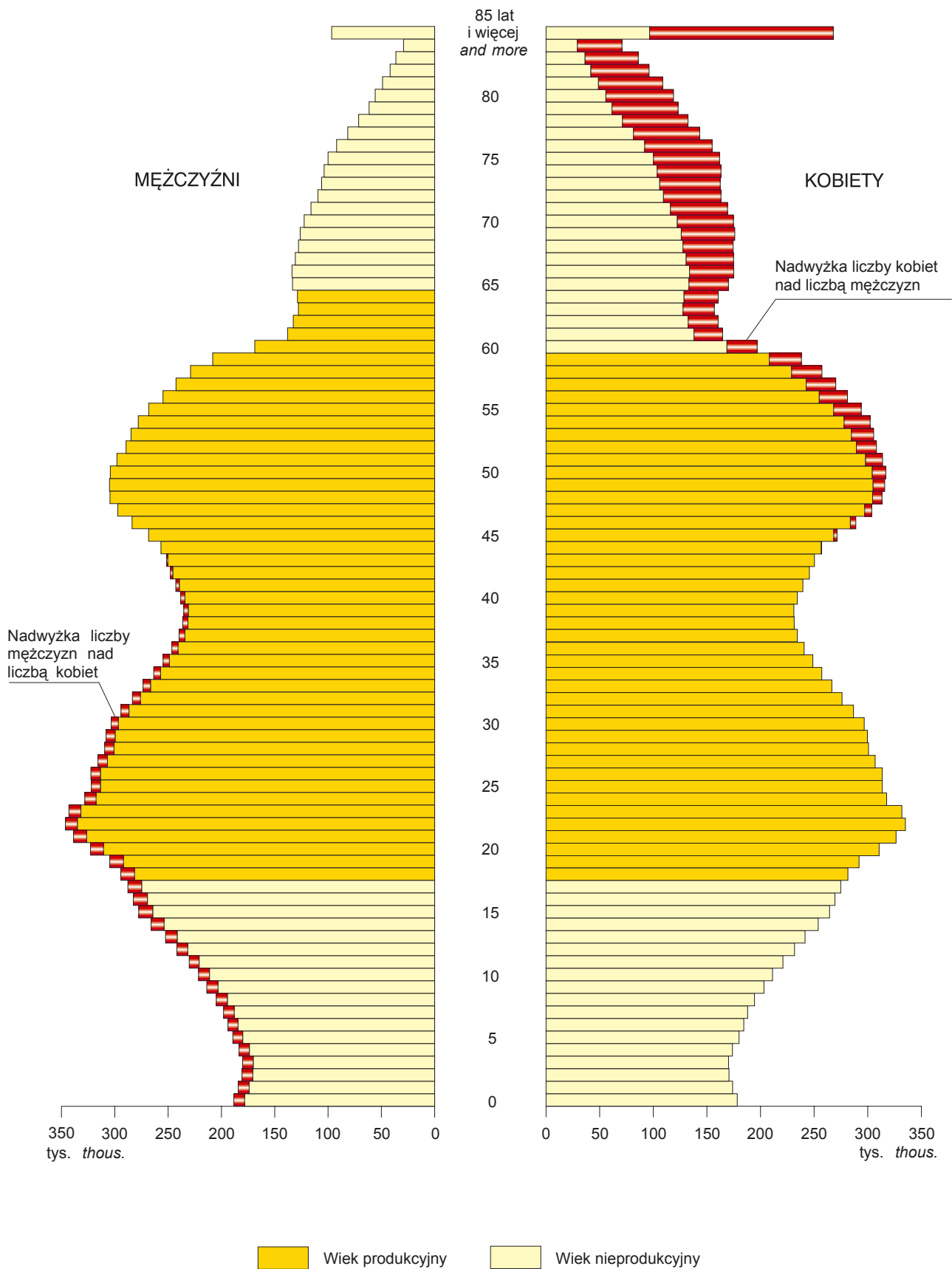
Tablica 2. Ludność Polski w latach 1988-2006 oraz w dniu 30 VI 2007^a

Stan w dniu	Ogółem		Miasta		Wieś	
	w tysiącach					
31 XII 1988	37 884,7		23 186,8		14 697,9	
31 XII 2002	38 218,5		23 571,2		14 647,3	
31 XII 2005	38 157,1		23 423,8		14 733,3	
31 XII 2006	38 125,5		23 368,9		14 756,6	
30 VI 2007 ^b	38 116,0		23 350,9		14 765,1	
Przyrost (+), ubytek (-) ludności						
w okresie	w tys.	w%	w tys.	w%	w tys.	w%
1988-2002	+333,8	+0,88	+384,4	+1,66	-50,6	-0,34
31 XII 2002-30 VI 2007	-102,5	-0,27	-220,3	-0,93	+117,8	+0,80

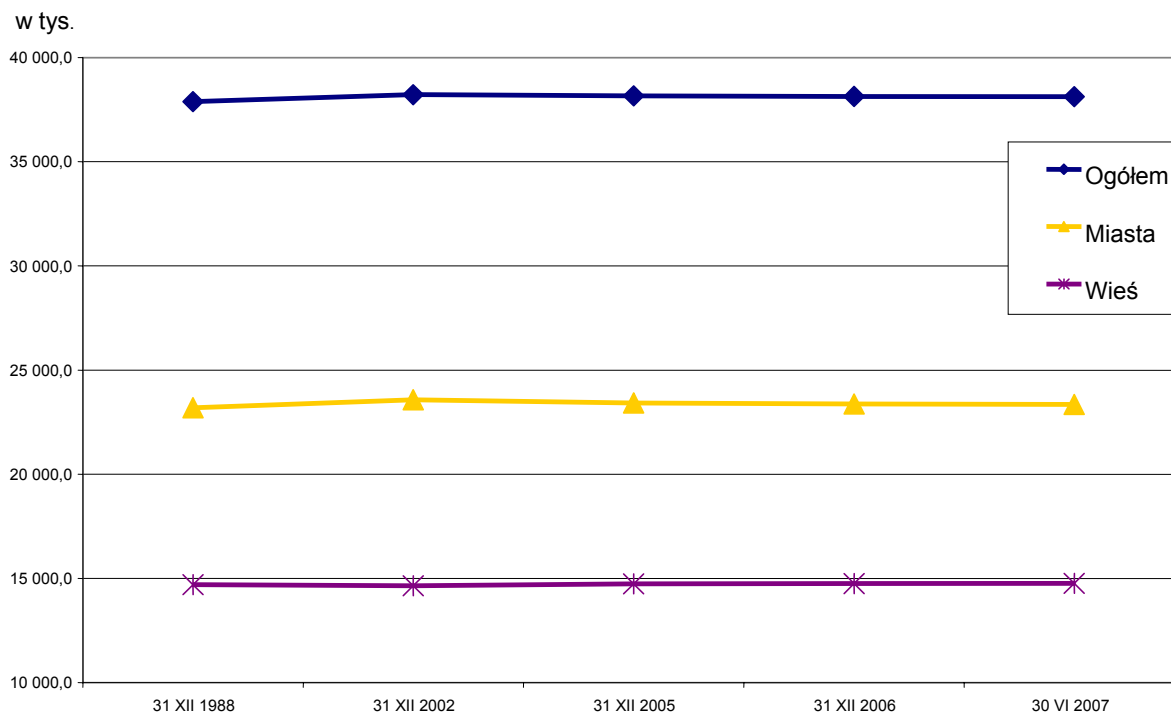
a Szacunek GUS metodą bilansową: dla 1988 r. na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 7 XII 1988 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej; dla lat 2002 i 2006 na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z dnia 20 V 2002 r. oraz danych sprawozdawczości bieżącej. *b* Dane GUS.

Źródło: Demografia 1990, GUS, Warszawa 1991; „Ludność według płci, wieku, województw, podregionów, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002 r. Materiały źródłowe GUS, Warszawa 2003”. Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2005 i 2006 r. Zeszyty dla lat 2005 i 2006. Informacje i opracowania statystyczne. GUS, Warszawa 2005, 2006 oraz obliczenia własne.

Ryc. 1. Ludność według płci i wieku w 2006 r.
Stan w dniu 30 VI



Wykres 1. Ludność Polski w latach 1988-2006 oraz w dniu 30 VI 2007 r.



Dane dotyczące miast i wsi z lat 1988-2002 ukazują odmienne tendencje w rozwoju liczebnym populacji. W wymienionym okresie liczba ludności w miastach wzrosła o 384,4 tys. osób, czyli o 1,66%, podczas gdy na wsi zmalała o 50,6 tys. osób, tj. o 0,34%. Jednak w ostatnich kilku latach tendencja ta uległa odwróceniu. Począwszy od 2000 r. zmniejsza się stale liczba ludności miast, a nie wsi. W ciągu ostatnich 4,5 lat, czyli między 31 XII 2002 r. a 30 VI 2007 r. liczba ludności miejskiej zmniejszyła się o 220,3 tys. osób, czyli o 0,93%, zaś populacja wiejska zwiększyła się o 117,8 tys. osób tj. o 0,80% (tablica 2).

Ewolucja w wymienionych środowiskach spowodowała, iż w ciągu ostatnich 4,5 lat ogólna liczba ludności w Polsce zmalała o 102,5 tys. osób, czyli o 0,27% (tablica 2). Wpłynęła ona także na zmianę udziału względnej ludności mieszkającej w miastach i na wsi. Na podstawie danych z tablicy 2 łatwo ustalić, iż w dniu 31 XII 2002 r. populacja miejska stanowiła 61,7%, wiejska zaś 38,3% ogółu ludności. Po upływie kilku lat – w dniu 30 VI 2007 r. wartość pierwszego współczynnika zmalała nieznacznie i wynosiła 61,3%, drugiego zaś wzrosła do 38,7%.

1.2. Struktura ludności według płci

1.2.1. Relacje liczebne ludności według płci

Relacje liczebne mężczyzn i kobiet z jednoczesnym podziałem według grup wieku warunkują zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywają one także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

Strukturę ludności według płci kształtują – z jednej strony – naturalne procesy biologiczne, takie jak stale występująca przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt wśród noworodków (na 100 dziewczynek rodzi się w Polsce od 105 do 107 chłopców), większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś – uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności. Jedne regiony przyciągają bardziej mężczyzn, inne zaś – kobiety.

Liczbę mężczyzn i kobiet w Polsce w latach spisów powszechnych, czyli w 1988 i 2002 r., oraz szacunkowe dane GUS na koniec lat 2005 i 2006 oraz na dzień 30 VI 2007 r. przedstawiono w tabelicy 3. Łatwo w niej dostrzec wyraźną przewagę liczebną kobiet. W dniu 31 XII 1988 r. wynosiła ona 950,5 tys. osób. Na 100 mężczyzn przypadało wówczas 105,1 kobiet. W miarę upływu czasu nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn powoli rosła. W dniu 31 XII 2002 r. wynosiła 1204,9 tys. osób, powodując zwiększenie się współczynnika feminizacji (czyli liczby kobiet przypadających na 100 mężczyzn) do 106,5 tj. o 1,4 punktu. Dane z ostatnich dwóch lat wskazują, że proces ten trwa nadal. Na koniec 2006 r. populacja kobiet była już o 1271,9 tys. osób większa od liczby mężczyzn. Udział kobiet w ogólnej liczbie ludności wynosił wówczas 51,7%. Współczynnik feminizacji w porównaniu z 2002 r. wzrósł minimalnie, osiągając wartość 106,9 (tablica 3). Prawie na tym samym poziomie pozostał on także w dniu 30 VI 2007 r..

Współczynnik feminizacji tej wielkości świadczy o niezrównoważonej relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie zwiększa się, wymieniona wartość współczynnika staje się zrozumiała.

Tablica 3. Ludność według płci w Polsce w latach 1988-2006 (stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007^a

Lata	Ogółem		Miasta		Wieś		Ogółem	Miasta	Wieś
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety			
	w tysiącach								
1988	18 467,1	19 417,6	11 126,4	12 060,4	7 340,7	7 357,2	105,1	108,4	100,2
2002	18 506,8	19 711,7	11 211,4	12 359,8	7 295,4	7 351,9	106,5	110,2	100,8
2005	18 453,9	19 703,2	11 119,5	12 304,2	7 334,4	7 399,0	106,8	110,7	100,9
2006	18 426,8	19 698,7	11 083,8	12 285,1	7 343,0	7 413,6	106,9	110,8	101,0
2007	18 417,1	19 698,9	11 070,9	12 280,0	7 346,2	7 418,9	107,0	110,9	101,0

^a Przypis i źródło jak w tabl. 2.

Struktury ludności według płci w miastach i na wsi wyraźnie się różnią. Istnieje i wzrasta przewaga liczebna kobiet w miastach. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tu 108,4 kobiet. W 2002 r. współczynnik ten wzrósł do 110,2, zaś w dniu 30 VI 2007 r. osiągnął wartość 110,9. Powyższe współczynniki świadczą o niekorzystnych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inny obraz struktury ludności według płci ma miejsce na wsi. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tam 100,2 kobiet, natomiast w 2005 r. poziom tego współczynnika wzrósł minimalnie i osiągnął wartość 101 – na takim samym poziomie pozostał w połowie 2007 r.. Można zatem mówić o zrównoważonej liczebnie strukturze według płci w tym środowisku.

Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi, to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, w minionych latach ze wsi do miast.

1.2.2. Zróżnicowanie współczynników feminizacji według wieku

Występująca powszechnie prawidłowość, na którą wskazaliśmy wcześniej, polegająca na tym, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, powoduje, że wśród dzieci i młodzieży występuje wyraźna przewaga liczebna chłopców. Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia natomiast, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągnięcia coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety. Zarówno w 2004 r., jak i w 2006 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze dwudziestego piątego roku życia, na 100 osób płci męskiej przypadało 94-97 osób płci żeńskiej.

Najbardziej zbliżona do siebie liczba mężczyzn i kobiet w Polsce w 2004 i 2006 r. wystąpiła w grupie wieku od 40 do 44 lat. W przedziale tym na 100 mężczyzn przypadało odpowiednio 99,6 i 99,1 kobiet (tablica 4). Współczynnik feminizacji tej wartości nie występuje tak w młodszych, jak i starszych, 5-letnich grupach wiekowych.

**Tablica 4. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w 2004 i 2006 r (stan w dniu 31 XII)
(na 100 mężczyzn przypada kobiet)**

Grupa wieku	Ogółem		Miasta		Wieś	
	2004	2006	2004	2006	2004	2006
0-4 lata	94,7	94,4	94,5	94,2	94,9	94,7
5-9	95,2	95,0	95,1	94,9	95,2	95,2
10-14	95,6	95,6	95,4	95,6	95,7	95,7
15-19	95,6	95,5	96,5	96,5	94,2	94,1
20-24	96,7	96,6	99,1	98,3	92,7	94,0
25-29	97,2	97,3	100,0	100,4	92,3	91,9
30-34	97,3	97,5	99,3	99,7	94,1	93,8
35-39	97,8	97,9	101,9	100,6	92,0	93,8
40-44	99,6	99,1	107,1	105,4	88,9	90,3
45-49	102,4	102,2	111,3	111,2	87,8	88,8
50-54	106,7	106,2	114,8	115,1	91,9	90,7
55-59	111,7	111,5	116,9	118,1	101,7	99,1
60-64	121,4	120,4	125,3	124,3	114,5	113,1
65-69	133,8	133,3	138,5	138,4	126,2	124,8
70-74	149,3	149,4	151,5	152,6	146,0	144,3
75-79	182,5	174,2	185,3	175,0	178,7	173,0
80-84	224,8	227,0	234,3	233,1	212,8	218,9
85 lat i w.	282,6	275,2	310,5	298,0	249,9	247,5

Źródło: Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2004 i 2006 r. Zeszyty dla 2004 i 2006. Informacje i opracowania statystyczne. GUS, Warszawa 2005, 2007 oraz obliczenia własne.

Wiek, w którym liczba mężczyzn i kobiet wyrównuje się, jest inny w miastach i na wsi. W środowisku miejskim w Polsce równowaga liczebna płci męskiej i żeńskiej występuje w młodszych przedziałach wiekowych, w środowisku wiejskim zaś w starszych. W końcu 2006 r. w miastach znaczna nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymywała się do 20. roku życia, współczynniki feminizacji zamykały się tu w przedziale 94,2-96,5 (tablica 4). W starszych grupach wiekowych: 20-24 lata, 25-29 lat i 30-34 lata liczba mężczyzn i kobiet była już bardzo wyrównana – na 100 mężczyzn przypadało tu od 98,0 do 100,0 kobiet.

Od wieku 35-39 lat przewagę liczebną uzyskują już kobiety; następnie im starsza grupa wiekowa, tym wyższy współczynnik feminizacji. W miastach był on bardzo wysoki

wśród mieszkańców w wieku powyżej 79 lat. Na przykład w końcu 2006 r. w grupie wieku od 80 do 84 lat wynosił 233,1. Jest to rezultat nie tylko różnic w przeciętnym trwaniu życia mężczyzn i kobiet, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty w czasie okupacji wśród młodych mężczyzn, spowodowane bezpośrednio działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku – stanowią zbiorowość mniej liczną.

Na wsi relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej. W tym środowisku w zdecydowanej większości roczników przeważają liczebnie mężczyźni. W końcu 2006 r. na wsi nadwyżka liczby mężczyzn utrzymywała się aż do około 60 roku życia. Dopiero w przedziale wieku 60-64 lat wystąpiła wyraźna przewaga liczebna kobiet. Na 100 mężczyzn przypadało wówczas 113,1 kobiet (tablica 4).

W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku, przewaga liczebna kobiet na wsi stale się zwiększała. Np. w przedziale wieku 80-84 lata współczynnik feminizacji osiągnął już wartość 218,9.

1.3. Struktura ludności według wieku

Zmiany w strukturze ludności według wieku kształtowane są przez trzy czynniki: liczbę urodzeń, liczbę zgonów i liczebność migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza. Dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci i starzenie się ludności obszarów, z których migranci odchodzą.

Jeśli idzie o zgony, to ich wpływ na odmładzanie czy też starzenie ludności sprowadza się w tym wypadku do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy też w starszych – dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności pozostaje przy życiu więcej osób.

Jednakże głównym czynnikiem powodującym przeobrażenia w strukturze ludności według wieku są urodzenia. Jest tak dlatego, gdyż dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności i odwrotnie. Spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

Chcąc ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na „małe” lub „duże” grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności według biologicznych grup wieku bądź też cechami ekonomicznymi i stosować podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Obok wymienionych podziałów – dla potrzeb oświatowo-wychowawczych wyodrębnia się także edukacyjne grupy wieku.

1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku

W szerokim podziale typu biologicznego tzw. trójdzielnym wyodrębnia się najczęściej grupy wieku 0-14 lat, 15-64 lat oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określane rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określane dziadkami), i w konsekwencji wskazać stopień zaawansowania demograficznej starości ludności danego kraju lub regionu.

Pod wpływem wymienionych uprzednio czynników dokonały się w Polsce w okresie 1988-2002 głębokie przeobrażenia w strukturze ludności według wieku i dokonują się nadal w kolejnych latach. Wyrażają się one w dużym spadku liczby dzieci i wyraźnym wzroście populacji w starszym wieku. Zbiorowość dzieci w wieku 0-14 lat zmalała w latach 1988-2002 z 9672,8 tys. do 6804,2 tys. osób, tj. o 2868,6 tys. osób; zmniejszyła się więc w ciągu 14 lat o 29,7%, przy czym w większym stopniu w miastach, bo o 34,6%, w mniejszym zaś na wsi – o 22,5%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Spadek liczebności dzieci w wieku 0-14 lat zmienił radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 25,5% w 1988 r. do 17,8% w 2002 r., czyli o 7,7 punktu procentowego; zjawisko to silniej zarysowało się w miastach (spadek o 8,8 punktu), niż na wsi (spadek o 5,9 punktu).

Dane z 2005 r. i 2006 r. informują o dalszym spadku liczby dzieci w wieku 0-14 lat (tablica 5). Dalej też obniżał się odsetek dzieci w obu środowiskach ich zamieszkiwania. W połowie 2007 r. ich udział w ogólnej liczbie ludności kraju wyniósł 15,6%, przy czym w miastach 14,1%, a na wsi – 18,1%.

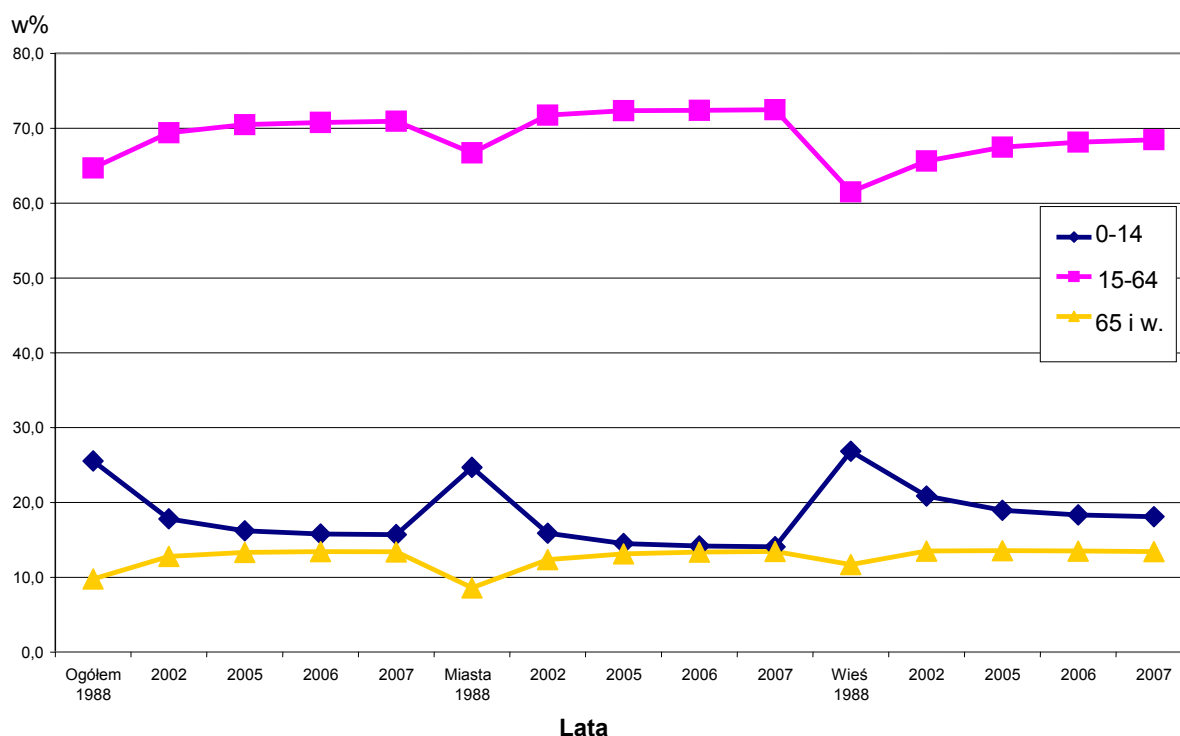
W kolejnej, bardzo dużej populacji w wieku 15-64 lata, obejmującej aż 50 roczników, umownie określanej ludnością dorosłą, w latach 1988-2002 nastąpił wzrost liczebności z 24507,4 tys. osób do 26526,6 tys., czyli o 2019,2 tys. osób (w miastach o 1445,6 tys., na wsi natomiast o 573,6 tys. osób). Rosnąca tendencja tej zbiorowości trwa nadal, o czym świadczą dane z lat 2005-2007. Udział ludności w tej grupie wieku w połowie 2007 r. stanowił 70,9% ogółu ludności i w stosunku do 1988 r. zwiększył się o 6,2 punktu procentowego. (tablica 5). Wśród mieszkańców miast wskaźnik ten był zdecydowanie wyższy, gdyż wynosił 72,5%, na wsi zaś 68,5%.

Tablica 5. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988-2006 (stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007^a

Wyszczególnienie		Ogółem	w wieku lat			Ogółem	w wieku lat		
			0-14	15-64	65 i w.		0-14	15-64	65 i w.
		w tysiącach				w odsetkach			
Ogółem	1988	37 884,7	9 672,8	24 507,4	3 704,5	100,0	25,5	64,7	9,8
	2002	38 218,5	6 804,2	26 526,6	4 887,7	100,0	17,8	69,4	12,8
	2005	38 157,1	6 189,2	26 892,1	5 075,8	100,0	16,2	70,5	13,3
	2006	38 125,5	6 022,3	26 986,7	5 116,5	100,0	15,8	70,8	13,4
	2007	38 116,0	5 960,1	27 034,9	5 121,0	100,0	15,7	70,9	13,4
Miasta	1988	23 186,8	5 727,0	15 467,6	1 992,2	100,0	24,7	66,7	8,6
	2002	23 571,2	3 747,8	16 913,2	2 910,2	100,0	15,9	71,8	12,3
	2005	23 423,8	3 397,3	16 948,2	3 078,3	100,0	14,5	72,4	13,1
	2006	23 368,9	3 314,4	16 931,4	3 123,1	100,0	14,2	72,4	13,4
	2007	23 350,9	3 286,5	16 927,1	3 137,3	100,0	14,1	72,5	13,4
Wieś	1988	14 697,9	3 945,8	9 039,8	1 712,3	100,0	26,8	61,5	11,7
	2002	14 647,3	3 056,5	9 613,4	1 977,4	100,0	20,9	65,6	13,5
	2005	14 733,3	2 791,9	9 943,9	1 997,5	100,0	18,9	67,5	13,6
	2006	14 756,6	2 707,9	10 055,3	1 993,4	100,0	18,4	68,1	13,5
	2007	14 765,1	2 673,6	10 107,8	1 983,7	100,0	18,1	68,5	13,4

^a Przypis i źródło jak w tabl. 2.

**Wykres 2. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988-2006.
Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.**



Źródło: Dane GUS

Liczebność populacji z trzeciej biologicznej grupy wieku, czyli 65 lat i więcej, charakteryzuje się największą dynamiką. W okresie 1988-2002 zwiększyła się o 1183,2 tys. osób, tj. o 31,9%. Zdecydowanie szybsze tempo przyrostu liczby ludności starszej miało miejsce w miastach gdyż osiągnęło 46,1%, podczas gdy na wsi 15,5%

Zbiorowość ludzi starszych wciąż zwiększa się. W połowie 2007 r. liczyła ona 5 121,0 tys. osób, co oznacza, że od 31 XII 2002 r. zwiększyła się o 233,3 tys. osób. W wyniku tego procesu rośnie stale udział ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji kraju. W 1988 r. wynosił on 9,8%, w 2002 r. 12,8%, a w połowie 2007 r. 13,5% (tablica 5).

Występujące w ostatnich kilkunastu latach szybkie tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 lat i więcej oraz stałe zwiększanie się jej udziału w całej populacji świadczą o nasilaniu się procesu starzenia demograficznego ludności w naszym kraju.

Stałemu wydłużaniu się przeciętnego trwania życia towarzyszą istotne zmiany w strukturze ludności w starszym wieku. Spójrzmy na dane przedstawione w tablicy 6. Populacja w wieku 65 lat i więcej w okresie 31 XII 2002-30 VI 2007 r. stale powiększała swą liczebność, jednakże wzrost ten dotyczył wyłącznie osób w sędziwym wieku – 80 lat i więcej. Liczba osób w wieku 65-79 lat nie uległa w tym samym czasie większym zmianom. W wyniku tych procesów malał udział względny populacji w wieku 65-79 lat, rósł zaś udział względny zbiorowości w wieku 80 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 lat i więcej.

W końcu 2002 r. udziały te stanowiły 82,4% i 17,6%, zaś w połowie 2007 r. odpowiednio 78,3% i 21,7% (tablica 6). Liczby te świadczą o procesie starzenia się ludności pozostającej w grupie wieku 65 lat i więcej.

Tablica 6. Ludność w starszym (65-79 lat) i w sędziwym (80 lat i w.) wieku w Polsce w latach 2002, 2005 i 2006 (stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007 r.^a

Wyszczególnienie		Ludność w wieku					
		65 lat i w. razem	w tym		65 lat i w. razem	w tym	
			65-79 lat	80 lat i w.		65-79 lat	80 lat i w.
		w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem	2002	4 887,6	4 029,7	857,9	100,0	82,4	17,6
	2005	5 075,8	4 045,0	1 030,8	100,0	79,7	20,3
	2006	5 116,5	4 028,6	1 087,9	100,0	78,7	21,3
	2007	5 120,9	4 008,0	1 112,9	100,0	78,3	21,7
Miasta	2002	2 910,2	2 424,8	485,4	100,0	83,3	16,7
	2005	3 078,3	2 481,9	596,4	100,0	80,6	19,4
	2006	3 123,1	2 489,7	633,4	100,0	79,7	20,3
	2007	3 137,3	2 487,1	650,2	100,0	79,3	20,7
Wieś	2002	1 977,4	1 604,9	372,5	100,0	81,2	18,8
	2005	1 997,5	1 563,1	434,4	100,0	78,3	21,7
	2006	1 993,4	1 538,9	454,5	100,0	77,2	22,8
	2007	1 983,6	1 520,9	462,7	100,0	76,7	23,3

^a Przypis i źródło jak w tabl. 2.

Inną miarą procesu starzenia demograficznego ludności jest relacja między liczbą dzieci, a liczbą ludzi starszych. Wskazuje ona, ile osób w wieku 65 lat i więcej przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0-14 lat. W 1988 r. wskaźnik ten wyniósł 383, a w połowie 2007 r. był on już dwa razy wyższy i osiągnął 859,2 (tablica 7). Jak więc widać w okresie 18 lat bardzo pogorszyły się liczebne relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami.

Tablica 7. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988-2006 (stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007 r. (na 1000 dzieci w wieku 0-14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)

Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2006	2007
Ogółem	383,0	718,3	820,1	849,6	859,2
Miasta	347,9	776,5	906,1	942,3	954,6
Wieś	434,0	646,9	715,5	736,1	742,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tablicy 5.

W ocenie zmian w poziomie starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana. Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja starzeje się, jeśli zaś mediana zmniejsza się, świadczy to, że dana społeczność odmładza się.

W okresie 31 XII 1990 – 30 VI 2007 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 32,4 lat do 37,1 lat.

Tablica 8. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990-2006 (stan w dniu 31XII) oraz w dniu 30 VI 2007 r.

Wyszczególnienie	1990	2002	2005	2006	2007
Ogółem	32,4	35,9	36,7	37,0	37,1
mężczyźni	31,1	33,9	34,7	35,0	35,2
kobiety	33,8	38,0	38,9	39,1	39,2
Miasta	32,9	37,2	38,0	38,2	38,3
mężczyźni	31,5	34,7	35,5	35,8	35,9
kobiety	34,3	39,5	40,5	40,8	40,9
Wieś	31,5	34,0	34,8	35,2	35,3
mężczyźni	30,4	32,7	33,6	33,9	34,1
kobiety	32,9	35,3	36,2	36,5	36,7

Źródło: Dane GUS.

1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Klasyfikacja wieku ludności według kryteriów społeczno-ekonomicznych pozwala wyróżnić trzy duże grupy wiekowe: wiek przedprodukcyjny (0-17 lat), produkcyjny (18-59 lat kobiety, 18-64 lata mężczyźni) i poprodukcyjny (60 lat i więcej kobiety, 65 lat i więcej mężczyźni). Zmiany w strukturze wieku ludności dokonujące się według takiego ujęcia poznawczego są ściśle związane z wnioskami dla procesów podaźowych rynku pracy.

Dane z tablicy 9. informują, że populacja w wieku przedprodukcyjnym w końcu 1988 r. osiągnęła 11 352 tys. osób. Można uznać, że była to zbiorowość stosunkowo liczna, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 30,0%. Zjawisko takie mogło zaistnieć dlatego, że w 1988 r. w przedziale wieku 0-17 lat znalazły się liczne roczniki, które przyszły na świat w latach 70., a więc w okresie wyraźnego wzrostu liczby urodzeń spowodowanych wejściem w wiek rozrodczy dużych liczebnie generacji urodzonych w okresie wyżu demograficznego w latach 50.

Po 1988 r. – wskutek wyraźnie malejącego poziomu urodzeń – liczba ludności w wieku 0-17 lat zaczęła się zmniejszać; w końcu 2002 r. wynosiła już tylko 8663,7 tys. osób. Oznacza to, że w stosunku do 1988 r. zmniejszyła się o 2688,3 tys., czyli o 23,7%. Spadek ten był większy w miastach (o 28,5%), mniejszy zaś na wsi (o 16,5%). W latach 2005 i 2006 liczba ludności w tym wieku uległa dalszemu zmniejszeniu a w połowie 2007 r. liczyła 7572,8 tys. osób. W porównaniu z rokiem 2002 zmniejszyła się więc o dalsze 1090,9 tys. osób.

Regres w rozwoju liczebnym populacji w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej udziały w ogólnej liczbie ludności. W połowie 2007 r. wynosiły one ogółem, w miastach i na wsi odpowiednio: 19,9%, 17,9% i 23,0% (tablica 9). Zdecydowanie wyższy odsetek mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym cechuje społeczność wiejską.

Kolejna grupa wieku – oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych ściśle związana z rynkiem pracy – to populacja w wieku produkcyjnym. Ludność w wieku produkcyjnym jest ważnym czynnikiem determinującym rozwój społeczno-gospodarczy kraju czy regionu. Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku. Zbiorowość określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei – rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są określane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety)

i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 roczniki i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego w 1988 r. czy też w 2006 r. znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości liczne roczniki wyżu z lat 50., mniej liczne roczniki niżu urodzeń z lat 60.; odnajdziemy tu także stosunkowo liczną generację, która przyszła na świat w latach 70. itp.

Tablica 9. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988-2006 (stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007^a

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku			
		przedprodukcyjnym (0-17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18-64, kobiety 18-59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 i więcej)	
w tysiącach					
Ogółem	1988	37 884,7	11 352,0	21 821,6	4 711,1
	2002	38 218,5	8 663,7	23 789,8	5 765,0
	2005	38 157,1	7 863,8	24 405,1	5 888,2
	2006	38 125,5	7 660,6	24 481,7	5 983,2
	2007	38 116,0	7 572,8	24 513,2	6 030,0
Miasta	1988	23 186,8	6 785,5	13 828,2	2 573,1
	2002	23 571,2	4 848,8	15 239,2	3 483,2
	2005	23 423,7	4 354,1	15 450,1	3 619,5
	2006	23 368,8	4 237,5	15 425,4	3 705,9
	2007	23 350,9	4 185,0	15 415,0	3 750,9
Wieś	1988	14 697,9	4 566,5	7 993,4	2 138,0
	2002	14 647,3	3 814,9	8 550,6	2 281,8
	2005	14 733,4	3 509,7	8 955,0	2 268,7
	2006	14 756,7	3 423,1	9 056,3	2 277,3
	2007	14 765,1	3 387,8	9 098,2	2 279,1
w odsetkach					
Ogółem	1988	100,0	30,0	57,6	12,4
	2002	100,0	22,7	62,2	15,1
	2005	100,0	20,6	64,0	15,4
	2006	100,0	20,1	64,2	15,7
	2007	100,0	19,9	64,3	15,8
Miasta	1988	100,0	29,3	59,6	11,1
	2002	100,0	20,6	64,6	14,8
	2005	100,0	18,6	66,0	15,5
	2006	100,0	18,1	66,0	15,9
	2007	100,0	17,9	66,0	16,1
Wieś	1988	100,0	31,1	54,4	14,5
	2002	100,0	26,0	58,4	15,6
	2005	100,0	23,8	60,8	15,4
	2006	100,0	23,2	61,4	15,4
	2007	100,0	23,0	61,6	15,4

^a Przypis i źródło jak w tabl. 2.

Proces ubytku naturalnego i migracyjnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 1988-2007 był rekompensowany nowymi, licznymi generacjami, które osiągnęły 18 lat, wywodzącymi się z wyżu urodzeń lat 70. i późniejszych. W rezultacie ludność w wieku produkcyjnym w tym okresie stale zwiększała swą liczebność. Jak wykazują dane zawarte w tablicy 9., w 1988 r. populacja ta liczyła 21 821,6 tys. osób, w 2002 r. była już o 1968,2 tys. większa. W latach 2003-2006 nadal powiększała się a w połowie 2007 r. liczyła 24 513,2 tys. osób.

Przedstawione przyrosty w liczbie ludności w wieku produkcyjnym przełożyły się na wydatne powiększenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności. W połowie 2007 r. w porównaniu do 1988 r. wzrósł on: w całym kraju o 6,7 punktu procentowego – do 64,3%, w miastach odpowiednio o 6,4 punktu procentowego – do 66,0%, na wsi zaś o 7,2 punktu procentowego – do 61,6%. Przewaga miast w tym zakresie wynika z wieloletniego odpływu młodych generacji ze wsi do miast.

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i struktura populacji w wieku produkcyjnym. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze – wychodzące z tej grupy wieku – zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18-44 lat) i wieku niemobilnym (45-64 lat mężczyźni i 45-59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku – co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku – mówimy, że ludność w wieku produkcyjnym starzeje się. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne – mówimy o odmładzaniu się tej populacji.

Tablica 10. Struktura ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 1988-2006 (stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007^a

Wyszczególnienie		Ludność w wieku produkcyjnym					
		razem ^b		mobilnym ^c		niemobilnym ^d	
		w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem	1988	21821,6	15188,3	6633,3	100,0	69,6	30,4
	2002	23789,8	15257,0	8532,8	100,0	64,1	35,9
	2005	24405,0	15250,9	9154,1	100,0	62,5	37,5
	2006	24481,7	15250,3	9231,4	100,0	62,3	37,7
	2007	24513,2	15258,9	9254,3	100,0	62,2	37,8
Miasta	1988	13828,2	9729,6	4098,6	100,0	70,4	29,6
	2002	15239,2	9540,6	5698,6	100,0	62,6	37,4
	2005	15450,1	9426,8	6023,3	100,0	61,0	39,0
	2006	15425,4	9395,5	6029,9	100,0	60,9	39,1
	2007	15415,0	9392,4	6022,6	100,0	60,9	39,1
Wieś	1988	7993,4	5458,7	2534,7	100,0	68,3	31,7
	2002	8550,6	5716,4	2834,2	100,0	66,9	33,1
	2005	8954,9	5824,1	3130,8	100,0	65,0	35,0
	2006	9056,3	5854,8	3201,5	100,0	64,6	35,4
	2007	9098,2	5866,5	3231,7	100,0	64,5	35,5

^a Przypis i źródło jak w tabl. 2. ^b mężczyźni w wieku 18-64 lata, kobiety 18-59 lat; ^c mężczyźni i kobiety w wieku 18-44 lata. ^d mężczyźni w wieku 45-64 lata, kobiety 45-59 lat.

Przedstawione w tabelicy 10 dane dla lat 1988-2007 wskazują na stały przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym – niemobilnym, i stabilizację liczby ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym. W wyniku tych procesów wśród ludności w wieku produkcyjnym zwiększył się udział ludności w wieku niemobilnym. W 2002 r. udział ludności w wieku mobilnym stanowił 64,1%, zaś w wieku niemobilnym 35,9% ogółu tej populacji. W połowie 2007 r. odpowiednie wskaźniki wynosiły 62,2% i 37,8%. Liczby te oznaczają, że ludność będąca w wieku produkcyjnym w naszym kraju również starzeje się.

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi ludność w wieku poprodukcyjnym. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 lat i więcej oraz mężczyźni w wieku 65 lat i więcej.

Oceny dotyczące zmian w liczebności tej kategorii ludności są podobne jak w przypadku wcześniej przedstawionych dotyczących ludności w wieku 65 lat i więcej. W latach 1988-2007 populacja, która zakończyła swą aktywność zawodową, stale i dynamicznie powiększała się. W 1988 r. liczyła ona 4711,1 tys. osób, zaś w połowie 2007 r. 6030,0 tys. osób. Oznacza to wzrost o 1318,9 tys. osób tj. o 28,0%. Jej udział zaś w ogólnej liczbie ludności wzrósł w tych latach z 12,4% do 15,8% – oznacza to, że co szósty-siódmy mieszkaniec kraju zakończył już swój wiek produkcyjny.

1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grup wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze zbiorowość dzieci i młodzieży wyodrębnioną na podstawie określonych rodzajów usług społecznych, a mianowicie: dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, dzieci w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0-24 lat.

Liczbę osób w poszczególnych grupach wiekowych dla lat 1988-2007 dostosowanych do obecnego systemu szkolnictwa (wyodrębnia on następujące grupy wiekowe: 0-2, 3-6, 7-12, 13-15, 16-18, 19-24 lat) i ich udziały względne w ogólnej liczbie ludności przedstawia tabela 11.

Z danych przedstawionych w tabelicy 11 wynika, że w okresie 1988-2007 w dużym stopniu zmalała liczba dzieci w wieku 0-2, 3-6 oraz 7-12 i 13-15 lat. Inaczej kształtowała się liczebność starszych grup wiekowych, tj. 16-18 i 19-24 lat. Zbiorowość osób wieku licealnego (16-18 lat) w latach 1988-2002 wyraźnie zwiększyła się. Po 2002 r. jej stan liczebny powoli maleje.

Z kolei młodzież w wieku szkoły wyższej, wchodzenia na rynek pracy i zakładania rodzin (19-24 lat) począwszy od 1988 r. aż do 2004 r. stale zwiększała swą liczebność. Jednakże w ostatnich latach (2005-2007) zauważa się już powolne zmniejszanie się stanu liczebnego tej subpopulacji.

Spadek liczby dzieci w najmłodszych grupach wieku w okresie 1988-2007 był nieuniknionym skutkiem dużego w ostatnich kilkunastu latach zmniejszenia się poziomu urodzeń. Wzrost zaś liczby młodzieży w starszych grupach wieku jest rezultatem wzrostu liczby urodzeń, jaki miał miejsce na przełomie lat 70. i 80.

Ze zmniejszającej się liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej i rynku pracy, a także innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

**Tablica 11. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988-2006
(stan w dniu 31 XII) oraz w dniu 30 VI 2007^a**

Wyszczególnienie		Populacja w wieku lat					
		0-2	3-6	7-12	13-15	16-18	19-24 lata
w tysiącach							
Ogółem	1988	1 797,4	2 736,5	3 913,8	1 799,5	1 627,8	2 978,6
	2002	1 091,6	1 607,4	2 977,6	1 712,3	1 953,7	3 889,9
	2005	1 065,9	1 471,7	2 611,5	1 589,4	1 707,9	3 928,2
	2006	1 089,0	1 438,9	2 506,9	1 522,3	1 672,4	3 867,0
	2007	1 103,6	1 427,4	2 462,4	1 486,3	1 654,3	3 816,9
Miasta	1988	997,6	1 612,6	2 385,6	1 094,2	1 016,8	1 760,1
	2002	606,8	871,6	1 626,7	980,2	1 176,5	2 482,7
	2005	612,9	814,1	1 405,4	870,2	991,6	2 422,5
	2006	631,0	804,1	1 347,6	823,1	961,0	2 351,5
	2007	639,6	801,9	1 324,9	801,5	940,9	2 308,8
Wieś	1988	799,8	1 123,9	1 528,2	705,3	611,0	1 218,5
	2002	484,8	735,8	1 350,9	732,1	777,2	1 407,2
	2005	453,0	657,6	1 206,1	719,2	716,3	1 505,7
	2006	458,0	634,8	1 159,3	699,2	711,4	1 515,5
	2007	464,0	625,5	1 137,5	684,8	713,4	1 508,1
% danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności danego środowiska							
Ogółem	1988	4,7	7,2	10,3	4,7	4,3	7,9
	2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
	2005	2,8	3,9	6,8	4,2	4,5	10,3
	2006	2,8	3,8	6,6	4,0	4,4	10,1
	2007	2,9	3,7	6,5	3,9	4,3	10,0
Miasta	1988	4,3	7,0	10,3	4,7	4,4	7,6
	2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
	2005	2,6	3,5	6,0	3,7	4,2	10,3
	2006	2,7	3,4	5,8	3,5	4,1	10,1
	2007	2,8	3,4	5,7	3,4	4,0	9,9
Wieś	1988	5,4	7,6	10,3	4,7	4,2	8,3
	2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
	2005	3,1	4,5	8,2	4,9	4,9	10,2
	2006	3,1	4,3	7,9	4,7	4,8	10,3
	2007	3,1	4,2	7,7	4,6	4,8	10,2

^a Przypis i źródło jak w tabl. 2.

II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

2.1. Małżeństwa

Wprowadzenie

Obserwacja trendów zawieranych małżeństw w ostatnich trzech latach daje podstawy do stwierdzenia, że po okresie kilkuletniego oczekiwania na wzrost liczby nowych związków przez liczną generację przełomu lat 70. i 80. oraz pierwszych lat dekady lat 80., kiedy notowano boom urodzeń, wreszcie nadszedł czas jego spełnienia.

W 2006 r. zawarto w kraju 226,2 tys. małżeństw – w tej liczbie 137,2 tys. w miastach (60,6% ogółu) oraz 89,0 tys. na wsi (39,3% ogółu). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego stulecia, a wyższe o 9,3% w porównaniu z rokiem 2005. Dynamika zmian w miastach i na wsi jest zbliżona.

Zdecydowaną większość zawieranych w Polsce małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2006 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił 69,5%, w tym 64,5% i 77,3% na wsi. W relacji do odsetków w 2005 r. oznacza to nieznaczący spadek o 1,7 punktu procentowego w kraju ogółem spowodowany obniżeniem odsetka na wsi o 1,2 punktu procentowego, a w miastach – o 1,9 punktu.

Bardzo niepokojący jest fakt dalszego, znaczącego wzrostu liczby rozwodów i separacji. O ile w latach 2000-2003 liczba orzekanych rozwodów rosła z roku na rok średnio o 7,1%, o tyle w trzech ostatnich latach (2004-2006) średnioroczny wzrost wyniósł 25,4%. Podobnie wygląda obraz zmian skali separacji. Przy jej ustanawianiu w znowelizowanym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w grudniu 1999 r. przyjęto założenie, że separacja będzie stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązywania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami, jaką niesie za sobą rozwód. Wobec powyższego założenia oczekiwano, że wzrost liczby separacji będzie szedł w parze ze spadkiem liczby rozwodów.

Do 2005 r. powyższa hipoteza nie sprawdzała się. Z rosnącą gwałtownie liczbą orzekanych rozwodów szedł w parze również wzrost liczby separacji. Tempo notowanego przyrostu liczby orzeczeń o separacji było wprawdzie nieco słabsze niż dynamika wzrostu liczby rozwodów, ale obie liczby rosły jednocześnie. Wobec 5891 separacji orzeczonych w 2004 r., w rok później ich liczba zwiększyła się do 11 600, co w wyrażeniu względnym oznaczało niemal dwukrotny wzrost.

Tymczasem dwa ostatnie lata przyniosły istotną ewolucję kierunku zmian liczby separacji. W 2006 r. zmniejszyła się ona do 7978, tj. o niemal jedną trzecią (dokładnie o 31,2%) w stosunku do roku poprzedniego, podczas gdy rozwodów orzeczono o 6,4% więcej. Za wcześniej na jednoznaczne wskazanie przyczyn notowanej zmiany. Z jednej strony bowiem można zakładać, że orzeczone separacje ostatecznie kończą się rozwodem; z drugiej strony można wnosić, iż na wzrost liczby rozwodów może mieć wpływ emigracja jednego z małżonków. Jedną z przesłanek do postawienia takiej hipotezy jest istotny wzrost liczby orzekanych rozwodów w województwach, z których za granicę emigruje najwięcej mieszkańców. Sprawdzenie prawdziwości tej hipotezy wymaga przeprowadzenia pogłębionych analiz demograficzno-społecznych cech osób opuszczających kraj oraz uwarunkowań ich decyzji o emigracji.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do postępującej redukcji istniejących par małżeńskich. W 2006 r. liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. nowo zawartych. To wprawdzie nieco mniejszy ubytek niż w 2005 r., w którym

ujemne saldo wyniosło 24,5 tys., ale z roku na rok małżeństw jest coraz mniej (w 2006 r. o 3% mniej w porównaniu z rokiem 2000). Zmniejszanie populacji związków małżeńskich jest powodowane przede wszystkim ich znaczącym ubytkiem w miastach: w 2006 r. wyniósł on 32,6 tys. Nadwyżka związków zawartych nad rozwiązanymi na wsi w liczbie 19,5 tys. nieco złagodziła drastyczne zmiany salda liczby związków w kraju ogółem.

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju – zwłaszcza w sytuacji, gdy 81,5% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących wpływają na zmniejszanie się liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców w składzie, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych. Świadczą o tym dobitnie zarówno dane spisów powszechnych z lat 1988 i 2002, jak i informacje liczbowe o dzieciach rodzonych przez panny oraz kobiety owdowiałe i rozwiedzione.

W okresie międzyspisowym liczba rodzin pełnych i niepełnych z dziećmi w kraju ogółem zmniejszyła się o 2,1%. Spadek ten był spowodowany redukcją o 6,7% liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców oraz wzrostem rodzin niepełnych z dziećmi o 25%. Dokładniejsze informacje o zmianach stanu i struktury rodzin w latach 1988-2002 zamieszczono we wcześniejszych edycjach raportu Rządowej Rady Ludnościowej o sytuacji demograficznej Polski.

Trendy w liczbie zawieranych małżeństw oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w Polsce są zbieżne ze zmianami notowanymi od kilkadziesiąt lat w krajach Europy Zachodniej i Północnej. Zawierają one w sobie cechy przeobrażeń określanych mianem drugiego przejścia demograficznego. W sferze ewolucji we wzorcu zawierania małżeństw widocznymi oznakami transformacji są – obok wspomnianego spadku liczby zawieranych związków formalnych – wzrost wieku nowożeńców w momencie zawierania pierwszego małżeństwa, wzrost liczby przed- i pozamałżeńskich konkubinatów, wzrost liczby rozwodów i ich przyspieszenie oraz spadek udziału małżeństw powtórnych w ogólnej liczbie związków. Większość z wymienionych oznak transformacji występuje również w Polsce; do nich należy m.in. spadek liczby zawieranych związków na skutek znaczącego zmniejszenia skłonności do przechodzenia ze stanu „wolny” do stanu „zamężna” czy „żonaty” oraz odkładanie w czasie decyzji o takim przejściu. Tym, co różni polskie społeczeństwo od społeczeństw Europy Zachodniej i Północnej, jest fakt, że o ile w krajach rozwiniętych systematycznie zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw było powodowane głównie wzrostem liczby przedmałżeńskich związków nieformalnych wśród osób w wieku 20-29 lat lub rezygnacją z małżeństwa w ogóle, o tyle w Polsce brakuje wystarczających przesłanek do stwierdzenia podobnego zjawiska. W odróżnieniu od innych krajów, w naszym społeczeństwie od lat nie notuje się istotnego wzrostu udziału związków powtórnych w ogólnej liczbie zawieranych małżeństw. Są również przesłanki do twierdzenia, że dynamika wzrostu liczby związków nieformalnych jest znacznie słabsza niż w innych krajach.

Podstawę do powyższych stwierdzeń stanowią zarówno dane statystyki bieżącej Głównego Urzędu Statystycznego, jak i informacje liczbowe pochodzące z powszechnego spisu ludności z 2002 r. Z tych ostatnich wynika jednoznacznie, że model związków bez ślubu w naszej demograficznej rzeczywistości występuje nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. We wspomnianym spisie powszechnym zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach oraz 1,3% na wsi. Struktura wieku osób tworzących związki partnerskie daje podstawę do postawienia hipotezy, że związki te w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia przez ludzi młodych, jak i – uznawane za stosowną formę pozostawiania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Zatem można sądzić, że – jak dotąd – związki konkubenckie w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych.

Do podobnego stwierdzenia upoważniają również dane o liczbie urodzeń pozamałżeńskich oraz ich udziale wśród ogółu urodzeń. Wprawdzie obie wielkości rosną, ale Polska ze współczynnikiem 18,5% ciągle znajduje się wśród krajów o niskim odsetku nieślubnych urodzeń.

Symptodem istotnych zmian we wzorcu zawierania małżeństw jest ewolucja postaw i zachowań matrymonialnych przez osoby w wieku 20-29 lat, wśród których natężenie zmiany stanu cywilnego było najwyższe w ostatnim dziesięcioleciu. Notowane zjawisko wynika po części z opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa m.in. z powodu rosnącej skłonności młodych do pozostawania w związkach nieformalnych, a po części – z faktu rezygnacji z życia w małżeństwie w ogóle. Wskazują na to m.in. zmiany struktury ludności według wieku i stanu cywilnego zanotowane w okresie międzypisowym 1988-2002. Przy niemal niezmiennym udziale osób rozwiedzionych oraz owdowiałych wśród ogółu ludności w obu latach spisowych istotne różnice występują w odsetku kawalerów i panien oraz osób pozostających w związkach małżeńskich i partnerskich. Wyraźny wzrost udziału osób w stanie wolnym idzie w parze ze znaczącym spadkiem odsetka małżonków i partnerów.

Biorąc pod uwagę, że wiek 20-29 lat to okres w życiu młodych, w którym decyzje małżeńskie i rodzicielskie dotychczas były realizowane najczęściej, można bez trudu przewidzieć wpływ notowanych zmian w postawach i zachowaniach matrymonialnych na przyszłą liczbę urodzeń.

Obok czynników demograficznych znaczący wpływ na notowane zmiany wywierają różnorodne czynniki społeczno-demograficzne, kulturowe i inne. Od kilku lat szczególne znaczenie ma wśród nich wydłużający się okres nauki szkolnej i brak miejsc pracy adekwatnych do umiejętności i potrzeb licznej rzeszy absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni poszukujących godziwego zarobku. Młode pokolenie, stające przed koniecznością pełnienia różnorodnych ról życiowych, wstrzymuje się z decyzją o zawarciu małżeństwa, do chwili podjęcia pracy. Wymagania dyspozycyjności w miejscu zatrudnienia oraz wydłużony czas pracy zarobkowej wchodzące w kolizję z życiem rodzinnym zniechęcają do zakładania wspólnoty małżeńskiej. Natomiast brak własnego mieszkania i wystarczających środków materialnych zapewniających rodzinie godziwe warunki rozwoju prowadzi do przekonania, że nie warto jej zakładać. Znacząca część dorastającego społeczeństwa, koncentrując się na nieustannym zdobywaniu środków materialnych, dostrzega w rodzinie i dziecku zagrożenie dla osobistego rozwoju oraz osiągnięcia życiowego sukcesu coraz częściej wyrażającego się w postawie „mieć” a nie „być”.

W rozważaniach na temat przyczyn negatywnych trendów liczby zawieranych małżeństw nie sposób pominąć również istotnego czynnika warunkującego notowane zmiany, jakim jest emigracja młodego pokolenia za granicę. Trudno określić dokładną liczbę osób opuszczających kraj, ale jest wśród nich liczna grupa młodych, którzy poza Polską poszukują szans na lepsze życie. W ich mniemaniu rodzimy kraj nie jest w stanie zapewnić im pożądanych warunków, toteż oczekują ich spełnienia poza jego granicami.

Ważnym i jednocześnie bardzo niepokojącym elementem zmian we wzorcu funkcjonowania małżeństw jest wspomniany, postępujący wzrost liczby rozwodów. Powiększa on populację rodzin niepełnych oraz dzieci wychowywanych przez jednego z rodziców. Przegląd literatury przedmiotu wskazuje na poważne konsekwencje rozpadu rodzin dla małoletnich dzieci. Niedojrzali rodzice „walczą” o dzieci w sądach, uniemożliwiają kontakty z dzieckiem rozwiedzionemu rodzicowi mimo przyznania mu przez sąd prawa do takich kontaktów, zniechęcają dziecko do spotkań. W walce o dziecko zwykle przegrywa ojciec. Znajduje to wyraz choćby w fakcie, że w 64% przypadków sąd powierza władzę rodzicielską matce, tylko w 3,2% – ojcu, a w 31% – obojgu rodzicom.

Reasumując, sytuacja w sferze tworzenia i rozwoju rodzin w ostatnich latach nie daje podstaw do optymizmu. Notowane trendy znajdują niebawem wyraz w niekorzystnych zmianach struktury ludności według wieku, stanu cywilnego i stanu rodzinnego. Warto o tym nie tylko myśleć, ale również próbować formułować i wdrażać odpowiednie działania

w sferze polityki ludnościowej, mające na celu minimalizowanie negatywnych skutków obecnych przemian demograficznych w kolejnych dziesięcioleciach.

2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2000-2006

Od początku okresu transformacji zawarto w Polsce 3613,9 tys. małżeństw – 58,9% tej liczby stanowiły związki zawarte w miastach. W okresie ostatnich sześciu lat obecnego stulecia ogólna liczba zawartych związków wyniosła 1207,3 tys., w tej liczbie około 61 związków na 100 przypadło na miasta, a 39 na wieś (tablica 12).

Od roku 1989 liczba związków zmniejszała się systematycznie z 255,7 tys. do 203,6 tys. w 1996 r. W trzech kolejnych latach zanotowano wzrost liczby małżeństw do 219,4 tys. Początek nowego stulecia przyniósł nieoczekiwany, znaczący spadek liczby zawieranych związków. W 2000 r. zawarto w Polsce 211,2 tys. małżeństw, tj. o 8,2 tys. mniej niż w 1999 r.. Oznaczało to poziom niższy o 3,8% w stosunku do roku poprzedniego. W kolejnym roku liczba zawartych związków gwałtownie obniżyła się o dalsze 16,1 tys. W 2002 r. zawarto w Polsce zaledwie 191,9 tys. związków, tj. o 9,1% mniej w stosunku do roku 2000. Zatem po trzech latach przejściowego nieznaczającego wzrostu liczby osób wступujących w związki małżeńskie (lata 1997-1999), w kolejnych latach notowano powrót do pogłębiającego się negatywnego trendu.

Tablica 12. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 1989-2006

Lata	M a ł ż e ń s t w a					
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
	w t y s i ą c a c h			n a 1000 l u d n o ś c i		
1989	255,7	155,8	99,9	6,7	6,8	6,7
1990	255,4	141,0	114,4	6,7	6,1	7,7
1991	233,2	128,1	105,1	6,1	5,5	7,0
1992	217,3	120,5	96,8	5,7	5,1	6,5
1993	207,7	119,6	88,1	5,4	5,1	5,9
1994	207,7	120,3	87,4	5,4	5,1	5,9
1995	207,1	121,0	86,1	5,4	5,1	5,8
1996	203,6	120,5	83,1	5,3	5,1	5,6
1997	204,9	121,6	83,3	5,3	5,1	5,6
1998	209,4	125,2	84,2	5,4	5,3	5,7
1999	219,4	132,0	87,4	5,7	5,5	5,9
2000	211,2	128,2	83,0	5,5	5,4	5,7
2001	195,1	118,2	76,9	5,1	5,0	5,2
2002	191,9	115,8	76,1	5,0	4,9	5,2
2003	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2
2004	191,8	116,4	75,4	5,0	5,0	5,1
2005	206,9	125,6	81,3	5,4	5,4	5,5
2006	226,2	137,2	89,0	5,5	5,5	5,6

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS.

Rok 2003 przyniósł oczekiwany od kilku lat, ale tylko chwilowy wzrost liczby zawartych małżeństw. Wyniosła ona 195,4 tys., czyli była wyższa – w wyrażeniu absolutnym – o 3,5 tys., a w wyrażeniu względnym – o 1,8% w stosunku do 2002 r.. Kolejny wzrost – o 15,1 tys. – zanotowano w roku 2005.

W 2006 r. pozytywny trend utrzymał się. W kraju zawarto 226,2 małżeństw, tj. o 19,3 tys. więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Liczba związków w miastach wyniosła 137,2 tys. (60,6% ogółu), na wsi zawarto 89,0 tys. małżeństw (39,4% ogółu). Są to wielkości zbliżone do liczby ślubów zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego stulecia, a wyższe o 9,3% w porównaniu z rokiem 2005. Dynamika zmian w miastach i na wsi jest podobna.

Zdecydowana większość zawieranych w Polsce małżeństw to związki wyznaniowe. W 2006 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił 71,2%, w tym 66,4% w miastach i 78,5% na wsi. W stosunku do 2005 r. oznaczało to minimalny spadek udziału analizowanego odsetka.

Od 1992 r. notowany spadek absolutnej liczby zawieranych związków szedł w parze z coraz niższym poziomem ogólnego współczynnika ich zawierania. U schyłku lat 80. na każde tysiąc osób przypadało średnio niemal 7 nowych związków, w latach 90. – przeciętnie około 6, zaś w roku 2003 było to zaledwie 5,1 na 1000 osób (5 w miastach oraz 5,2 na wsi). W dwu ostatnich latach współczynnik małżeństw wzrósł do poziomu 5,5 na 1000 ludności w kraju ogółem, oraz do 5,5 w miastach i do 5,6 na wsi. Godny uwagi jest przy tym fakt, że przy wyższych poziomach analizowanego współczynnika na wsi w latach 90. tempo jego spadku było w tej dekadzie znacząco wyższe niż w miastach (spadek o odpowiednio 23% oraz 10%). Dane za sześć ostatnich lat objętych analizą wskazują na zanikanie różnic w dynamice notowanych zmian w przekroju miasto-wieś: w 2005 r. współczynnik małżeństw w miastach kształtował się na poziomie z 2000 r., a na wsi był wyższy o 3,1% w stosunku do roku 2000.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziło w konsekwencji do ujemnego salda małżeństw zawieranych i rozwiązywanych. W latach 1989-2006 saldo bilansu zmieniało się w skali kraju od nadwyżki w wysokości 22,6 tys. w roku 1989 do ubytku równego 27,3 tys. w 2004 r.; w 2005 r. ubytek wyniósł 24,5 tys. i był niższy niż przed rokiem o 2,8 tys. W kolejnym 2006 r. ujemne saldo zmniejszyło się do 13,3 tys.

Od 2000 r. ubyło w kraju łącznie 117,2 tys. par małżeńskich; ubytek w miastach wyniósł 182,3 tys.; dodatnie saldo bilansu związków zawartych i rozwiązanych na wsi zredukowało łączny ubytek o 57,1 tys. W pierwszym roku nowego stulecia ubyło 3,4 tys. małżeństw, a w 2006 r. liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. liczbę związków zawartych. Stało się to za przyczyną znaczącego wzrostu liczby rozwodów i separacji (w 2006 r. było ich odpowiednio 71 912 i 7978). Ujemne saldo stanowiło wypadkową ubytku par małżeńskich w miastach o 32,6 tys. oraz przyrostu na wsi o 11,3 tys.¹

W okresie transformacji w Polsce miał miejsce powolny wzrost udziału małżeństw pierwszych wśród ogółu zawieranych związków (tablica 13). W 1989 r. na 100 zawieranych małżeństw przypadało średnio 85 związków pierwszych. Od roku 1994 odsetek małżeństw pierwszych oscyluje wokół 87% (85,6% w roku 2006 wobec 86,6% rok wcześniej). Wzrost odsetka małżeństw pierwszych współwystępuje z systematycznym, chociaż mało znaczącym spadkiem udziału małżeństw powtórnych, zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione (z 6,6% w roku 1989 do 4,6% w 2006 r.). Do roku 2004 towarzyszył im powolny wzrost do 8,7% udziału tych związków, w których tylko jedna osoba miała za sobą doświadczenie pierwszych małżeństw. W 2005 r. zanotowano jednorazowe obniżenie częstości do

¹ Po raz pierwszy nadwyżkę małżeństw rozwiązanych nad zawartymi zanotowano w 1990 r. w miastach; w liczbach absolutnych wyniosła ona wówczas 926. Dodatni bilans związków zawartych nad rozwiązanymi na wsi zrekompensował wtedy ujemne saldo w miastach. Jednakże począwszy od roku 1993 nadwyżka na wsi nie była w stanie wyrównać niedoboru notowanego w mieście, co prowadziło do systematycznego zmniejszania się liczby małżeństw istniejących z 9 236,4 tys. w 1993 r. do 9 186,1 tys. par w 2000 r. W ujęciu względnym oznaczało to spadek o 0,4%. Zmiana salda na dodatnie, zanotowana w 1999 r., nie utrzymała się.

poziomu 7,9%, a rok później analizowana częstość wróciła do poziomu sprzed dwóch lat i wyniosła 8,8%.

Niski poziom analizowanego odsetka przeczy twierdzeniu o rosnącej skłonności do zawierania kolejnych związków. Polskie wzorce są w tym względzie podobne do występujących w krajach rozwiniętych. Na zbieżność notowanych zmian wskazuje również stosunkowo niska częstość zawierania małżeństw przez osoby najmłodsze w wieku poniżej 20 lat. W 2006 r. na 1000 związków przypadało średnio 6 zawieranych przez osoby w wieku poniżej 20 lat. Kobiety w tym wieku stanowiły 6% ogółu, natomiast mężczyźni – 0,9% nowożeńców. W relacji do 2005 r. oznacza to kolejny spadek o 3 punkty promilowe w grupie kobiet oraz o 1 punkt w grupie mężczyzn.

Tym, co różni nasz kraj od społeczeństw Europy Zachodniej i Północnej, jest fakt, że systematyczne zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw w Polsce stanowi wyłącznie efekt obniżania się intensywności zawierania związków przez osoby w wieku matrymonialnym, w tym szczególnie będących w wieku 20-29 lat, w którym małżeństwa są zawierane najczęściej. Przeobrażenia struktury kobiet według wieku są czynnikiem wpływającym na notowane trendy w niewielkim stopniu. Podobne zmiany w krajach rozwiniętych były powodowane głównie wzrostem liczby przedmałżeńskich związków nieformalnych w tych grupach wieku. Z danych NSP 2002 wynika jednoznacznie, że model związków bez ślubu w naszym kraju występuje nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy, zatem można wnosić, że – jak dotąd – związki konkubenckie w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych.

Z uwagi na fakt, iż jedynym źródłem danych o stanie i strukturze związków małżeńskich w podziale na formalne i nieformalne są narodowe spisy powszechne, a ostatni z nich miał miejsce w 2002 r., za wcześniejszymi raportami o sytuacji demograficznej w kraju kolejny raz powtarzamy, że w 2002 r. zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych – z tej liczby 75% przypadało na miasta, a pozostałe 25% na wieś. Udział par partnerskich wśród ogółu istniejących związków wynosił zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach oraz 1,3% na wsi. Większość par – 51,6% – miała dzieci; w miastach partnerzy z dziećmi stanowili 52,8%, a na wsi 66% ogółu. Wśród par z dziećmi 52,1% stanowili rodzice z jednym dzieckiem, 28,8% – pary z dwojgiem dzieci, 11,6% – związki z trojgiem dzieci, a 7,5% – czworgiem lub większą liczbą potomstwa. Bez większych obaw można wnosić, iż w 2006 r. przybyło nieformalnych związków. Jedną z przesłanek do sformułowania takiej hipotezy jest wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich z 14,4% w roku 2002 do 18,9% w cztery lata później. W miastach udział dzieci pozamałżeńskich zwiększył się z 14,8 do 21,7%, na wsi – z 8,8% do 14,9%. Dynamika wzrostu odsetka była wyższa na wsi niż w mieście (przyrost odpowiednio o 69% i 47%).

Z informacji o strukturze osób żyjących w związkach nieformalnych w 2002 r. według stanu cywilnego oraz wieku, płci i miejsca zamieszkania wynikają następujące spostrzeżenia i wnioski. Przy 0,5% ogółu ludności tworzącej partnerskie gospodarstwa domowe w kraju, forma ta występowała najczęściej w grupie osób wieku 25-29 lat, w której takie związki stanowiły 1%. Nie zanotowano różnic w poziomie odsetka wśród osób w wieku 20-29 lat oraz w wieku 40-44 lata (oscylowały one wokół 0,8%).

Przy minimalnym zróżnicowaniu odsetków partnerów w zestawieniu z wiekiem znacznie większe dysproporcje notowane były między kobietami a mężczyznami. W grupie kobiet młodszych (20-29 lat) udział partnerek był znacznie wyższy niż w grupie mężczyzn w tym wieku (odpowiednio 1,8% i 0,3% dla wieku 20-24 lat, oraz 1,4% i 0,7% dla wieku 25-29 lat). W środkowych grupach wieku analizowane częstości były zbliżone: w grupie 40-44 lat wynosiły 0,7% dla kobiet oraz 0,8% dla mężczyzn, w grupie wieku 45-49 lat – odpowiednio 0,7% i 0,9%. Natomiast wśród mężczyzn po pięćdziesiątce w nieformalnych związkach pozostawało niemal dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet: odpowiednio 0,5% oraz 0,9% w

grupie osób w wieku 50-54 lat, 0,4% i 0,8% w grupie 55-59 lat oraz 0,2% i 0,7% wśród osób w wieku 60-64 lat.

W miastach odsetki związków nieformalnych były niemal dwa razy wyższe niż na wsi. Prawdopodobnie dotyczy zarówno ludności ogółem, jak i w wyodrębnionych grupach wieku. Przy 0,6% partnerów w miastach, na wsi stanowią oni 0,3%. Wśród osób w wieku 20-24 lat analizowane odsetki wynoszą odpowiednio 0,9% i 0,3%, a w grupie osób w wieku 25-29 lat – 1,3% i 0,5%. W subpopulacji osób w wieku 40-49 lat kierunek i wielkość dysproporcji między częstościami są podobne: odpowiednio udziały partnerów kształtują się na poziomie 0,9% oraz 0,5% w grupie wieku 40-44 lat wobec 0,9% i 0,6% wśród osób w wieku powyżej 45 lat. Bardzo zbliżone do powyższych są różnice między analizowanymi odsetkami w miastach i na wsi w grupie osób po ukończeniu 50 lat.

Możliwość porównania – na podstawie danych ze spisu powszechnego z 2002 r. – liczby i struktury ludności według stanu cywilnego prawnego i faktycznego, wskazuje również na inne interesujące zjawisko notowane w odniesieniu do trwałości małżeństw, mianowicie na rezygnację z życia we wspólnocie małżeńskiej, mimo braku formalnej decyzji (orzeczenia sądowego) o jej rozwiązaniu. Wśród ogółu osób zamężnych w świetle prawa, 140,3 tys. mężczyzn (1,6% ogółu) oraz 173,7 tys. kobiet (1,9% ogółu) żyło poza związkiem.

Zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn, odsetki te były wśród małżonków młodszych (poniżej 30 lat) nieco wyższe w porównaniu z grupą starszą (30 lat i więcej). Mimo braku rozwodu lub separacji, z życia we wspólnocie małżeńskiej zrezygnowało w tych grupach odpowiednio 1,7% i 1,5% ogółu formalnie żonatych mężczyzn oraz 2,2% i 1,9% zamężnych kobiet.

Przytoczone dane spisu powszechnego dają podstawę do postawienia hipotezy, że partnerskie związki w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawana za stosowną formę życia (z partnerem lub też z partnerem i z dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze.

W kontekście zaprezentowanych danych liczbowych o strukturze osób tworzących związki partnerskie według wybranych cech demograficzno-społecznych pojawia się pytanie o możliwe, przyszłe scenariusze tworzenia rodzin na bazie konkubinatów w polskim społeczeństwie. Odpowiedzi na to pytanie można poszukiwać w danych pochodzących z najnowszych, empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych. Wyniki tych badań dają podstawę do stwierdzenia, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% niezgadających się z taką opinią i 12% niemających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączość małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18-19 lat oraz 20-24 lat) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwnie. Podobnego zdania, jak młodzi, są osoby z wyższym wykształceniem, osoby stanu wolnego i osoby rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20-29 lat z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych, relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania, 4% wybrałoby mieszkanie samotne, a 1% współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą.

Tablica 13. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 1989-2006

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzeni	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzeni
		w tys				%			
1989	Ogółem	255,6	227,9	8,0	19,8	100,0	89,1	3,1	7,7
	Kawalerowie	226,9	216,2	2,3	8,4	88,8	84,6	0,9	3,3
	Wdowcy	6,5	1,4	3,4	1,7	2,4	0,5	1,3	0,6
	Rozwiedzeni	22,2	10,3	2,2	9,7	8,7	4,0	0,9	3,8
1990	Ogółem	255,4	229,3	7,2	18,9	100,0	89,8	2,8	7,4
	Kawalerowie	228,3	218,5	2,1	7,7	89,4	85,6	0,8	3,0
	Wdowcy	5,9	1,2	3,0	1,6	2,3	0,5	1,2	0,6
	Rozwiedzeni	21,2	9,5	2,1	9,5	8,3	4,0	0,8	3,7
1995	Ogółem	207,1	187,5	6,0	13,6	100,0	90,6	2,9	6,6
	Kawalerowie	186,7	179,8	1,6	5,2	90,2	86,8	0,8	2,5
	Wdowcy	5,4	1,1	2,7	1,6	2,6	0,5	1,3	0,8
	Rozwiedzeni	15,0	6,7	1,6	6,8	7,3	3,2	0,8	3,3
2000	Ogółem	211,2	191,0	5,6	14,6	100,0	90,4	2,7	6,9
	Kawalerowie	190,1	182,7	1,5	5,9	90,0	86,5	0,7	2,8
	Wdowcy	4,9	0,9	2,5	1,5	2,3	0,4	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	16,2	7,4	1,6	7,2	7,7	3,5	0,8	3,4
2001	Ogółem	195,1	176,8	5,0	13,3	100,0	90,6	2,6	6,8
	Kawalerowie	175,9	169,2	1,3	5,4	90,1	86,7	0,7	2,7
	Wdowcy	4,6	0,9	2,3	1,4	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,7	1,4	6,5	7,5	3,4	0,7	3,4
2002	Ogółem	192,0	174,2	4,6	13,2	100,0	90,7	2,4	6,9
	Kawalerowie	172,9	166,4	1,1	5,4	90,1	86,7	0,6	2,8
	Wdowcy	4,4	0,9	2,1	1,4	2,3	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	14,7	6,9	1,4	6,4	7,6	3,5	0,7	3,3
2003	Ogółem	195,5	177,2	4,7	13,6	100,0	90,6	2,4	7,0
	Kawalerowie	176,2	169,3	1,2	5,7	90,1	86,6	0,6	2,9
	Wdowcy	4,2	0,8	2,1	1,3	2,2	0,4	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	15,1	7,1	1,4	6,6	7,7	3,6	0,7	3,4
2004	Ogółem	191,8	174,8	4,1	12,9	100,0	91,1	2,1	6,8
	Kawalerowie	173,4	167,0	1,1	5,3	90,4	87,1	0,6	2,8
	Wdowcy	4,0	0,8	1,8	1,4	2,1	0,4	0,9	0,7
	Rozwiedzeni	14,4	7,0	1,2	6,2	7,5	3,6	0,6	3,3
2005	Ogółem	206,9	188,0	4,2	14,8	100,0	90,9	2,0	7,1
	Kawalerowie	186,6	179,1	1,0	6,5	90,2	86,6	0,5	3,1
	Wdowcy	3,8	0,7	1,9	1,2	1,8	0,3	0,9	0,6
	Rozwiedzeni	16,5	8,2	1,3	7,1	8,0	4,0	0,6	3,4
2006	Ogółem	226,2	204,2	4,3	17,7	100,0	90,3	1,9	7,8
	Kawalerowie	202,5	193,6	1,1	7,7	89,5	85,6	0,5	3,4
	Wdowcy	3,9	0,7	1,8	1,4	1,7	0,3	0,8	0,6
	Rozwiedzeni	19,8	9,9	1,4	8,6	8,8	4,4	0,6	3,8

Źródło: Zestawienie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego

Uzyskane wyniki – jak dotychczas – nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co niewątpliwie należy

uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród osób młodszych, czyli tych, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20-24 lat wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić występowanie wielu znamion wyraźnej ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju. Zmierzają one w tym samym kierunku, co w wysoko rozwiniętych krajach europejskich przed laty. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw jest zdecydowanie niższa częstotliwość zawierania małżeństw w kolejnych latach transformacji – przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności przez osoby w wieku 20-29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Systematyczny ubytek liczby zawieranych związków z tytułu spadku natężenia nie jest rekompensowany przez korzystne zmiany w strukturze ludności według wieku, których wyrazem jest wzrost liczby osób mających 20-29 lat, dotychczas najefektywniejszych w sferze tworzenia nowych rodzin. Wobec negatywnych zmian intensywności wstępowania w związki małżeńskie, idących w parze z wkraczaniem w wiek matrymonialny mniej licznych grup kandydatów do małżeństwa, którzy urodzili się po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby małżeństw, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych, negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie się liczby urodzeń. Nie jest to perspektywa optymistyczna, a co gorsze – istniejące warunki życia młodego pokolenia w znaczącej mierze determinujące migracje do krajów Europy Zachodniej przy braku konsekwentnej polityki ludnościowej – nie dają najmniejszych szans na jej pozytywną zmianę. Jednocześnie, wobec przeciętnie niższych notowań małżeństw formalnych wśród możliwych form wspólnego życia przez kobiety i mężczyzn w grupie najmłodszych kandydatów do małżeństwa, należy liczyć się z możliwością rosnącego udziału konkubinatów wśród ogółu związków, a w szczególności w grupie osób w wieku 20-29 lat, kiedy intensywność formowania rodzin jest najwyższa.

2.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw

Analizując wpływ czynników demograficznych na liczbę zawieranych małżeństw, w tym w szczególności liczby i struktury osób w wieku zdolności do zawierania małżeństwa oraz intensywności wstępowania w związki małżeńskie, należy wyraźnie podkreślić, że zmniejszanie się ich liczby było do 2006 r. powodowane przede wszystkim znaczącym spadkiem skłonności do wstępowania w związki małżeńskie, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszaniu się cząstkowych współczynników małżeństw. Ich dynamikę w latach 1989-2006 przedstawiają wykresy 3-8.

Do początku lat 90. minionego wieku grupą o najwyższej intensywności zawierania związków małżeńskich były osoby w wieku 20-24 lat. W roku 1990 średnio 108 kobiet oraz 99 mężczyzn na 1000 osób w tym wieku wstąpiło w związki małżeńskie. Pierwszy znaczący spadek cząstkowego współczynnika małżeństw zanotowano w 1992 r. W kolejnych latach występowało dalsze systematyczne obniżanie się tej miary do poziomu odpowiednio 84‰ w grupie kobiet oraz do 73‰ w grupie mężczyzn w 1994 r.. Druga połowa dekady lat 90. przyniosła wyraźne przyspieszenie tempa spadku natężenia zawieranych małżeństw, czego widocznym skutkiem są istotnie niższe poziomy cząstkowych współczynników małżeństw

notowane na początku XXI wieku. W 2000 r. na 1000 kobiet w wieku 20-24 lat małżeństwo zawarło średnio 71, a na 1000 mężczyzn w tej grupie wieku – przeciętnie 53. Do roku 2004 współczynniki te uległy dalszemu istotnemu obniżeniu do odpowiednio 55 ‰ i 34 ‰. W wyrażeniu względnym oznacza to spadek o 23% w grupie kobiet oraz o 36% w grupie kobiet w porównaniu z 2000 rokiem. Godny podkreślenia jest fakt, że w 2006 r. zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn w wieku 20-24 lat natężenie zawierania małżeństw zwiększyło się o 1 punkt promilowy w stosunku do roku poprzedniego.

Kolejną grupę ze względu na natężenie zjawiska tworzyły osoby w wieku 25-29 lat. W roku 1990 średnio 51 na 1000 mężczyzn oraz 26 na 1000 kobiet w tym wieku zmieniło stan cywilny. Do połowy lat 90. minionej dekady następował systematyczny spadek analizowanego współczynnika do poziomu 46 na 1000 w grupie mężczyzn oraz 24 na 1000 w 1994 r.. Począwszy od 1995 r. analizowane współczynniki wykazywały stały wzrost do wielkości 52 ‰ (tj. o 13%) wśród mężczyzn oraz do 33 ‰ (tj. o 38%) wśród kobiet w 2000 r.. Zmiany natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20-24 oraz 25-29 lat na korzyść grupy starszej wyraźnie wskazywały na przesuwanie w czasie decyzji o zawarciu małżeństwa przez osoby młodsze. W 2006 r. na 1000 ogółu mężczyzn w wieku 25-29 lat małżeństwo zawarły średnio 63 osoby, natomiast w grupie kobiet w tym wieku była to proporcja 51 na 1000. Oznaczało to przyrost w stosunku do poziomu z 2000 r. o 5 punktów promilowych tak w grupie kobiet, jak i mężczyzn.

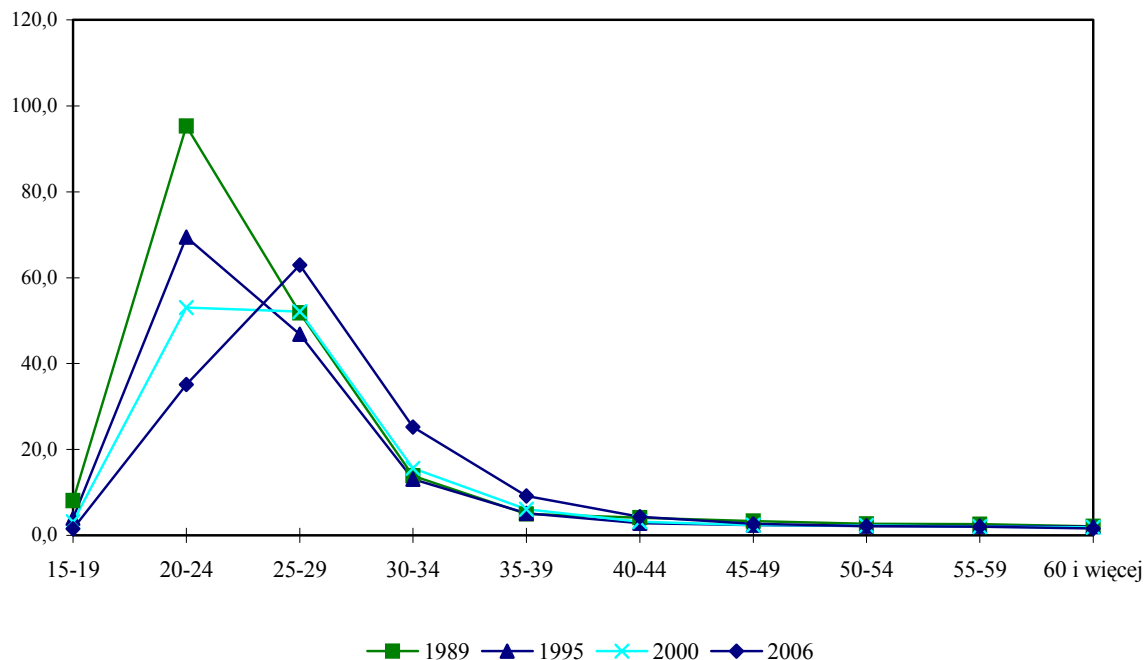
Podobny, rosnący trend wykazywała w latach 1989-2006 intensywność zawierania małżeństw przez osoby w wieku 30 lat i starsze. Wśród kobiet w wieku 30-34 lat zwiększyła się ona z 8,9 do 14,8 ‰, przy czym w ostatnich dwu latach zanotowano wzrost z 12,4 do 14,8‰, zaś wśród mężczyzn w tym wieku zanotowano w latach 1989-2006 wzrost z 16,6 do 25,2 ‰, w tym z 21,8 do 25,2 ‰ w dwu ostatnich latach. Zmiany natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 35 lat wyrażały się również we wzroście analizowanych wskaźników, ale ich tempo było znacznie wolniejsze.

Mając na względzie powyższe fakty trudno przewidzieć scenariusz zachowań matrymonialnych w najbliższych latach. Można przypuszczać, że efekt odkładania decyzji o zawarciu związku przez osoby w wieku 20-24 na lata późniejsze zostanie zrekompensowany rosnącą liczbą małżeństw w starszych grupach kandydatów do zmiany stanu cywilnego. Jednocześnie jednak z perspektywy osiągania wieku matrymonialnego przez mniej liczne grupy osób, które przyszły na świat po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby małżeństw, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych, negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie liczby urodzeń.

Z zaprezentowanych graficznie zmian współczynników małżeństw widać wyraźnie podobny kierunek zmian dla kobiet i mężczyzn w mieście oraz na wsi. Załączone wykresy 11-14 potwierdzają jednoznacznie fakt, że w okresie 1989-2006 wystąpił spadek współczynników zawierania małżeństw w grupach wieku 19 lat i mniej oraz 20-24 lata. Wyraźne różnice w dynamice spadku cząstkowych współczynników małżeństw w poszczególnych grupach wieku stanowią efekt przesuwania momentu zawierania małżeństwa na lata późniejsze. Kształt wykresów wskazuje jednocześnie na znaczące różnice w tempie przeobrażeń zachodzących w mieście i na wsi. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż spadek cząstkowych współczynników w mieście jest silniejszy niż na wsi. Jednocześnie widoczne są wyraźne różnice w intensywności zawierania związków małżeńskich przez kobiety w wieku 20-24 lat oraz 25-29 lat w zależności od miejsca zamieszkania. O ile na wsi kobiety młodsze (w wieku 20-24 lat) wychodzą za mąż znacznie częściej w porównaniu ze starszymi (w wieku 25-29 lat) – odpo-

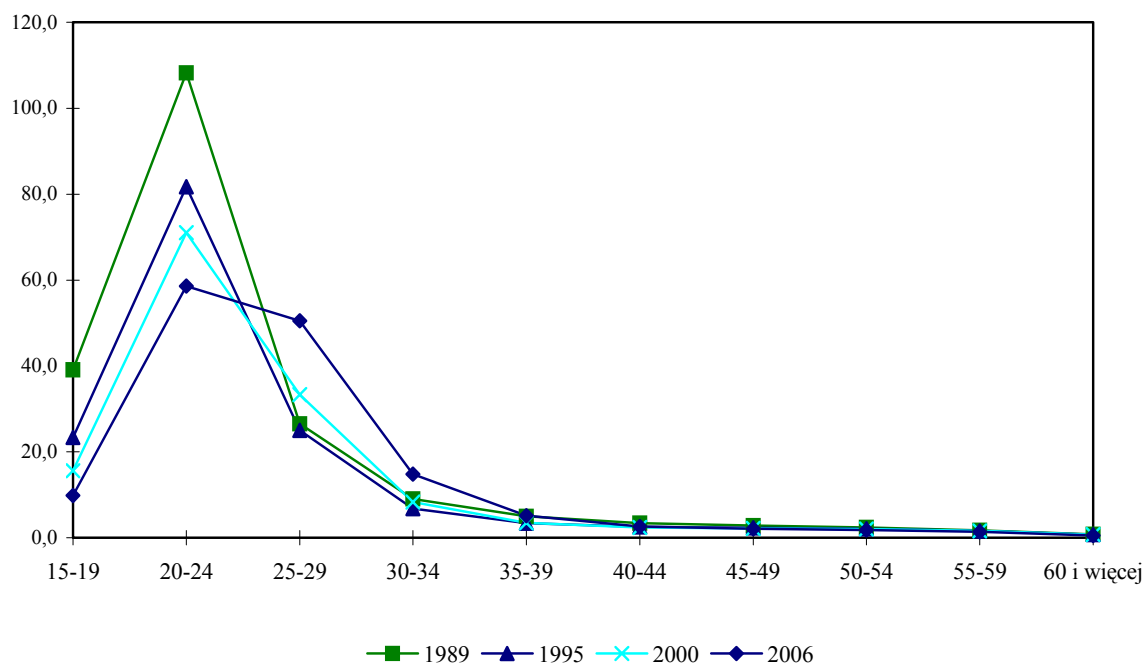
wiednio 70,1 i 46,5 %, o tyle w miastach natężenie w obu grupach jest niemal identyczne (51,1 oraz 53,1 ‰).

Wykres 3. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, mężczyźni



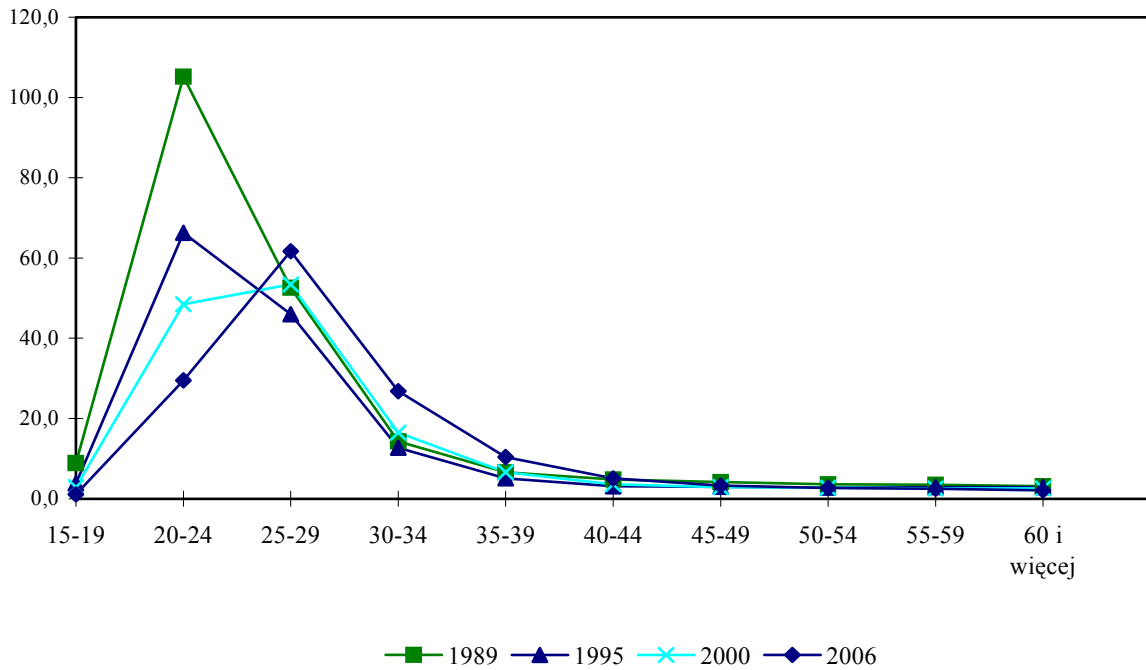
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 4. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, kobiety



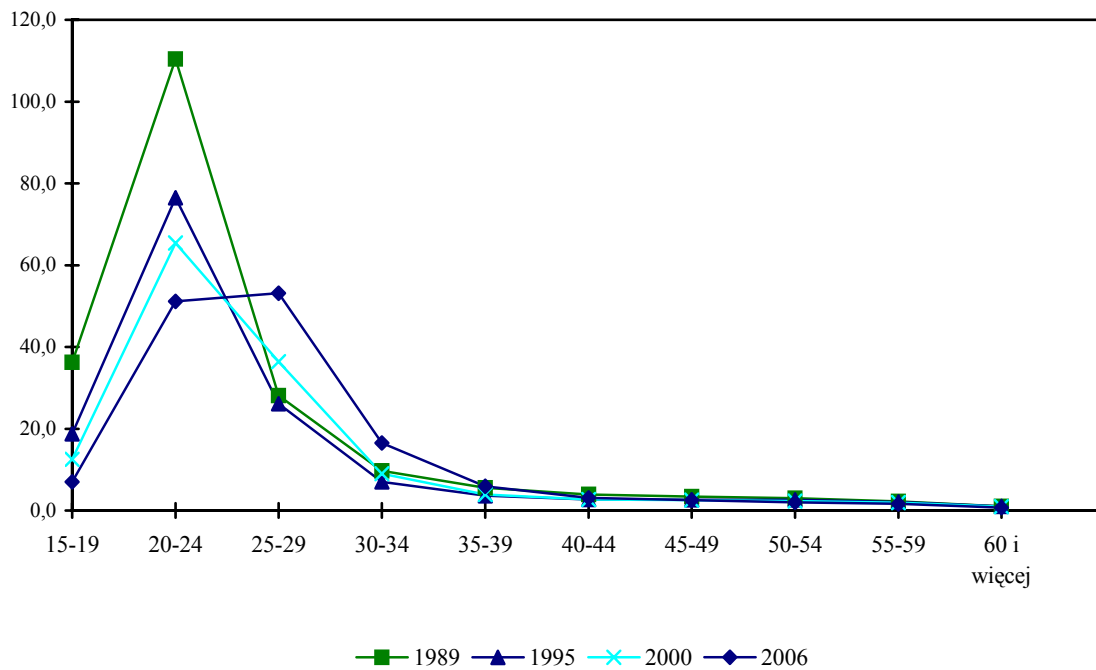
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, mężczyźni



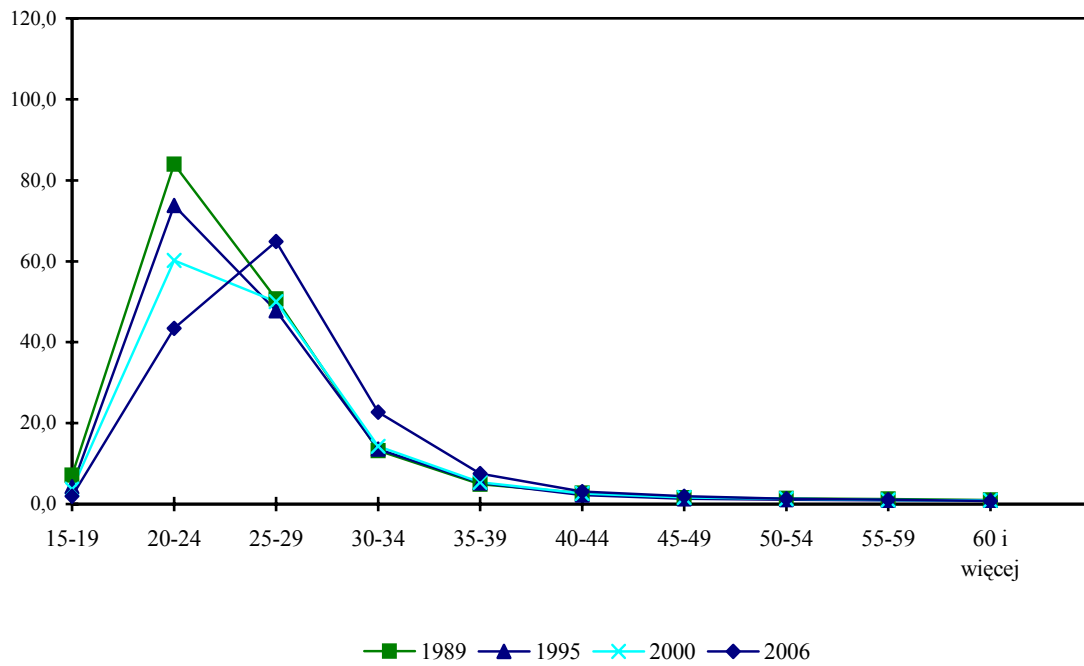
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, kobiety



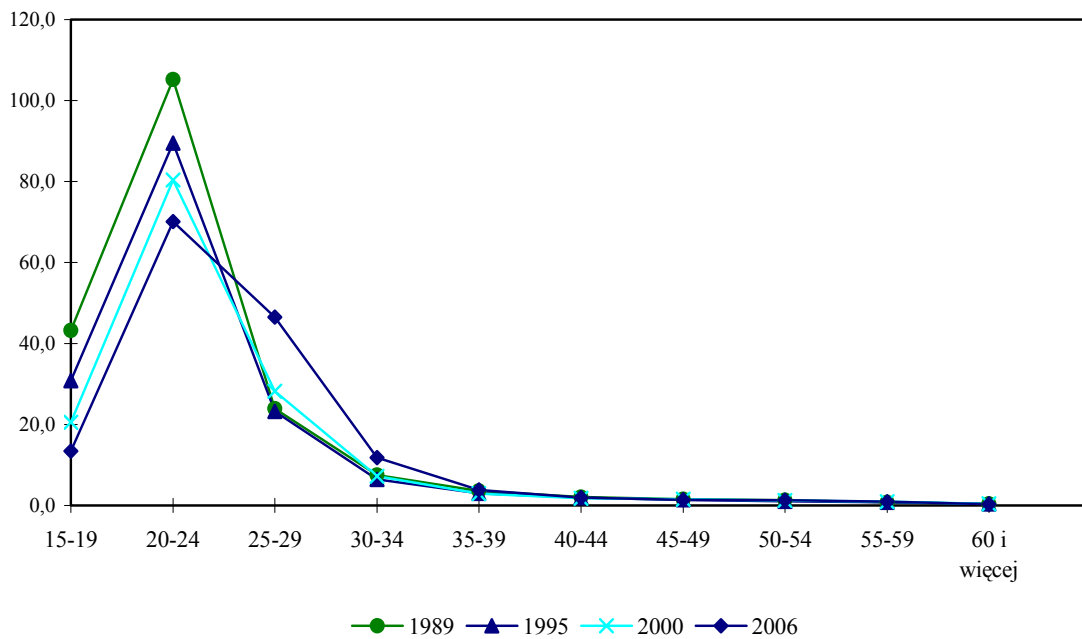
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 7. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, mężczyźni



Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 8. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, kobiety



Źródło: na podstawie danych GUS

2.1.3. Zawieranie pierwszych małżeństw

Dla okresu transformacji społeczno-ekonomicznej znamiennej jest wzrost skłonności do pozostawania w stanie panieńskim lub kawalerskim, czego wyrazem jest spadek współczynnika pierwszych małżeństw. W 1989 r. 85% mężczyzn i 90% kobiet w wieku poniżej 50 lat miało za sobą fakt pierwszego małżeństwa, a pozostałe 15% mężczyzn i 10% kobiet pozostawało w stanie wolnym. Dane te stawiały wówczas Polskę w gronie krajów o wysokim poziomie zawierania małżeństw. Z obserwacji odpowiednich liczb dla kobiet wynika, że w 1989 r. współczynnik wyższy zanotowano jedynie na Cyprze, natomiast zbliżone do Polski pozostały w następujących krajach: w Bułgarii i Czechach po 91%, w Rumunii – 88%, w Grecji – 86%. W pozostałych krajach europejskich współczynniki pierwszych małżeństw były znacznie niższe (np. w Norwegii tylko 52% kobiet zawierało kiedykolwiek małżeństwo przed ukończeniem 50 lat, w Islandii – jedynie 47%). W rankingu krajów europejskich według poziomu współczynnika pierwszych małżeństw w 2005 r. Polska – ze współczynnikiem 0,54 – zajęła miejsce dziesiąte. We Francji zanotowano taki sam poziom współczynnika, a spośród innych krajów w najbliższym sąsiedztwie znalazły się Francja i Holandia ze współczynnikiem 0,58 oraz Niemcy i Litwa – podobnie jak w Polsce po 0,54. W 2002 r. analizowany współczynnik był w naszym kraju istotnie niższy nie tylko w porównaniu z początkiem okresu transformacji, ale i w zestawieniu ze stanem w połowie minionej dekady (rok 1995), kiedy wynosił 0,67 dla mężczyzn i 0,66 dla kobiet. W 2002 r. zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn na 100 osób w wieku poniżej 50 lat przypadało średnio tylko po 57 osób kiedykolwiek zamężnych lub żonatych (tablica 15).

Z obserwacji dynamiki współczynnika pierwszych małżeństw według płci oraz w poszczególnych grupach wieku kobiet wynikają następujące spostrzeżenia:

- dynamika spadku w grupie mężczyzn jest nieco niższa niż w grupie kobiet,
- występuje wyraźne przesunięcie decyzji o zawieraniu pierwszego małżeństwa przez kobiety na wiek 25-29 lat i 30-34 lat, przy jednoczesnym znaczącym obniżeniu intensywności zmiany stanu cywilnego z panny na zamężną we wszystkich pozostałych grupach wieku; jego efektem jest wzrost mediany i średniej wieku kobiet w momencie zawierania pierwszego małżeństwa.

Tablica 14. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw w latach 1989-2005

Lata	Ogólny współczynnik pierwszych małżeństw		Pierwsze małżeństwa na 1000 kobiet w grupach wieku							Mediana wieku kobiet	Średni wiek w momencie zawierania pierwszego małżeństwa	
	Mężczyźni	Kobiety	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49		Mężczyźni	Kobiety
1989	0,853	0,904	48,78	107,26	23,66	5,59	1,99	0,80	0,39	21,9	25,14	22,80
1990	0,868	0,901	50,53	106,87	23,30	5,41	1,92	0,78	0,40	21,7	24,99	22,66
1991	0,805	0,814	44,18	96,33	22,37	5,08	1,76	0,75	0,36	21,8	25,05	22,69
1992	0,742	0,747	39,77	88,03	21,55	4,79	1,59	0,69	0,35	21,8	25,07	22,68
1993	0,704	0,701	35,36	83,30	21,39	4,88	1,55	0,61	0,33	21,8	25,19	22,76
1994	0,690	0,682	32,31	81,30	22,29	4,86	1,52	0,63	0,37	22,0	25,26	22,85
1995	0,673	0,664	29,14	79,66	22,91	4,98	1,58	0,65	0,39	22,1	25,38	22,98
1996	0,649	0,641	26,67	76,86	23,16	4,77	1,55	0,60	0,34	22,3	25,41	23,03
1997	0,638	0,631	23,81	75,56	28,81	5,01	1,55	0,63	0,36	22,5	25,32	23,22
1998	0,661	0,640	22,54	75,47	27,18	5,29	1,59	0,65	0,37	22,7	25,69	23,37
1999	0,665	0,661	22,62	76,19	29,86	5,80	1,63	0,68	0,38	22,9	25,70	23,48

Tablica 14. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw w latach 1989-2005 (dok.)

Lata	Ogólny współczynnik pierwszych małżeństw		Pierwsze małżeństwa na 1000 kobiet w grupach wieku							Mediana wieku kobiet	Średni wiek w momencie zawierania pierwszego małżeństwa	
	Mężczyźni	Kobiety	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49		Mężczyźni	Kobiety
2000	0,631	0,629	19,43	70,59	31,37	5,93	1,64	0,64	0,40	23,2	25,96	23,97
2001	0,576	0,581	16,33	62,41	32,84	5,94	1,68	0,62	0,31	23,1	26,20	23,95
2002	0,575	0,573	14,88	59,73	34,41	6,71	1,75	0,60	0,37	23,7	26,48	24,21
2003	0,578	0,554	13,15	56,93	35,68	6,42	1,42	0,42	0,22	23,9	26,01	24,30
2004	0,562	0,564	11,43	54,38	38,96	8,14	1,92	0,61	0,34	24,3	26,94	24,73
2005	0,544	0,600	11,41	46,91	29,45	6,37	1,74	0,64	0,35	25,0	27,01	24,62
2000=100	86	95	59	66	94	107	106	100	88	109	104	103
1989=100	64	66	23	44	124	114	87	80	90	114	107	108
1995=100	81	90	39	59	129	128	110	98	90	113	106	107

Źródło: Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski 1990-2000, Warszawa 2001, GUS oraz niepublikowane dane udostępnione przez GUS

2.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa

Jedną z istotnych cech demograficznej transformacji jest opóźnianie momentu zawierania małżeństwa. Składa się na nie wiele przyczyn, wśród nich m.in. wydłużanie okresu nauki, ograniczenia związane z poszukiwaniem pożądanego miejsca pracy ludzi młodych, ograniczone możliwości nabycia mieszkania dla rodziny itp. Obok wymienionych czynników na uwagę zasługuje również zmiana postaw matrymonialnych młodej generacji będąca jednym z ogniw w łańcuchu zmian systemu norm i wartości. Zawarcie małżeństwa i założenie rodziny ustępuje miejsca takim celom, jak zdobycie odpowiedniego wykształcenia, znalezienie interesującej i dobrze płatnej pracy, zakup własnego mieszkania itp. Wspomniane cele są konkurencyjne w stosunku do wartości takich jak małżeństwo, rodzina i dziecko.

Analiza zmian struktury nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa w ostatnich latach minionego stulecia oraz na początku nowego wieku wyraźnie potwierdza występowanie w kraju opóźniania zawierania małżeństw, które stanowi jedną z istotnych oznak drugiej transformacji demograficznej.

W całym okresie najwięcej związków było zawieranych przez osoby w wieku 20-24 lat. Niemniej jednak udział tych osób wśród ogółu nowożeńców w latach 1995-2006 wykazywał systematyczny spadek. Względne tempo spadku było najsilniejsze wśród mężczyzn zamieszkałych w miastach (obniżenie o 24,7 punktu procentowego do poziomu 21,6% w ostatnim roku analizy).

Odsetek nowożeńców w wieku 25-29 systematycznie rósł. Największy jego przyrost zanotowano wśród mieszkanki miast; wyniósł on 22,7 punktu procentowego (wzrost z 15,7% do 38,4%). Syntetyczną prezentację zmian struktury nowożeńców według płci, wieku i miejsca zamieszkania zawierają wykresy 9-14.

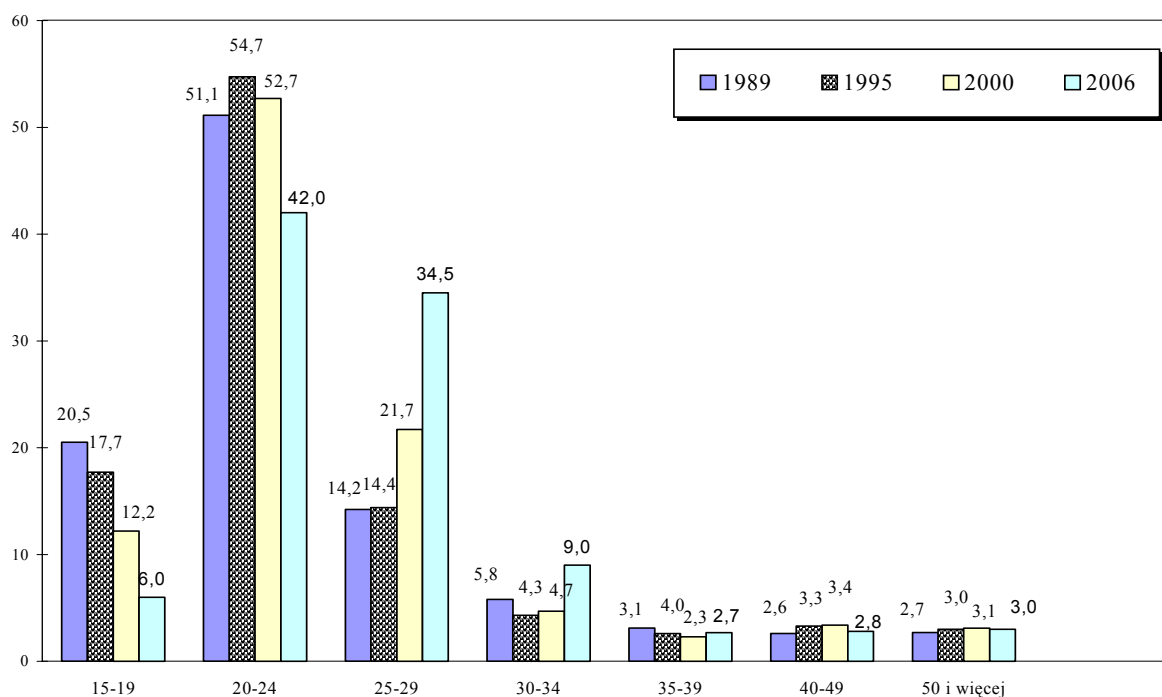
Osoby w wieku 20-29 lat mają ważne znaczenie dla demograficznego rozwoju kraju, bowiem najwyższa intensywność zarówno zawierania związków małżeńskich, jak tworzenia nowych gospodarstw domowych oraz rodzenia dzieci, występuje w tych grupach. We wspomnianych subpopulacjach od wielu lat obserwuje się znaczne dysproporcje w strukturze we-

dług płci. Powodują one określone skutki dla procesu tworzenia rodzin. Przewaga liczebności jednej płci przy jednoczesnym niedoborze liczebności drugiej prowadzi do zachwiania równowagi podaży na rynku matrymonialnym, co ogranicza możliwość zawarcia małżeństwa przez część osób. Notowane dysproporcje w strukturze ludności według wieku i płci wynikają głównie z migracji wewnętrznych i zagranicznych.

Na zakończenie rozważań o przemianach wzorca tworzenia małżeństw warto podkreślić fakt, iż charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest zbliżony wiek obojga małżonków oraz ich homogeniczność (jednorodność) pod względem posiadanego wykształcenia. W roku 2006 pary nowożeńców w tym samym wieku stanowiły 12,4%, gdy mąż był starszy od żony o 1-2 lat – 25,9%, o 3-5 lat – 25,6%, o 6-10 lat – 13,5% oraz o 11 lat lub więcej – 4,6%; pary należące do tych samych, pięcioletnich grup wieku stanowiły 48,3% ogółu, w tym 49,9% w miastach oraz 54% na wsi. Gdyby do grupy nowożeńców w tym samym wieku dołączyć pary, w których różnica wieku małżonków nie przekraczała 2 lat, odsetek małżeństw jednorodnych ze względu na wiek wyniósłby 50,2% dla Polski ogółem, w tym 51,3% w miastach i 48,4% na wsi. Pary z mężem starszym stanowiły odpowiednio 69,6%, 67,8% oraz 72,3%. Jeśli chodzi o homogeniczność par ze względu na poziom wykształcenia, ich udział wyniósł w skali kraju 50,1%, w tym 53,1% w miastach i 45,6% na wsi. Wśród związków homogenicznych najliczniejszą grupę stanowiły pary z wykształceniem średnim (22,1% w kraju ogółem, 22,3% w miastach i 22% na wsi) oraz z wykształceniem wyższym (odpowiednio 17,6%, 23,1% oraz 9,2%).

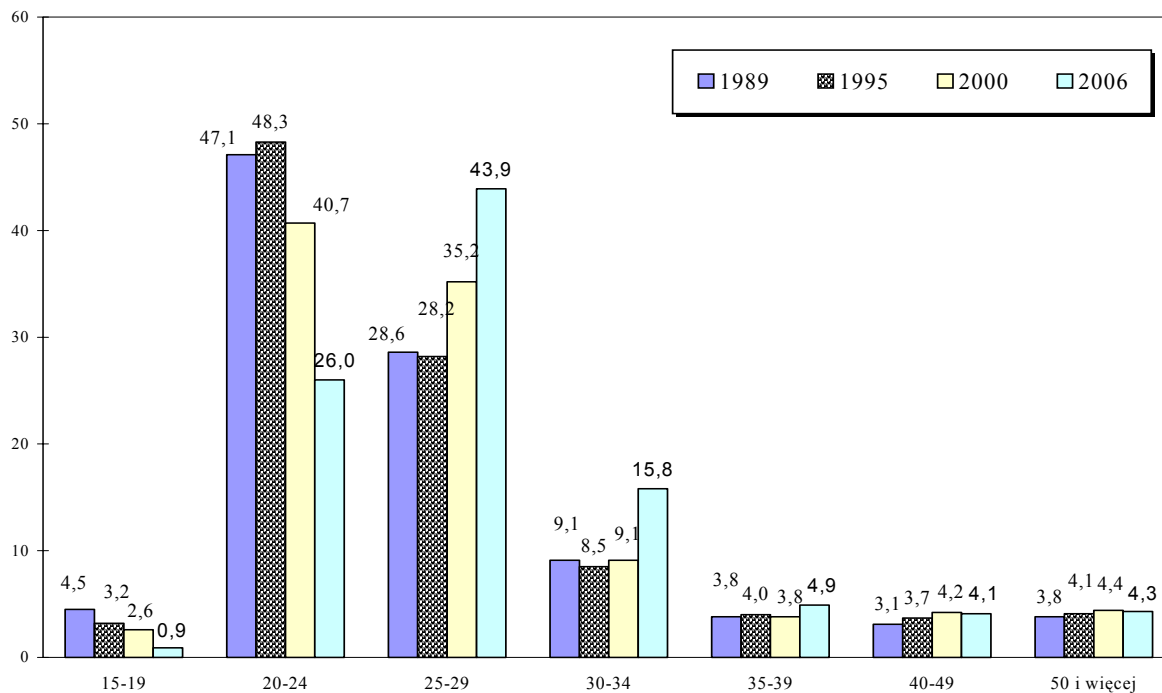
Homogeniczność małżeństw jest z reguły czynnikiem sprzyjającym trwałości związków. Zbliżony wiek małżonków, podobne pochodzenie społeczne oraz poziom wykształcenia idą w parze z podobnymi zainteresowaniami oraz wspólnym dążeniem do osiągania określonych, zbieżnych celów życiowych, a to może stanowić o silniejszych więziach i większej stabilności związku.

Wykres 9. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, kobiety



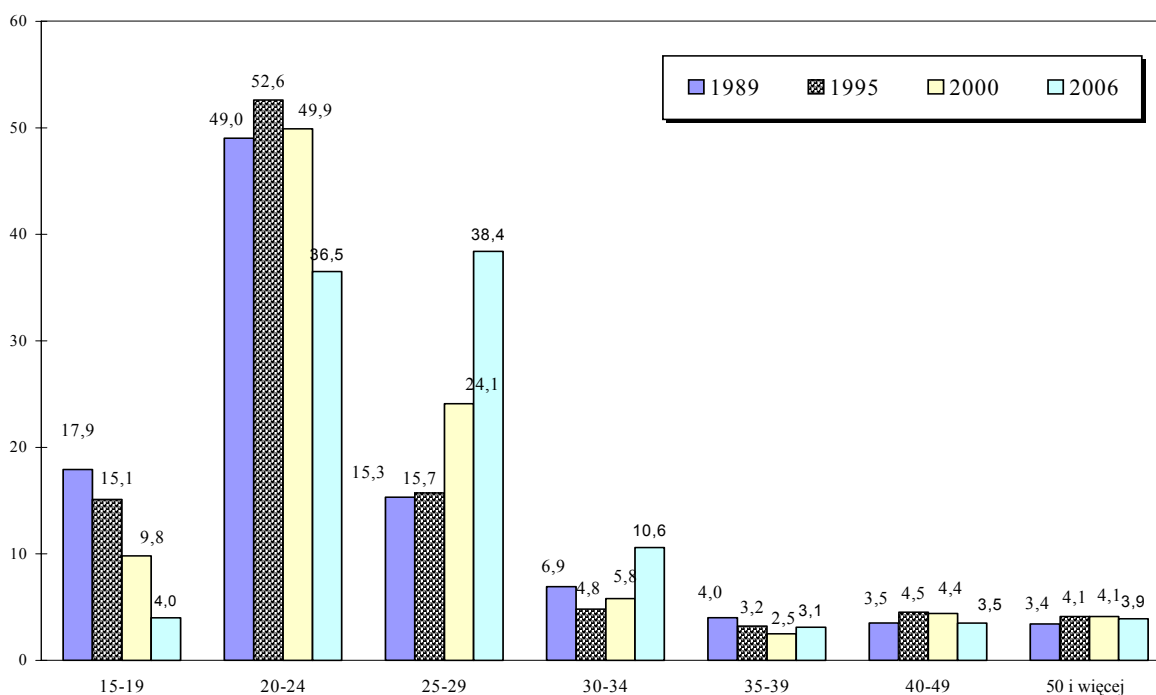
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 10. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2001 i 2006, Polska, mężczyźni



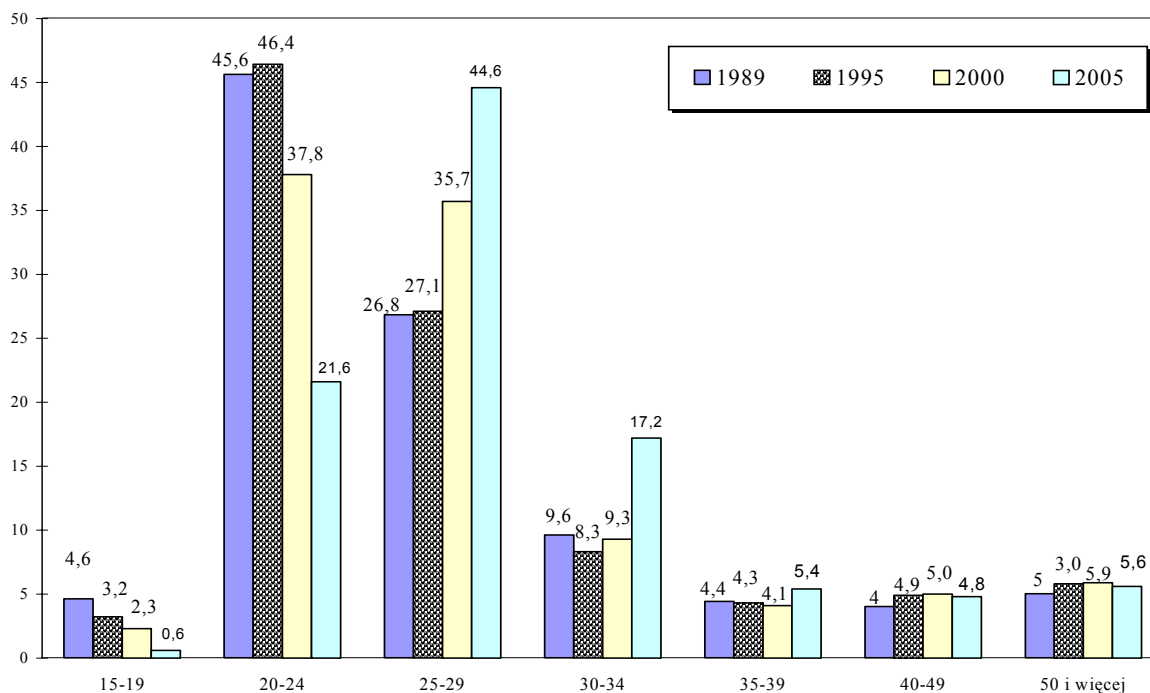
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, kobiety



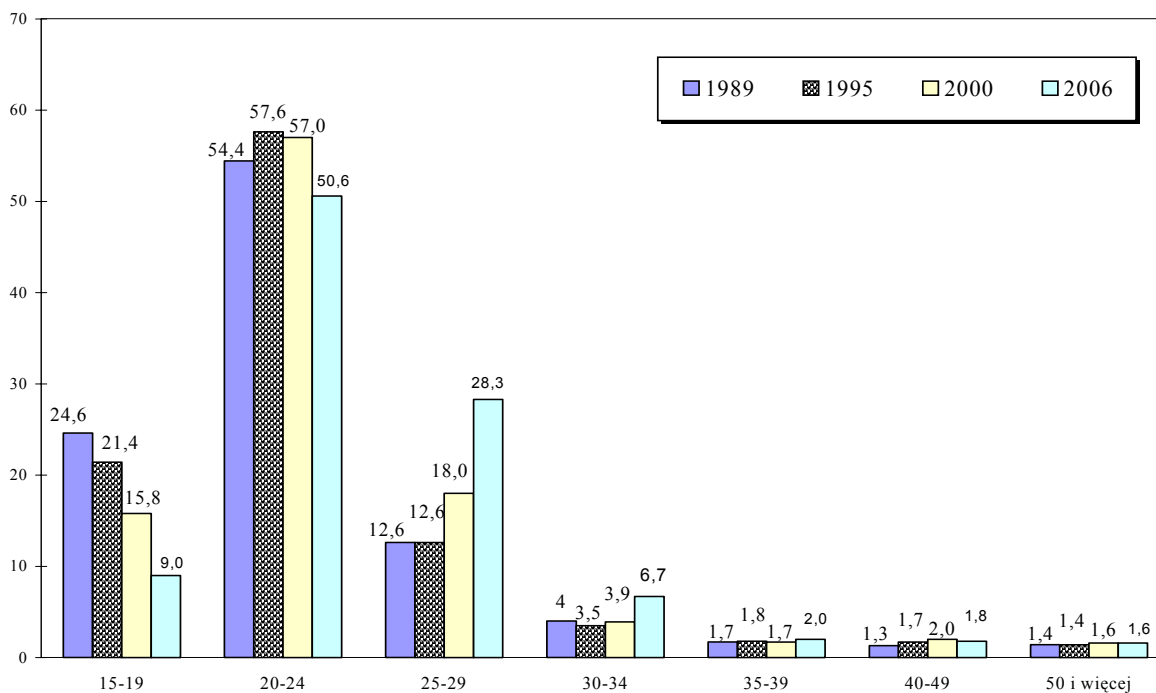
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, mężczyźni



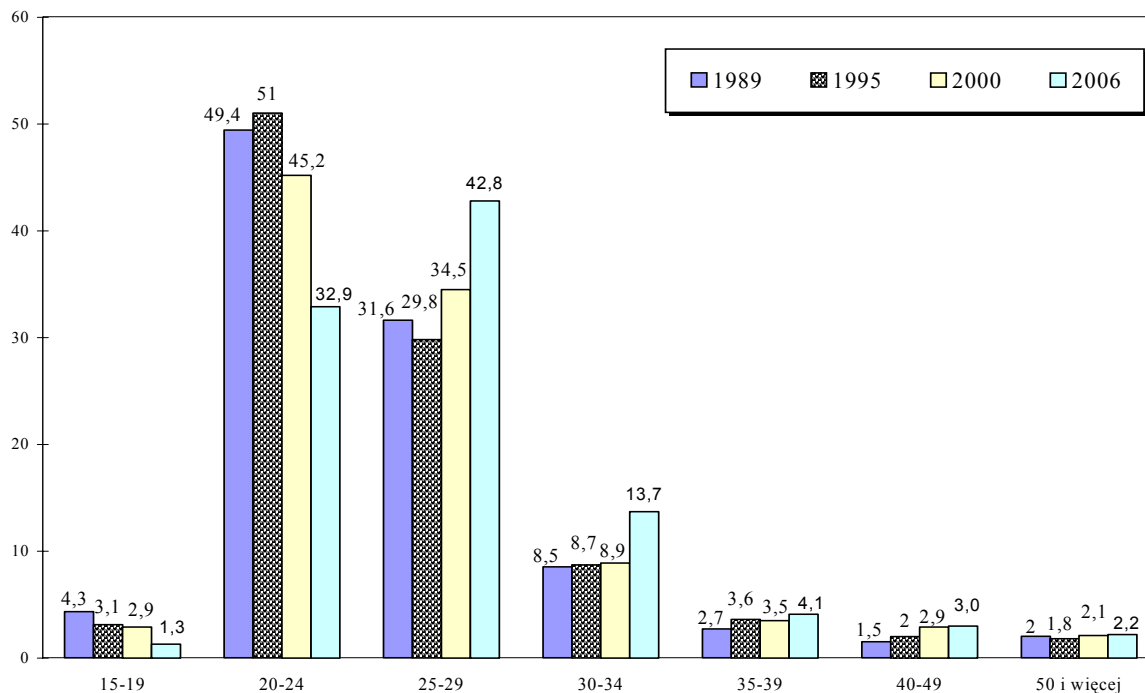
Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 13. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, kobiety



Źródło: na podstawie danych GUS

Wykres 14. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, mężczyźni



Źródło: na podstawie danych GUS

2.1.5 Małżeństwa binacionalne

W analizie procesu zawierania małżeństw nie sposób pominąć zjawiska związków mieszanych (binacionalnych), czyli zawieranych przez osoby o różnej narodowości. W latach 1990-2006 odnotowano w kraju nieco ponad 53,5 tys. związków Polek lub Polaków z cudzoziemcami. Z tej liczby 16% przypada na ostatnie 5 lat. W 2006 r. zawarto 3 547 (w 2005 – 3 483) małżeństwa mieszane, co stanowi 1% (rok wcześniej 1,7%) ogółu małżeństw zawartych w kraju. W relacji do stanu w 2005 r. oznacza to wzrost o 64 związki w wyrażeniu absolutnym oraz o 1,85% w wyrażeniu względnym. Według szacunków E. Jaroszewskiej i A. Rajkiewicza w okresie od 1990 do 2002 r. poza granicami Polski zawarto 70-80 tys. takich związków.

Istotną cechą zjawiska związków mieszanych jest fakt dysproporcji między liczbą związków zawieranych w Polsce przez mężczyzn narodowości polskiej z cudzoziemkami, a liczbą małżeństw zawieranych poza granicami kraju przez Polki. W małżeństwach binacionalnych zawartych w Polsce w 2006 r. mężczyźni spoza granic kraju stanowili 66,6%. Wśród nich odsetek kawalerów wyniósł 76,9%, rozwiedzionych – 21,8%, a wdowców – 1,3%. W grupie kobiet-cudzoziemek panny stanowiły 61,3%, rozwódki – 34,3%, a wdowy – 4,4%. Podobnie jak w przypadku małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej – niezależnie od płci – reprezentowane są osoby w wieku 25-29 lat (26,8% ogółu mężczyzn i 27,6% ogółu kobiet). Młodszych nowożeńców (20-24 lata) jest relatywnie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: odpowiednio 24,7% i 11,9%.

Jeśli chodzi o narodowość małżonków, dominującym typem związków są małżeństwa Polek z mieszkańcami krajów Europy Zachodniej i związki Polaków z obywatelkami państw byłego Związku Radzieckiego. Wśród małżeństw zawieranych przez Polaków z cudzoziemkami w ciągu ostatnich 6 lat (2001-2006) blisko połowę stanowiły małżeństwa zawierane

z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami, z wyraźną przewagą Ukrainek (co drugie małżeństwo tego typu to małżeństwo polsko-ukraińskie). Ten typ małżeństw równowazy – choć tylko w niewielkim zakresie – skutki odpływu z Polski „żon-Polek” osiedlających się w kraju pochodzenia męża. W grupie związków zawieranych przez Polki z cudzoziemcami prym wiodą zdecydowanie małżeństwa z Niemcami – 19,7% ogółu, natomiast kolejne, odległe miejsca w rankingu zajmują związki z Ukraińcami – 5,8% oraz Brytyjczykami i Włochami – odpowiednio 9,8% i 5,3%.

2.2. Rozwody

2.2.1. Liczba i struktura rozwodów

W latach 1989-2006 orzeczono w Polsce 871 tys. rozwodów, w tym 82,2% przypadło na rozwody w mieście (717 tys.). Początek okresu ekonomicznej transformacji charakteryzował się dynamicznym spadkiem liczby rozwodów od poziomu 47,2 tys. w roku 1989 do 27,9 tys. w cztery lata później. W latach 1994-1998 liczba rozwodów zwiększyła się z 31,6 tys. do 45,2 tys. W 1999 r. po raz pierwszy od sześciu lat zanotowano zmniejszenie liczby rozwodów do 42 tys., tj. o 7,1% w stosunku do roku poprzedniego. Jednakże nie na długo. W trzech kolejnych latach nowego stulecia liczba rozwodów powiększyła się nieznacznie z 42,8 do 45,4 tys. w wyrażeniu absolutnym oraz o 6,2% w wyrażeniu względnym, przy czym w roku 2001 nastąpiło znaczące zwiększenie liczby rozwodów do poziomu 45,3 tys., co oznaczało wzrost o 5,9% w stosunku do roku poprzedniego. W rok później liczba rozwodów pozostała na niemal niezmiennym poziomie 45,4 tys. Kolejne lata przyniosły znaczący wzrost liczby par rozwodzących się do 48,6 tys. w 2003 r. i 71,9 tys. w roku 2006.

W wyrażeniu względnym, tj. w przeliczeniu na 10 tys. ludności, liczba rozwodów wahała się wówczas w granicach od 12 w roku 1989 do 7 w 1993 r.. W roku 2005 zanotowano przeciętnie 18 rozwodów w przeliczeniu na 10 tys. ludności, co w stosunku do roku poprzedniego oznaczało wzrost o 59,5%. W miastach wskaźnik ten osiągnął poziom 17,4 (wzrost o 7,4% w stosunku do roku 2002), na wsi – 5,2 (wzrost o 10,6%).

W 2006 r. po raz kolejny zanotowano wyjątkowo wysoką liczbę rozwodów równą 71,9 tys. W miastach na skutek rozwodu rozpadło się 57,9 tys. związków (80,5% ogółu), na wsi – 13,8 tys. W stosunku do 2005 r. oznaczało to przyrost o 6,4% w skali kraju ogółem oraz o 8% w miastach. Na wsi liczba rozwodów minimalnie zmniejszyła się (o 0,3%).

Z zestawienia liczby rozwodów z liczbą małżeństw nowo zawartych w skrajnych latach analizowanego okresu wynika, że zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i w przekroju miasta-wieś współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych zwiększył się znacząco. W roku 1989 w wyniku rozwodu rozpadło się 185 związków, w tym 247 na 1000 nowo zawartych w mieście i 82 na 1000 na wsi. W miarę stabilny poziom współczynnika do roku 2000 wynikał – przy spadającej liczbie małżeństw nowo zawartych – z podobnego tempa zmian absolutnej liczby rozwodów. Istotny wzrost absolutnej liczby rozwodów w 2001 r., przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby nowych związków, spowodował znaczące zwiększenie poziomu współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych. W 2006 r. miernik ten osiągnął wielkość 318 na 1000 dla Polski ogółem (niemal dwukrotny przyrost – 96,5% – w stosunku do roku 1990), w tej liczbie 422 na 1000 w miastach (przyrost o 75,4%) oraz 155 na 1000 na wsi (wzrost o 167%). Ze względu na wzrost liczby małżeństw zawartych w 2006 r. proporcja rozwodów w relacji do nowych związków zmniejszyła się mimo zwiększenia liczby orzeczonych rozwodów. Szczegółowe informacje o liczbie i natężeniu rozwodów w latach 1989-2006 ilustruje tablica 16.

Dynamika zmian liczby rozwodów znajduje swoje odzwierciedlenie w zmianach struktury rodzin według typu biologicznego. Przybywa rodzin z jednym rodzicem w składzie, co wynika z postępującego wzrostu zarówno liczby rozwodów, jak i urodzeń pozamałżeńskich. O ile w roku 2002 liczba rodzin ogółem była wyższa o 231,4 tys., tj. o 2,3% w stosunku do roku 1988, o tyle liczba rodzin niepełnych wzrosła o 456,3 tys. (tj. o 28,9%). Udział matek z dziećmi wynosił w 1988 r. 13,7%, a ojców – 1,7%. W 2002 r. odsetki te wynosiły odpowiednio 17,2% i 2,2%. Rosnący trend liczby rozwodów powoduje, że wśród rodzin samotnych kobiet z dziećmi do lat 24 na utrzymaniu najliczniejszą grupę stanowiły matki rozwiedzione. Ich liczba w okresie międzypisowym zwiększyła się z 234,8 tys. do 297,2 tys., tj. o 26,6%. Grupa rodzin z rozwiedzionym ojcem powiększyła się natomiast z 18,3 tys. do 22,7 tys., tj. o 24%. Udział rodzin z rozwiedzioną matką wśród ogółu kobiet z dziećmi do lat 24 w roku 2002 wynosił 25,8%, podczas gdy odsetek pańien kształtował się na poziomie 17,5%, a wdów – 15,6%

Tablica 15. Rozwody w Polsce w latach 1989-2006

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodowa 10 tys. ludności			Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw		
		Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	wieś
1989	47189	12,4	16,7	5,4	184,6	246,7	82,2
1990	42436	11,1	14,7	4,8	166,2	243,3	63,7
1991	33823	8,8	11,8	3,6	145,0	215,7	51,2
1992	32024	8,4	11,3	3,2	147,4	219,9	48,6
1993	27891	7,3	9,8	2,7	134,3	194,1	45,0
1994	31574	8,2	11,1	3,0	152,0	219,2	50,5
1995	38115	9,9	13,2	4,1	184,1	259,1	60,8
1996	39449	10,2	13,6	4,3	193,7	267,1	76,4
1997	42549	11,0	14,7	4,5	207,7	288,2	80,4
1998	45230	11,7	15,8	4,6	216,0	300,1	81,8
1999	42020	10,9	14,9	4,4	191,5	269,1	73,5
2000	42770	11,1	15,4	4,5	202,5	281,2	80,2
2001	45308	11,7	16,1	4,7	232,2	323,2	91,5
2002	45414	11,8	16,2	4,7	237,2	330,4	93,1
2003	48632	12,7	17,4	5,2	248,8	344,3	99,9
2004	56322	14,7	19,6	7,0	293,2	394,8	136,4
2005	67578	17,7	23,0	9,3	326,6	426,7	170,3
2006	71912	18,9	24,9	9,3	317,9	422,2	155,1

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS

Co do przyczyn zmian zachodzących w liczbie rozwodów w ostatnich latach, ich jednoznaczne określenie jest bardzo trudne. Niemniej jednak wysoce prawdopodobne jest rosnące znaczenie emigracji jako determinanty rosnącej liczby rozwodów. Po części wskazuje na to terytorialne zróżnicowanie współczynników rozwodów w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw. Najwyższe współczynniki są notowane w województwach o największym odpływie mieszkańców za granicę.

W poprzednich edycjach raportu podkreślano wagę pogarszających się warunków bytu rodzin i zagrożenie obniżeniem poziomu życia w przypadku rozwodu, pociągającego za sobą konieczność utrzymywania rodziny przez jednego z rodziców, głównie przez samotną matkę. Informacje o wzroście liczby wnoszonych wniosków rozwodowych w ostatnich latach wskazują, że istotny wpływ na formalny rozpad związku może mieć polityka państwa prefe-

rująca rodziny niepełne w systemie świadczeń na rzecz rodziny. Bez wątpienia nowa ustawa o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych, obowiązująca od 1 maja 2004 r., różnicująca istotnie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców, mogła stanowić jeden z głównych czynników wzmożonych starań o uzyskanie sądowych orzeczeń o rozpadzie małżeństwa. Dane o rozwodach z 2000 r. wyraźnie wskazują, że może to być przyczyna wiarygodna. Wprawdzie ustawa przewiduje zakwestionowanie prawa do zwiększonego zasiłku na dzieci w przypadku stwierdzenia przez odpowiednie władze samorządowe lub ośrodki pomocy społecznej wspólnego zamieszkiwania małżonków i prowadzenia jednego gospodarstwa domowego, mimo formalnego orzeczenia rozwodu, ale prawo to może być bardzo trudne w realizacji. Poznanie głębszego związku między wprowadzonymi zmianami legislacyjnymi oraz ewentualnymi zmianami liczby orzekanych rozwodów i innymi czynnikami wymaga przeprowadzenia dodatkowych badań empirycznych.

2.2.2. Wiek małżonków rozwodzących się

Z wielu dotychczas przeprowadzonych badań uwarunkowań natężenia rozwodów wynika, że wczesny wiek zawierania małżeństw nie sprzyja ich trwałości. Z informacji o strukturze osób rozwodzących się według wieku w momencie zawarcia małżeństwa można jednoznacznie wywnioskować, że na ryzyko rozwodu po krótkim okresie wspólnego pożycia narażone są głównie związki zawarte przez osoby w młodym wieku. Z zestawienia odpowiednich wskaźników wynika, że największy udział wśród osób rozwodzących się mają, niezależnie od płci, te osoby, które zawarły małżeństwo w wieku 20-24 lat. W 1995 r. osoby należące do tej grupy stanowiły 48,7% ogółu rozwodzących się kobiet oraz 52,4% mężczyzn. W 2006 r. analizowane odsetki powiększyły się do poziomu odpowiednio 52,4% i 52,3%, co wskazuje na wyrównywanie analizowanych proporcji w grupie rozwodzących się mężczyzn i kobiet, którzy ślubowali, będąc w wieku 20-24 lat. Nie zanotowano większych różnic w poziomach analizowanych odsetków w miastach i na wsi. W grupie kobiet wyniosły one odpowiednio 52,8% i 50,6% oraz 52,3% i 52% w grupie mężczyzn.

2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw

Z obserwacji struktury małżeństw rozwodzących się według czasu ich trwania wynika, że najczęściej rozwodzą się pary, które przeżyły ze sobą od 5 do 9 lat. Ich udział wśród ogółu rozwodzących się par obniżał się w latach 1995-2006 od 24,2% do 23,3%. Kolejną grupę pod względem częstości występowania rozwodów stanowią małżeństwa ze stażem 10-14 lat. Poziom tej częstości w analizowanym okresie dla Polski ogółem nieznacznie obniżał się, ale cały czas oscylował wokół 20%. W 2006 r. na 100 par rozwodzących się średnio 18 miało za sobą od 10 do 14 lat wspólnego pożycia.

Należy odnotować też fakt znaczącego udziału wśród małżonków rozwodzących się osób z ponad dwudziestoletnim stażem małżeńskim. Ich udział wykazuje przy tym systematyczny wzrost. W latach 1989-2006 odsetek tych par zwiększył się z 14,9% do 25,2%. Wśród osób z długoletnim stażem małżeńskim najliczniejszą grupę – 17,4% ogółu – stanowią małżonkowie w wieku 40-49 lat. Kolejne miejsce zajmują osoby w wieku 30-34 lat (10,4%) oraz wieku 25-29 lat (9,4%).

Brak odpowiednich danych nie pozwala na stwierdzenie rzeczywistych przyczyn notowanych zmian trwałości małżeństwa. Natomiast można założyć, że po kilkunastu latach trwania w związku, po osiągnięciu przez dzieci dojrzałości w przypadku braku właściwych więzi małżeńskich i rodzinnych nie ma większych przeszkód dla rozstania się i część par małżeńskich z takiej możliwości korzysta.

Od wielu lat w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnosili kobiety. Natomiast orzeczenie rozwodu z winy żony następowało przeciętnie tylko w około 2,7% przypadków, z winy męża – w 21,2%, oraz z winy obu stron – w 4,6% orzeczeń. Pozostałe 71,5% rozwodów orzekano bez podania winy żadnej ze stron. Wspomniane odsetki od lat pozostają na niemal niezmiennym poziomie, natomiast w ostatnich latach coraz częstsze są przypadki ojców, którzy nie godzą się z niesprawiedliwymi – ich zdaniem – orzeczeniami sądów.

2.2.4. Małoletnie dzieci w małżeństwach rozwodzących się

Rozwód pary małżeńskiej wiąże się zwykle z konsekwencjami dla wychowywanych przez nią dzieci. Jakkolwiek Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy stoi na straży dobra małoletnich dzieci i ogranicza rozwody w przypadkach, gdyby miały one ucierpieć, to jednak około 70% rozwodów dotyczy małżeństw z dziećmi (dane w tabelicy 16). W 1995 r. udział małżeństw bezdzietnych w ogólnej liczbie rozpadających się małżeństw wynosił 30,5%, a w 2006 r. wzrósł do poziomu 37,4%. W miastach odpowiedni odsetek kształtował się w obu analizowanych latach na poziomie 38,8%, na wsi – odpowiednio 26,3% i 31,2%. Na skutek tego, że w miastach ukształtował się model rodziny jedno- i dwudziętnej, wśród ogółu rozwodzących się par wzrósł odsetek małżeństw z jednym dzieckiem, a zmalał procent par z większą liczbą dzieci.

W 1995 r. skutki rozwodu dotknęły 40,6 tys. dzieci w wieku poniżej 18 lat, w 2006 r. liczba ta wzrosła do 71,9 tys., co oznacza przyrost o 77,1%. Wobec mniejszej liczebności populacji dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat w 2006 r. w porównaniu z rokiem 1995 w ujęciu względnym proporcja małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w relacji do ogólnej liczby dzieci w obu latach była ponad dwukrotnie wyższa – wzrosła z 44 do 89 w przeliczeniu na 10 tys. dzieci w wieku 18 lat.

Jeśli chodzi o strukturę wieku dzieci w rozwodzących się małżeństwach, to w analizowanym okresie stwierdzono zauważalne zmniejszenie odsetka dzieci w wieku przedszkolnym na rzecz wzrostu proporcji dzieci w wieku szkolnym. Wśród rozwodzących się małżeństw z dziećmi w 1995 r. ponad połowę (61,6%) stanowiły dzieci w wieku 7-17 lat. Odsetek dzieci w wieku 3-6 lat wynosił 26,1%, a udział dzieci najmłodszych, w wieku 0-2 lat – 12,3%. W 2006 r. proporcja dzieci w wieku szkolnym wzrosła do 65,2%, populacja dzieci w wieku przedszkolnym obniżyła się do 24,6%, natomiast udział dzieci najmłodszych zmalał do 10,2%. W relacji do ogółu dzieci w wyodrębnionych grupach wieku analizowane dla obu lat odsetki wykazują niewielkie różnice.

Z danych NSP 2002 wynika, że rozwiedzione matki utrzymywały w 2002 r. łącznie 458 tys. dzieci; 79,7% z tej liczby przypadało na kobiety zamieszkałe w miastach. Średnio biorąc, na jedną matkę rozwiedzioną przypadało w skali ogólnopolskiej średnio 1,54 dziecka, w tym 1,49 w miastach i 1,76 na wsi. W rodzinach niepełnych z rozwiedzionymi ojcami pozostawało na utrzymaniu łącznie 48,2 tys. dzieci w kraju ogółem, w tym 38,6 tys. (tj. 80,1%) w miastach oraz 9,6 tys. na wsi. Na jednego ojca przypadało, średnio biorąc, odpowiednio 1,31, 1,28 oraz 1,42 dziecka.

Wspomniane istotne różnice w liczbie rodzin niepełnych z rozwiedzioną matką lub ojcem wynikają głównie z faktu, że w przypadku orzeczenia trwałego rozpadu małżeństwa sąd najczęściej przyznaje prawo do opieki nad dziećmi matce (w 2006 r. w 64% ogółu rozwodów), zaś ojcu – niezwykle rzadko (w 3,2% przypadków). Średnio w 31 na 100 przypadków wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono matce i ojcu jednocześnie, a w jednym przypadku na 100 odrębnie. Ponadto dzieci z rozwiedzionych małżeństw umieszczone są w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych (około 0,8% ogółu).

Tablica 16. Rozwody według liczby małoletnich dzieci, Polska, 1989 -2006

LATA	Liczba dzieci					
	Ogółem	0	1	2	3	4 i więcej
W LICZBACH BEZWZGLĘDNYCH						
1989	47189	14852	18312	11196	2215	614
1990	42436	13207	16831	9909	1914	575
1991	33823	10486	13428	7951	1519	439
1992	39833	14962	17273	6206	1071	321
1993	27891	8967	11276	6220	1156	272
1994	31574	9996	12675	7149	1368	386
1995	38115	11619	15500	8642	1787	567
1996	39449	12100	15983	8799	1947	620
1997	42549	13553	17140	9123	2029	704
1998	45230	15126	18081	9370	1974	679
1999	42020	14324	16832	8386	1857	621
2000	42770	14994	17153	8265	1775	583
2001	45308	16545	18121	8290	1793	559
2002	45414	16803	18101	8282	1691	537
2003	48632	18435	19388	8516	1740	553
2004	56332	19780	22413	10794	2490	855
2005	67578	21883	26944	13801	3488	1462
2006	71912	26888	28225	12938	2815	1046
W ODSETKACH						
1989	100,0	31,5	38,8	23,7	4,7	1,3
1990	100,0	31,1	39,7	23,4	4,5	1,3
1991	100,0	31,0	39,7	23,5	4,5	1,3
1992	100,0	31,3	40,1	23,1	4,2	1,3
1993	100,0	32,2	40,4	22,3	4,1	1,0
1994	100,0	31,7	40,2	22,6	4,3	1,3
1995	100,0	30,5	40,7	22,7	4,7	1,5
1996	100,0	30,7	40,5	22,3	4,9	1,6
1997	100,0	31,8	40,3	21,4	4,8	1,7
1998	100,0	33,4	40,0	20,7	4,4	1,5
1999	100,0	34,1	40,1	20,7	4,4	1,5
2000	100,0	35,0	40,1	19,3	4,2	1,4
2001	100,0	36,5	40,0	18,3	4,0	1,2
2002	100,0	37,0	39,9	18,2	3,7	1,2
2003	100,0	37,9	39,9	17,5	3,6	1,1
2004	100,0	35,1	39,8	19,2	4,4	1,5
2005	100,0	32,4	39,9	20,4	5,2	2,2
2006	100,0	37,4	39,2	18,0	3,9	1,5

Źródło: Obliczenia na podstawie roczników demograficznych GUS

2.2.5. Przyczyny rozwodów

W orzeczeniach rozwodów wydawanych przez sądy jako najczęstsze przyczyny rozpadu małżeństw podawane są: niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu oraz niezgodność charakterów. W 1989 r. przyczyny te przesądziły o rozpadzie 83,5% ogółu związków, w tym w 30,9% o rozwodzie zadecydowała niewierność, w 28,1% – alkoholizm współmałżonka, a w 24,5% – niezgodność charakterów. W 2006 r. analogiczne proporcje wynosiły 80,7%, 23,5%, 23,2% oraz 34%. Przytoczone liczby wskazują, że na znaczeniu tracą niewierność oraz alkoholizm współmałżonka na rzecz niezgodności charakterów.

Pojęcie niezgodności jest bardzo pojemne i niejednoznaczne w swojej treści. Z tego względu bardzo trudne jest określenie, w jakim stopniu odzwierciedla ono różnice w zachowaniach, postawach i dążeniach małżonków, a w jakiej mierze jest wykorzystywane jako pseudoprzyczyna we wnioskach o fikcyjne rozwody warunkowane względami finansowymi

(m.in. wyraźnie wyższymi świadczeniami rodzinnymi na rzecz samotnych rodziców z dziećmi). Podobny wydzźwięk może mieć wzrost wagi nieporozumień na tle finansowym jako przyczyny rozpadu małżeństwa. O ile w roku 1989 czynnik ten zadecydował o rozpadzie 4% małżeństw, o tyle w roku 2006 na skutek niesnasek w sferze gromadzenia i gospodarowania środkami rozwiódło się 8,5% par małżeńskich.

Struktura przyczyn rozpadu w orzeczeniach jest zbieżna z wynikami ankietowych badań, dotyczących uwarunkowań rozpadu rodzin. Najczęstsze przyczyny rozwodów – z punktu widzenia kobiet – to alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej, w porównaniu z wyżej wymienionymi, przyczyną rozvodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą częściej powodują rozpad małżeństw mieszkających w miastach.

Mężczyźni najczęściej jako przyczyny rozvodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą oraz rzadziej wpływ osób trzecich. Ze znacznie niższą częstością wskazują takie przyczyny, jak brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, co przejawia się zmianą postawy na taką, która preferuje osobisty rozwój jednostki i podporządkowuje mu decyzje dotyczące rodziny. Wzrost wymagań na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej sfery działalności wobec aktywności na polu rodzinnym powoduje stres, który także może rzutować na trwałość związków.

Transformacji systemowej towarzyszą, obok przemian ekonomicznych, również przemiany kulturowe i światopoglądowe, szczególnie młodych generacji. Te również mogą mieć wpływ na intensywność rozpadu małżeństw. Chodzi tu m.in. o dążenie do większej niezależności, do indywidualizmu, o pojawianie się odmiennego od dotychczasowego systemu wartości i norm, bardziej liberalnego w kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich. Przyjmowanie ich przez młode pokolenia i równoczesne odrzucenie tradycyjnych norm obyczajowych może sprzyjać dezintegracji małżeństw.

Można zaryzykować hipotezę, że istotny wzrost liczby rozwodów w 2005 r. może w znaczącej mierze wynikać ze zmian rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo mogło zaowocować znaczącym wzrostem liczby orzekanych rozwodów i sytuacja w tym zakresie nie ulegnie zmianie, o ile nie podjęte zostaną kroki w kierunku jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód jest uzasadniony udokumentowanymi, rzeczywistymi przyczynami, czy też nie oraz czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyją pod jednym dachem i wspólnie utrzymują rodzinę.

Oprócz czynników stymulujących wzrost współczynników rozwodów w ostatnim okresie istnieją też inne, ograniczające intensywność rozpadu małżeństw. Były nimi zmiany legislacyjne w sądownictwie, które nastąpiły po 1 stycznia 1990 r.. Dla wielu par były to czynniki na tyle trudne do pokonania, że decydowały o zaniechaniu wnoszenia sprawy rozwodowej.

W podobnym kierunku działa znowelizowany w grudniu 1999 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy ustanawiający instytucję separacji. Separacja stanowi alternatywną dla rozwodu formę rozwiązania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami. W 2006 r. orzeczono prawomocnie 7 978 separacji, co w wyrażeniu względnym oznaczało spadek o 31,2% w stosunku do 2005 r. oraz wzrost o 495% w relacji do roku 2000, w którym ustanowiono separacje. Niemal dwie trzecie ogółu separacji (66,4%) dotyczyły par małżeńskich zamieszkałych w miastach. Liczba separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw wynosiła w skali kraju 56, w tym 61 w miastach oraz 48 na wsi; na 1000 rozwodów przypadały średnio 172 separacje (rok wcześniej 62). W przekroju województw współczynnik wahał się od 34 separacji na 1000 małżeństw w województwie zachodniopomorskim do 76 w województwie warmińsko-mazurskim. W miastach współczynniki separacji przyjmowały wielkości z przedziału od 35 w województwie zachodniopomorskim do 87 w kujawsko-pomorskim; na wsi – odpowiednio 31 oraz 69 w województwie świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim.

Na separacje decydowali się głównie małżonkowie w wieku 24 lat i młodszy (52,6% ogółu). Częstość orzeczeń separacji nie wykazywała znaczących różnic w zestawieniu z okresem trwania małżeństwa: przeciętnie w przypadku 26 separacji na 100 staż małżeński nie przekraczał 9 lat, a 31 par na 100 zdecydowało się na separację po 20 latach trwania związku lub po okresie dłuższym. Wśród ogółu par separowanych najliczniejsze grupy stanowili małżonkowie z wykształceniem zasadniczym zawodowym (28% ogółu) oraz średnim (14,5%). Znacznie niższy był udział osób z wykształceniem wyższym (2,4%) oraz podstawowym (10,9%).

Separowane małżeństwa były najczęściej dwu- lub jednodzietne: odpowiednio 30,3% oraz 30,1% ogółu par. Pary z trojgiem lub więcej dzieci stanowiły 23,2%. Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach separowanych wynosiła 2,09 i wahała się od 1,95 w województwie łódzkim do 2,36 w województwie warmińsko-mazurskim. Struktura separacji według głównej przyczyny rozkładu pożycia różniła się nieznacznie od tej w przypadku orzeczeń rozwodu. Średnio w 20 przypadkach na 100 o separacji zadecydowała niezgodność charakterów, w 45 przypadkach na 100 – nadużywanie alkoholu, w 12 przypadkach na 100 – niedochowanie wierności małżeńskiej. Wśród pozostałych czynników warto zwrócić uwagę na nieporozumienia na tle finansowym, które stały się przyczyną przeciętnie 10 na 100 separacji.

Z jednej strony można oczekiwać, że ustanowienie separacji może wpłynąć w przyszłości na obniżenie liczby orzekanych rozwodów, z drugiej zaś jednak – istnieje немало przesłanek do obaw o trwałość przyszłej polskiej rodziny. Niepokoi zwłaszcza wysoka dynamika wzrostu liczby orzekanych rozwodów i separacji w ostatnich latach oraz małoletnich dzieci w rodzinach rozbitych. Można ją uznać za symptom kryzysu etyczno-moralnego zawierający w sobie elementy konfliktogenne i mogący stanowić potencjalne źródło kryzysu małżeństwa w dalszych fazach rozwoju rodziny. Jedną z tych przesłanek jest rosnący udział wśród ogółu małżeństw rozpadających się związków z długim stażem.

Istotnym czynnikiem powodującym dezintegrację małżeństw jest również emigracja młodych ludzi za granicę. Wskazuje na to m.in. znaczące zróżnicowanie współczynnika rozwodów i separacji w przeliczeniu na liczbę małżeństw zawartych w przekroju województw. Natężenie rozwodów jest istotnie wyższe w tych regionach, w których odpływ za granicę młodej generacji jest relatywnie większy w porównaniu z innymi. Dla przykładu: przy średnim natężeniu 318 rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw w kraju ogółem, w województwie zachodniopomorskim współczynnik ten wynosi 475, w dolnośląskim – 445, w warmińsko-mazurskim – 414 rozwodów, a w śląskim – 385. Podobnie kształtuje się współczynnik separacji w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych związków małżeńskich. Przy średniej krajowej równej 35, w województwie śląskim jest to 50 separacji, w warmińsko-mazurskim 44, a lubuskim – 38. Zjawisko to powinno znaleźć odpowiednie miejsce w dyskusji nad

przyszłością demograficzną kraju i rolą emigracji w kształtowaniu przyszłych struktur ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych.

Podsumowanie

Małżeństwa

Obserwacja trendów zawieranych małżeństw w ostatnich trzech latach daje podstawy do stwierdzenia, że po okresie kilkuletniego oczekiwania na wzrost liczby nowych związków przez liczną generację przełomu lat 70. i 80. oraz pierwszych lat dekady lat 80., kiedy notowano boom urodzeń, wreszcie nadszedł czas ich spełnienia.

W 2006 r. w kraju zawarto 226,2 małżeństw, z czego 137,2 tys. w miastach (60,6% ogółu) oraz 89,0 tys. na wsi (39,3% ogółu). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego stulecia, a wyższe o 9,3% w porównaniu z rokiem 2005. Dynamika zmian w miastach i na wsi jest zbliżona.

Zdecydowaną większość zawieranych w Polsce małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2006 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił 69,5%, w tym 64,5% i 77,3% na wsi.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się prowadzi w konsekwencji do postępującej redukcji liczby istniejących par małżeńskich. W roku 2006 liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. nowo zawartych. To wprawdzie nieco mniejszy ubytek niż w roku 2005, w którym ujemne saldo wyniosło 24,5 tys., ale z roku na rok małżeństw jest coraz mniej (w 2006 r. o 3% mniej w porównaniu z rokiem 2000).

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji, gdy 81,5% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących wpływają na zmniejszanie się liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców w składzie, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych. Świadczą o tym dobitnie zarówno dane spisów powszechnych z lat 1988 i 2002, jak i informacje liczbowe o dzieciach rodzonych przez panny oraz kobiety owdowiałe i rozwiedzione.

Obok czynników demograficznych znaczący wpływ na notowane zmiany wywierają różnorodne czynniki społeczno-demograficzne, kulturowe i inne. Od kilku lat szczególne znaczenie ma wśród nich wydłużający się okres nauki szkolnej i brak miejsc pracy adekwatnych do umiejętności i potrzeb licznej rzeszy absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni poszukujących godziwego zarobku. Młode pokolenie, stające przed koniecznością pełnienia różnorodnych ról życiowych, wstrzymuje się z decyzją o zawarciu małżeństwa, zanim nie podejmie pracy. Wymagania dyspozycyjności w miejscu pracy oraz wydłużony czas pracy zarobkowej, wchodzące w kolizję z życiem rodzinnym, zniechęcają do zakładania wspólnoty małżeńskiej. Brak własnego mieszkania i wystarczających środków materialnych zapewniających rodzinie godziwe warunki rozwoju prowadzi do przekonania, że nie warto jej zakładać. Znacząca część dorastającego społeczeństwa, koncentrując się na nieustannym zdobywaniu środków materialnych, dostrzega w rodzinie i dziecku zagrożenie dla osobistego rozwoju oraz osiągnięcia życiowego sukcesu, coraz częściej wyrażającego się w postawie „mieć” a nie „być”.

W rozważaniach na temat przyczyn negatywnych trendów liczby zawieranych małżeństw nie sposób pominąć również istotnego czynnika warunkującego notowane zmiany, jakim jest emigracja młodego pokolenia za granicę. Trudno określić dokładną liczbę osób opuszczających kraj, ale jest wśród nich liczna grupa młodych, którzy poza Polską poszukują

szans na lepsze życie. W ich mniemaniu rodzimy kraj nie jest w stanie zapewnić im pożądanych warunków, dlatego oczekują ich spełnienia poza jego granicami.

Rozwody i separacje

Dane liczbowe o orzekanych rozwodach i separacjach wyraźnie wskazują na postępującą dezintegrację życia małżeńskiego i rodzinnego, co niewątpliwie stanowi powód do poważnego niepokoju. O ile w latach 2000-2003 liczba orzekanych rozwodów rosła z roku na rok średnio o 7,1%, o tyle w trzech ostatnich latach (2004-2006) średnioroczny wzrost wyniósł 25,4%. Podobnie wygląda obraz zmian skali separacji. Przy jej ustanawianiu w znowelizowanym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w grudniu 1999 r. przyjęto założenie, że separacja będzie stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązywania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami, jaką niesie za sobą rozwód. Wobec powyższego założenia oczekiwano, że wzrost liczby separacji będzie szedł w parze ze spadkiem liczby rozwodów. Tymczasem, w 2006 r. po raz kolejny zanotowano wyjątkowo wysoką liczbę rozwodów, równą 71,9 tys. W miastach na skutek rozwodu rozpadło się 57,9 tys. związków (80,5% ogółu), na wsi – 13,8 tys. W stosunku do 2005 r. oznaczało to przyrost o 6,4% w skali kraju ogółem oraz o 8% w miastach. Na wsi liczba rozwodów minimalnie zmniejszyła się (o 0,3%). Odmienny trend wykazuje liczba orzekanych separacji. O ile w latach 2000-2005 notowano jej systematyczny wzrost z 1340 do 11 600 (w wyrażeniu względnym jest to przyrost o 766%), o tyle w 2006 r. orzeczono tylko 7978 separacji (tj. o 31% mniej w porównaniu z rokiem poprzednim). Trudno na tej podstawie wnioskować o przyczynie notowanych zmian. Nie jest wykluczone, że separacje nie spełniają oczekiwań ich pomysłodawców. Być może ostatecznie kończą się one rozwodem, co oznaczałoby, że nie chronią przed definitywnym rozpadem małżeństwa.

Bilans małżeństw

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do postępującej redukcji istniejących par małżeńskich. W roku 2006 liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. nowo zawartych. To wprawdzie nieco mniejszy ubytek niż w roku 2005, w którym ujemne saldo wyniosło 24,5 tys., ale z roku na rok małżeństw jest coraz mniej (w 2006 r. o 3% mniej w porównaniu z rokiem 2000). Zmniejszanie populacji związków małżeńskich jest powodowane przede wszystkim ich znaczącym ubytkiem w miastach: w 2006 r. wyniósł on 32,6 tys. Nadwyżka związków zawartych nad rozwiązanymi na wsi w liczbie 19,5 tys. nieco złagodziła drastyczne zmiany salda liczby związków w kraju ogółem.

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji, gdy 81,5% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących wpływają na zmniejszanie się liczby rodzin z dziećmi i obojgiem rodziców w składzie, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych. Świadczą o tym dobitnie zarówno dane spisów powszechnych z lat 1988 i 2002, jak i informacje liczbowe o dzieciach rodzonych przez panny oraz kobiety owdowiałe i rozwiedzione.

Wnioski

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić występowanie wielu oznak różnej ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju. Zmierza ona w tym samym kierunku – jak przed laty – w wysoko rozwiniętych krajach europejskich.

Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw jest zdecydowanie niższa częstotliwość zawierania małżeństw – w kolejnych latach transformacji – przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20-29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Systematyczny ubytek liczby zawieranych związków z tytułu spadku natężenia nie jest rekompensowany przez korzystne zmiany w strukturze ludności według wieku, których wraz jest wzrost liczby osób mających 20-29 lat, dotychczas najefektywniejszych w sferze tworzenia nowych rodzin.

Można założyć, że wobec negatywnych zmian intensywności wstępowania w związki małżeńskie idących w parze z wkraczaniem w wiek matrymonialny mniej licznych grup kandydatów do małżeństwa, którzy urodzili się po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby małżeństw, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych, negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie liczby urodzeń. Nie jest to perspektywa optymistyczna, a co gorsze – istniejące warunki życia młodego pokolenia, w znaczącej mierze determinujące migracje do krajów Europy zachodniej – przy braku konsekwentnej polityki ludnościowej nie dają najmniejszych szans na jej pozytywną zmianę. Jednocześnie, wobec przeciętnie niższych notowań małżeństw formalnych wśród możliwych form wspólnego życia przez kobiety i mężczyzn w grupie najmłodszych kandydatów do małżeństwa, należy liczyć się z możliwością rosnącego udziału konkubinatów wśród ogółu związków, a w szczególności w grupie osób w wieku 20-29 lat, kiedy intensywność formowania rodzin jest najwyższa.

Reasumując, sytuacja w sferze tworzenia i rozwoju rodzin w ostatnich latach nie daje podstaw do optymizmu. Notowane trendy znajdują niebawem wyraz w niekorzystnych zmianach struktury ludności według wieku, stanu cywilnego i stanu rodzinnego. Warto o tym nie tylko myśleć, ale również próbować formułować i wdrażać odpowiednie działania w sferze polityki ludnościowej mające na celu minimalizowanie negatywnych skutków obecnych przemian demograficznych w kolejnych dziesięcioleciach.

III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ

Ta część raportu poświęcona rozrodczości i płodności w Polsce przedstawia następujące zagadnienia:

- tendencja rozwojowa liczby urodzeń żywych,
- trendy natężenia urodzeń mierzonego liczbą urodzeń na 1000 mieszkańców (surowy współczynnik urodzeń),
- struktura urodzeń według wykształcenia matek i kolejności urodzeń,
- tendencje rozwojowe cząstkowych współczynników płodności według wieku i kolejności urodzeń,
- kształtowanie się współczynników dzietności teoretycznej.

Tendencje rozwojowe przedstawiono w latach 1980-2006, ponieważ zachowania demograficzne początku lat osiemdziesiątych wywierają istotny wpływ na wskaźniki charakteryzujące współczesną rodność i płodność. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację w 2006 r.

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych rozważanych populacji oraz do określenia stopnia zastępowalności współczesnych pokoleń przez generacje następne. Analizując obserwowane w tym zakresie prawidłowości, należy mieć na uwadze, że ogólna liczba urodzeń żywych jest informacją niedoskonałą w kontekście interpretacji i oceny przebiegu badanych zjawisk. Na liczbę tę mają bowiem wpływ:

- ogólna wielkość populacji, a bezpośrednio liczebność tej jej części, która jest w wieku zdolności rozrodczej,
- struktura całej populacji, a więc relacja pomiędzy populacją w starszym i młodszym wieku, a szczególnie odsetek ludności w wieku zdolności rozrodczej,
- struktura populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- postawy i zachowania prokreacyjne.

Tendencje rozwojowe liczby urodzeń żywych dla Polski ogółem oraz z podziałem na miasto i wieś w latach 1980-2006 przedstawiono na wykresie 15.

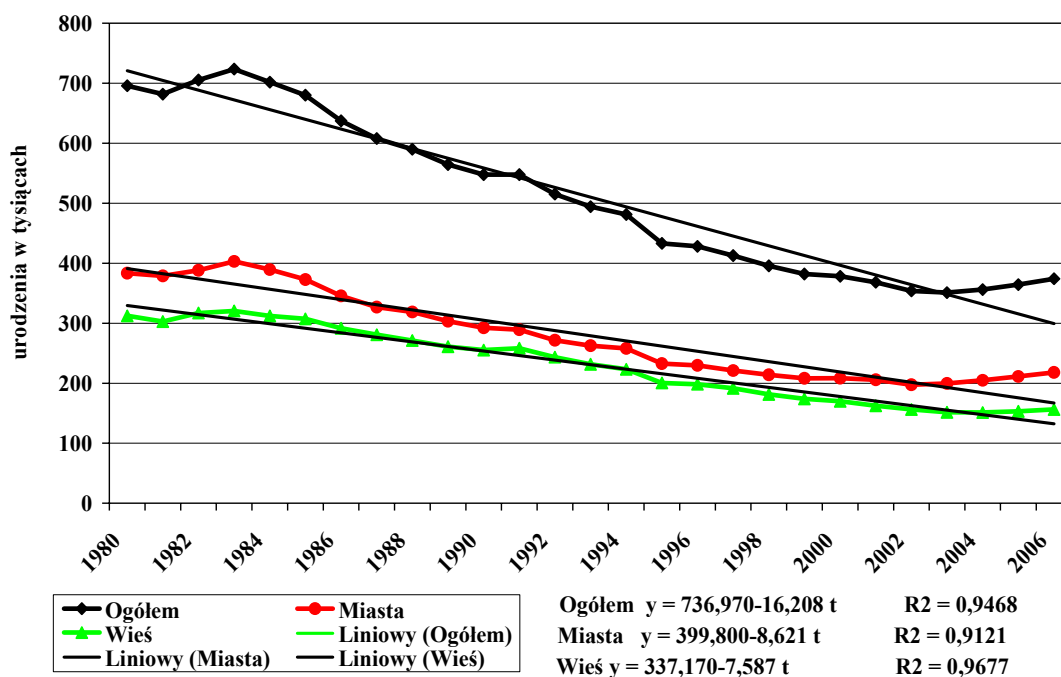
W rozważanym okresie liczba urodzeń żywych w Polsce wykazywała tendencję spadkową. Dopasowane do danych empirycznych liniowe funkcje trendu wskazują, że średnioroczny spadek liczby urodzeń ogółem w Polsce wynosił 16,280 tys., w miastach 8,621 tys., a na wsi 7,587 tys.¹ Zmiana kierunku tej ogólnej tendencji pojawiła się w 2003 r. Do okresu zdolności rozrodczej doszły bowiem wyżowe generacje z lat 1982-1984. Zaobserwowany wzrost liczby urodzeń jest więc w znacznej mierze uwarunkowany przemianami struktury ludności Polski. Przy podobnej tendencji rozwojowej liczba urodzeń w miastach jest wyższa niż na wsi, co wynika z większej liczby ludności zamieszkałej w miastach.

Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest surowy współczynnik urodzeń, który podaje liczbę urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Pozwala zatem porównywać populacje o różnej liczebności, ale na jego wielkość w dalszym ciągu mają wpływ:

- 1) struktura całej populacji rozumianej jako relacja pomiędzy populacją w starszym i młodszym wieku, a szczególnie udział populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) struktura populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- 3) postawy i zachowania prokreacyjne.

¹ Linie trendu są dobrze dopasowane do danych empirycznych i objaśniają zmienność liczby urodzeń odpowiednio w 94,68% (ogółem), w 91,21% (miasto), w 96,77% (wieś).

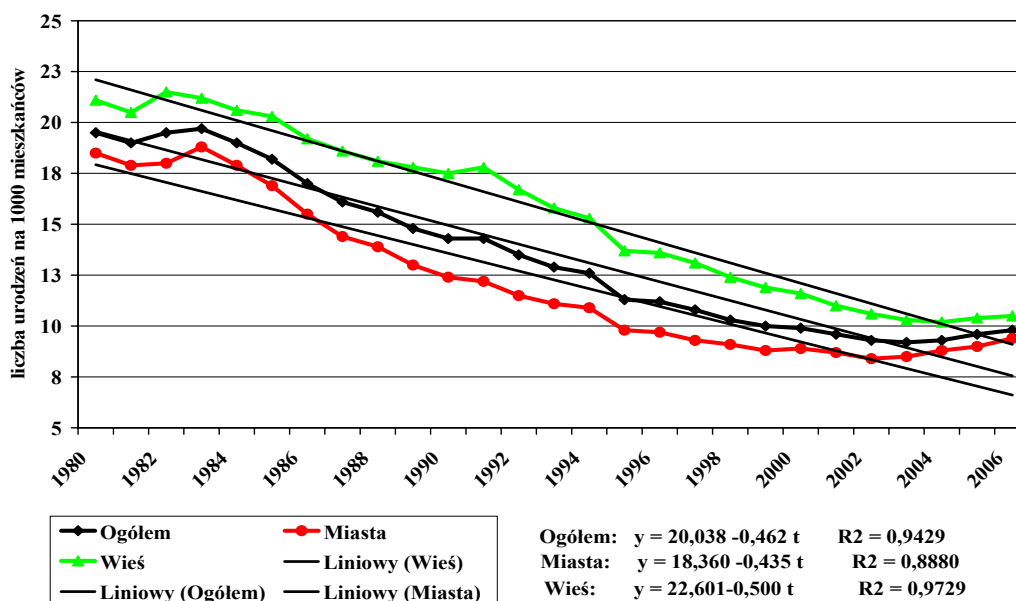
Wykres 15. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 16 przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń, odpowiednio dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi.

Wykres 16. Urodzenia żywe na 1000 mieszkańców w Polsce w latach 1980-2006



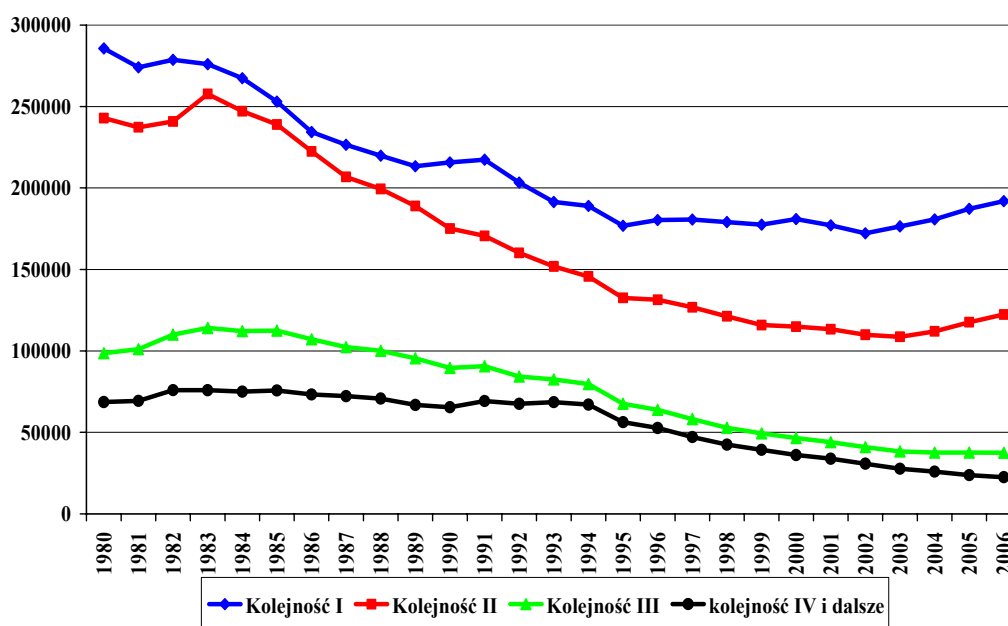
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Trendy surowego współczynnika urodzeń w rozpatrywanych populacjach w latach 1980-2006 były podobne do trendów liczby urodzeń, przy czym bez trudu można zauważyć, że na wsi natężenie to było znacznie wyższe od natężenia w miastach. Dopasowane do danych empirycznych liniowe funkcje trendu wskazują, że w całym rozważanym okresie średnioroczny spadek natężenia urodzeń na 1000 mieszkańców w Polsce ogółem wynosił²: 0,462 – w miastach: 0,435, a na wsi: 0,5. Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń zmiana kierunku ogólnej spadkowej tendencji pojawiła się w 2003 r. Zaobserwowany wzrost natężenia urodzeń odzwierciedla więc przemiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury populacji, ponieważ współczynniki surowe nie są wolne od ich wpływu.

3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności

Przemiany zachowań prokreacyjnych znajdują odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Obserwowane w tym zakresie prawidłowości³ w latach 1980-2006 można prześledzić na wykresie 17. Ponadto w tablicy 17 zamieszczono indywidualne indeksy dynamiki urodzeń żywych wyróżnionych kolejności. Wartości te obliczono w porównaniu do roku poprzedniego oraz do momentu wyjściowego, tzn. do 1980 r.

Wykres 17. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Uwzględnienie kolejności urodzeń pozwala sformułować wniosek, że demograficzny wyż początku lat osiemdziesiątych był rezultatem wzrostu przede wszystkim liczby urodzeń kolejności wyższych. Wzrost liczby urodzeń pierwszych (o 1,7%) miał miejsce tylko w 1982 r. w porównaniu do 1981 r. Liczba urodzeń kolejności drugiej wzrastała odpowiednio o

² W tym przypadku również linie trendu są dobrze dopasowane do danych empirycznych i objaśniają zmienność liczby urodzeń odpowiednio w 94,29% (ogółem), w 88,8% (miasto), w 97,29% (wieś).

³ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o kolejności nieokreślonej.

1,52% w 1982 r. w porównaniu do 1981 r. oraz o 6,99% w 1983 r. w porównaniu do 1982 r. Wzrostowy trend urodzeń kolejności trzeciej był obserwowany w latach 1981-1983 – w porównaniu do roku poprzedniego odpowiednio o 2,49%, 8,8% oraz o 3,74%. Wzrastała również liczba urodzeń czwartych i dalszych w latach 1981 (o 1,1%) i w 1982 (o 9,44%) w odniesieniu do roku poprzedniego. Liczba urodzeń kolejności trzeciej oraz przynajmniej czwartej wykazały ponadto nieznaczny wzrost w 1985 r. (odpowiednio o 0,22% i o 0,92%).

Analizując dynamikę liczby urodzeń w porównaniu do 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się systematycznym spadkiem i nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 r. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. o 6,1% i w 1984 r. o 1,74%

Tablica 17. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980-2006 (w procentach)

Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	rok poprzedni = 100				1980 rok = 100			
1980	*	*	*	*	100,00	100,00	100,00	100,00
1981	95,92	97,68	102,49	101,10	95,92	97,68	102,49	101,10
1982	101,70	101,52	108,80	109,44	97,54	99,17	111,51	110,65
1983	99,05	106,99	103,74	99,93	96,61	106,10	115,68	110,57
1984	96,89	95,90	98,36	98,85	93,60	101,74	113,78	109,30
1985	94,62	96,70	100,22	100,92	88,56	98,38	114,04	110,31
1986	92,62	93,11	95,31	96,81	82,03	91,60	108,68	106,78
1987	96,66	92,94	95,46	98,60	79,29	85,13	103,74	105,29
1988	97,05	96,45	97,79	97,86	76,95	82,11	101,45	103,04
1989	97,05	94,72	95,39	94,48	74,68	77,77	96,78	97,35
1990	101,12	92,69	93,87	97,95	75,52	72,09	90,84	95,35
1991	100,75	97,41	101,16	105,80	76,08	70,23	91,90	100,88
1992	93,55	93,90	92,98	97,51	71,17	65,94	85,45	98,37
1993	94,14	94,81	97,97	101,54	67,00	62,52	83,71	99,89
1994	98,74	95,94	96,48	97,78	66,15	59,98	80,77	97,67
1995	93,55	90,97	84,83	83,94	61,88	54,56	68,52	81,98
1996	102,03	99,14	94,45	93,61	63,14	54,09	64,71	76,74
1997	100,11	96,48	91,13	89,57	63,21	52,19	58,97	68,73
1998	99,18	95,62	90,90	90,07	62,69	49,90	53,60	61,91
1999	99,11	95,60	93,30	92,50	62,13	47,71	50,01	57,27
2000	101,93	99,12	94,37	91,70	63,33	47,29	47,20	52,51
2001	97,88	98,69	94,51	93,78	61,99	46,67	44,61	49,25
2002	97,23	96,98	92,98	91,04	60,27	45,26	41,48	44,83
2003	102,48	98,83	93,64	90,01	61,77	44,73	38,84	40,35
2004	102,40	103,07	98,14	93,60	63,25	46,10	38,12	37,77
2005	103,62	105,00	99,94	91,68	65,54	48,41	38,09	34,63
2006	102,48	104,10	99,76	94,77	67,17	50,39	38,00	32,82

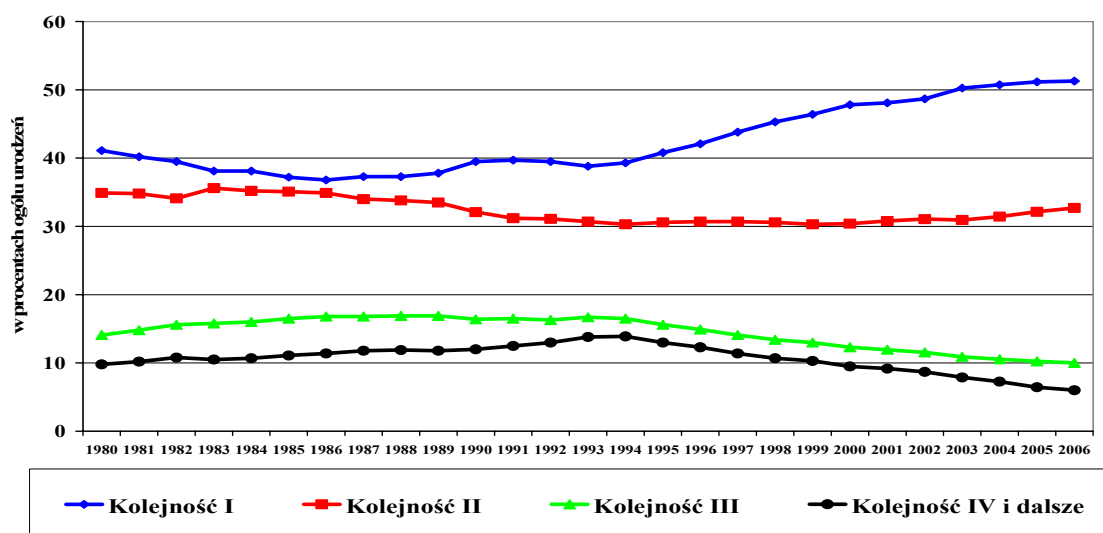
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS. Pogrubiono wskaźniki oznaczające wzrost liczby urodzeń.

Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981-1988 i przewyższały wówczas poziom osiągnięty w 1980 r. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982-1985. W przypadku urodzeń trzeciej kolejności przyrosty wynosiły odpowiednio 11,51%, 15,68%, 13,78% i 14,04%, a dla kolejności czwartej i wyższych: 10,65%, 10,57%, 9,30%, 10,31% (w odniesieniu do 1980 r.).

Ponadto w ciągu dekady 1990-2000 występowały lata, w których wzrastała liczba urodzeń kolejności pierwszej, ale tylko w porównaniu z rokiem poprzednim. Były to lata: 1990-1991 i 1996-1997 oraz rok 2000. Początek lat 80. był zatem okresem, w którym powiększały się rodziny o dłuższym stażu, posiadające już potomstwo, a udział w tych procesach nowo zawartych związków był mniejszy.

W rozważanym okresie zmieniała się struktura urodzeń żywych według kolejności mierzona udziałem dzieci danej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń. Przemiany te ilustruje wykres 18.

Wykres 18. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wraz ze wzrostem kolejności urodzeń maleje ich odsetek. Udział urodzeń kolejności pierwszej jest najwyższy, a od 1986 r. charakteryzuje się ciągłym wzrostem. W latach 1983-1993 obniżał się udział urodzeń kolejności drugiej, przy równoczesnym wzroście odsetka urodzeń trzecich oraz czwartych i wyższych, którego spadkowy trend rozpoczął się w 1993 r. Od 1999 r. wzrasta odsetek urodzeń kolejności drugiej. Trendy te utrzymują się do 2006 r.

Formułując podsumowanie obserwowanych prawidłowości, należy zwrócić uwagę na to, że:

- Współcześnie karierę rodzinną rozpoczynają pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80.
- Począwszy od 2003 r. pojawił się wzrost zarówno ogólnej liczby urodzeń jak i ich natężenia (porównaj wykres 15 i 16).
- W latach 2003-2006 obserwujemy wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej w porównaniu do roku poprzedniego.
- Z rocznym opóźnieniem, tzn. od 2004 r., notujemy wzrost liczby urodzeń drugich (porównaj tablica 17).

- Współcześnie – inaczej niż to było na początku lat osiemdziesiątych – w procesie demograficznego ożywienia uczestniczą przede wszystkim osoby młode będące na początku swojej rodzinnej kariery.

3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki w latach 1990-2005

W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znajduje odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, ponieważ:

- 1) Ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji.
2. Proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw, jak i rodzicielstwa.
3. Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne.

Na wykresach 19-21 przedstawiono, w jaki sposób w ogólnej liczbie urodzeń żywych zmienił się udział dzieci, których matki posiadały wykształcenie⁴ odpowiednio wyższe, średnie albo podstawowe w okresie⁵ 1990-2005. Informacje liczbowe, na podstawie których wykonano wykresy zamieszczono w tablicy 18.

Tablica 18. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 1995-2005 (w procentach)

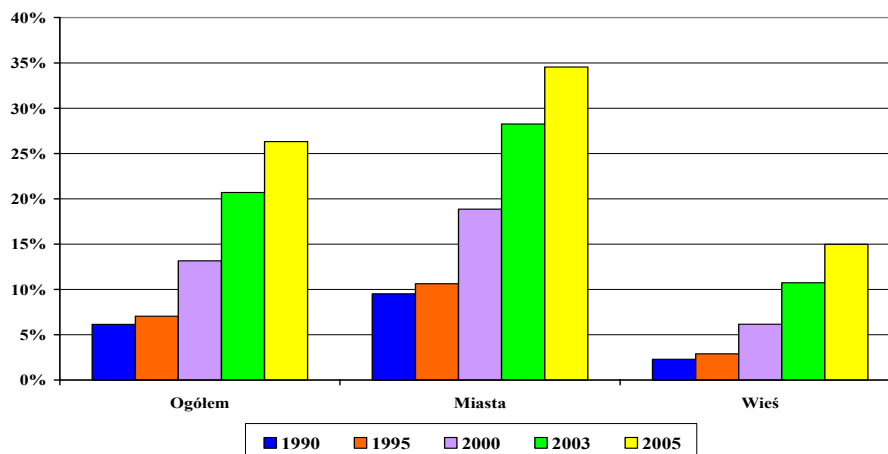
Wykształcenie	Ogółem				
	1990	1995	2000	2003	2005
Wyższe	6,16	7,05	13,16	20,70	26,33
Policealne	3,35	2,70	1,95	1,88	1,65
Średnie	36,58	36,26	37,88	37,14	37,36
Zasadnicze zawodowe	35,75	36,76	32,68	27,85	23,77
Podstawowe	17,77	16,89	14,01	11,91	9,77
Niepełne podstawowe	0,14	0,20	0,15	0,19	0,83
Wykształcenie	Miasta				
	1990	1995	2000	2003	2005
Wyższe	9,52	10,63	18,87	28,26	34,55
Policealne	4,18	3,23	2,34	2,11	1,83
Średnie	42,40	41,35	41,13	37,96	36,75
Zasadnicze zawodowe	30,29	30,46	25,43	21,07	17,64
Podstawowe	13,38	13,94	11,81	9,91	8,05
Niepełne podstawowe	0,14	0,23	0,20	0,25	0,83
Wykształcenie	Wieś				
	1990	1995	2000	2003	2005
Wyższe	2,30	2,90	6,17	10,74	14,98
Policealne	2,39	2,10	1,46	1,57	1,42
Średnie	29,91	30,35	33,89	36,06	38,21
Zasadnicze zawodowe	42,39	44,07	41,57	36,79	32,23
Podstawowe	22,81	20,32	16,71	14,54	12,14
Niepełne podstawowe	0,15	0,17	0,10	0,12	0,82

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

⁴ Nie uwzględniono przypadków, w których wykształcenie było nieustalone.

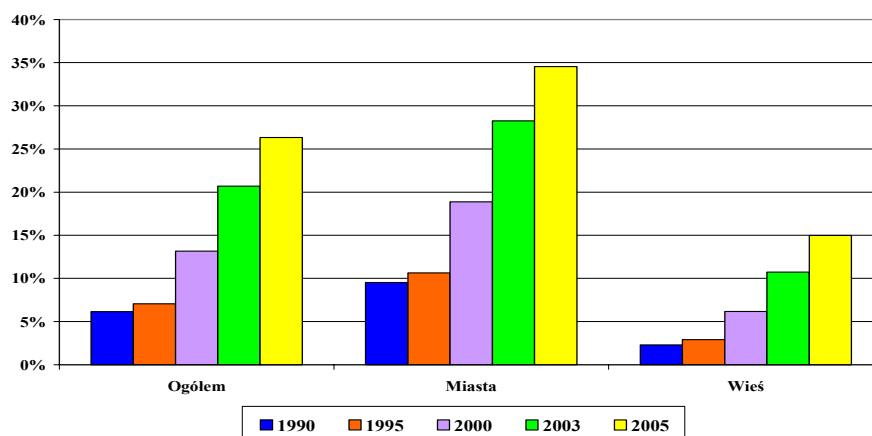
⁵ Uwzględniono 2003 r., w którym po długotrwałym spadku pojawił się w Polsce wzrost liczby urodzeń.

Wykres 19. Odsetek urodzeń żywych przez matki z wykształceniem wyższym w Polsce w latach 1990 - 2005



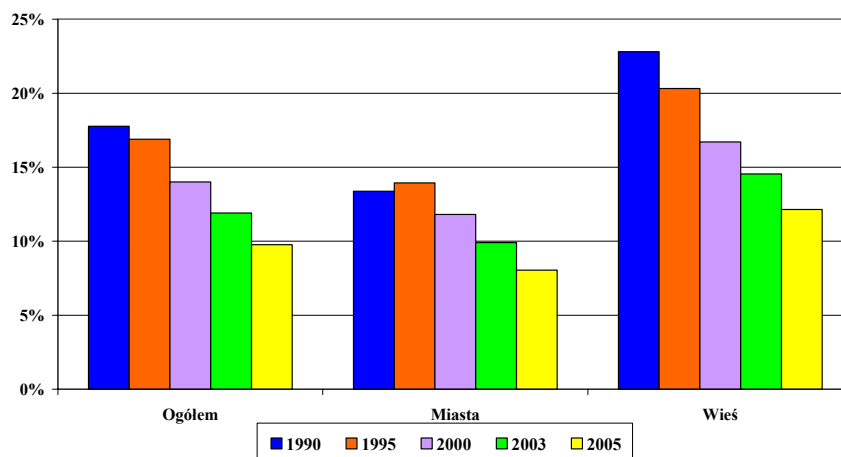
Źródło: dane GUS.

Wykres 20. Odsetek urodzeń żywych przez matki z wykształceniem wyższym w Polsce w latach 1990 - 2005



Źródło: dane GUS.

Wykres 21. Odsetek urodzeń żywych przez matki z wykształceniem podstawowym w Polsce w latach 1990 - 2005



Źródło: dane GUS.

Charakterystyczną cechą obserwowanych tendencji jest wzrost odsetka dzieci rodzących się w rodzinach o wyższym poziomie edukacji. W mieście wzrastały udziały urodzeń żywych wśród matek z wykształceniem wyższym, a obniżały się w przypadku wykształcenia średniego (z wyjątkiem 1995 r.) i podstawowego. Na wsi wzrastał udział urodzeń przez kobiety posiadające wykształcenie wyższe albo średnie, a zmniejszał się on wśród matek o wykształceniu podstawowym. W rezultacie dla Polski ogółem zaobserwowano: wzrost odsetka urodzeń przez kobiety z wykształceniem wyższym, prawie stały jego poziom dla kobiet z wykształceniem średnim i spadek w przypadku wykształcenia podstawowego.

Rozpatrując wyłącznie liczbę urodzeń, nie można uzyskać odpowiedzi ani na pytanie, czy w rozważanym okresie proces kształcenia się powodował odkładanie rodzicielstwa, ani czy ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniały się postawy i zachowania prokreacyjne. W tym celu konieczna jest bowiem analiza płodności z uwzględnieniem wykształcenia. Dane o strukturze populacji kobiet według poziomu wykształcenia są dostępne tylko dla 2002 r., w którym przeprowadzono spis powszechny⁶. Tylko bardzo ogólny pogląd można sformułować na podstawie obserwowanych zmian liczby urodzeń żywych z równoczesnym uwzględnieniem kolejności urodzonego dziecka i wykształcenia matki. Przeprowadzono taką analizę dla wybranych lat okresu 1990-2006. Porównano przemiany zachodzące w mieście i na wsi. Środowiska te różnią się bowiem zarówno ze względu na poziom wykształcenia, jak i na zachowania prokreacyjne. Rozważane struktury zamieszczono w tablicy 19 oraz przedstawiono na wykresach 22-35.

Porównując struktury urodzeń żywych według kolejności w zbiorowości matek z wykształceniem wyższym zauważamy, że w 1990 r. w miastach zbliżone były odsetki urodzeń pierwszej i drugiej kolejności i wynosiły odpowiednio 41,64% oraz 41,27%. Na wsi natomiast nieco wyższy był udział urodzeń kolejności drugiej (39,05%) niż pierwszej (36,25%). W rezultacie wyższej liczby urodzeń w miastach, w Polsce ogółem odsetki urodzeń dzieci pierwszej i drugiej kolejności były zbliżone (odpowiednio: 40,7% oraz 40,88%). Niskie były natomiast odsetki urodzeń wyższych kolejności, a mianowicie były one odpowiednio równe: dla trzeciej 13,9% (ogółem), 13,12% (miasto), 17,58% (wieś), dla czwartej i wyższej: 4,52% (ogółem), 3,97% (miasto), 7,12% (wieś).

W następnych okresach procent urodzeń kolejności pierwszej silnie wzrasta (porównaj tablica 19) – ogółem w Polsce od 40,7% w 1990 r. do 60,96% w 2005 r.; w miastach od 41,64% (1990 r.) do 61,77% (2005 r.); na wsi od 36,25% (1990 r.) do 58,38% (2005 r.).

Udział wyższych kolejności urodzenia obniżał się, przy czym im wyższa jest kolejność, tym spadek jej udziału w ogólnej liczbie urodzeń był większy. Procenty urodzeń wyróżnionych kolejności w 2005 r. były niższe od zaobserwowanych w 1990 odpowiednio: dla kolejności drugiej o 21,99% ogółem w Polsce, o 22,83% w miastach i o 17,95% na wsi; dla kolejności trzeciej: o 59,21% (ogółem), o 60,78% (miasto), o 58,28% (wieś); w przypadku kolejności czwartej i wyższych: ogółem w Polsce o 67,37%, w miastach o 68,94% oraz o 68,5% na wsi.

⁶ Analizę płodności według wykształcenia kobiet roku zamieszczono w raporcie za 2002 r.

Tablica 19. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w latach 1990-2005 (w procentach)

Wykształcenie	1990				1995				2000			
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
Ogółem												
Ogółem	39,52	32,08	16,41	11,99	40,82	30,60	15,60	12,99	47,82	30,36	12,30	9,52
Wyższe	40,70	40,88	13,90	4,52	46,64	37,54	11,71	4,10	56,97	32,10	8,30	2,64
Policealne	46,06	36,02	13,08	4,85	47,43	34,07	12,71	5,80	53,59	31,19	10,32	4,89
Średnie	42,99	34,79	15,24	6,98	45,70	32,37	14,16	7,77	53,14	31,04	10,41	5,40
Zasadnicze zawodowe	38,99	31,46	17,44	12,11	37,65	30,53	17,27	14,55	40,61	31,68	15,20	12,51
Podstawowe	31,80	24,08	18,28	25,83	33,73	23,63	17,14	25,50	40,95	23,83	14,62	20,60
Niepełne podstawowe	40,94	19,43	12,26	27,38	43,29	20,54	14,24	21,94	46,50	20,51	14,53	18,46
Miasto												
Ogółem	42,61	34,37	14,97	8,05	44,86	31,66	14,24	9,25	52,44	30,75	10,52	6,29
Wyższe	41,64	41,27	13,12	3,97	47,98	37,68	10,91	3,43	58,36	32,02	7,56	2,06
Policealne	46,79	37,02	12,42	3,78	48,99	35,08	11,63	4,30	54,61	32,35	9,29	3,75
Średnie	44,75	36,13	13,89	5,23	48,54	32,90	12,79	5,77	51,45	28,78	16,29	3,48
Zasadnicze zawodowe	40,89	33,18	16,52	9,41	40,27	31,12	16,72	11,89	47,42	34,41	8,20	9,96
Podstawowe	39,06	25,96	16,97	18,01	40,64	24,03	16,26	19,08	47,99	23,61	13,10	15,30
Niepełne podstawowe	45,73	21,86	14,07	18,34	47,71	20,99	12,21	19,08	51,11	20,64	13,02	15,23
Wieś												
Ogółem	35,98	29,45	18,06	16,50	36,13	29,36	17,18	17,34	42,16	29,87	14,48	13,49
Wyższe	36,25	39,05	17,58	7,12	40,95	36,96	15,13	6,96	51,73	32,39	11,08	4,80
Policealne	44,61	34,01	14,39	7,00	44,63	32,26	14,63	8,47	51,59	28,92	12,36	7,13
Średnie	40,13	32,63	17,41	9,83	41,24	31,55	16,32	10,89	49,12	30,76	12,29	7,83
Zasadnicze zawodowe	37,43	30,05	18,19	14,33	35,54	30,05	17,72	16,69	37,67	31,19	16,26	14,88
Podstawowe	26,92	22,82	19,16	31,10	28,23	23,31	17,84	30,62	34,86	24,03	15,93	25,19
Niepełne podstawowe	35,77	16,80	10,30	37,13	36,34	19,82	17,42	26,43	35,96	20,22	17,98	25,84

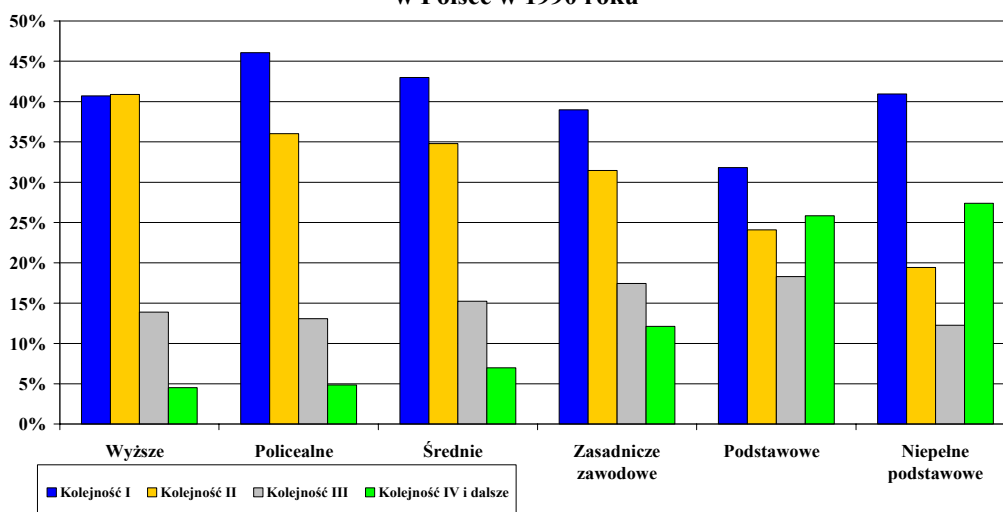
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tablica 19 cd.

Wykształcenie	2003				2005			
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	Ogółem							
Ogółem	50,26	30,94	10,91	7,89	51,17	32,14	10,24	6,45
Wyższe	61,09	30,87	6,23	1,81	60,96	31,89	5,67	1,48
Policealne	56,56	30,76	9,08	3,60	56,48	31,94	8,33	3,25
Średnie	54,02	32,00	9,46	4,52	54,20	33,04	9,04	3,72
Zasadnicze zawodowe	40,10	32,76	15,03	12,11	38,37	34,71	15,46	11,46
Podstawowe	42,67	23,82	14,07	19,44	44,48	23,83	14,25	17,44
Niepełne podstawowe	48,90	24,67	10,57	15,86	40,90	25,03	15,80	18,26
Miasta								
Ogółem	54,52	31,05	9,26	5,17	54,85	32,34	8,53	4,28
Wyższe	61,95	30,83	5,74	1,48	61,77	31,85	5,15	1,23
Policealne	58,52	30,56	8,07	2,85	57,99	31,95	7,73	2,33
Średnie	56,49	32,00	8,33	3,19	55,94	33,35	8,05	2,67
Zasadnicze zawodowe	43,53	33,52	13,82	9,13	41,65	35,54	13,82	9,00
Podstawowe	48,86	23,31	13,18	14,65	49,79	23,72	13,06	13,44
Niepełne podstawowe	50,90	23,75	10,38	14,97	45,34	24,89	15,23	14,55
Wieś								
Ogółem	44,65	30,80	13,08	11,47	46,09	31,87	12,60	9,44
Wyższe	58,12	30,99	7,92	2,97	58,38	32,04	7,33	2,24
Policealne	53,07	31,13	10,87	4,93	53,82	31,92	9,38	4,88
Średnie	50,60	32,00	11,03	6,37	51,90	32,62	10,36	5,13
Zasadnicze zawodowe	37,52	32,18	15,94	14,35	35,90	34,08	16,70	13,32
Podstawowe	37,11	24,28	14,88	23,73	39,62	23,93	15,34	21,11
Niepełne podstawowe	43,33	27,22	11,11	18,33	34,66	25,24	16,61	23,48

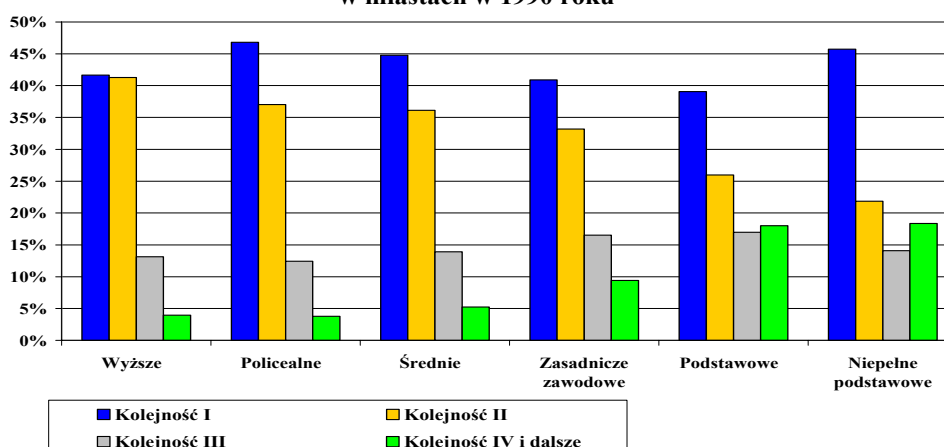
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 22. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 1990 roku



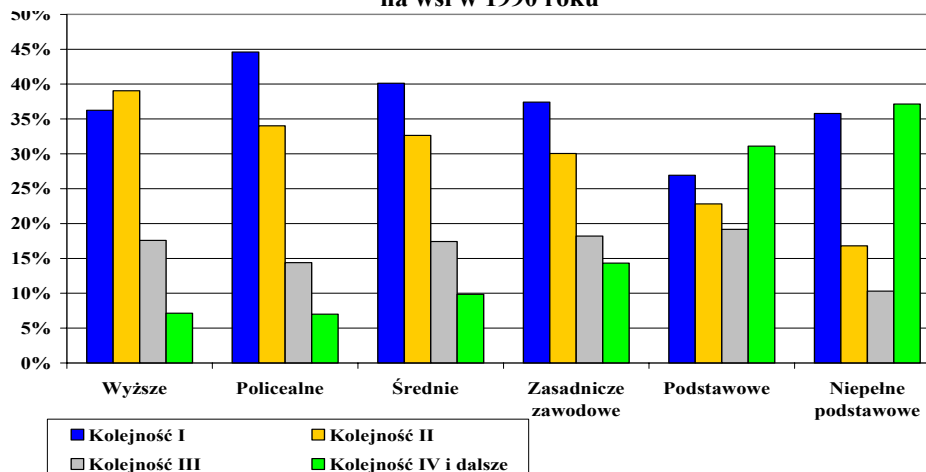
Źródło; Dane GUS.

Wykres 23. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 1990 roku



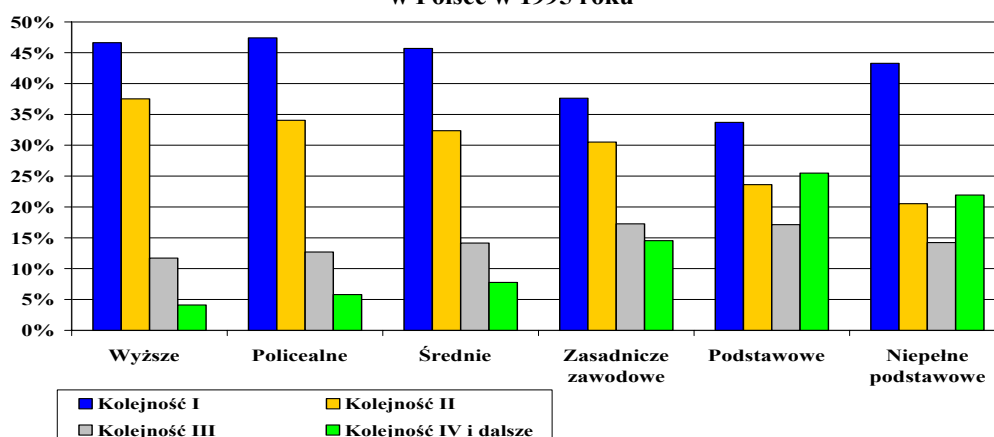
Źródło; Dane GUS.

Wykres 24. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki na wsi w 1990 roku



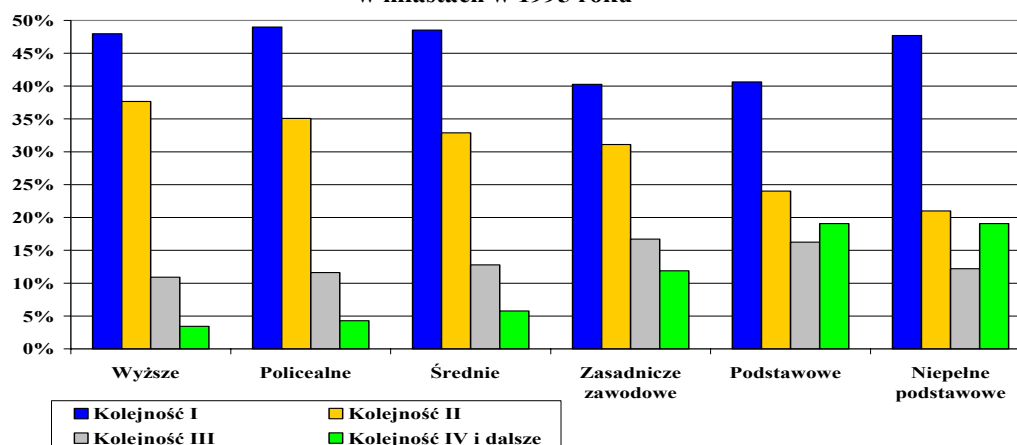
Źródło; Dane GUS.

Wykres 25. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 1995 roku



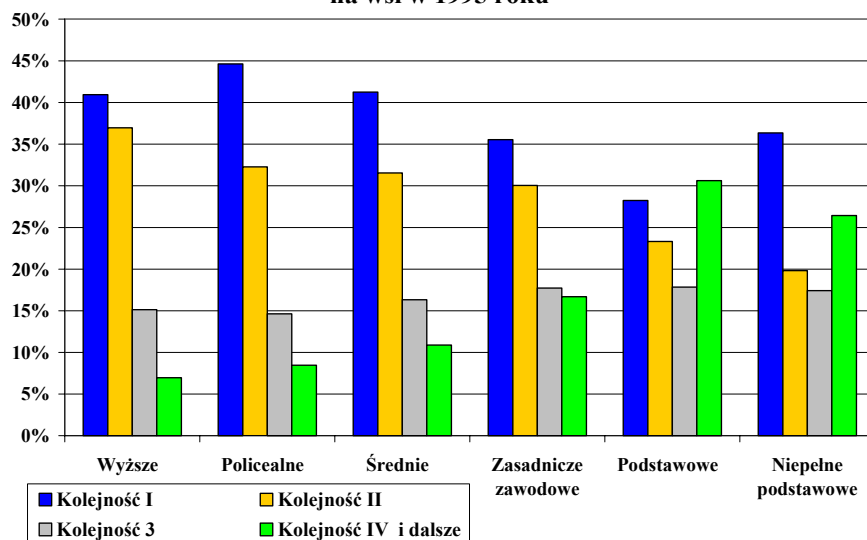
Źródło; Dane GUS.

Wykres 26. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 1995 roku



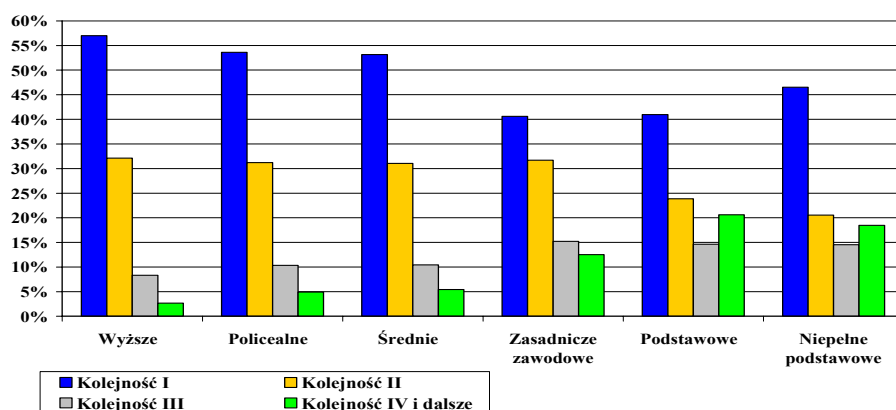
Źródło; Dane GUS.

Wykres 27. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia na wsi w 1995 roku



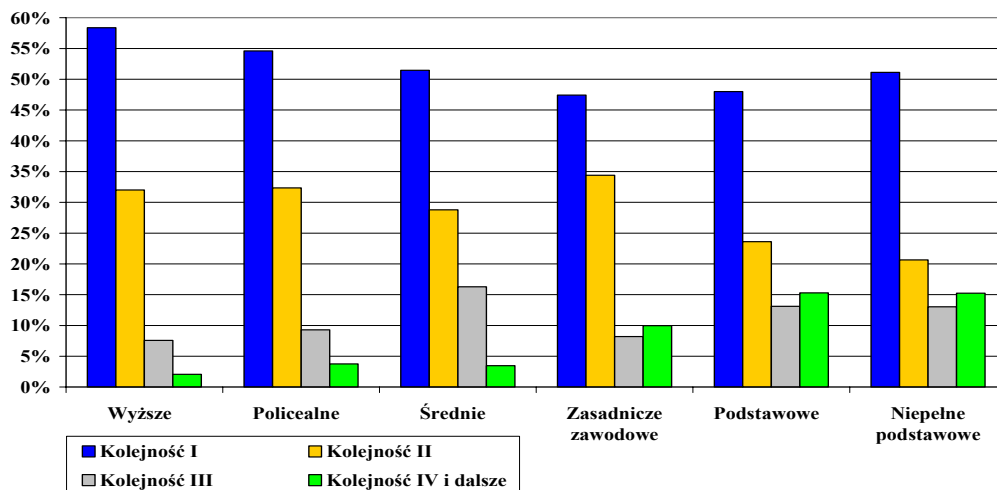
Źródło; Dane GUS.

Wykres 28. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2000 roku



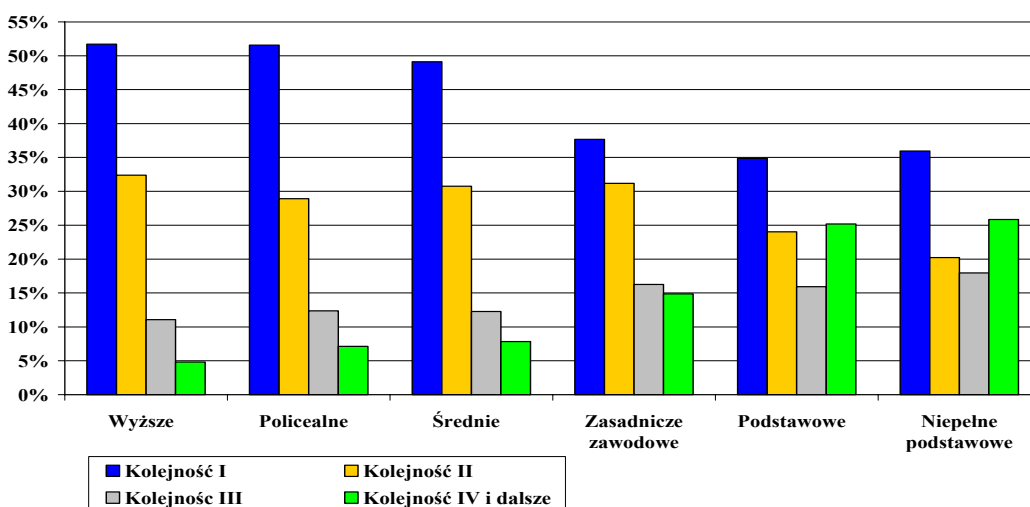
Źródło; Dane GUS.

Wykres 29. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 2000 roku



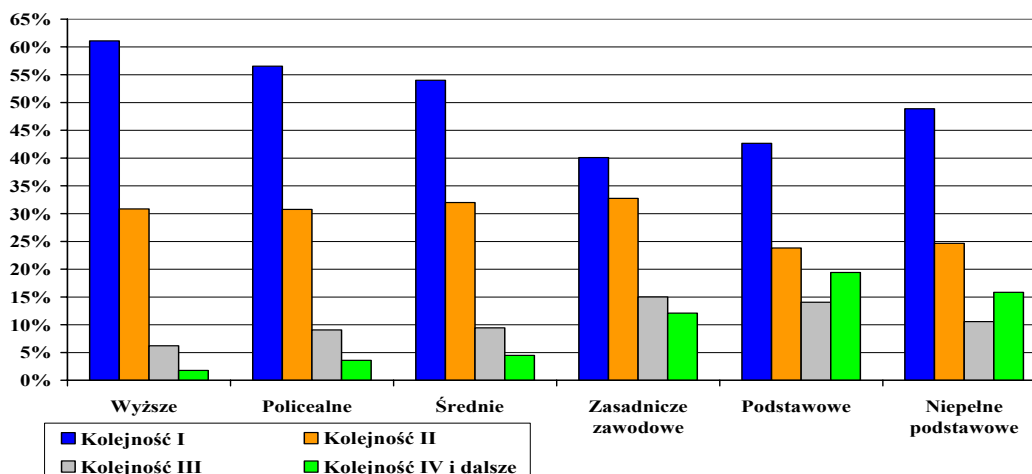
Źródło; Dane GUS.

Wykres 30. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki na wsi w 2000 roku



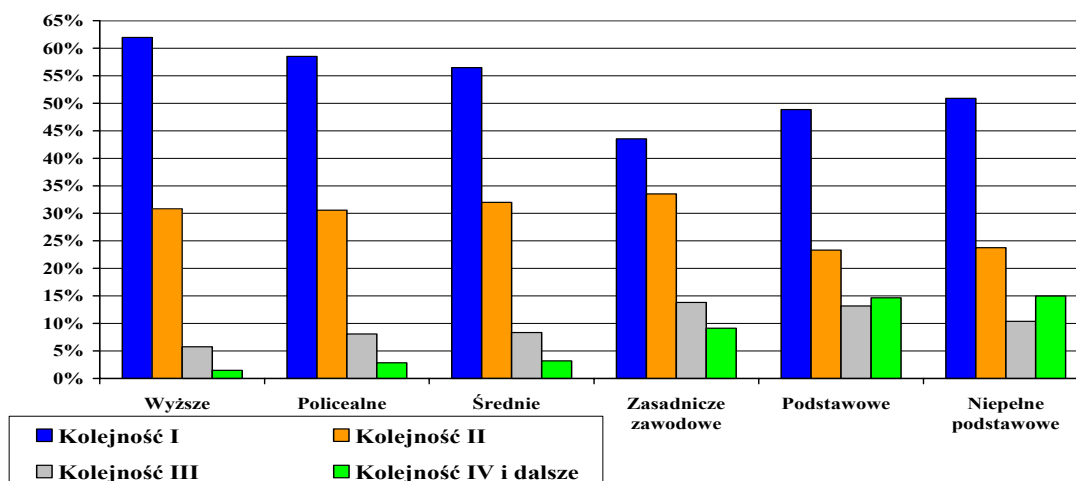
Źródło; Dane GUS.

Wykres 31. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2003 roku



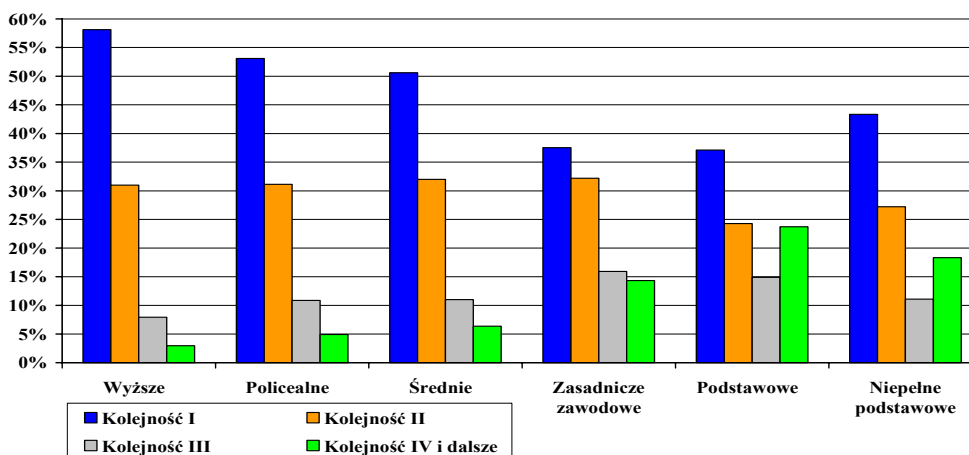
Źródło; Dane GUS.

Wykres 32. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w mieście w 2003 roku



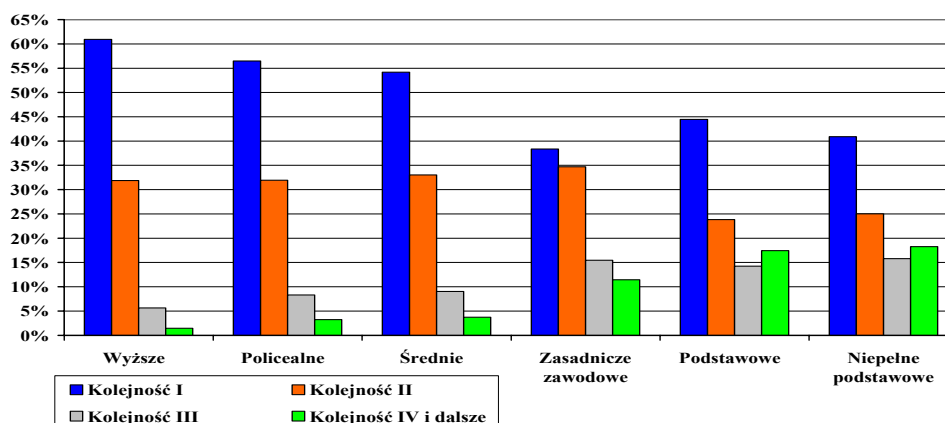
Źródło; Dane GUS.

Wykres 33. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki na wsi w 2003 roku



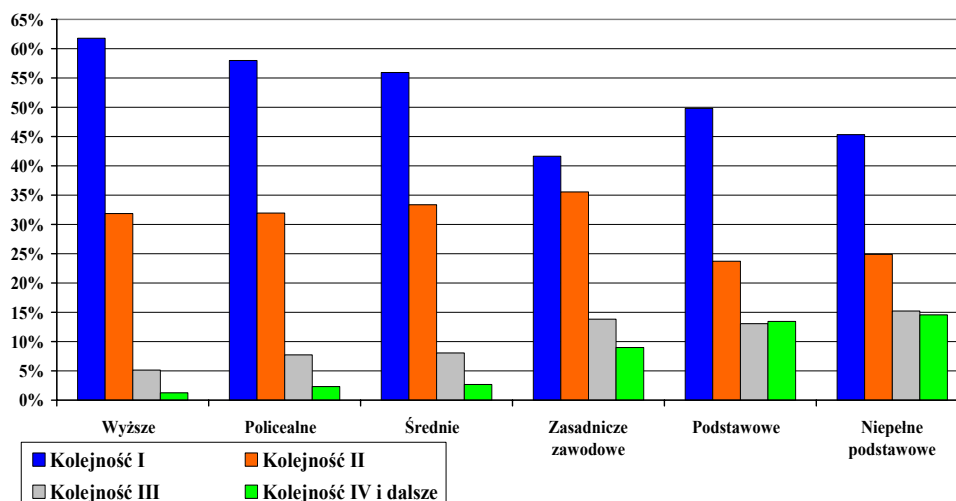
Źródło; Dane GUS.

Wykres 34. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2005 roku



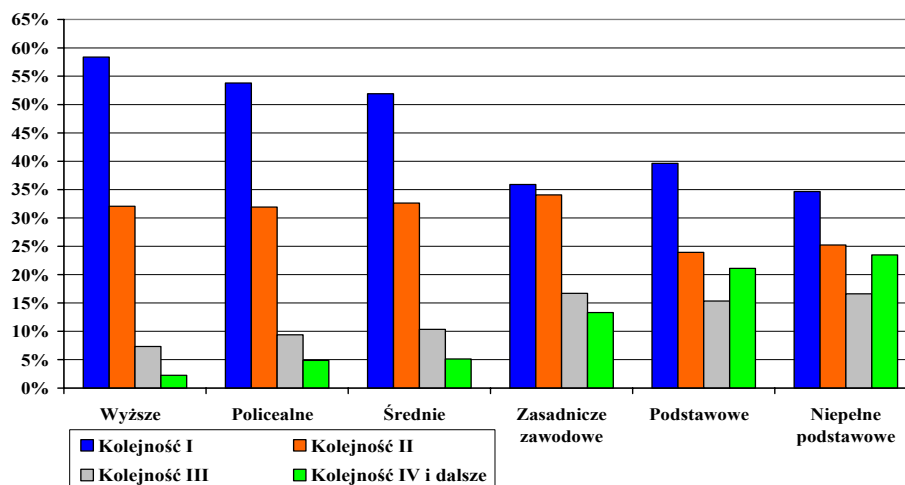
Źródło; Dane GUS.

Wykres 35. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 2005 roku



Źródło; Dane GUS.

Wykres 36. Struktura urodzeń żywych według kolejności dziecka i wykształcenia matki na wsi w 2005 roku



Źródło; Dane GUS.

W populacji kobiet z wykształceniem średnim stwierdzamy podobny kształt rozkładu liczby urodzeń we wszystkich rozważanych układach (w czasie i według miejsca zamieszkania). Dominuje wśród nich udział urodzeń pierwszych. W 1990 r. pierwsze urodzenia stanowiły odpowiednio ogółem w Polsce 42,99%, w miastach 44,75% oraz 40,13% na wsi, a w 2005 r. procenty tych urodzeń były równe 54,2% w Polsce ogółem, 55,94%, w miastach oraz 51,9% na wsi. Był to wzrost odpowiednio o 26,1% (Polska), o 24,99% (miasto) i o 29,33% (wieś). Zmniejszył się udział urodzeń drugich. W odniesieniu do ogółu urodzeń w 1990 r. stanowiły one 34,79% ogółem w Polsce, 36,13% w miastach oraz 32,63% na wsi. Najniższe udziały zaobserwowano w 2000 r. W porównaniu do 1990 spadek ten wyniósł 10,78% w Polsce ogółem, 20,33% w mieście oraz 5,72% na wsi. Gdy w Polsce pojawił się wzrost ogólnej liczby urodzeń, spadek udziału urodzeń drugich uległ zahamowaniu, zmniejszając się w 2003 r. do: 8,03% (ogółem), do 11,42% w miastach oraz do 1,92% na wsi. W 2005 r. tempo spadku obniżyło się jeszcze odpowiednio do 5,05% ogółem, 7,68% w miastach oraz do 0,02% na wsi. Silnie i regularnie obniżał się natomiast udział urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności czwartej i wyższej.

Wśród matek z wykształceniem podstawowym najwyższy udział stanowiły urodzenia dzieci pierwszej kolejności. Wykazywał one tendencję zróżnicowaną w zależności od miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi. W 1990 r. urodzenia pierwszej kolejności stanowiły odpowiednio 31,8% ogółem w Polsce, 39,06% w miastach oraz 26,92% na wsi. W 2005 r. odsetki te wyniosły: ogółem w Polsce 44,48%, w miastach 23,72% oraz 39,62% na wsi. W 1990 r. odsetki urodzeń kolejności drugiej w miastach były wyższe niż na wsi i wynosiły odpowiednio 25,96% (miasto) i 22,82% (wieś). Na wsi natomiast wyższe niż w mieście były udziały urodzeń począwszy od kolejności trzeciej (porównaj tablica 19). W 2005 r. udział urodzeń kolejności drugiej w mieście i na wsi był zbliżony (23,83% miasto oraz 23,93% wieś). Większe było zróżnicowanie odsetków urodzeń kolejności wyższych. Na przykład urodzenia kolejności przynajmniej czwartej w mieście stanowiły 13,44% a na wsi 21,11% (porównaj tablica 19). Podobne relacje zauważamy w przypadku wykształcenia niepełnego podstawowego, przy czym udział urodzeń wyższych kolejności jest tutaj większy.

Przedstawiając wyżej przemiany struktury urodzeń z równoczesnym uwzględnieniem kolejności urodzenia oraz wykształcenia matek, do bardziej szczegółowej prezentacji wybrano trzy typy wykształcenia, a mianowicie: wyższe, podstawowe i średnie. Odpowiednie informacje odnoszące się do pozostałych poziomów (zasadnicze zawodowe, policealne oraz niepełne podstawowe) zamieszczono w tablicy 19 oraz na wykresach 22-36.

Dla sformułowania ogólnego podsumowania kształtowania się dynamiki struktury urodzeń według kolejności urodzenia i wykształcenia matki obliczono względne przyrosty poszczególnych wskaźników struktury. Wartości tych miar podano w tablicy 20.

Na zwrócenie uwagi zasługują następujące prawidłowości:

1. Niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost wśród kobiet z wykształceniem wyższym a następnie z wykształceniem podstawowym. Najślabszy było on w populacji kobiet o wykształceniu średnim.
2. Udział urodzeń drugich obniżał się najsilniej w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym. Względne przyrosty spadku w porównaniu do 1990 r. obniżyły się w 2005 r. Wśród kobiet z wykształceniem średnim względny spadek był niższy niż w przypadku wykształcenia wyższego. Zahamowanie wystąpiło wcześniej, bo już w 2003 r. Zmiany były zróżnicowane w przekroju miasto-wieś. Udział urodzeń drugich w miastach był w 2000 r. o ponad 20% niższy niż w 1990 r. Wśród kobiet z wykształceniem podstawowym udziały urodzeń drugiej kolejności obniżały się wyłącznie w mieście. Na wsi obserwowano ich wzrost. W rezultacie w tej populacji ogółem w Polsce spadek udziału urodzeń drugich oscylował wokół 1% W porównaniu do 1990 r. spadek ten był najwyższy w 1995 r. i wynosił 1,88%

Tablica 20. Względne przyrosty udziału urodzeń według kolejności i wykształcenia matki w Polsce w latach 1995-2005 (1990 rok = 100) (w procentach)

Rok	Wykształcenie								
	Wyższe			Średnie			Podstawowe		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	Kolejność I								
1995	14,60	15,23	12,97	6,31	8,46	2,77	6,07	4,04	4,87
2000	39,96	40,17	42,70	23,62	14,97	22,42	28,78	22,86	29,48
2003	50,10	48,78	60,32	25,66	26,22	26,11	34,17	25,10	37,84
2005	49,78	48,35	61,05	26,08	24,99	29,33	39,86	27,47	47,17
	Kolejność II								
1995	-8,17	-8,70	-5,35	-6,96	-8,93	-3,30	-1,88	-7,43	2,15
2000	-21,49	-22,41	-17,05	-10,78	-20,33	-5,72	-1,04	-9,06	5,28
2003	-24,50	-25,29	-20,64	-8,03	-11,42	-1,92	-1,09	-10,21	6,39
2005	-21,99	-22,83	-17,95	-5,05	-7,68	-0,02	-1,05	-8,65	4,88
	Kolejność III								
1995	-15,73	-16,86	-13,94	-7,07	-7,93	-6,26	-6,26	-4,21	-6,90
2000	-40,29	-42,40	-36,98	-31,67	17,22	-29,44	-20,05	-22,79	-16,89
2003	-55,17	-56,24	-54,92	-37,92	-40,06	-36,68	-23,02	-22,37	-22,35
2005	-59,21	-60,78	-58,28	-40,67	-42,10	-40,53	-22,05	-23,05	-19,95
	Kolejność IV i wyższe								
1995	-9,20	-13,56	-2,26	11,27	10,35	10,74	-1,29	5,93	-1,54
2000	-41,63	-48,12	-32,55	-22,60	-33,49	-20,37	-20,26	-15,05	-18,99
2003	-59,93	-62,80	-58,31	-35,25	-39,04	-35,20	-24,76	-18,63	-23,68
2005	-67,37	-68,94	-68,50	-46,66	-48,98	-47,87	-32,47	-25,39	-32,11

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Dla wyjaśnienia obserwowanych trendów oraz sformułowania szczegółowych ocen niezbędne są dane umożliwiające badania dynamiki płodności w rozważanych układach.

3.4. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki w 2006 roku

Analiza struktury urodzeń żywych według ich kolejności i wykształcenia matki jest przedstawiona oddzielnie dla 2006 r., ponieważ pojawiło się wykształcenie gimnazjalne. W związku z tym struktury z wcześniejszych okresów są nieporównywalne ze strukturą z 2006 r. Odpowiednie informacje zawierają tablice 21-22, a graficzną ich prezentacją są wykresy 37-39.

Tablica 21. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w 2006 roku (w procentach)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
Wyższe	29,24	37,90	17,17
Policealne	1,53	1,69	1,31
Średnie	37,25	35,96	39,05
Zasadnicze zawodowe	21,56	15,84	29,53
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35
Podstawowe	8,23	6,60	10,50
Niepełne podstawowe	0,10	0,11	0,08

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

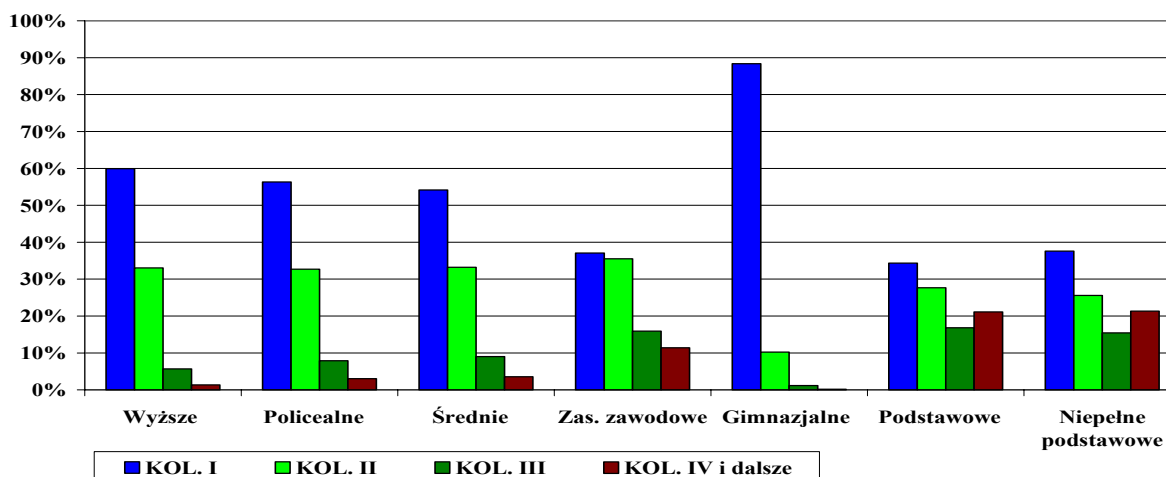
Tablica 22. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w 2006 roku (w procentach)

Wykształcenie	Ogółem				Miasta				Wieś			
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
Ogółem	51,27	32,70	10,01	6,02	54,51	32,95	8,48	4,07	46,75	32,36	12,15	8,74
Wyższe	59,93	33,03	5,71	1,33	60,71	32,81	5,37	1,11	57,54	33,69	6,77	2,00
Policealne	56,33	32,72	7,90	3,05	57,36	33,32	6,83	2,48	54,47	31,63	9,82	4,08
Średnie	54,17	33,23	9,01	3,59	55,68	33,55	8,04	2,73	52,22	32,82	10,26	4,70
Zasadnicze zawodowe	37,11	35,54	15,93	11,42	39,40	36,80	14,72	9,08	35,40	34,59	16,83	13,18
Gimnazjalne	88,40	10,23	1,19	0,18	88,71	10,08	0,99	0,22	88,04	10,40	1,42	0,14
Podstawowe	34,36	27,66	16,85	21,13	38,77	27,99	16,11	17,13	30,50	27,38	17,49	24,63
Niepełne podstawowe	37,60	25,60	15,47	21,33	35,80	24,69	17,70	21,81	40,91	27,27	11,36	20,45

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

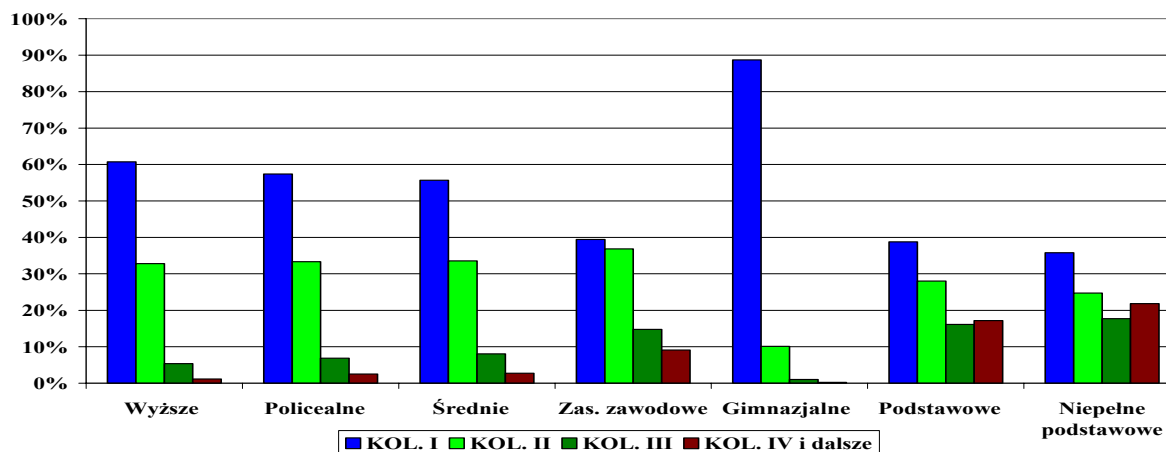
W 2006 r. najwyższy udział stanowiły dzieci urodzonych przez matki z wykształceniem średnim. Odpowiednie odsetki wynosiły dla Polski ogółem 37,25%, dla miast 35,96% oraz 39,05% dla wsi. Kolejne miejsce w miastach zajmują urodzenia dzieci wśród matek z wykształceniem wyższym (37,9%), a na wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym (29,53%). Najniższy jest odsetek urodzeń przez matki z wykształceniem niepełnym podstawowym (poniżej 1%), a następnie z policealnym (mniej niż 2%) oraz z gimnazjalnym (nieco powyżej 2%). Zaznaczyć tutaj należy, że omawiana struktura urodzeń w znacznej mierze jest odzwierciedleniem struktury populacji kobiet według wykształcenia.

Wykres 37. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matki w Polsce w 2006 roku



Źródło; Dane GUS.

Wykres 38. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matki w miastach w 2006 roku

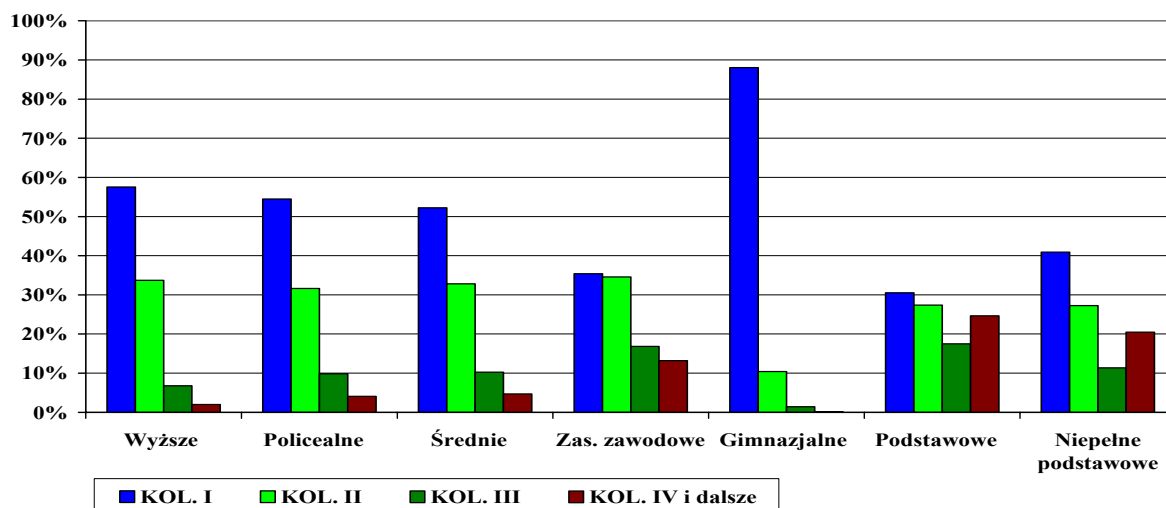


Źródło; Dane GUS.

Jeśli uwzględnimy kolejność urodzeń, to zauważamy, że wspólną cechą rozważanych populacji jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, gdzie procent urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Bardzo wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z ni-

skim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 7 lat temu. Wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym udział urodzeń kolejności przynajmniej czwartej jest wyższy niż kolejności trzeciej. W populacji kobiet z wykształceniem podstawowym w miastach udział urodzeń dzieci trzecich stanowi 16,11%, a dzieci kolejności przynajmniej czwartej 17,13%. Na wsi odpowiednie odsetki wynoszą 17,49% oraz 24,63%. W przypadku wykształcenia niepełnego podstawowego w miastach udział urodzeń kolejności trzeciej wynosi 17,7%, a kolejności czwartej i dalszych 21,81%. Dla wsi odpowiednie wartości są równe 11,36% oraz 20,45%.

Wykres 39. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matki na wsi w 2006 roku

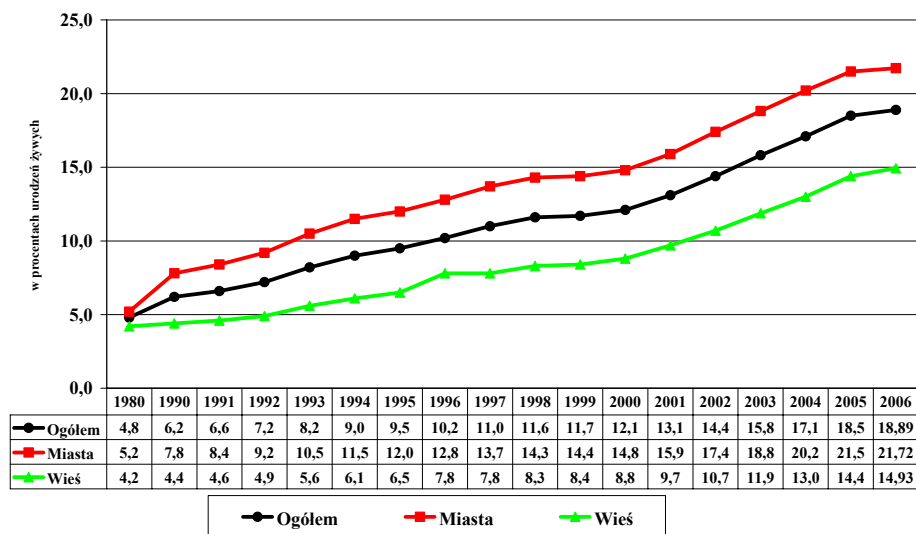


Źródło; Dane GUS.

3.5. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest ciągły wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Tendencje obserwowane w Polsce w latach 1980-2006 wraz z odpowiednimi danymi ilustruje wykres 40.

Wykres 40. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980-2006 udział urodzeń pozamażeńskich w ogólnej liczbie urodzeń zwiększył się w Polsce o 193,5%, w miastach o 217,8% oraz o 155,5% na wsi.

3.6. Płodność kobiet

Płodność jako zjawisko demograficzne obserwowane poprzez urodzenia żywe jest rozpatrywana w ujęciu ilościowym i charakteryzowana za pomocą miar, w których populacja żywo urodzonych jest odnoszona do populacji w wieku zdolności rozrodczej, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15-49 lat (badania w ujęciu makro). W badaniach prowadzonych w mikro skali obserwacji podlega para w wieku zdolności rozrodczej, a za taką uważa się związek, w którym kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku zdolności rozrodczej nie są zbyt często podejmowane. Trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu zdolności rozrodczej mężczyzn nie są tak wyraźnie określone, jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamażeńskich ojciec może pozostać nieznany.

Analizie poddajemy płodność, która jest obserwowana w poszczególnych okresach kalendarzowych. Jest to więc analiza w ujęciu przekrojowym. Przemiany zachowań prokreacyjnych mogą polegać zarówno na zamianach jej poziomu, jak i realizacji w ciągu życia (przyspieszenia, odroczenia, rekompensaty). Posługiwać się zatem będziemy odpowiednimi miarami, które charakteryzują:

1. poziom płodności:

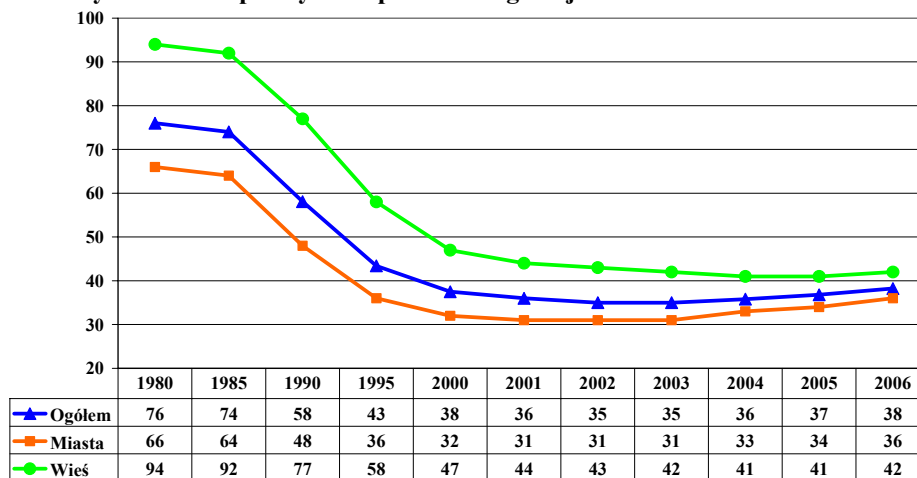
- współczynnik płodności ogólnej,
 - częściowe współczynniki według wieku matek,
 - współczynniki dzietności teoretycznej,
2. rozkład płodności według wieku matek:
- średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci,
 - wiek modalny (najczęstszy wiek rodzenia dzieci).

3.6.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej. Wykres 41 przedstawia dynamikę tego miernika w wybranych latach okresu 1980-2006. Spadkowy trend liczby urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15-40 lat zmienił kierunek w 2004 r. Oceniając zachodzące przemiany, należy wziąć pod uwagę, że na wartość omawianego współczynnika mają wpływ:

- częściowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorec płodności),
- struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej.

Wykres 41. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce latach 1980 -2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.6.2. Wzorzec płodności

Prześledzimy przemiany obydwu wymienionych czynników. Tablica 22 zawiera cząstkowe współczynniki płodności oraz współczynniki dzietności teoretycznej w latach 1980-2006. Wykresy 28-30 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi w wybranych latach okresu 1980-2006, a wykresy 31-33 ilustrują je w latach 2000-2006.

Tablica 23. Charakterystyki zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980-2006

OGÓŁEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49		
1980	32,9	179,6	136,4	69,1	29,0	7,5	0,6	2276	26,47
1981	32,1	177,6	133,6	66,8	28,9	7,4	0,5	2235	26,46
1982	34,2	184,9	137,3	70,3	32,0	7,8	0,6	2336	26,50
1983	34,9	189,1	146,5	73,1	31,9	7,2	0,5	2416	26,48
1984	35,7	185,5	142,8	71,8	31,0	7,0	0,5	2372	26,44
1985	35,1	182,6	140,7	69,9	30,2	6,9	0,5	2329	26,43
1986	32,8	174,9	134,1	66,1	28,3	6,8	0,4	2217	26,42
1987	32,2	171,6	129,5	63,1	27,2	6,9	0,4	2154	26,38
1988	31,6	168,5	128,6	62,9	26,3	6,8	0,4	2126	26,39
1989	30,9	168,0	124,8	60,2	24,9	6,3	0,4	2066	26,31
1990	31,5	165,2	121,4	58,6	24,5	6,2	0,3	1991	26,26
1991	32,2	164,0	122,3	59,8	25,2	6,2	0,3	1978	26,30
1992	29,3	150,2	117,9	57,7	24,5	6,0	0,4	1850	26,43
1993	27,2	138,0	114,2	57,9	25,4	6,3	0,4	1766	26,64
1994	25,5	128,6	113,4	59,0	26,2	6,5	0,3	1720	26,84
1995	22,0	113,0	104,5	53,7	23,2	5,5	0,3	1545	26,89
1996	21,1	107,6	103,9	54,6	23,2	5,5	0,3	1525	27,01
1997	19,5	100,7	100,0	53,4	22,3	5,3	0,3	1468	27,09
1998	18,7	92,6	96,2	52,2	21,2	4,9	0,2	1407	27,15
1999	17,5	85,6	92,8	51,1	21,1	4,9	0,2	1373	27,28
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24	4,9	0,2	1267	28,30

Tablica 23. Charakterystyki zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980-2006 (cd.)

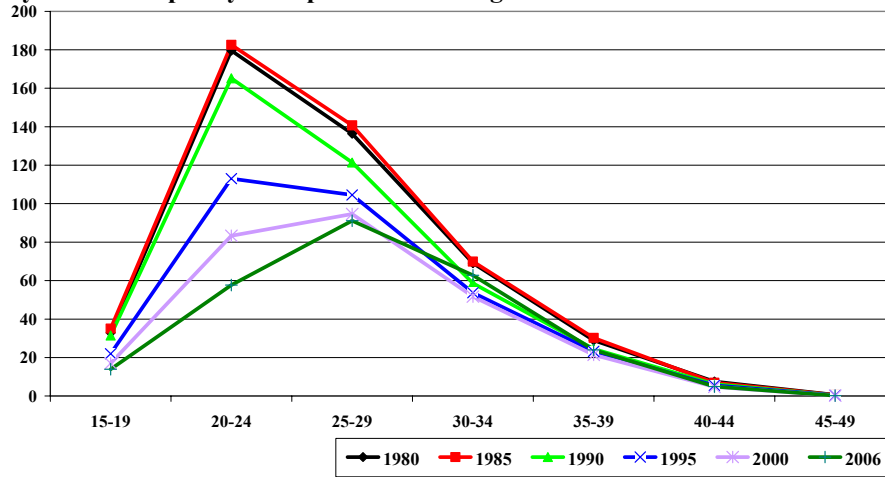
MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49		
1980	28,0	151,0	121,0	59,0	22,0	5,0	0,0	1928	26,35
1981	27,0	150,0	119,0	57,0	23,0	5,0	0,0	1909	26,37
1982	29,0	153,0	121,0	60,0	25,0	6,0	0,0	1968	26,45
1983	33,0	166,0	133,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2137	26,32
1984	33,0	162,0	129,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2095	26,34
1985	33,0	159,0	125,0	61,0	25,0	5,0	0,0	2045	26,29
1986	30,0	153,0	118,0	58,0	23,0	5,0	0,0	1936	26,29
1987	30,0	150,0	112,0	54,0	22,0	5,0	0,0	1873	26,20
1988	30,0	149,0	111,0	55,0	22,0	5,0	0,0	1860	26,22
1989	28,0	147,0	110,0	52,0	21,0	5,0	0,0	1743	26,21
1990	29,0	143,0	106,0	50,0	20,0	5,0	0,0	1721	26,14
1991	28,0	140,0	107,0	51,0	21,0	5,0	0,0	1623	26,25
1992	26,0	128,0	103,0	49,0	20,0	5,0	0,0	1513	26,35
1993	24,0	118,0	100,0	50,0	21,0	5,0	0,0	1455	26,57
1994	23,0	110,0	100,0	51,0	22,0	5,0	0,0	1427	26,76
1995	20,0	96,0	93,0	47,0	19,0	5,0	0,0	1286	26,86
1996	19,0	91,0	92,0	48,0	19,0	4,0	0,0	1269	26,93
1997	18,0	84,0	89,0	47,0	19,0	4,0	0,0	1220	27,06
1998	17,0	76,7	87,0	47,2	18,2	3,9	0,2	1184	27,21
1999	16,1	71,3	84,4	46,5	17,9	4,0	0,2	1170	27,33
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0	1179	28,55

Tablica 23. Charakterystyki zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980-2006 (dok.)

WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49		
1980	40,0	229,0	167,0	90,0	42,0	12,0	1,0	2908	26,68
1981	39,0	224,0	162,0	87,0	41,0	12,0	1,0	2829	26,68
1982	41,0	241,0	171,0	93,0	46,0	12,0	1,0	3022	26,69
1983	37,0	221,0	172,0	92,0	45,0	11,0	1,0	2905	26,84
1984	38,0	219,0	169,0	90,0	43,0	11,0	1,0	2850	26,78
1985	38,0	215,0	169,0	89,0	42,0	11,0	1,0	2817	26,78
1986	36,0	204,0	163,0	85,0	40,0	11,0	1,0	2695	26,81
1987	35,0	200,0	160,0	82,0	39,0	10,0	1,0	2631	26,78
1988	34,0	193,0	159,0	81,0	38,0	10,0	1,0	2579	26,82
1989	34,0	196,0	149,0	77,0	35,0	10,0	1,0	2626	26,67
1990	35,0	196,0	146,0	75,0	34,0	9,0	1,0	2576	26,57
1991	38,0	197,0	147,0	77,0	36,0	9,0	1,0	2613	26,58
1992	35,0	182,0	142,0	74,0	35,0	9,0	1,0	2455	26,69
1993	32,0	168,0	137,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2329	26,92
1994	29,0	156,0	134,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2253	27,10
1995	26,0	138,0	123,0	66,0	31,0	8,0	0,0	2017	27,02
1996	24,0	133,0	122,0	66,0	31,0	8,0	0,0	1992	27,12
1997	23,0	127,0	117,0	64,0	30,0	8,0	0,0	1920	27,16
1998	21,5	118,0	110,6	60,8	27,6	7,1	0,3	1817	27,17
1999	19,8	109,0	106,2	58,8	27,1	6,9	0,3	1745	27,29
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62	24,9	5,8	0	1409	27,99

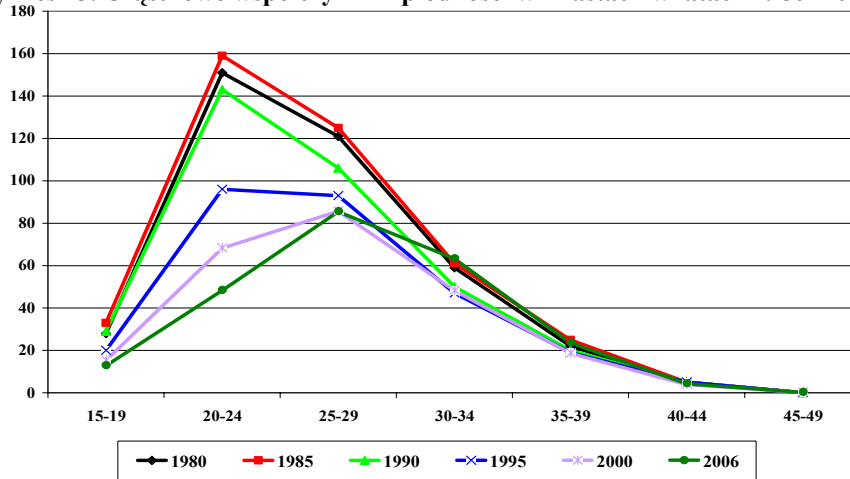
Źródło: dane GUS, www.stat.gov.pl.

Wykres 42. Współczynniki płodności według wieku matek w latach 1980-2006



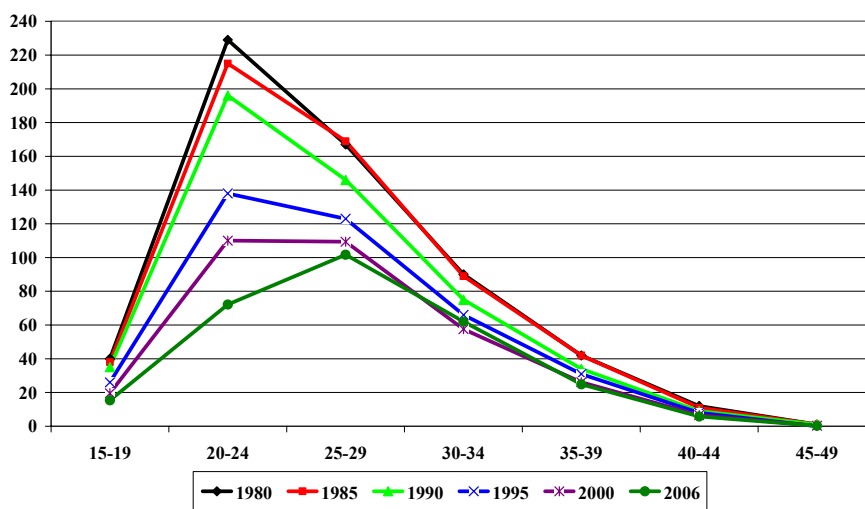
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 43. Częstkowe współczynniki płodności w miastach w latach 1980 -2006



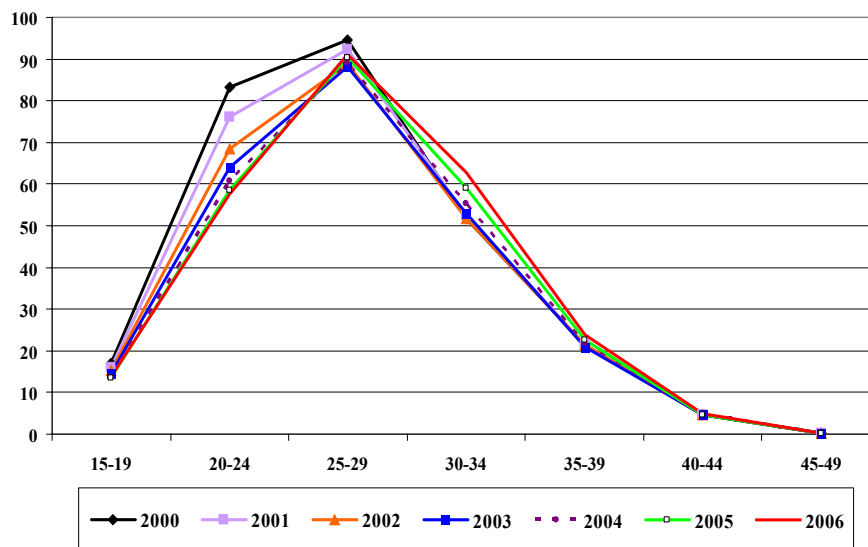
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 44. Częstkowe współczynniki płodności na wsi w latach 1980 - 2006



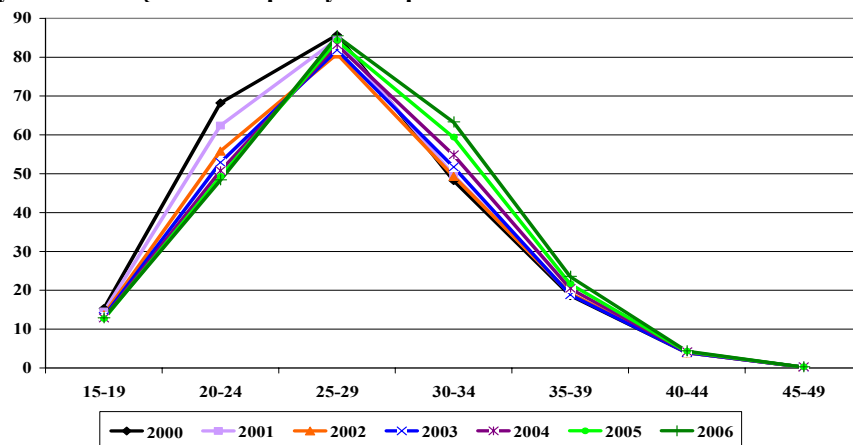
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 45. Współczynniki płodności według wieku matek w latach 2000-2006



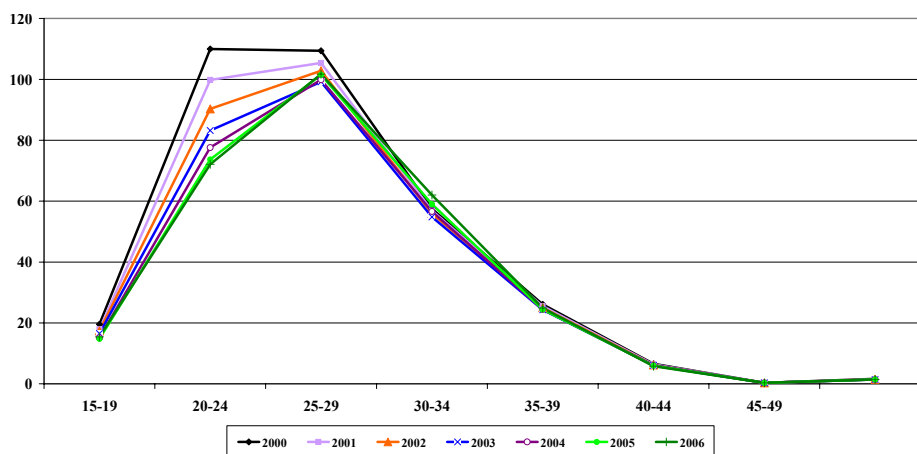
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 46. Częstkowe współczynniki płodności w miastach w latach 2000 - 2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 47. Częstkowe współczynniki płodności na wsi w latach 2000 - 2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Charakterystyczną cechą przemian wzorca płodności Polsce w okresie 1980-2006 było:

- 1) ciągle obniżanie się współczynników płodności kobiet w klasach wieku: 0-14, 15-19, 20-24 oraz 25-29 lat,
- 2) wzrost w 2006 r. wartości współczynników płodności w klasach wieku powyżej 30 lat,
- 3) do połowy lat 90. najwyższe współczynniki płodności przypadały na klasę 20-24 lat, a współcześnie maksymalny poziom płodności kobiet przypada na wiek 25-29 lat,
- 4) w początkowych siedmiu latach XXI wieku obserwowano obniżanie się poziomu płodności w wieku 0-14, 15-19, 20-24 oraz 25-29 lat. Wzrost płodności począwszy od 30 roku życia kobiet rozpoczął się w 2003 r.

Przemiany zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi.

W mieście zaobserwowano, że:

- 1) maksimum płodności wystąpiło wcześniej, bo już w 1996 r. przesunęło się z klasy 20-24 lat do klasy 25-29 lat,
- 2) obniżały się współczynniki płodności w klasach 0-14, 15-19, 20-24 oraz 25-29 lat, a wzrastały po 30. roku życia.

Na wsi natomiast:

- 1) jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20-24 lat,
- 2) w latach 2000-2003 obserwowano spadek płodności we wszystkich grupach wieku,
- 3) w 2004 r. pojawił się wzrost płodności w wieku 30-34 lat oraz 35-39 lat.

3.6.3. Współczynniki dzietności teoretycznej

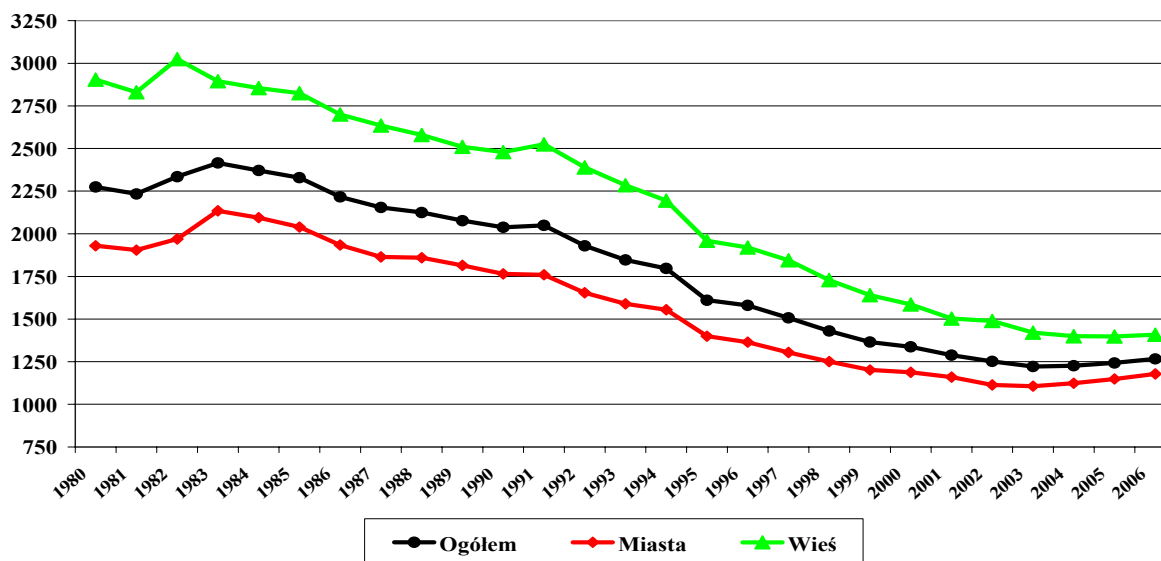
Obserwowane przemiany ujmujemy syntetycznie poprzez współczynnik dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego. Tendencję rozwojową tych współczynników w latach 1980-2006 przedstawia wykres 48.

W latach 1981-1984 w Polsce ogółem i w miastach wystąpił wzrost poziomu płodności (porównaj tablica 24). W 1984 r. współczynniki dzietności teoretycznej były odpowiednio równe 2372 (Polska) oraz 2095 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w ciągu okresu zdolności rozrodczej. Na wsi na początku lat 80. najwyższy poziom płodności wystąpił w 1983 r., gdy współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 2905 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). Lata 1984-2004 były okresem spadku poziomu płodności. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej wystąpiły w 2003 r. i wyniosły odpowiednio: 1222 (Polska), 1107 (miasto). Na wsi poziom płodności obniżał się do 2005 r. Wówczas współczynnik dzietności teoretycznej osiągnął wartość 1399 urodzeń żywych na 1000 kobiet. W 2006 r. współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły odpowiednio do 1267 (Polska), 1179 (miasto), 1409 (wieś).

Przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (porównaj tablica 23). Przejściowy jego spadek wystąpił w latach 1988-1991. Obserwowane tendencje ogółem w Polsce, w mieście i na wsi ilustruje wykres 49.

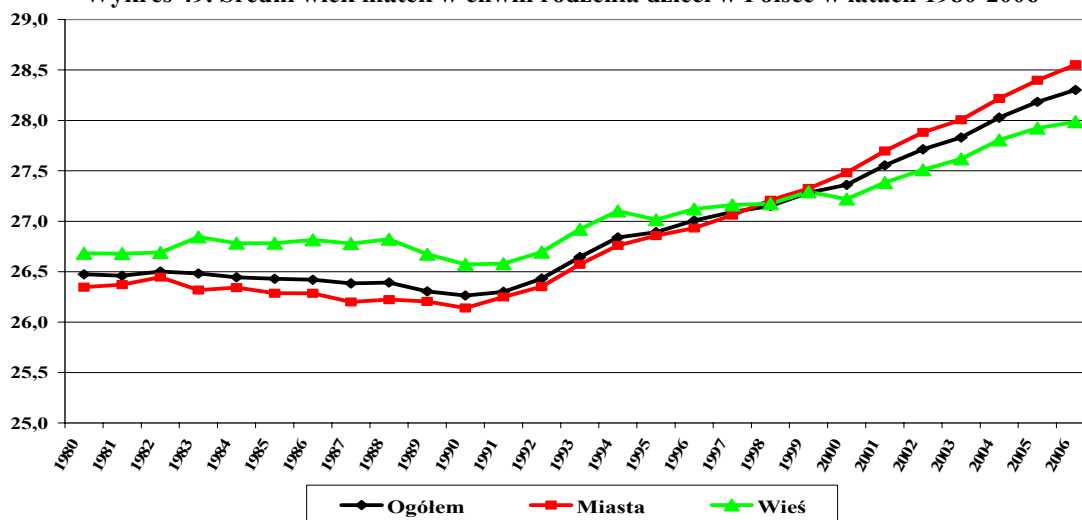
Do 1998 r. średni wiek matek na wsi był wyższy niż w mieście, ponieważ wyższy poziom dzietności kobiet wiejskich wymagał dłuższego okresu realizacji płodności. Po 1998 r. płodność na wsi pozostawała nadal wyższa, ale opóźnianie macierzyństwa w miastach doprowadziło do takiego wzrostu średniego wieku matek, że przewyższył on poziom, który wystąpił na wsi. W 1980 r., który stanowi podstawę porównań, średni wiek macierzyństwa wynosił 26,47 lat w Polsce ogółem, 26,35 lat w miastach oraz 26,68 lat na wsi. W 1998 r. odpowiednie wartości wyniosły: 27,15 lat (Polska ogółem), 27,21 lat (miasto), 27,17 lat (wieś). W 2006 r. zaobserwowano średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci równy: 28,3 lat (Polska), 28,55 lat (miasto), 27,99 lat (wieś).

Wykres 48. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 49. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

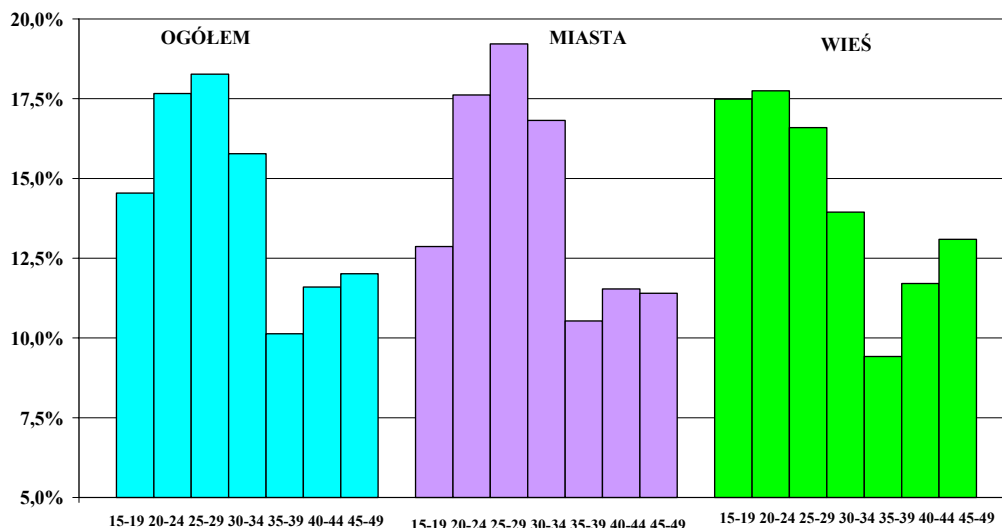
3.6.4 Wpływ przemian struktury populacji na poziom płodności ogólnej

W latach 1980-2006 zmieniała się struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Strukturę tę w rozważanym okresie kalendarzowym przedstawiają wykresy 36-40. Charakterystyczną cechą przemian struktury było przechodzenie przez kolejne klasy wieku zdolności generacji powojennego wyżu demograficznego urodzonych w latach 1947-1961. W 1980 r. kobiety należące do tego wyżu były w wieku 20-34 lat, a więc znajdowały się w okresie najwyższej płodności. W 1995 r. generacje te przesunęły się do klas 29-44 lat. W 2000 miały od 34 do 49 lat, a w 2006 tylko w ostatniej pięcioletniej klasie wieku okresu zdolności rozrodczej (45-49 lat) mieściły się jeszcze generacje urodzone w latach 1957-1961. Starzenie się powojennego wyżu demograficznego było zatem czynnikiem wpły-

wającym niekorzystnie na liczbę urodzeń. Za tymi generacjami podążało niżowe pokolenie lat 60. będące echem demograficznym, które w wieku o najwyższym poziomie płodności (20-29 lat) było w latach 1982-1998. W 2006 r. generacje te miały 37-44 lat. Dzieci powojennego wyżu (wyżowe echo demograficzne) urodzone w latach 70. wiek najwyższego poziomu płodności przeżyły w latach 1990-2005. W 2006 r. były w wieku 30-36 lat.

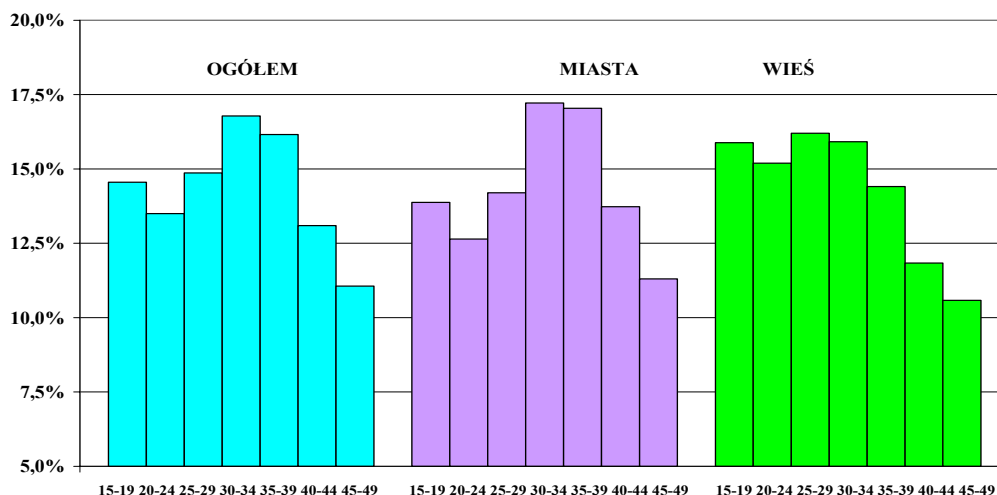
Wyż demograficzny z początku lat osiemdziesiątych (1982-1983) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej wprawdzie już od 1998 r., ale początkowo, będąc w wieku 15-19 lat generacje te nie miały istotnego wpływu na wzrost liczby urodzeń. Znaczący ich udział można rozważać od 2003 r., gdy kobiety urodzone w latach 1981-1982 znalazły się w klasie wieku 20-24 lata i przebywały tam do 2006 r. W klasach o najwyższym poziomie płodności będą przebywać w latach 2007-2011 (będą one wówczas w wieku 25-29 lat), a w latach 2012-2018 będą w wieku 30-34 lata, który przy odkładaniu urodzeń charakteryzuje się współcześnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności.

Wykres 50. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 roku



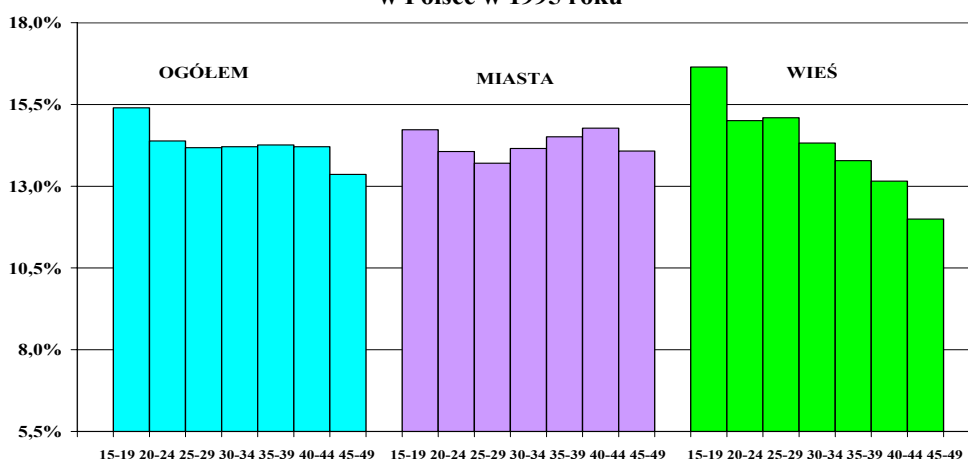
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 51. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 roku



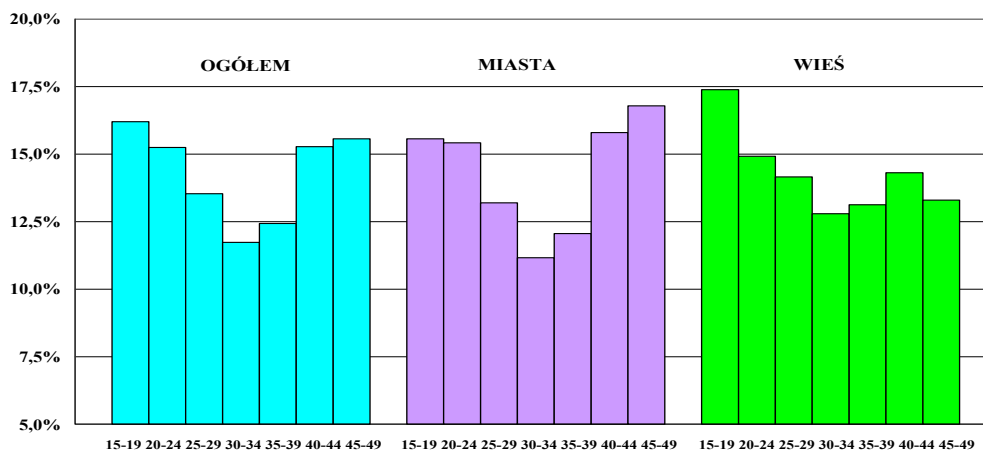
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 52. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 roku



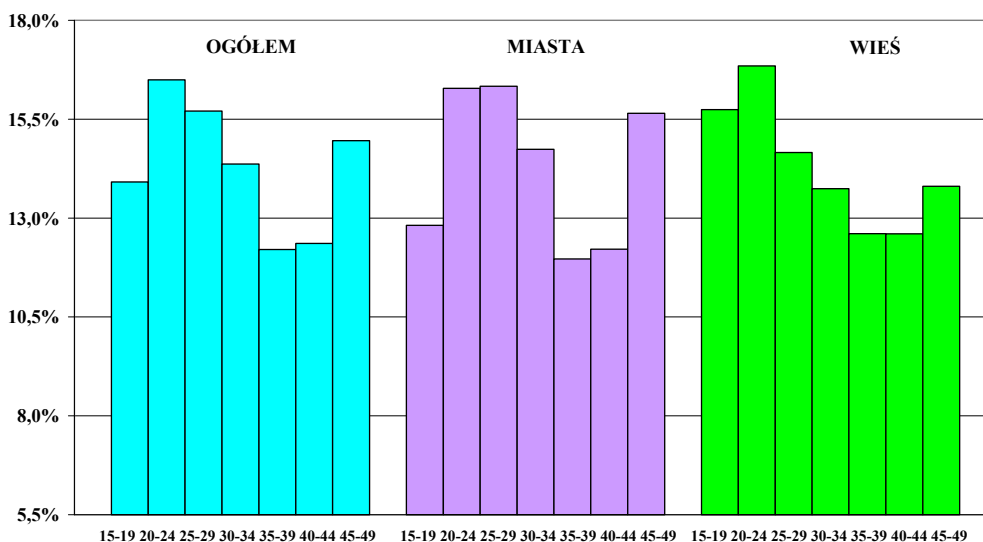
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 53. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 54. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2006 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W celu ustalenia wpływu przemian struktury populacji kobiet w wieku zdolności rodzącej na poziom płodności wykorzystano procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2006 r. (odpowiednio ogółem w miastach i na wsi). Dla rzeczywistych współczynników płodności zaobserwowanych w rozważanym okresie ustalono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej, a następnie indeksy o stałej strukturze. Rezultaty obliczeń zawiera tablica 24.

Gdyby struktura populacji kobiet w okresie zdolności rodzącej nie ulegała zmianom, to poziom płodności w miastach byłby niższy w 1980 r. o 43,3%, a w 2000 r. o 28%. Na wsi zmiany byłyby znacznie większe, mianowicie poziom płodności byłby w 1980 r. niższy o 64,6%, a w 2000 r. o 60,3%. Zatem w rozważanym okresie struktura populacji kobiet w wieku zdolności rodzącej szczególnie na wsi była bardziej korzystna niż w 2006 r.

Tablica 24. Rzeczywiste i standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980-2006

Rok	Współczynniki		
	Standaryzowane	Rzeczywiste	Indeks
Ogółem			
1980	70,10	76,00	-7,8%
1990	62,92	58,08	8,3%
1995	49,38	43,40	13,8%
2000	41,62	37,50	11,0%
2006	*	38,23	*
Miasto			
1980	37,41	66,00	-43,3%
1990	34,16	48,00	-28,8%
1995	26,99	36,00	-25,0%
2000	23,05	32,00	-28,0%
2006	*	36,00	
Wieś			
1980	33,27	94,00	-64,6%
1990	28,44	77,00	-63,1%
1995	22,27	58,00	-61,6%
2000	18,66	47,00	-60,3%
2006	*	42,00	*

* Struktura według wieku kobiet w 2006 r. została przyjęta jako standardowa.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

3.7. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000-2006

3.7.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń

Przemiany wzorca płodności, który tworzą cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teore-

tycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Na wykresach 55-58 przedstawiono wzorce płodności dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej w trzech układach, a mianowicie: dla Polski ogółem, miast i wsi. Wzorzec płodności dla Polski jest wypadkową rozkładu współczynników płodności według wieku matek w mieście i na wsi. Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej i drugiej, zauważamy wyższą płodność kobiet wiejskich w wieku od 17 do 25 lat w przypadku kolejności pierwszej oraz w wieku od 17 do 30 lat dla kolejności drugiej. Wśród kobiet powyżej 30 roku życia wyższa jest płodność mieszkanek miast. Prawdopodobnie ta jest rezultatem odraczania przez nie macierzyństwa w związku z przedłużającym się okresem edukacji i karierą zawodową. Począwszy od urodzeń kolejności trzeciej, płodność w całym okresie rozrodczym jest wyższa wśród kobiet wiejskich.

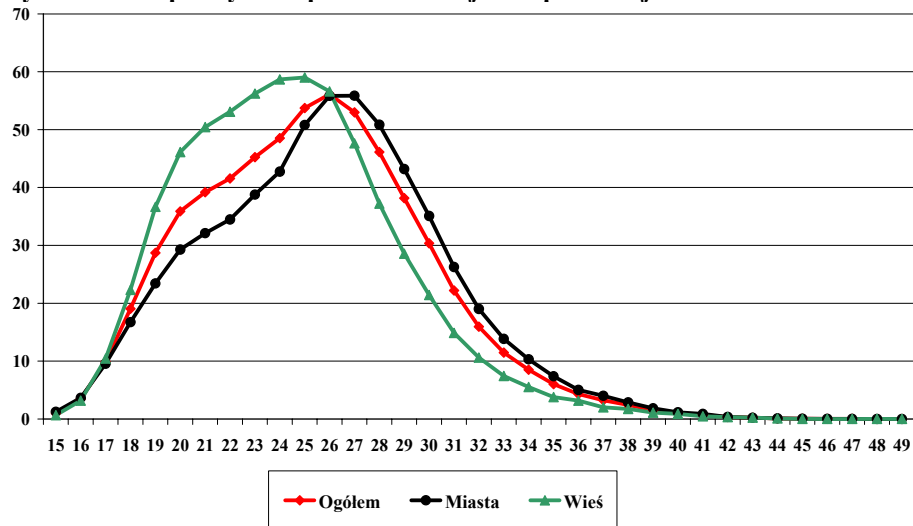
W celu prześledzenia tendencji rozwojowych wzorca płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń, w Polsce w latach 2000-2006 wykonano wykresy 59-60, które przedstawiają współczynniki płodności w pięcioletnich grupach wieku okresu zdolności rozrodczej kobiet. Rozkłady natężenia płodności według wieku matek dla urodzeń kolejności pierwszej przedstawiają wykresy: 59 (Polska), 63 (miasto) i 67 (wieś). W przypadku całej Polski w latach 2000-2004 najwyższą płodnością tej kolejności charakteryzowały się kobiety w wieku 20-24 lat. W latach 2005 i 2006 maksimum płodności przypadało na wiek 25-29 lat. Te przemiany świadczą o odkładaniu urodzeń już pierwszego dziecka. W miastach opóźnienia pierwszych urodzeń pojawiły się znacznie wcześniej, bowiem począwszy od 2002 r. najwyższa płodność przypada tu na wiek 25-29 lat. W środowisku wiejskim przez cały rozważany okres najwyższą płodnością kolejności pierwszej charakteryzował się wiek 20-24 lat. We wszystkich rozważanych ujęciach (Polska, miasto, wieś) w latach 2000-2006 obniżała się płodność pierwszej kolejności wśród kobiet w wieku 15-19 oraz 20-24 lat, a wzrastała w wieku 25-44 lat. Tendencje te można łączyć zarówno z odkładaniem urodzeń, jak i z realizowaniem tych wcześniej odłożonych.

Płodność związana z urodzeniami drugiej kolejności charakteryzowała się wzorcami przedstawionymi na wykresach 60 (Polska), 64 (miasto) i 68 (wieś). W tym przypadku również następował spadek płodności kobiet w grupach wieku 15-19, 20-24 oraz 25-29 lat oraz wzrost w wieku 30-44 lat. Obserwowane prawidłowości pozwalają przypuszczać, że w rozważanym okresie przychodziły na świat dzieci drugiej kolejności, których urodzenie odroczone przede wszystkim w związku z opóźnianiem małżeństw oraz urodzeń pierwszej kolejności.

Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie urodzeń wyższych kolejności (trzeciej oraz czwartej i dalszych) wykazywały największe podobieństwo w rozpatrywanych układach [porównaj wykresy 61-62 (Polska), 65-66 (miasto) i 69-70 (wieś)]. We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek poziomu płodności. Oprócz urodzeń trzeciej kolejności na wsi, gdzie maksimum płodności przypadało na klasę 25-29 lat, najwyższa płodność występowała w wieku 30-34 lat.

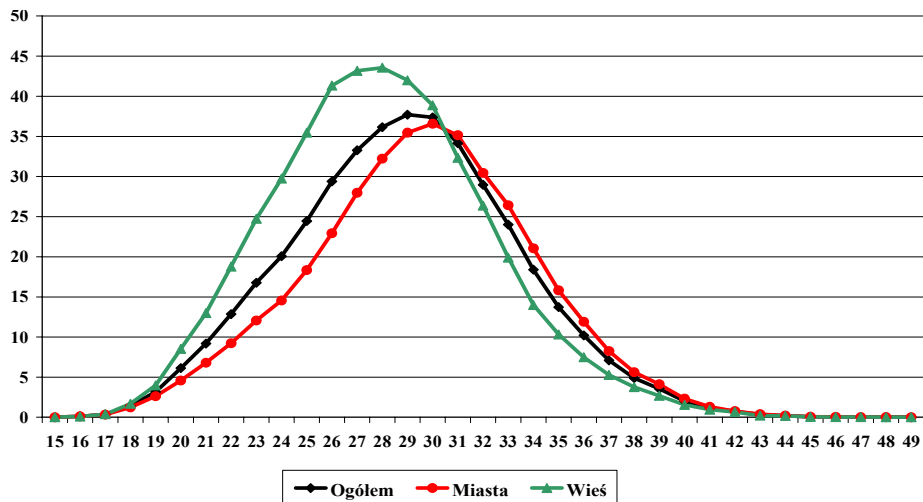
Przedstawione rezultaty wskazują, że w latach 2000-2006 spadek płodności dotyczył wszystkich kolejności urodzeń dzieci wśród matek w wieku poniżej 25 lat. Zmniejszała się wielkość rodziny w wyniku ograniczania urodzeń wyższych kolejności. Zachodziły przemiany zachowań prokreacyjnych polegające na opóźnianiu urodzeń pierwszej i drugiej kolejności przy równoczesnej rekompensacie odroczonej wcześniej urodzeń. Odraczanie miało jednak znacznie większy zakres niż późniejsza rekompensata. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływa na wzorzec płodności kolejności wyższych.

Wykres 55. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2006 roku



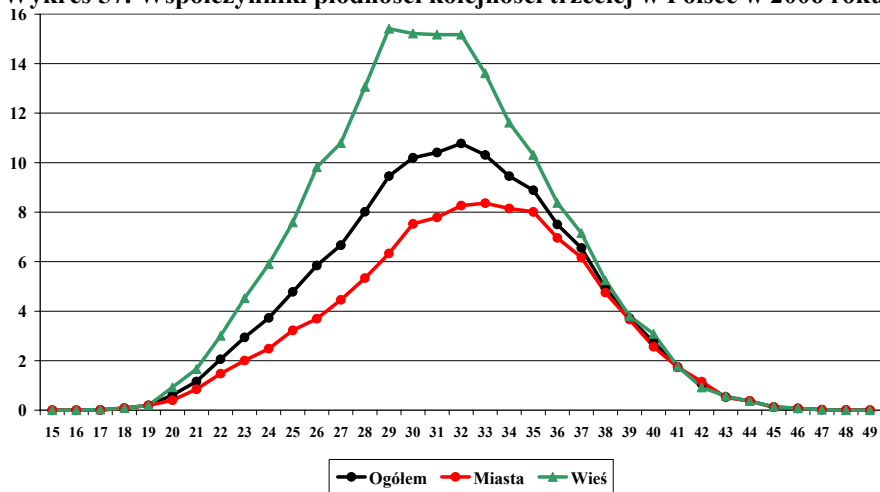
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 56. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2006 roku



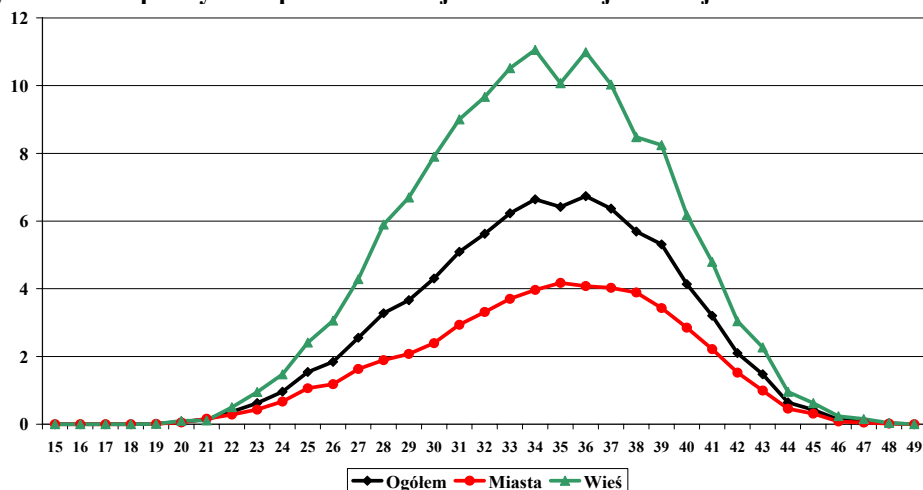
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 57. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2006 roku



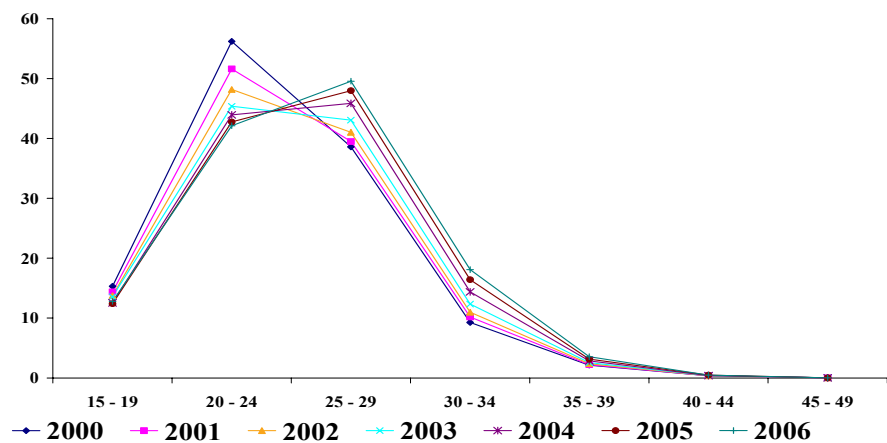
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 58. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszej w Polsce w 2006 roku



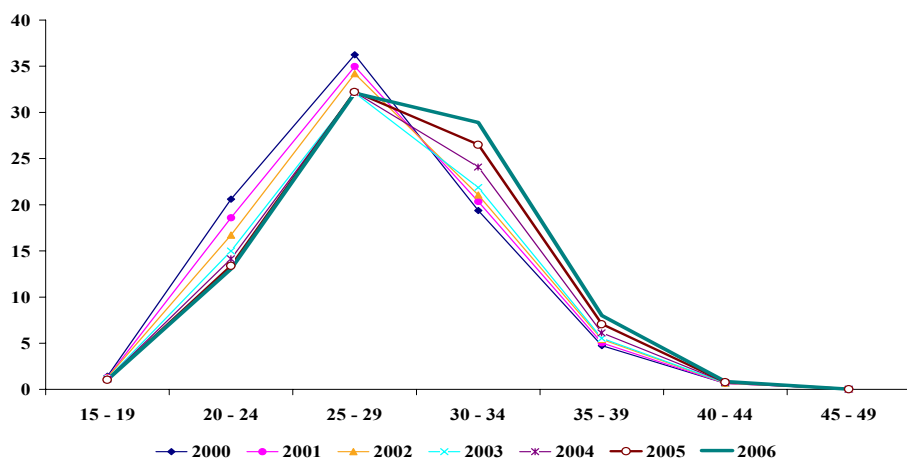
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 59. Wzorzec płodności pierwszej kolejności w Polsce w latach 2000-2006



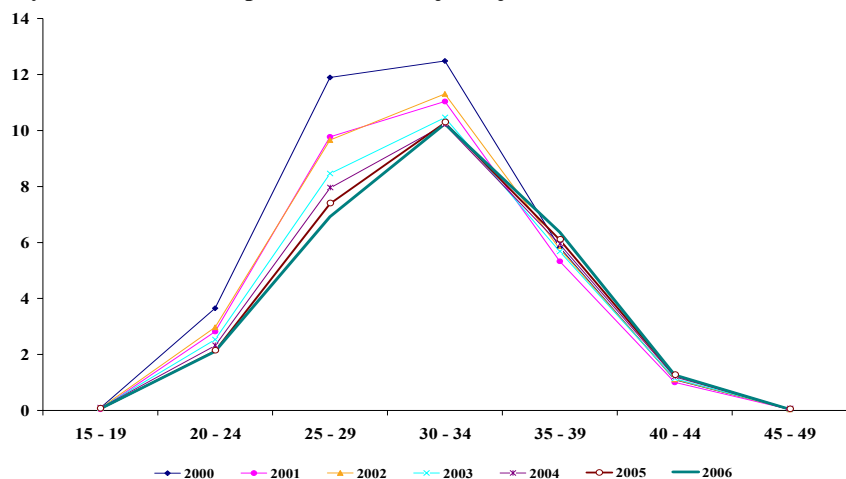
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 60. Wzorzec płodności drugiej kolejności w Polsce w latach 2000-2006



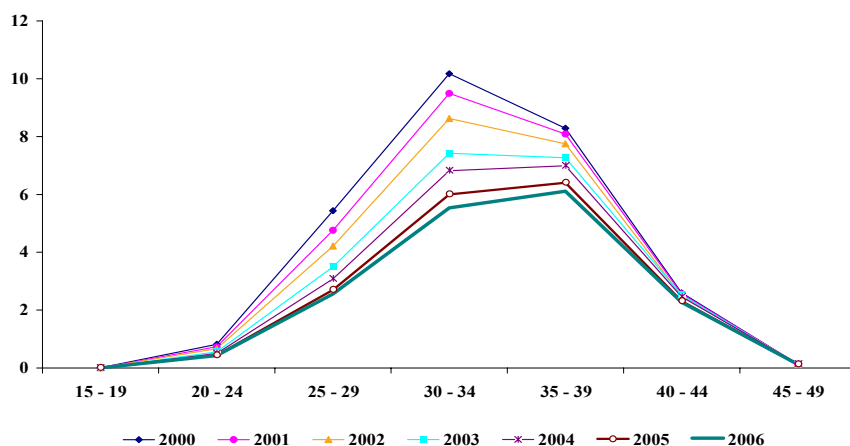
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 61. Wzorzec płodności trzeciej kolejności w Polsce w latach 2000-2006



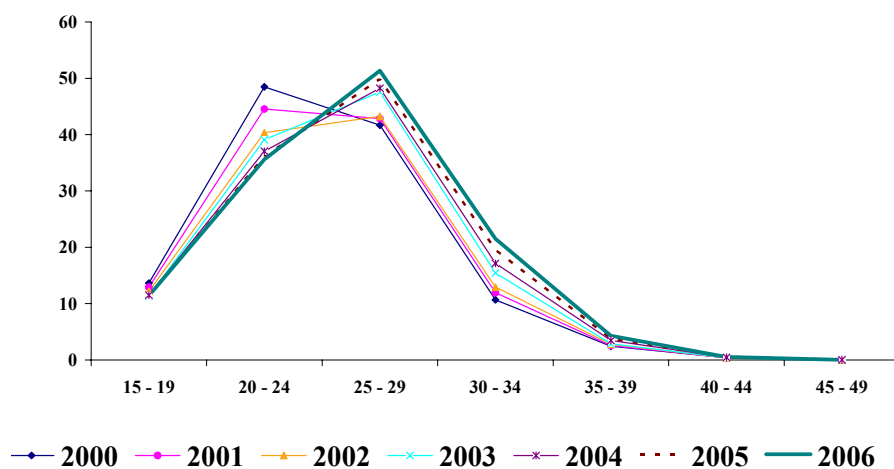
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 62. Wzorzec płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w latach 2000-2006



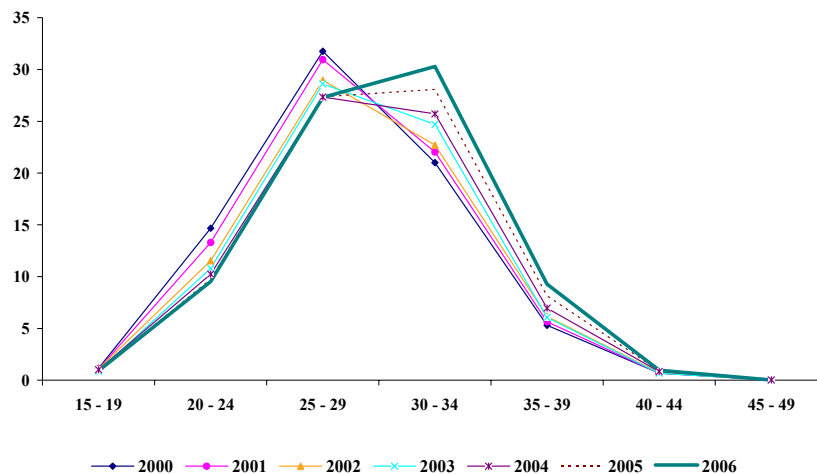
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 63. Wzorzec płodności pierwszej kolejności w miastach w latach 2000-2006



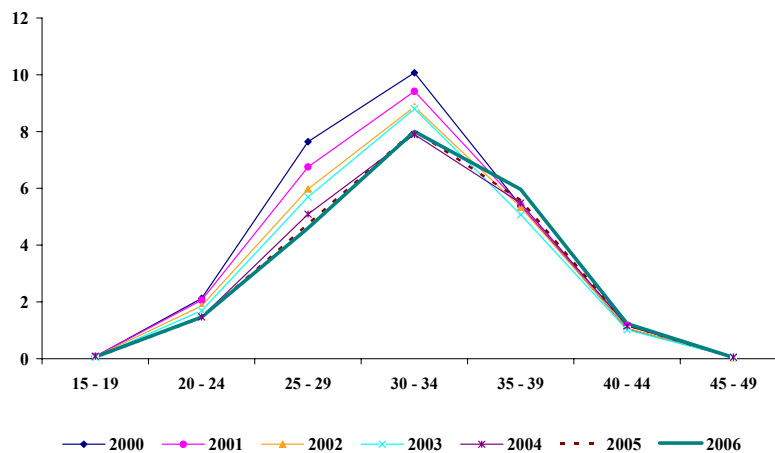
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 64. Wzorzec płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000-2006



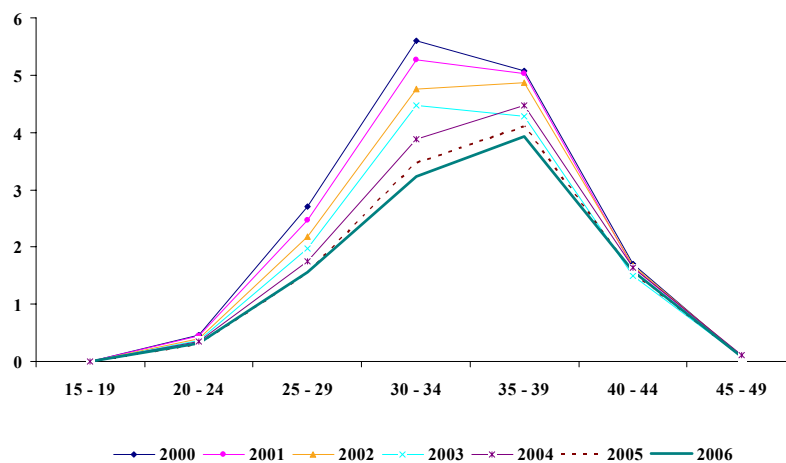
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 65. Wzorzec płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000-2006



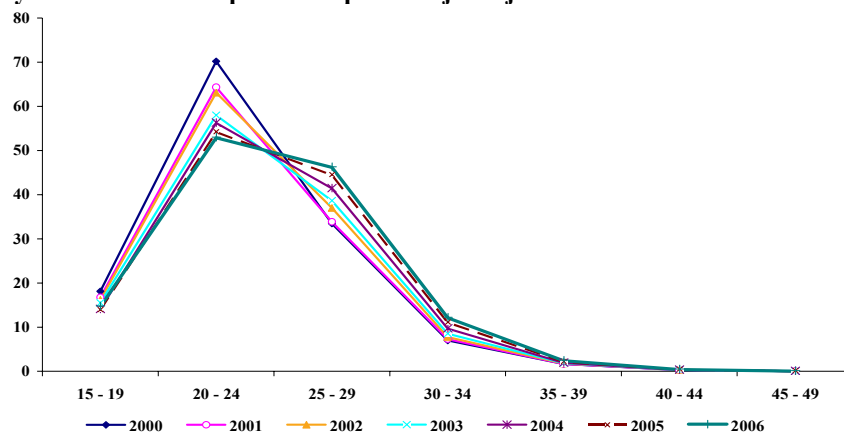
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 66. Wzorzec płodności przynajmniej czwartej kolejności w miastach w latach 2000-2006



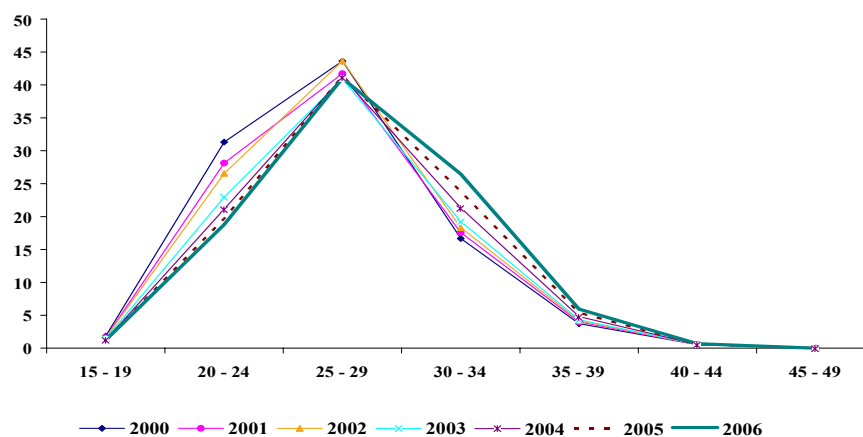
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 67. Wzorzec płodności pierwszej kolejności na wsi w latach 2000-2006



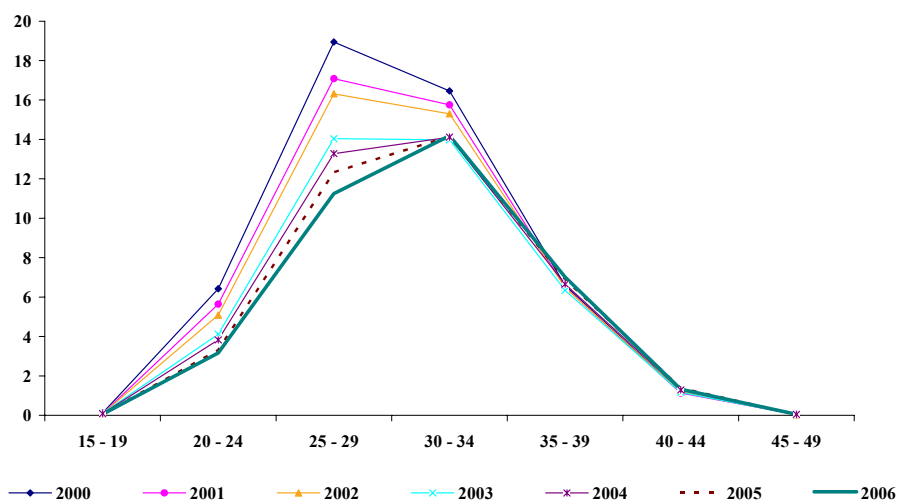
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 68. Wzorzec płodności drugiej kolejności na wsi w latach 2000-2006



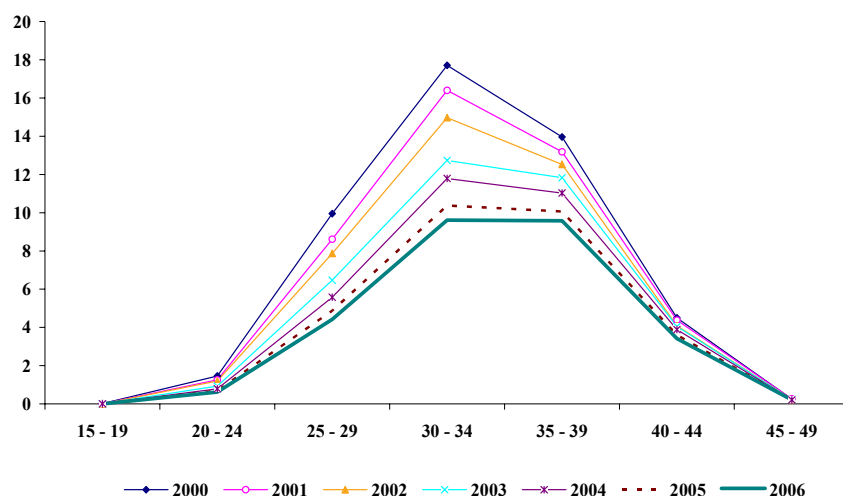
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 69. Wzorzec płodności urodzeń trzeciej kolejności na wsi w latach 2000-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 70. Wzorec płodności przynajmniej czwartej kolejności na wsi w latach 2000-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.7.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń

W celu syntetycznego ujęcia obserwowanych trendów posłużono się odpowiednimi miarami ujmującymi przemiany zachowań prokreacyjnych zarówno w zakresie poziomu płodności, jak i jej rozkładu w czasie (według wieku). Są to mianowicie: współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, modalny wiek matek w chwili rodzenia dziecka danej kolejności, udział kobiet, które przy obserwowanej w danym roku płodności urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz tych, które pozostałyby na zawsze bezdzietne. Wartości tych miar dla Polski ogółem oraz w przekroju miasto-wieś w latach 2000-2006 zamieszczono w tablicach 25 i 26. Dla bardziej przejrzystego ukazania rozpatrywanych trendów na wykresach 71-73 przedstawiono współczynniki dzietności teoretycznej.

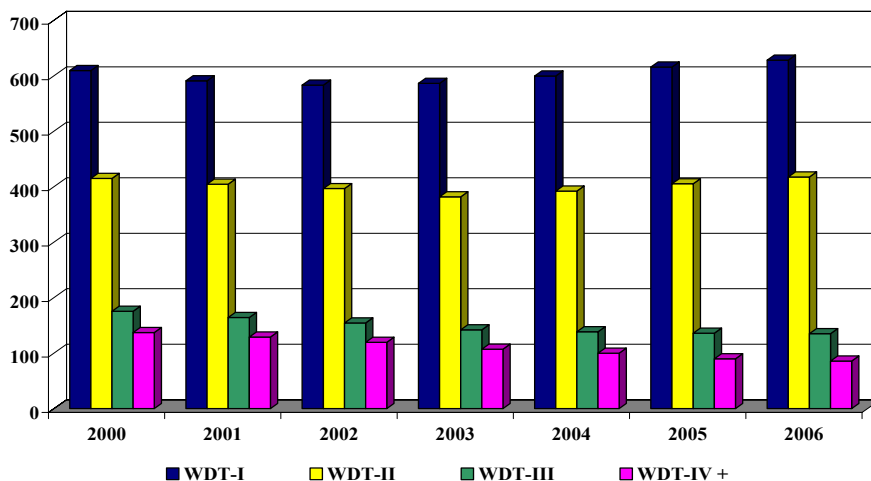
Tablica 25. Współczynniki dzietności teoretycznej oraz modalny wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasto – wieś w latach 2000-2006

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	modalny wiek matek	WDT(k)	modalny wiek matek	WDT(k)	modalny wiek matek
	Ogółem		Miasta		Wieś	
2000						
1	609,25	23,49	592,67	24,16	652,95	22,93
2	415,04	27,41	435,52	28,07	488,73	26,57
3	175,44	30,40	137,44	31,71	248,74	28,32
4 i wyższa	137,30	33,58	78,57	34,23	239,23	33,37
2001						
1	591,00	23,77	575,95	24,74	620,59	23,05
2	404,50	27,64	368,54	28,32	468,32	26,80
3	164,27	30,83	124,65	31,99	231,28	29,48
4 i wyższa	129,01	3	74,74	34,96	220,48	33,54
2002						
1	583,15	24,14	559,16	25,44	630,26	23,21
2	396,74	27,85	356,00	28,68	474,51	27,01
3	154,66	31,15	116,10	32,25	222,49	29,58
4 i wyższa	119,52	32,97	69,92	35,25	204,45	33,72

Tablica 25. Współczynniki dzietności teoretycznej oraz modalny wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta – wieś w latach 2000-2006 (dok.)

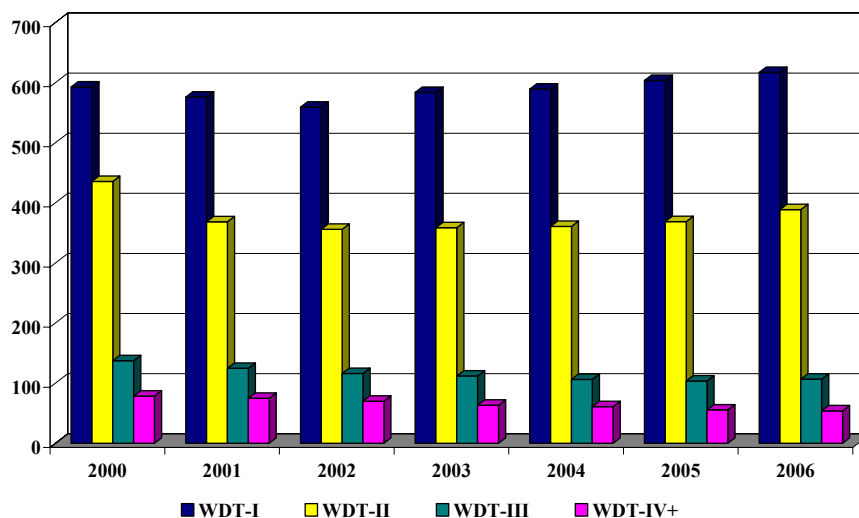
Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	modalny wiek matek	WDT(k)	modalny wiek matek	WDT(k)	modalny wiek matek
	Ogółem		Miasta		Wieś	
2003						
1	586,26	24,66	583,61	26,04	613,44	23,76
2	381,85	28,13	358,67	29,10	447,64	27,35
3	141,96	31,48	111,86	32,27	198,93	30,08
4 i wyższa	107,04	34,81	63,36	34,65	181,22	34,36
2004						
1	599,68	25,29	589,20	26,32	617,82	20,62
2	392,12	28,45	360,75	29,57	451,60	27,51
3	138,74	31,73	106,14	32,69	196,52	30,50
4 i wyższa	100,00	35,24	60,92	36,91	166,42	34,46
2005						
1	615,67	25,71	606,00	26,56	629,83	24,03
2	405,39	28,84	375,82	30,17	460,62	27,76
3	136,17	35,69	105,32	32,86	190,95	31,00
4 i wyższa	89,97	37,50	55,19	36,00	149,13	34,73
2006						
1	628,10	25,95	616,93	26,73	640,43	24,26
2	417,65	29,28	388,65	30,62	470,81	28,02
3	135,01	32,31	106,77	33,13	185,62	31,45
4 i wyższa	85,68	35,65	53,84	36,15	139,74	34,19

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 71. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2006

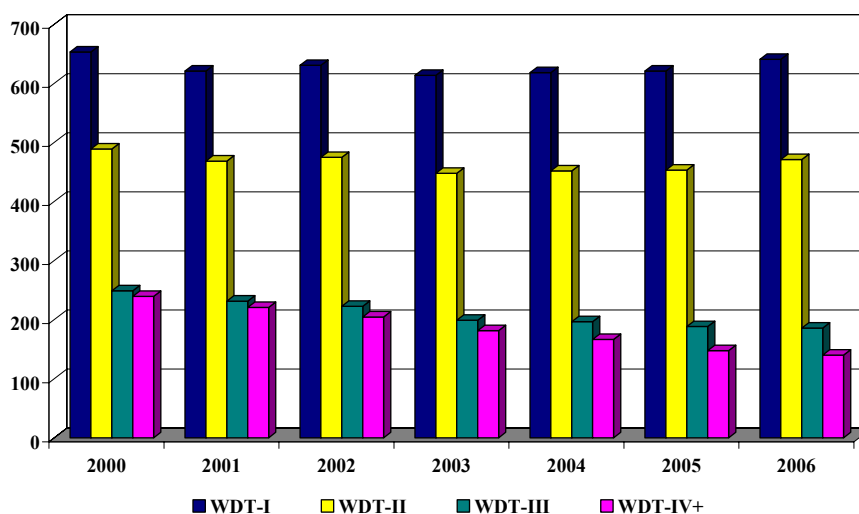
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 72. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 73. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000-2006

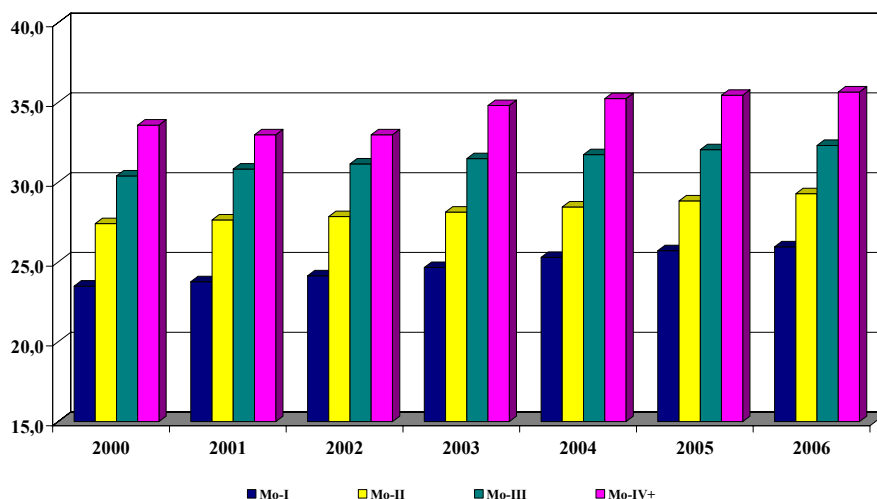


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Trendy współczynników dzietności teoretycznej były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi. Począwszy od 2003 r. następował powolny wzrost współczynników dzietności w miastach, a od 2004 r. również na wsi. Znalazło to odzwierciedlenie w tendencji obserwowanej dla Polski ogółem. Od 2003 r. obniżała się płodność wyższych kolejności urodzeń. Spadek ten był wyraźniejszy na wsi niż w mieście, ale następował z wyższego poziomu współczynników.

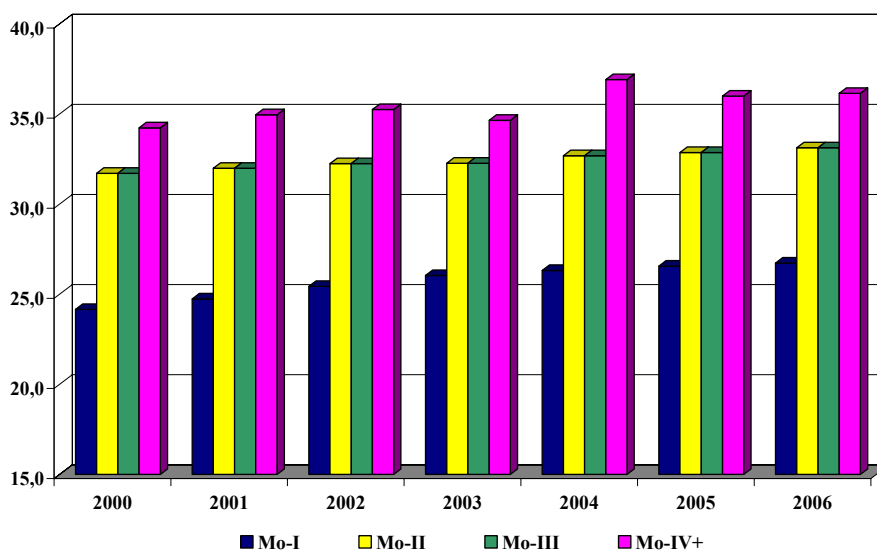
W latach 2000-2006 we wszystkich rozważanych układach wzrastał modalny wiek matek w chwili rodzenia dzieci. Jest to rezultat opóźniania urodzeń. Zmiany te można prześledzić na wykresach 74-76.

Wykres 74. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności w Polsce w latach 2000-2006



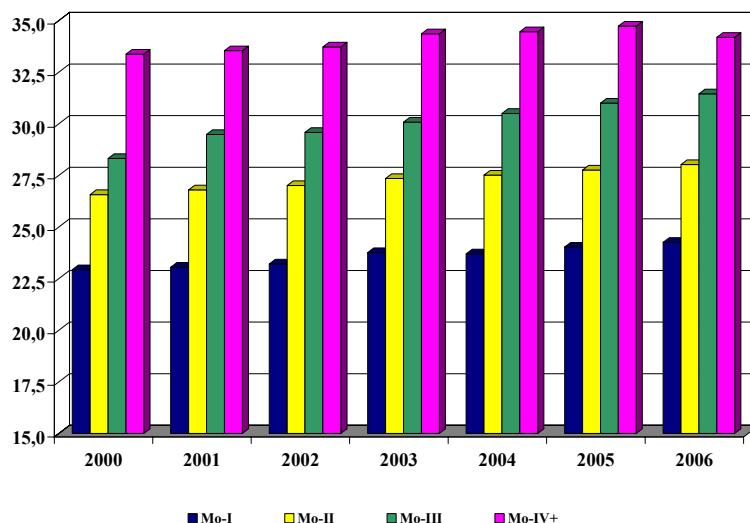
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 75. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci w miastach w latach 2000-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 76. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci na wsi w latach 2000-2006



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tabelicy 26 podano wyrażone w procentach współczynniki powiększenia potomstwa kobiet bezdzietnych, a więc takich, które urodziły przynajmniej jedno dziecko w latach 2000-2006. Tutaj również uwzględniono miejsce zamieszkania w mieście lub na wsi.

Tabela 26. Procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko w przekroju miasta-wieś w Polsce w latach 2000-2006 (w procentach)

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
2000	60,92	59,27	65,30
2001	59,10	57,60	62,06
2002	58,32	55,92	63,03
2003	58,63	58,36	61,34
2004	59,97	58,92	61,78
2005	61,57	60,35	62,06
2006	62,81	61,69	64,04

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując charakterystyki uzyskane dla 2000 r., stwierdzamy, że w miastach matkami zostałyby 59,27% kobiet a na wsi 65,3% przy założeniu ustalonych współczynników płodności według wieku. W 2001 r. procenty te obniżają się odpowiednio do 59,1% ogółem, 57,6% w miastach i do 62,06% na wsi. W 2002 r. spadek występuje w Polsce ogółem (58,32%) i w miastach (55,92%). W środowisku wiejskim nastąpił wzrost wartości współczynnika powiększania się rodziny bezdzietnej poprzez urodzenie pierwszego dziecka, ale poziom 63,03% jest niższy od zaobserwowanego w 2000 r. (65,3%). W 2003 r. w miastach wzrósł procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko (58,36%), a w 2004 r. wzrost wystąpił we wszystkich porównywanych układach. Tendencja ta była kontynuowana w 2005 i 2006 r. Wartości omawianych wskaźników wzrosły w 2006 r. w porównaniu do

2005 r. odpowiednio ogółem o 1,24, w miastach o 1,34 oraz na wsi o 1,98 punktów procentowych.

W tablicy 27 podano procent bezdzietnych kobiet, jaki wystąpiłby w latach 2000-2006 przy założeniu, że zachowania prokreacyjne zostałyby ustalone na poziomie zaobserwowanym w poszczególnych latach. Jest to dopełnienie do 100% współczynników powiększania się rodziny bezdzietnej, których wartości podano w tablicy 26.

Tablica 27. Procent kobiet bezdzietnych (w procentach)

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
2000	39,08	40,73	34,70
2001	40,90	42,40	37,94
2002	41,68	44,08	36,97
2003	41,37	41,64	38,66
2004	40,03	41,08	38,22
2005	38,43	39,65	37,94
2006	37,19	38,31	35,96

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Oznacza to, że w rozważanych środowiskach przy ustalonej na poziomie 2000 płodności, bezdzietnymi pozostałoby odpowiednio: 39,08% ogółem, 40,73% w miastach i 34,7% na wsi. W kolejnych latach wartości tych wskaźników wzrastają. Wyjątek stanowią miasta w 2003 r., gdzie procent bezdzietnych kobiet obniżył się w porównaniu do roku poprzedniego, ale pozostał wyższy od stanu w 2000 r. Odsetek bezdzietnych kobiet osiągnął najwyższy poziom w 2002 r. w Polsce ogółem (41,68%) i w miastach (44,08%), a na wsi w 2003 r. (38,66%). Jeśli płodność byłaby ustalona odpowiednio na poziomie 2006 r., to w tych latach następowalby spadek udziału kobiet bezdzietnych definitywnie do 37,19% w Polsce ogółem, 38,31% w miastach oraz do 35,96% na wsi.

Podsumowując zaprezentowaną wyżej charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980-2006, należy zwrócić uwagę na następujące istotne cechy:

1. W latach 1980-2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń, jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat zarówno zmian struktury populacji, jak i przemian w kształtowaniu się zachowań prokreacyjnych. Zmiana kierunku trendu wystąpiła w 2003 r., gdy do wieku zdolności rozrodczej zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znajdują odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Uwzględnienie kolejności urodzeń pozwala sformułować wniosek, że demograficzny wyż początku lat 80. był rezultatem wzrostu przede wszystkim liczby urodzeń kolejności wyższych. Liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się systematycznym spadkiem i nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 r. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. i w 1984 r. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981-1988 i przewyższały wówczas poziom osiągnięty w 1980 r. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982-1985.
3. Współcześnie karierę rodzinną rozpoczynają pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. W latach 2003-2006 obserwujemy wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Z rocznym opóźnieniem, tzn. od 2004 r., notujemy wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem obecnie – inaczej niż to było na początku lat 80. – w procesie demograficz-

nego ożywienia w Polsce uczestniczą przede wszystkim osoby młode będące na początku swojej rodzinnej kariery.

4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znajduje odzwierciedlenie w strukturze urodzeń ponieważ:

- ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
- proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw, jak i rodzicielstwa,
- wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne.

W latach 1980-2005 na zwrócenie uwagi zasługują następujące prawidłowości:

- niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost wśród kobiet z wykształceniem wyższym a następnie z wykształceniem podstawowym. Najślabszy był on w populacji kobiet o wykształceniu średnim,
 - udział urodzeń drugich obniżał się najsilniej w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym. Względne przyrosty spadku w porównaniu do 1990 r. obniżyły się w 2005 r. Wśród kobiet z wykształceniem średnim względny spadek był niższy niż w przypadku wykształcenia wyższego. Zahamowanie wystąpiło wcześniej, bo już w 2003 r. Zmiany były zróżnicowane w przekroju miasto-wieś.
5. Analizę struktury urodzeń żywych według ich kolejności i wykształcenia matki przedstawiono oddzielnie dla 2006 r., ponieważ w klasyfikacji wyodrębniono wykształcenie gimnazjalne i struktury z wcześniejszych okresów stały się nieporównywalne. W 2006 r. najwyższy udział stanowiły dzieci urodzonych przez matki z wykształceniem średnim. Kolejne miejsce w miastach zajmują urodzenia dzieci wśród matek z wykształceniem wyższym, a na wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Najniższe są odsetki urodzeń przez matki z wykształceniem niepełnym podstawowym, a następnie z policealnym oraz z gimnazjalnym.
6. W 2006 r. wspólną cechą rozważanych populacji (Polska, miasto, wieś) jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, gdzie odsetek urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Bardzo wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 7 lat temu.
7. W latach 2000-2006 kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Wzrastał on we wszystkich grupach wieku matek. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występował wśród kobiet bardzo młodych. Odsetki te były znacznie wyższe w miastach niż na wsi. Udział urodzeń pozamałżeńskich zmniejszał się przy przechodzeniu do klas wieku 20-24 i 25-29 lat, a następnie ich odsetek wzrastał. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń był w 2006 r. większy ogółem w Polsce o 193,5%, w miastach o 217,8% oraz o 155,5% na wsi w porównaniu do 1980 r.
8. W celu wyjaśnienia obserwowanych trendów oraz sformułowania szczegółowych ocen niezbędne są dane umożliwiające badania dynamiki płodności w rozważanych układach.
9. Przemiany wzorca płodności wskazują na odkładanie urodzeń, o czym świadczy przesuwanie się maksimum płodności z klasy wieku 20-24 lat do klasy 25-29 lat.

10. Wzrost poziomu płodności kobiet po przekroczeniu 25 roku życia oznacza realizowanie odłożonych wcześniej urodzeń. Opóźnienia dotyczyły przede wszystkim urodzeń pierwszej i drugiej kolejności. Zjawisko to nie występowało w środowisku wiejskim.
11. Opóźnianie urodzeń miało znacznie większy zakres niż realizacja odroczeń.
12. Spadek płodności występował w przypadku wszystkich kolejności urodzeń dzieci przez matki poniżej 25. roku życia.
13. Zmniejszała się wielkość rodziny w wyniku ograniczania urodzeń wyższych kolejności.
14. Począwszy od 2004 r. obserwujemy wzrost poziomu dzietności związanej z niższymi kolejnościami urodzeń (pierwsze i drugie), co w konsekwencji pozwala oczekiwać spadku częstości definitywnej bezdzietności. Obniża się dzietność ujmująca poziom płodności związanej z wyższymi kolejnościami urodzeń.
15. Przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci. Przejściowy jego spadek wystąpił w latach 1988-1991.
16. W latach 1980-2006 zmieniała się struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. W rozważanym okresie struktura populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej – szczególnie na wsi – była znacznie bardziej korzystna niż w 2006 r. Gdyby ta struktura w latach 1980-2006 była taka, jak w 2006 r., to poziom płodności w miastach byłby niższy od zaobserwowanego w 1980 r. o 43,3%, a w 2000 r. o 28%. Na wsi zmiany byłyby znacznie większe – mianowicie poziom płodności byłby w 1980 r. niższy o 64,6%, a w 2000 r. o 60,3%.

IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

4.1. Umieralność ogółem

Dekada lat 90. dwudziestego wieku oraz pierwsze lata nowego stulecia to czas korzystnych zmian w umieralności w Polsce. W porównaniu do lat wcześniejszych nastąpiło znaczne obniżenie natężenia zgonów. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów zmniejszył się w latach 1990-2006 o ponad 25% (tablica 28).

Tablica 28. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990-2006

1990	1995	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
1137,6	1071,9	962,0	932,3	906,7	908,3	883,6	873,2	852,3

Źródło: dane GUS.

Od wielu lat największy spadek umieralności występuje wśród niemowląt. Sytuacja taka jest naturalną konsekwencją troski o najmłodszych, która przejawia się w staraniach służby zdrowia o możliwie dobry poziom opieki nad kobietą w ciąży oraz dziećmi, a także coraz wyższą świadomością rodziców w zakresie wychowania potomstwa. Zauważyć należy, że wśród dzieci i młodzieży w ostatnich latach obniżanie natężenia zgonów postępuje bardzo wolno. Od 2000 r. w populacji osób w wieku 5-14 lat można nawet mówić o stabilizacji poziomu umieralności. Ogólnie stwierdzić jednak należy, że w okresie transformacji systemowej w Polsce osoby starsze odniosły w dziedzinie umieralności mniejsze korzyści niż dzieci. Zwrócić przy tym warto uwagę na fakt większego obniżenia natężenia zgonów zbiorowości osób w wieku 60-84 lata (czyli głównie osób nieaktywnych zawodowo) niż młodszych — w wieku 45-59 lat.

Tablica 29. Zgony ogółem według wieku w latach 1990-2006 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2006	2006
						1990=100
0*	1934	1360	811	642	598	30,92
1-4	59	43	31	27	27	46,39
5-9	27	22	17	16	16	57,94
10-14	29	24	19	17	19	64,14
15-19	69	63	52	47	46	66,81
20-24	104	86	78	69	68	65,35
25-29	119	106	89	79	74	62,29
30-34	174	150	122	108	103	58,94
35-39	259	243	196	178	176	68,12
40-44	398	388	332	291	294	73,86
45-49	620	592	523	500	498	80,38
50-54	928	883	787	753	764	82,34
55-59	1395	1281	1146	1090	1106	79,32
60-64	2044	1913	1693	1541	1542	75,42
65-69	2981	2798	2532	2222	2183	73,23
70-74	4468	4209	3836	3337	3228	72,25
75-79	7282	6649	6021	5231	5102	70,07
80-84	11704	11043	9690	8671	8443	72,14
85 lat i więcej	20155	20524	18944	18344	17248	85,58

* na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS.

Za najważniejsze przyczyny korzystnych zmian umieralności w Polsce od początku lat 90. dwudziestego wieku uważa się zmianę stylu życia, związaną z tym zmianę diety, wzrost poziomu wykształcenia. Podane wyżej zmiany nie przebiegały jednak bez zakłóceń. Zdarzały się lata, że natężenie zgonu w niektórych grupach wieku wzrastało w porównaniu z poprzednim okresem, ale nie były to znaczące przyrosty. Taka sytuacja miała np. miejsce w 2006 r. w porównaniu z rokiem poprzednim w grupach wieku: 10-14, 40-44, 50-54, 55-59 lat.

Od wielu lat najważniejszymi przyczynami zgonów są choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych chorobami z tych grup w 2005 r. przekraczał 77%. Z upływem lat zmniejszało się (choć stosunkowo wolno) znaczenie chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale rósł udział zgonów wywoływanych chorobami nowotworowymi. Jak widać w tablicy 30 w ciągu 10 lat zwiększył się on o ponad 4 punkty procentowe z 20,5% do 25,1%.

Tablica 30. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000 i 2005 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-9*	1995	ICD-10*	2000	2005
Ogółem		100,0		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390-459	50,4	I00-I99	47,7	45,7
Nowotwory	140-239	20,5	C00-D48	23,4	25,1
Zewnętrzne przyczyny zgonów	E800-E989	7,5	V01-Y98	7,0	6,9
Choroby układu oddechowego	460-519	3,4	J00-J98	5,0	5,0
Choroby układu trawiennego	520-579	3,3	K00-K92	4,0	4,5
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,3		5,9	5,8
Przyczyny niedokładnie określone	780-799	8,6	R00-R99	6,6	6,6
Brak danych o przyczynie zgonu				0,5	0,0

* ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 – Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

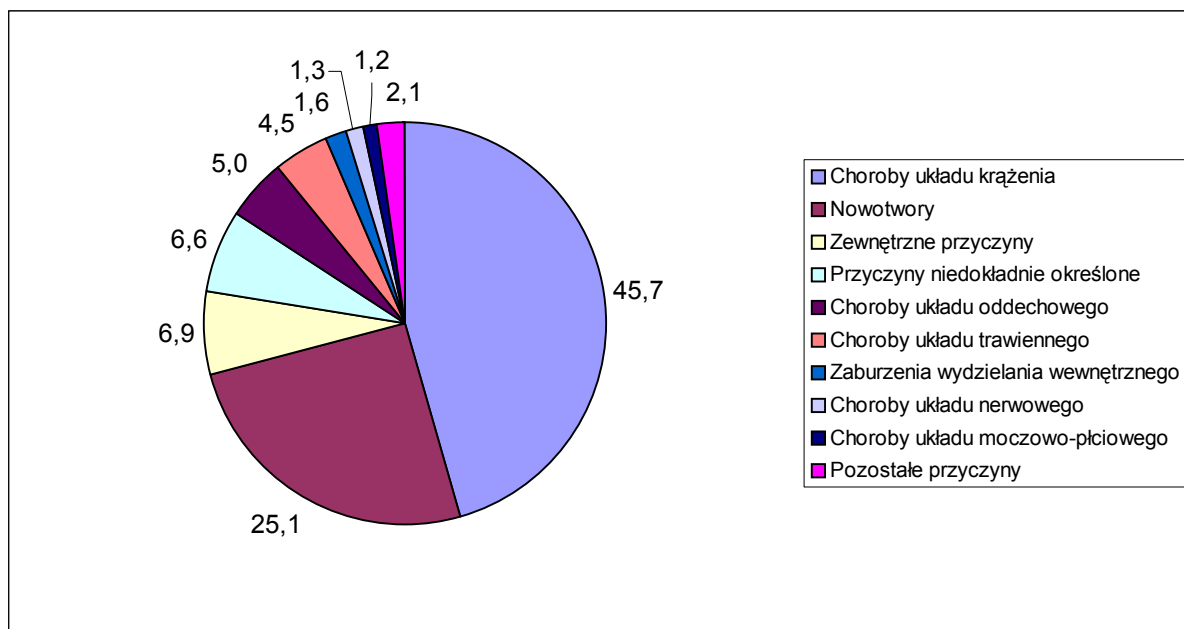
Podobną tendencję rosnącą miały udziały zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego i trawiennego — w podanym okresie udziały te wzrosły o ponad 1 punkt procentowy. Bardziej szczegółowo strukturę zgonów według najważniejszych grup przyczyn zgonów (których udział w ogólnej liczbie zgonów przekraczał 1%) w 2005 r. ilustruje wykres 77.

W najważniejszej grupie chorób, czyli wśród chorób układu krążenia najczęstszymi przyczynami zgonów są: choroba niedokrwienna serca (13,5% ogółu zgonów w 2005 r.), choroby naczyń mózgowych (10,6%) oraz miażdżyca (8,6%).

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,8% ogółu zgonów w 2005 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,7%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,5%). Natomiast najczęstsze zewnętrzne przyczyny zgonu to wypadki komunikacyjne (1,6% ogółu zgonów w 2005 r.) oraz samobójstwa

i samouszkodzenia (1,6%). W tym ostatnim przypadku należy podkreślić, że w Polsce w latach 1995-2005 liczba zgonów spowodowanych samobójstwami i samouszkodzeniami zwiększała się. W 1995 r. takich przypadków było 5499, w 2000 r. 5841, a w 2005 r. 6045, czyli w całym okresie

Wykres 77. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2005 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Spadek umieralności w Polsce spowodowany jest przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W latach 1990-2006 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tablica 31). Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywołana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów w latach 1990-2006 wynosiło 2,9%, co przy dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło poziom umieralności w Polsce.

Tablica 31. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990-2006

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2006
Choroby układu krążenia	604,3	545,6	458,5	392,5	379,5
Nowotwory	216,8	220,5	225,5	219,6	218,8
Zewnętrzne przyczyny	83,6	77,9	67,3	63,2	61,8

Źródło: dane GUS.

Podobnie pozytywnie na ogólny poziom zjawiska wpłynęło ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło 1,9%, było więc mniejsze niż w przypadku chorób układu krążenia. Mniejsze tempo spadku i mniejszy udział zgonów wywołanych tymi przyczynami dał mniejsze korzyści, z powodu ograniczenia oddziaływania przyczyn zewnętrznych, niż w przypadku chorób układu krążenia.

Przez wiele lat rozważanego okresu negatywnie na poziom umieralności wpływały zmiany w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Na podstawie danych z tablicy 31 można zauważyć pewne symptomy poprawy sytuacji w tym obszarze, gdyż w latach 2000-2006 obniżył się współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych. Widać jednak, że w 2006 r. jego wartość była wyższa niż w 1990 r.

Polska jest krajem, gdzie ciągle utrzymuje się nieznacznie wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 1990 r. o ponad 13% współczynnik dla miast (tablica 32). Pięć lat później dystans zmniejszył się niemal do 1%, ale z upływem czasu ponownie wzrósł i w 2006 r. współczynnik dla wsi o ponad 4% przekraczał wartość dla miast.

Tablica 32. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990-2006

Miejsce zamieszkania	1990	1995	2000	2006
Miasta	989	1073	954	836
Wieś	1124	1085	985	875

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.2. Umieralność według płci i wieku

Powszechnie obserwowanym zjawiskiem są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet w tym samym wieku (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym w 1990 r., było o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w 2006 r. o ponad 88% większe. To zróżnicowanie jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 33 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami odmiennej płci występują wśród dzieci oraz osób najstarszych, a największe wśród osób w wieku produkcyjnym. Duże różnice zauważyć można zwłaszcza w młodszej części tej zbiorowości. Od wielu lat w Polsce natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20-39 lat ponad 3- i 4-krotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet i nie widać było w latach 1990-2006 żadnych oznak zmiany tej sytuacji. Tylko wśród dzieci i młodzieży zróżnicowanie umieralności według płci zmniejszyło się w rozważanym okresie, a wśród osób starszych, zwłaszcza będących w wieku 60-79 lat, nadumieralność mężczyzn rosła.

Tablica 33. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990-2006

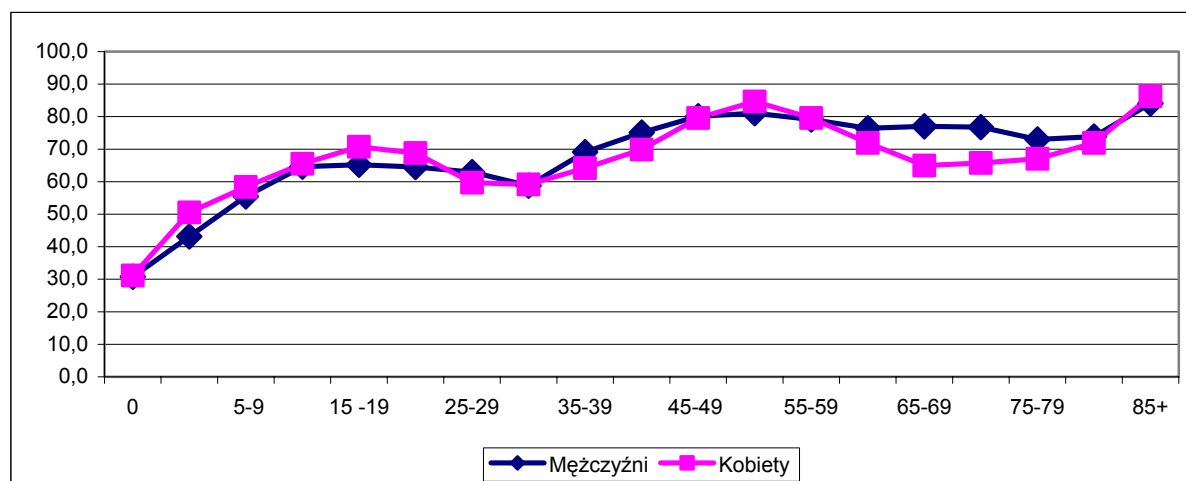
Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2006
0*	127,3	118,3	120,3	125,7
1-4	136,0	123,7	129,6	116,2
5-9	150,0	168,8	161,5	142,5
10-14	159,1	166,7	164,3	156,9
15-19	291,4	275,8	255,2	268,7
20-24	442,1	372,2	396,8	414,3
25-29	381,6	375,0	351,3	402,4
30-34	349,4	343,3	346,3	347,1
35-39	300,8	318,1	314,9	323,8

Tablica 33. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990-2006 (dok.)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2006
40-44	270,2	292,4	283,8	290,5
45-49	282,0	273,1	263,8	283,9
50-54	287,5	284,6	259,3	275,4
55-59	265,1	283,5	257,0	263,6
60-64	240,6	252,7	258,2	255,7
65-69	209,1	216,5	228,6	248,0
70-74	180,9	186,3	199,1	211,2
75-79	160,3	157,6	166,2	174,6
80-84	140,6	137,3	139,4	144,4
85 lat i więcej	118,5	109,5	115,6	115,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Do zmniejszenia zróżnicowania natężenia zgonów według płci wśród dzieci przyczynił się większy spadek umieralności chłopców niż dziewcząt. W latach 1990-2006 cząstkowe współczynniki zgonów chłopców w wieku 1-9 lat zmniejszyły się o ponad 45-47 punktów procentowych, a w zbiorowości dziewczynek spadek był mniejszy (wykres 78).

Wykres 78. Współczynniki zgonów według płci i wieku w 2006 r. (1990=100)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W starszych grupach wieku korzyści te były mniejsze i zróżnicowane u osób odmiennej płci. Zwrócić tu należy uwagę na większe obniżenie współczynników zgonów wśród kobiet w wieku 60-84 lat niż wśród młodszych, w wieku 45-59 lat, a zwłaszcza w wieku 50-54 lat. W tej ostatniej grupie wieku w latach 1990-2006 współczynnik zgonów zmniejszył się tylko o 15 punktów procentowych.

Tablica 34. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990-2006

Wyszczególnienie	Płeć	0-44 lata				45-59				60 lat i więcej			
		1990	1995	2000	2006	1990	1995	2000	2006	1990	1995	2000	2006
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	44,0	33,4	24,6	21,2	537,3	459,9	376,2	321,9	3555,1	3220,3	2665,4	2176,1
	Kobiety	14,3	10,5	7,8	6,5	167,6	140,0	112,3	87,8	2863,9	2641,6	2249,5	1863,3
Nowotwory	Mężczyźni	22,5	20,1	17,7	14,4	352,2	332,3	299,0	269,9	1295,2	1363,6	1432,5	1410,7
	Kobiety	21,9	20,6	17,7	15,1	195,6	200,2	201,5	192,2	664,5	681,9	721,2	713,8
Zewnętrzne przyczyny	Mężczyźni	99,0	88,5	72,7	65,5	187,8	187,2	157,3	169,8	203,3	182,5	176,2	170,1
	Kobiety	17,7	17,4	14,6	11,9	31,1	30,6	29,4	28,3	121,2	114,0	100,5	79,4
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	6,8	9,8	10,5	9,6	52,1	65,0	76,5	85,6	182,4	169,3	178,1	165,2
	Kobiety	2,7	2,9	2,8	3,3	20,6	20,9	23,1	27,4	134,9	121,5	129,4	122,4
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	4,8	4,0	3,8	3,4	39,9	27,8	27,1	31,1	370,1	292,8	357,8	318,1
	Kobiety	3,3	2,3	2,0	1,7	11,8	9,4	12,5	9,6	140,6	121,1	184,8	149,8

Źródło: dane GUS.

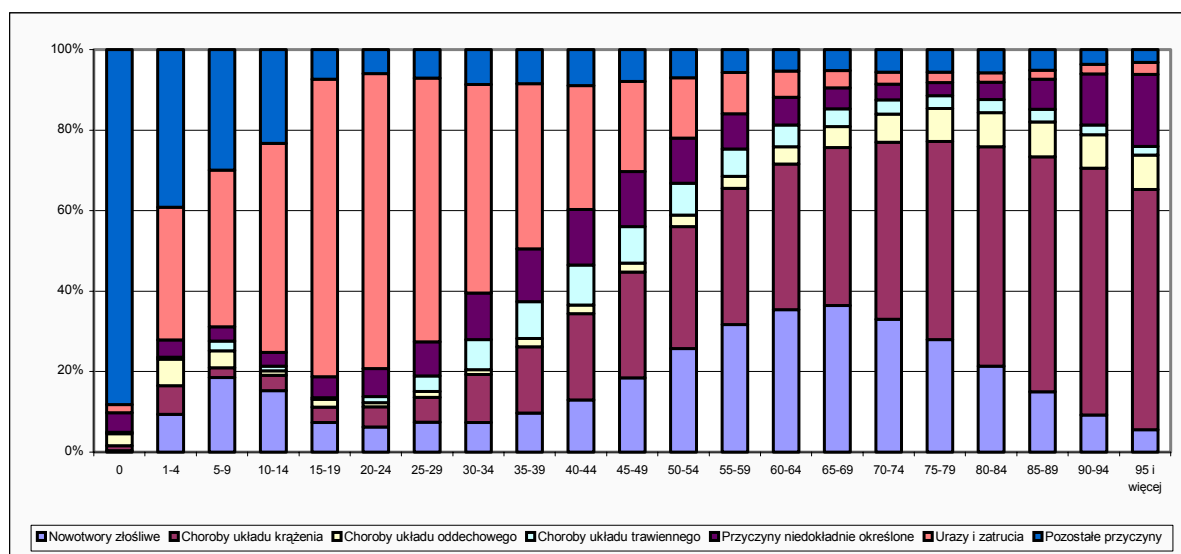
Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet uzasadniana jest przez badaczy m. in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą czy też niehigienicznym trybem życia tych pierwszych. To sprawia, że najważniejsze przyczyny zgonów oddziałują na mężczyzn ze znacznie większym natężeniem niż na kobiety. Szczególnie duża dysproporcja widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów przewyższało natężenie zgonów kobiet pięcio- i sześciokrotnie. Wpływ przyczyn zewnętrznych na osoby starsze był mniej zróżnicowany. Oddziaływanie innych ważnych przyczyn zgonów jest mniej zróżnicowane ze względu na płeć, ale widoczny jest wzrost natężenia zgonów postępujący wraz z wiekiem.

Natężenie zgonów wywoływanych chorobami układu krążenia w 2006 r. było wśród mężczyzn w wieku 45-59 lat piętnaście razy większe niż wśród mężczyzn młodszych, w wieku 0-44 lat. Z kolei wśród mężczyzn starszych poziom ten kilkakrotnie przewyższał notowany w grupie wieku 45-59 lat. Podobnie jak wśród mężczyzn także w zbiorowości kobiet intensywność zgonów z powodu chorób układu krążenia rośnie z wiekiem, ale siła tego wzrostu jest znacznie większa. W 2006 r. standaryzowany współczynnik zgonów kobiet w wieku 45-59 lat przekraczał trzynaście razy wartość współczynnika dla kobiet w wieku 0-44 lat, a z kolei współczynnik dla grupy wiekowej 60 lat i więcej był 21 razy większy niż ten dla kobiet w wieku 45-59 lat.

Za wyjątkiem chorób nowotworowych wśród młodszych kobiet, relacje między natężeniem zgonów z powodu tych chorób oraz chorób układu oddechowego i trawiennego uwzględniające płeć i wiek osób zmarłych były podobne. Należy jednak zwrócić uwagę na rosnące natężenie zgonów osób w wieku 0-59 lat wywołanych chorobami układu trawiennego w całym rozważanym okresie. Taka sytuacja dotknęła zarówno mężczyzn, jak i kobiety.

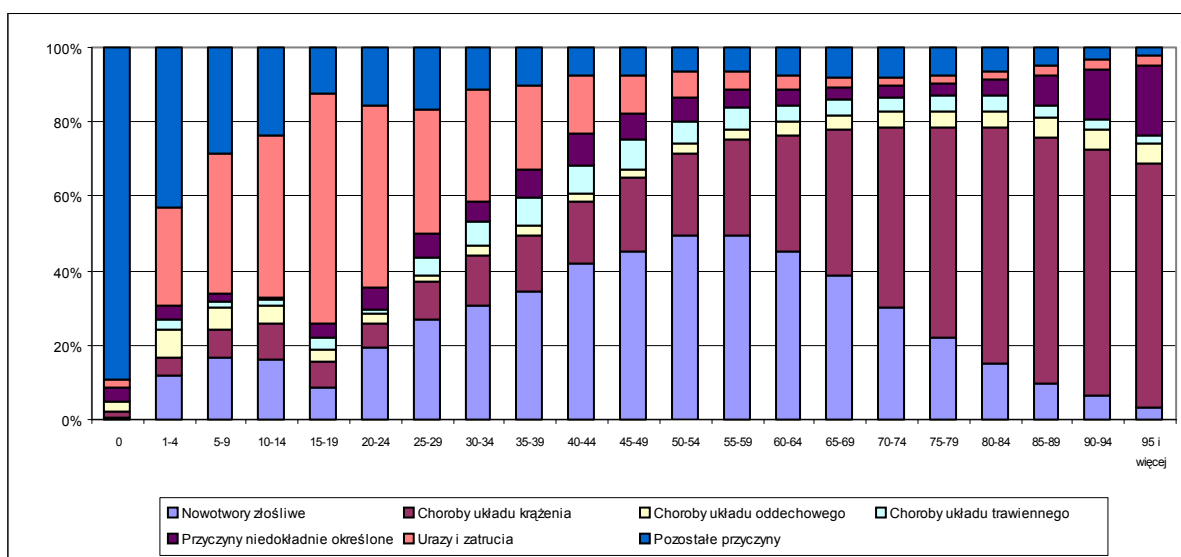
Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 79 i 80 przedstawiona jest struktura zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku w 2005 r.

Wykres 79. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2005 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 80. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2005 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na ich podstawie stwierdzić można, że w zbiorowości mężczyzn w wieku 15-29 lat zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne. W zbiorowości kobiet tak zdecydowana dominacja tej grupy przyczyn widoczna jest wśród osób w wieku 15-19 lat.

W grupie przyczyn zewnętrznych, która odpowiada (jak podano wcześniej) za coraz większą liczbę zgonów – samobójstwa i samouszkodzenia, wywołują one znacznie więcej zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. W 2005 r. zmarło z tego powodu 5137

mężczyzn i 908 kobiet. Najwięcej zgonów miało miejsce wśród osób przedziału wieku 45-54 lat. 28% zgonów mężczyzn z powodu samobójstw i samouszkodzeń oraz 24,4% zgonów kobiet to zgony osób będących właśnie w tym wieku.

W przypadku nowotworów widoczna jest dominacja tych chorób wśród przyczyn zgonów kobiet w średnim wieku. W przedziale wieku 50-59 lat choroby nowotworowe w 2005 r. spowodowały prawie połowę wszystkich zgonów w tej zbiorowości kobiet. Natomiast wśród mężczyzn nowotwory w żadnej grupie wieku nie odpowiadają za tak duży udział zgonów.

Efektom spadku natężenia zgonów w latach 1990-2006 jest znaczny wzrost długości życia mieszkańców Polski. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka i to zarówno płci męskiej jak i żeńskiej wydłużyło się o ponad 4 lata. W pierwszym przypadku zwiększyło się ono z 66,51 do 70,93 roku, a w drugim z 75,49 do 79,62 roku (tablica 35). Największe przyrosty nastąpiły na początku tego okresu, a z upływem czasu były one coraz mniejsze.

Tablica 35. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990-2006

Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
1990	66,51	75,49	53,06	61,83	39,10	47,16	26,04	32,97	15,31	19,96
1995	67,62	76,39	53,92	62,56	39,81	47,87	26,68	33,61	15,84	20,52
2000	69,74	78,00	55,59	63,76	41,36	49,03	27,93	34,65	16,72	21,51
2004	70,67	79,23	56,40	64,88	42,12	50,13	28,59	35,68	17,38	22,48
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2006	70,93	79,62	56,61	65,22	42,31	50,45	28,79	36,02	17,65	22,84

Źródło: dane GUS.

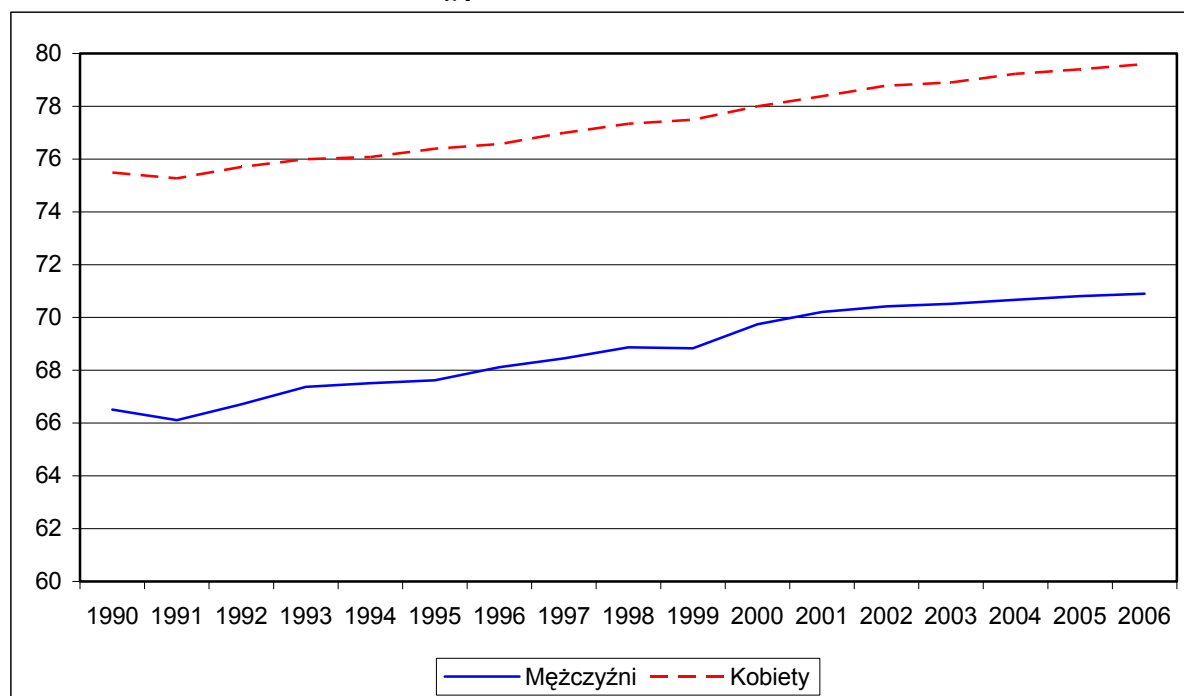
Zmiany długości życia, które dokonywały się w Polsce od 1990 r. były ogromne w odniesieniu do lat wcześniejszych. W zbiorowości mężczyzn od roku 1965 do 1990 występowała stagnacja w tym zakresie. W krańcowych latach tego okresu przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło odpowiednio 66,58 i 66,51 roku. W populacji kobiet natomiast sytuacja kształtowała się korzystniej, a przeciętne dalsze trwanie życia noworodka wynosiło w 1965 r. 72,40 roku i w ciągu 25 lat wydłużyło się o około 3 lata.

Zwrócić uwagę należy również na korzystne zmiany, jakie nastąpiły po 1990 r. w długości życia mężczyzn w wieku produkcyjnym. Ta zbiorowość wcześniej przez wiele lat doświadczała skracania długości życia, np. dla mężczyzn w wieku 45 lat przeciętne dalsze trwanie życia wynosiło w 1965 r. 28,05 roku i do 1990 r. zmniejszyło się do 26,04 lat.

Wydłużenie się trwania życia mieszkańców Polski w latach 1990-2006 nie przebiegało jednak bez zakłóceń. W tym okresie wystąpiły dwa lata: 1991 i 1999, kiedy przeciętne dalsze trwanie życia było krótsze niż w latach wcześniejszych. Dla noworodków płci męskiej na przełomie lat 1990/1991 zmniejszyło się ono o 0,4 roku, a dla noworodków płci żeńskiej o 0,2 roku. Osiem lat później sytuacja taka dotknęła tylko noworodki płci męskiej, których długość życia zmniejszyła się o 0,04 roku.

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na zróżnicowanie terytorialne zachodzących zmian. Wydłużenie się przeciętnego dalszego trwania życia w Polsce w latach 2005-2006 nie oznacza, że sytuacja taka wystąpiła we wszystkich regionach kraju. W populacjach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w województwach: dolnośląskim, łódzkim, opolskim, podlaskim, pomorskim, śląskim i zachodniopomorskim, a wśród kobiet w: lubuskim i mazowieckim. Nie były to znaczące zmiany — wynosiły dziesiątne bądź setne części roku, ale ważnym jest wskazanie występujących zakłóceń.

Wykres 81. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990-2006



Źródło: dane GUS.

W Polsce ciągle utrzymuje się znaczny dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 81). W latach 1990-2006 zmniejszył się on z 9,0 do 8,7 roku, czyli zaledwie o 0,3 roku.

Tablica 36. Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990-2006

Grupa wieku	Mężczyźni	Kobiety
0	0,99	0,92
1-9	0,14	0,11
10-19	0,12	0,06
20-29	0,27	0,08
30-39	0,38	0,17
40-49	0,39	0,22
50-59	0,53	0,28
60-69	0,70	0,78
70-79	0,62	1,05
80 lat i więcej	0,24	0,44

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

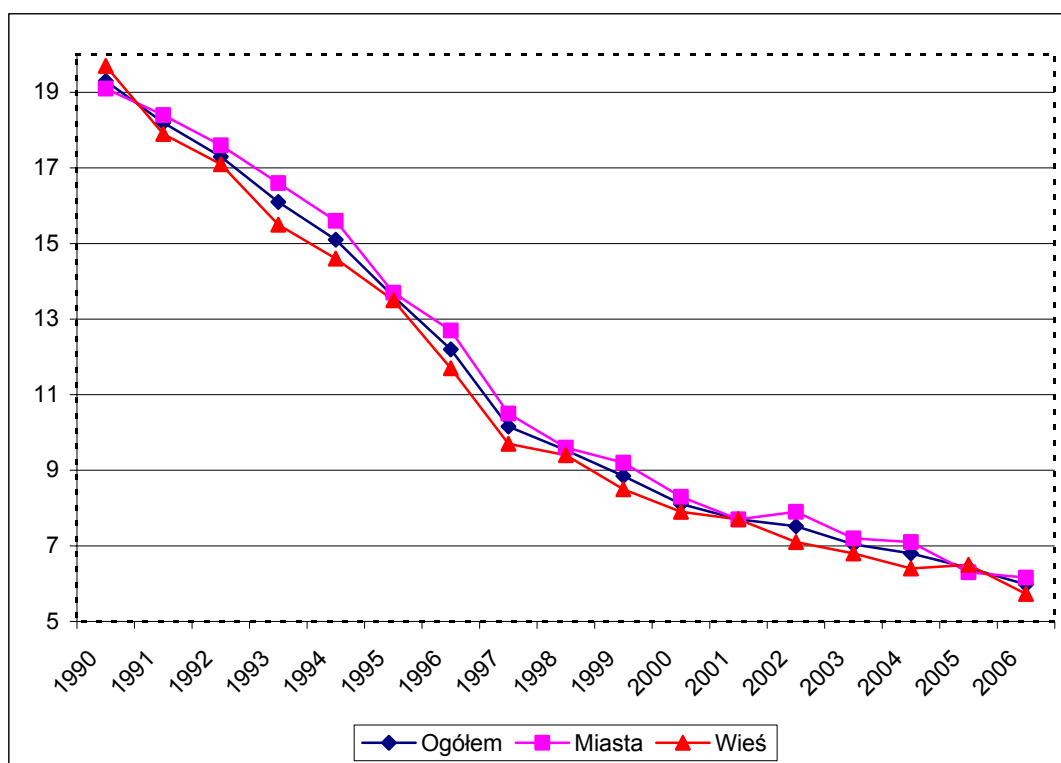
Pokazane korzystne zmiany w długości życia mieszkańców Polski są efektem spadku natężenia zgonów, które w omawianym okresie zmieniało się w poszczególnych grupach wieku w różny sposób. Dekompozycja przyrostu długości życia pokazuje, że w latach 1990-2006 najważniejszy dla tego przyrostu był spadek natężenia zgonów wśród niemowląt. Podobnie duży przyrost (wynoszący ponad 1 rok) dało obniżenie natężenia zgonów kobiet

w wieku 70-79 lat. Wpływ zmian natężenia zgonów wśród osób z innych grup wieku na długość życia był mniejszy. Widoczne przy tym jest większe znaczenie obniżenia natężenia zgonów osób w wieku produkcyjnym na zmiany długości życia w zbiorowości mężczyzn niż kobiet (tablica 36). Na zmianę długości życia kobiet znacznie większe znaczenie miał natomiast spadek umieralności tych, które miały 60 lat i więcej niż kobiet w wieku produkcyjnym.

4.3. Umieralność niemowląt

Natężenie zgonów niemowląt, czyli tej zbiorowości, w której spadek umieralności wpłynął w latach 1990-2006 bardzo korzystnie na zmiany długości życia noworodka, zmniejsza się w Polsce systematycznie od wielu lat (wykres 82). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. W latach 1990-2000 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 9,2%, a w latach 2000-2006 zmniejszyło się do 5,9%.

Wykres. 82. Współczynnik zgonów niemowląt według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990-2006



Źródło: dane GUS.

Prawie przez cały rozważany okres utrzymuje się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jak widać na wykresie nr 82, jedynie w dwóch latach, tj. w 1990 i 2005 umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach.

Natężenie zgonów niemowląt jest różnicowane przez płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tablica 37).

Zróznicowanie to podlega jednak dużym wahaniom. W 1990 r. współczynnik zgonów chłopców był o 27,1% większy niż dziewczynek, w 2005 r. o 19,0%, a w 2006 r. o 25,8% większy.

Rozważając dwa kryteria podziału zbiorowości niemowląt, tj. miejsce zamieszkania oraz płeć, w 2006 r. widoczna była znacznie większa umieralność chłopców w miastach niż na wsi. W miastach współczynnik zgonów wyniósł 6,98 (na 1000 urodzeń żywych) niemowląt, a na wsi 6,16 ‰. Wśród dziewczynek zróżnicowanie było znikome, współczynnik zgonów w miastach wyniósł 5,29‰, a na wsi – 5,27‰.

Zgony niemowląt powodowane są przede wszystkim przez choroby rozwijające się w okresie okołoporodowym. W 2005 r. spowodowały one 50% wszystkich zgonów niemowląt, a wśród nich najwięcej zaburzenia związane z czasem trwania ciąży i rozwojem płodu (22,2%) oraz niedotlenienie wewnątrzmaciczne, zamartwica urodzeniowa i zaburzenia oddychania (8,5%). Drugą częstą grupą przyczyn zgonów najmłodszych osobników są wady rozwojowe wrodzone, które przyczyniły się do 34,2% ogółu zgonów niemowląt. Wśród nich najczęściej były to wady wrodzone układu krążenia (11,9% ogółu zgonów).

Tablica 37. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990-2006 (na 1000 urodzeń żywych)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
1990	19,34	21,59	16,96
1995	13,60	14,71	12,43
2000	8,11	8,83	7,34
2001	7,70	8,33	6,96
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28

Źródło: dane GUS.

W ostatnim okresie znacznie zmniejszył się w porównaniu do wcześniejszych lat współczynnik umieralności okołoporodowej — z 8,5 na 1000 urodzeń w 2004 r. do 8 w latach 2005-2006. W większym stopniu obniżył się współczynnik zgonów niemowląt ogółem, z 6,8 na 1000 urodzeń żywych w 2004 r. do 6 w 2006 r. O ile w początkowych latach rozważanego okresu przyczyniało się do tego przede wszystkim obniżenie umieralności niemowląt w ciągu pierwszych 27 dni życia, a zwłaszcza w ciągu pierwszej doby, to w 2006 r., zauważalne jest większe obniżenie natężenia zgonów niemowląt, które przeżyły 27 dni.

Tablica 38. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995-2006

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0-6 dni	ogółem	w wieku			
					0-6 dni		7-27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
1995	15,3	7,3	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5
2004	8,5	4,9	3,6	6,8	3,6	2,0	1,3	1,9
2005	8,0	4,6	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2006	8,0	4,7	3,3	6,0	3,3	1,6	1,1	1,6

Źródło: dane GUS.

Na natężenie zgonów niemowląt w istotny sposób wpływa kolejność urodzenia dziecka u matki. Ze wzrostem tej kolejności rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci 3. i dalszej kolejności. Ryzyko to, w przypadku dzieci drugich i dalszych, jest większe w miastach niż na wsi.

Tablica 39. Zgony niemowląt według płci i kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2006 r. (na 1000 urodzeń żywych danej płci i kolejności urodzenia)

Kolejność urodzenia dziecka u matki	Ogółem	Miasta	Wieś
Ogółem ^a	6,0	6,2	5,7
1	5,0	4,9	5,3
2	5,7	6,1	5,1
3	7,5	8,9	6,1
4	10,3	13,6	7,9
5	11,9	16,7	8,9
6 i dalsze	18,1	28,5	13,1

^a W podziale według kolejności urodzenia dziecka nie uwzględniono zgonów niemowląt o nieustalonej kolejności urodzenia.

Źródło: dane GUS.

4.4. Porównania międzynarodowe

Mimo obserwowanego w ostatnich latach znacznego postępu w obniżaniu umieralności, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. Przeciętny Polak ma bowiem przed sobą życie nawet o 7-8 lat krótsze niż mieszkańcy najlepszych pod tym względem krajów. W porównaniu do mężczyzn lepsza jest sytuacja statystycznej Polki, która ma tylko o 3-4 lata krótsze życie (tablica 40) niż mieszkanki innych krajów, gdzie sytuacja kształtuje się lepiej.

Tablica 40. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w 2005 r.

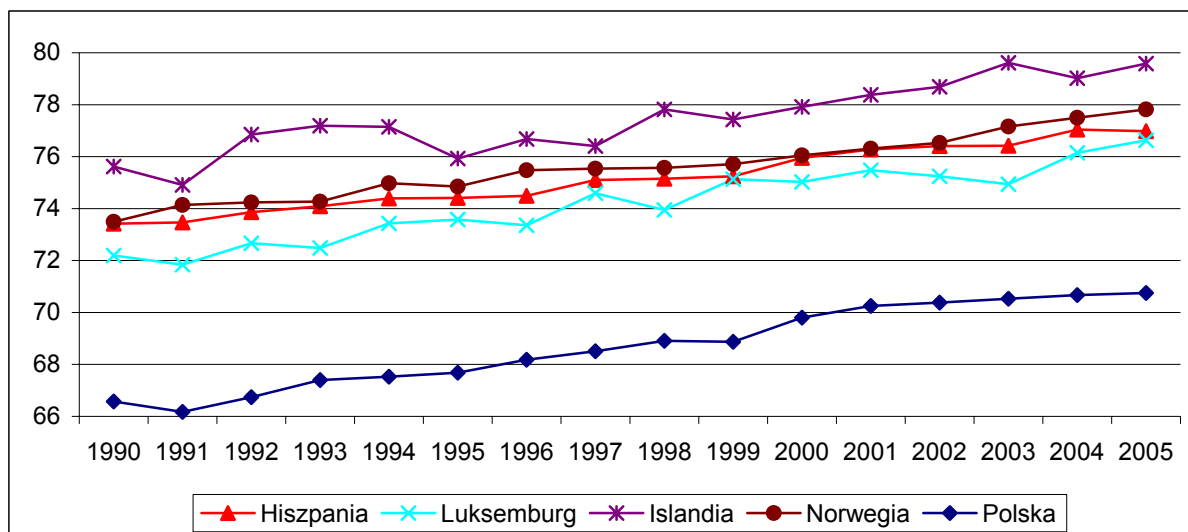
Kraj	Mężczyźni	Kobiety	Różnica
Austria	76,69	82,27	5,58
Czechy	72,92	79,25	6,33
Estonia	67,33	78,15	10,82
Finlandia	75,59	82,51	6,92
Hiszpania	76,98	83,66	6,68
Holandia	77,25	81,72	4,47
Islandia	79,58	83,50	3,92
Luksemburg	76,63	82,24	5,61
Norwegia	77,82	82,75	4,93
Polska	70,75	79,33	8,58
Rosja	58,90	72,30	13,4
Szwecja	78,49	82,90	4,41
Ukraina	62,20	74,00	11,8
Wielka Brytania	77,08	81,12	4,04

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>.

Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy krajów stosunkowo zamożnych. W Europie są to przede wszystkim mieszkańcy krajów zachodniej i północnej jej części. Krócej od nich żyją mieszkańcy części środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej. W 2005 r. najdłuższym życiem w Europie cieszyli się mieszkańcy Islandii (mężczyźni 79,58 lat, kobiety 83,50 roku), Hiszpanii (mężczyźni 76,98 lat, kobiety 83,66 roku), Szwecji (mężczyźni 78,49 roku, kobiety 82,90 roku). Najkrótsze życie mieli natomiast mieszkańcy krajów powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego, np. w Rosji mężczyźni żyli przeciętnie 58,90 roku, a kobiety 72,30 roku, natomiast na Ukrainie mężczyźni 62,20 roku, a kobiety 74,00 lata.

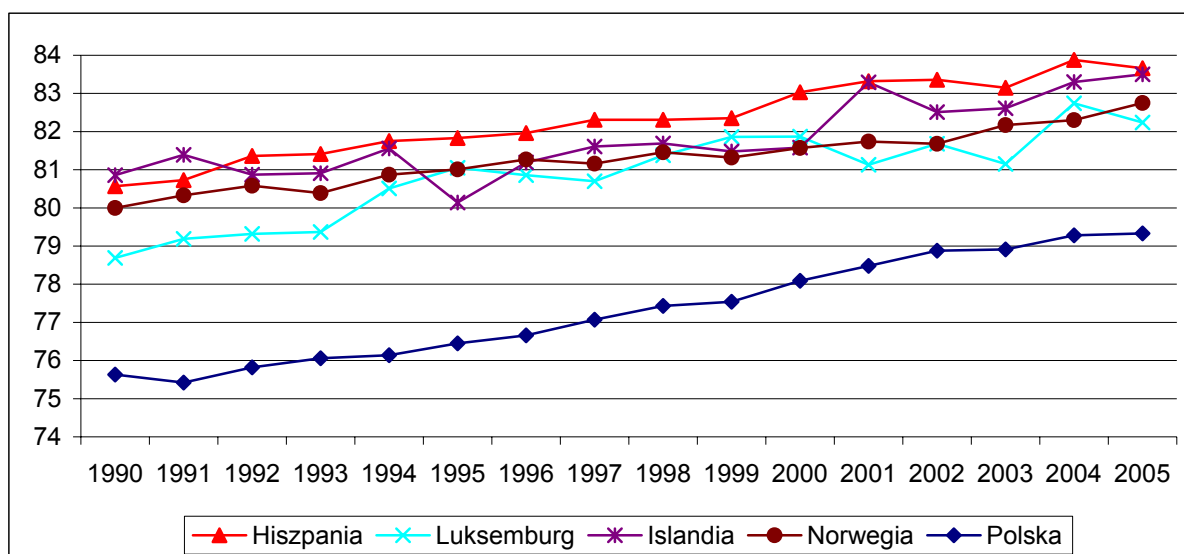
Porównanie rozpiętości w długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tablica 40).

Wykres 83. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990-2005



Źródło: European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe, June 2007 oraz <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

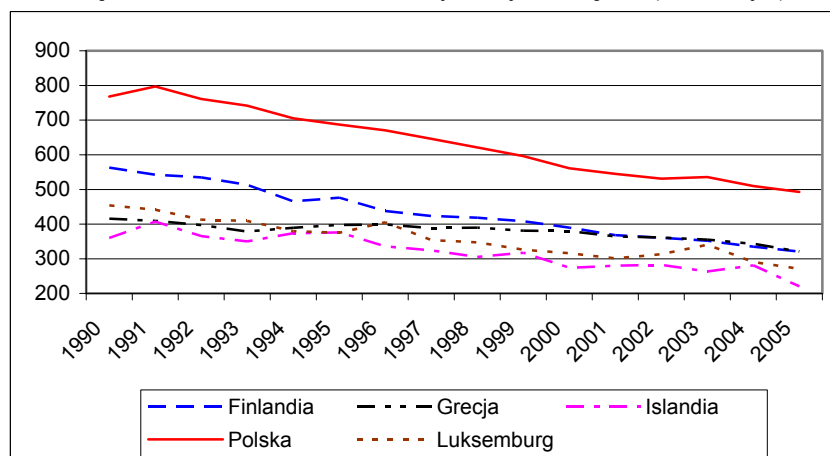
Wykres 84. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990-2005



Źródło: *European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe, June 2007* oraz <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>.

Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju w rozważanym okresie odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. W latach 1990-2005 tak było np. w Norwegii (mężczyźni – wykres 83), gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 4,3 roku, podczas gdy w Polsce o 4,2 lat, oraz w Luksemburgu (kobiety – wykres 84), gdzie przyrost przeciętnej długości życia noworodka płci żeńskiej wyniósł 3,6 lat, a w naszym kraju 3,7. Oznacza to, że możliwość wydłużania przeciętnego trwania życia w tym zakresie są w Polsce ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych.

Wykres 85. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 tys.)

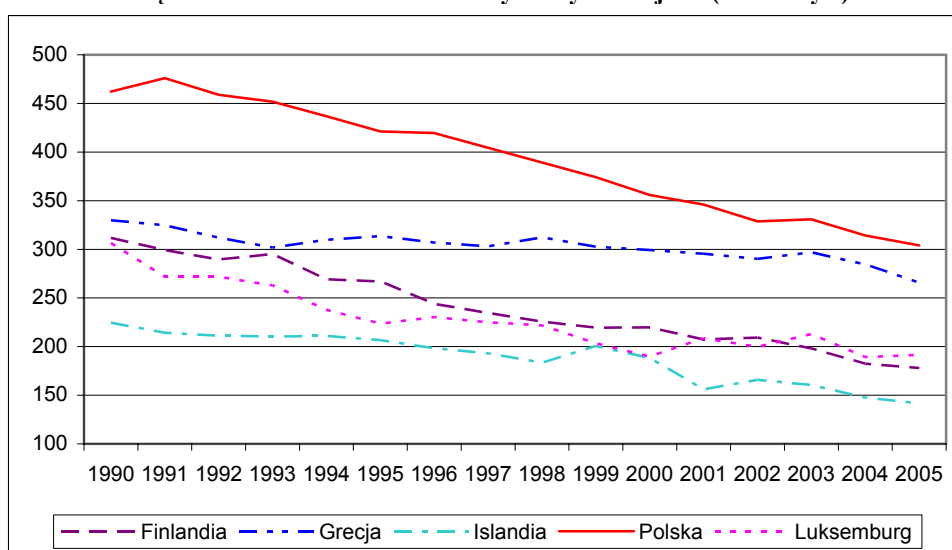


Źródło: *European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe, June 2007*.

Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich. Jak pokazano na wykresach 85 i 86 są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Islandii.

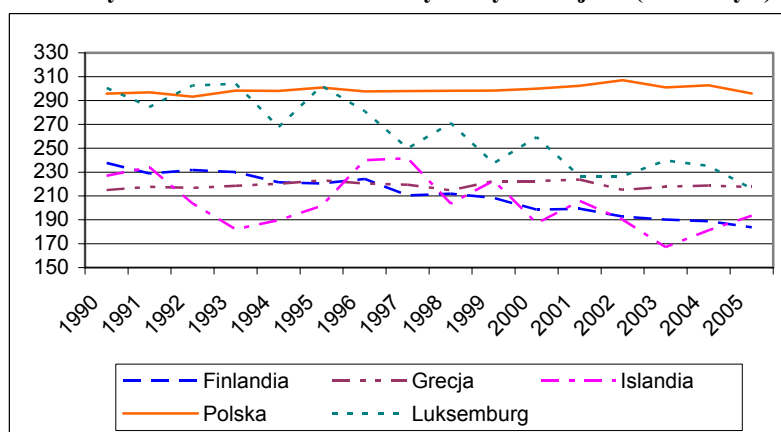
W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu nie jest tak duży, jak przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 87 i 88, widoczna jest jednak malejąca tendencja natężenia zgonów (mimo widocznych wahań wartości współczynników), gdy tymczasem w Polsce obserwujemy stabilizację zjawiska. Podobna sytuacja występuje także w Grecji, tyle tylko, że w tym kraju natężenie zgonów z powodu nowotworów złośliwych jest znacznie niższe niż w Polsce.

Wykres 86. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: patrz wykres 85.

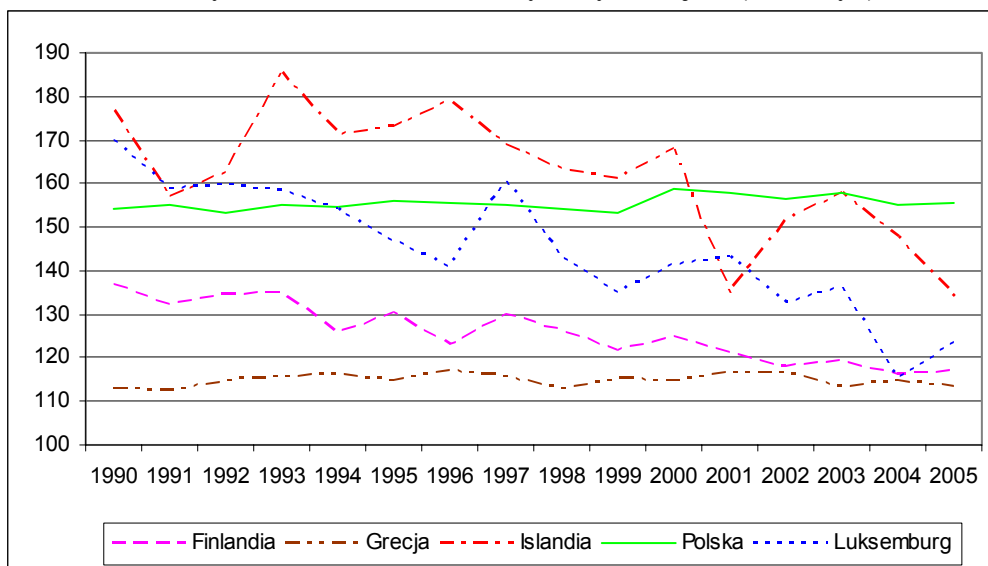
Wykres 87. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: patrz wykres 85.

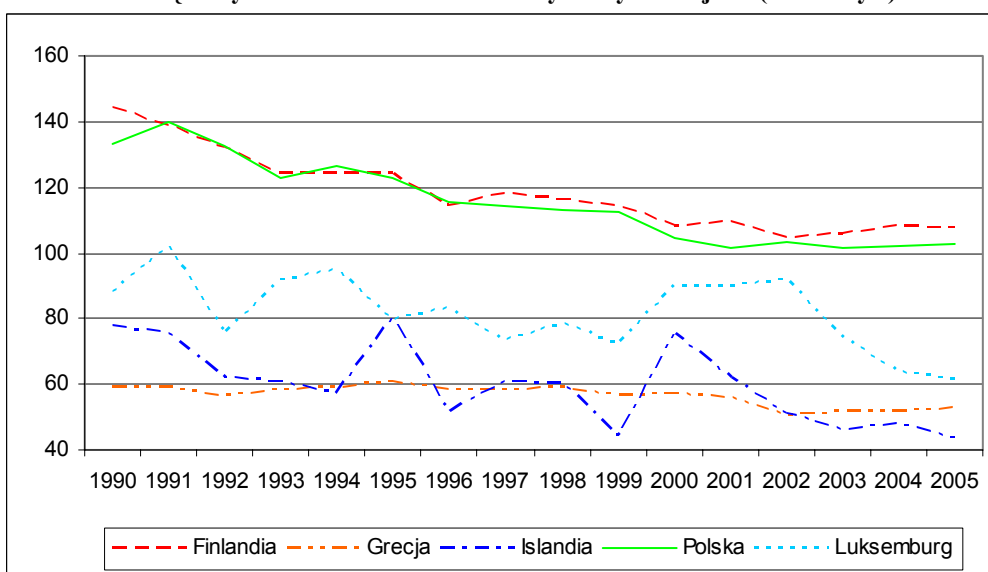
Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów, czyli przyczyny zewnętrzne, również charakteryzują się większym natężeniem w Polsce niż w wielu innych krajach. Szczególnie sytuacja ta dotyczy mężczyzn (wykres 89), natomiast dla kobiet dystans ten jest znacznie mniejszy (wykres 90) — w Polsce sytuacja jest lepsza niż w np. w Finlandii.

Wykres 88. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 tys.)



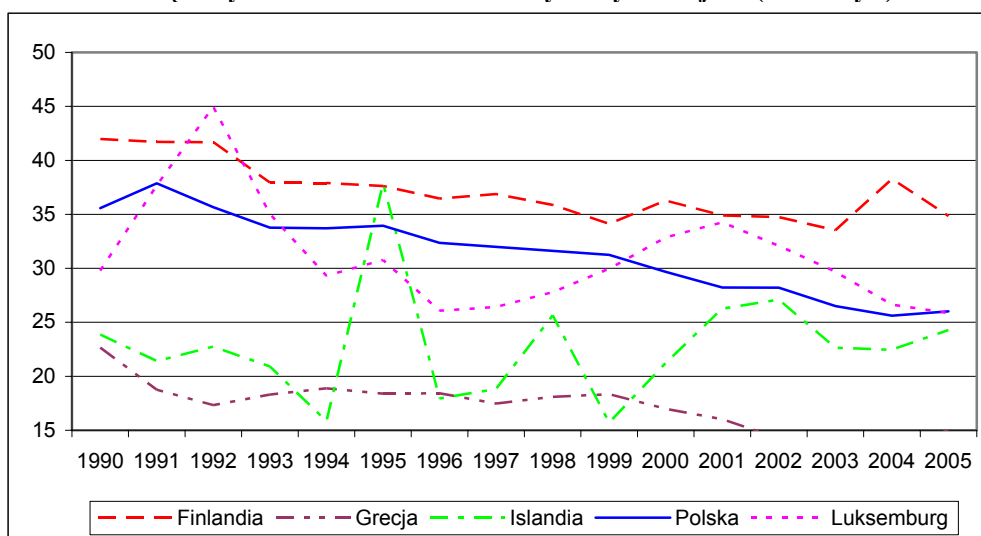
Źródło: patrz wykres 85.

Wykres 89. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: patrz wykres 85.

Wykres 90. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: patrz wykres 85.

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy też roczników wieku warto dokonać porównań współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych osobników. W tej bowiem dziedzinie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2005 r. był w Polsce nawet ponad dwukrotnie większy niż w innych krajach europejskich (tablica 4.1). W Islandii wynosił 2,3, a w Szwecji 2,4 na 1000 urodzeń żywych.

Tablica 41. Umieralność niemowląt w wybranych krajach europejskich w 2005 r.

Kraj	na 1000 urodzeń żywych
Polska	6,4
Czechy	3,4
Finlandia	3,0
Grecja	3,8
Islandia	2,3
Luksemburg	2,6
Norwegia	3,1
Szwecja	2,4

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>.

2.4.5. Podsumowanie

Przedstawione dane obrazujące zmiany umieralności w Polsce od 1990 r. pokazują, że kontynuowana jest korzystna, spadkowa tendencja zmian natężenia zgonów. Przyczynia się do tego ciągle obniżanie natężenia zgonów powodowanych chorobami układu krążenia oraz przyczynami zewnętrznymi. Efektem tych zmian jest wzrost przeciętnego dalszego trwania życia mieszkańców kraju o ponad 4 lata w okresie 1990-2006. Szczególnie ważne zmiany zaszły w zbiorowości mężczyzn w wieku produkcyjnym. Wśród nich bowiem przez wiele lat umieralność nie tylko się nie zmniejszała, ale były lata kiedy natężenie zgonów w tej zbiorowości rosło.

Korzystne zmiany nie następowały jednak bez zakłóceń. Mieszkańcy różnych regionów kraju w różnym stopniu partycypują w tych korzyściach. W niektórych województwach w 2006 r. mieszkańcy mieli przed sobą krótsze życie niż za rok wcześniej. Należy też stwierdzić, że obserwujemy wzrost natężenia zgonów wywołanych chorobami układu trawiennego wśród osób w wieku 0-59 lat. Ponadto cały czas utrzymuje się w Polsce większa umieralność mężczyzn niż kobiet. Polki żyją przeciętnie 8-9 lat dłużej niż Polacy. Większe natężenie zgonów mężczyzn niż kobiet występuje powszechnie, ale w Polsce różnica obserwowana między osobami różnej płci jest bardzo duża. Widać to szczególnie w porównaniu z krajami o najniższej umieralności. Tam kobiety żyją 4-5 lat dłużej niż mężczyźni.

Mimo znacznych sukcesów w obniżaniu umieralności ciągle duży dystans dzieli Polskę od krajów najlepszych w tej dziedzinie. W tych krajach przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zbliża się do 80 lat, podczas gdy w naszym kraju zbliża się do 71 lat. Lepiej przedstawia się sytuacja wśród kobiet. W tym przypadku dystans wynosi około 4 lata.

Możliwości zmiany tej sytuacji tkwią przede wszystkim w dalszym obniżaniu natężenia zgonów wywoływanych chorobami układu krążenia oraz przyczynami zewnętrznymi, bowiem, mimo sukcesów w tym zakresie, ciągle w Polsce umieralność z tych powodów jest znacznie wyższa niż w wielu innych krajach. Ponadto pożądane są skuteczne działania w zakresie zwalczania chorób nowotworowych. Od wielu lat na tym polu Polska nie odnosi znaczących sukcesów — na to wskazuje wieloletnia stabilizacja natężenia zgonów wywołanych chorobami tego typu.

V. MIGRACJE ZAGRANICZNE

5.1. Uwagi wstępne

Zjawisko stałego przemieszczania się ludności zaczęło być trwałym elementem polskiej rzeczywistości. Obejmuje ono zarówno wyjazdy i powroty Polaków, jak i coraz bardziej widoczną obecność obcokrajowców w Polsce. Szczególnie w większych miastach są oni trwałym już elementem polskiego krajobrazu. Co prawda od 2002 r. zmniejsza się skala wydawanych pozwoleń na pracę dla cudzoziemców ale może to wynikać nie tylko z mniejszej liczby osób starających się o takowe pozwolenie, ale również z tego powodu, że obywatele z krajów, które otworzyły przed polskimi pracownikami swoje rynki pracy mają pełną dostępność do polskiego rynku pracy i pozwolenia o pracę nie są już konieczne. Natomiast nadal obserwuje się wzmożoną skalę przyjazdów cudzoziemców na tzw. pobyty czasowe, jak również występuje na dużą skalę zjawisko ruchów tranzytowych. Czasami są one przekształcane w dłuższe pobyty cudzoziemców w Polsce, co zwiększa rozmiary imigracji nieudokumentowanej.

Migracje Polaków, mając wieloletnią tradycję, stanowią istotny element wpływający na złagodzenie trudnej sytuacji na rynku pracy. Od wielu lat Polacy istnieją na zagranicznych rynkach pracy. Poprzez zawarcie w latach 90. międzypaństwowych umów bilateralnych o zatrudnieniu, jak również poprzez akcesję Polski do Unii zwiększyła się swoboda i dostępność pracy za granicą dla polskich pracowników. Tym samym wyjazdy z Polski w przeciwieństwie do tendencji obserwowanej w latach 80. zmieniły swój charakter z migracji długoterminowych czy wręcz osiedleńczych na migracje krótkoterminowe czy sezonowe wyjazdy do pracy.

Z kolei, jeżeli chodzi o wyjazdy na stałe, to rok 2006 różni się nieco od lat wcześniejszych. Odnotowano w statystykach najwyższą od 1960 r. imigrację do Polski oraz najwyższą emigrację z Polski. Poziom emigracji na stałe w 2006 r. w porównaniu z rokiem wcześniejszym zwiększył się ponad dwukrotnie (w wyrażeniu procentowym jest to wzrost o 111%), a w porównaniu do 2004 r. zwiększył się o blisko 150%. Takiego skoku wyjazdów na stałe nie zanotowano od wielu lat. Natomiast po raz pierwszy imigracja na stałe do Polski przekroczyła poziom 10 tys. osób. Napływ w 2006 r. jest większy w stosunku do roku poprzedniego o 15%, natomiast w stosunku do 2004 r. większy o 13%.

Z uwagi na to, iż w 2006 r. zaobserwowano najwyższy poziom wyjazdów (wzrost w wyrażeniu absolutnym o 24,7 tys. osób) a zarazem najwyższy poziom przyjazdów (przy czym wzrost ten wynosi 1,4 tys. osób) powiększyło się ujemne saldo migracji w stosunku do roku poprzedniego, osiągając najwyższy poziom wynoszący – 36,1 tys. osób.

5.2. Emigracja i imigracja na stałe¹

W statystyce polskiej ujmuje się dwa strumienie: emigrację i imigrację, nierozdzielnie połączone z aktem wymeldowania bądź zameldowania się na pobyt stały.² Emigracja występuje w momencie wymeldowania się z pobytu stałego celem wyjazdu na stałe za granicę. Z imigracją zaś mamy do czynienia w chwili zameldowania się na pobyt stały osoby przyjeżdżającej (ew. powracającej) z zagranicy, która nie miała w kraju stałego miejsca zameldowania.

¹ Jeżeli chodzi o migracje na okres czasowy, to zagadnienie to zostało bardzo kompleksowo omówione w tekście Krystyny Słany pt. *Migracje zagraniczne w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 2002*, w: *Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2003*, Warszawa, RKL 2004.

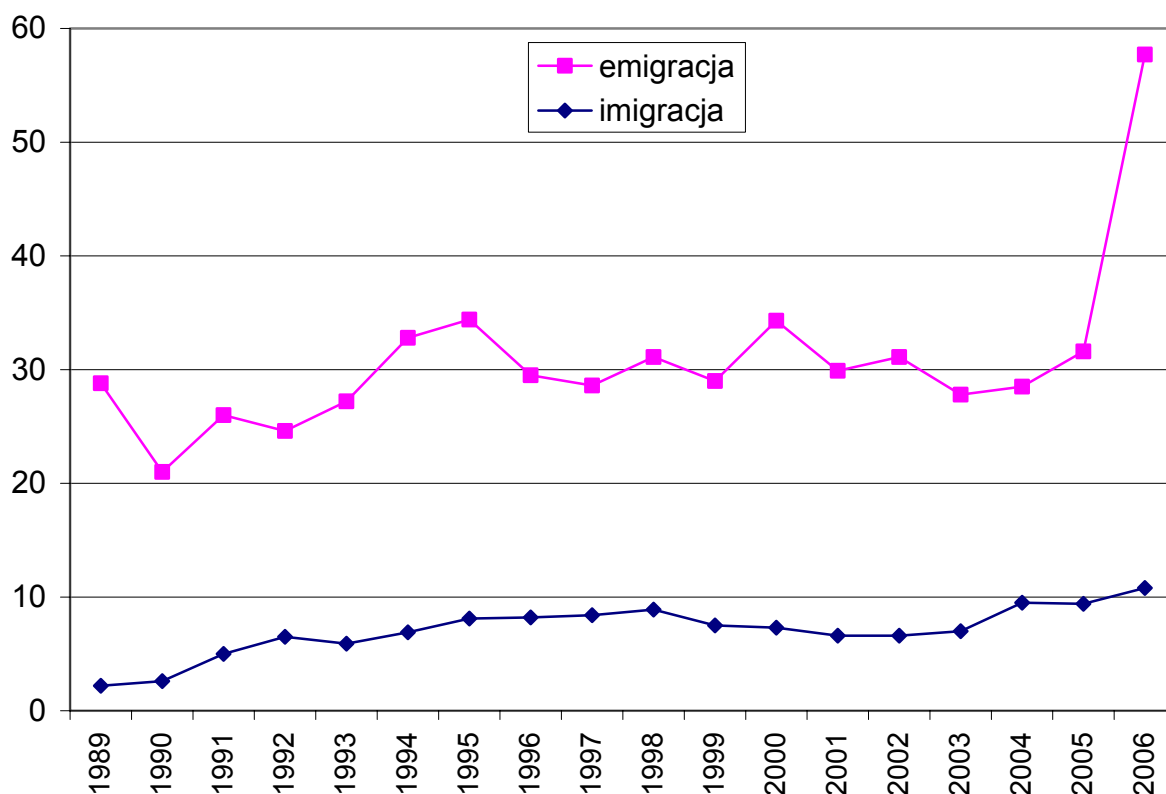
² Zameldowanie na pobyt stały oznacza nabycie przez osobę uprawnień stałego mieszkańca kraju.

Rok 2006 jest dosyć odmienny od lat wcześniejszych. W statystykach odnotowano najwyższą od 1960 r. imigrację do Polski oraz najwyższą emigrację z Polski. Poziom emigracji na stałe w 2006 r. w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększył się ponad dwukrotnie (w wyrażeniu procentowym jest to wzrost o 111%), a w porównaniu do 2004 r. zwiększył się o blisko 150%. Takiego skoku wyjazdów na stałe nie zanotowano od wielu lat. W wyrażeniu absolutnym dane PESEL odnotowały wyjazd na stałe 46,9 tys. osób, w roku poprzednim emigracji na stałe było „zaledwie” 22,2 tys. a w 2004 r. – 18,8 tys.

W 2006 r. przyjechało na stałe do Polski 10,8 tys. osób, co jest najwyższym poziomem nie tylko od momentu transformacji systemowej, ale od początku lat 60., natomiast rok i dwa lata wcześniej przyjeżdżało po blisko 9,5 tys. osób. Po raz pierwszy imigracja na stałe do Polski przekracza poziom 10 tys. osób. Napływ w 2006 r. jest większy w stosunku do roku poprzedniego o 15%, natomiast w stosunku do 2004 r. większy o 13%

Z uwagi na to, iż w 2006 r. zaobserwowano najwyższy poziom wyjazdów (wzrost w wyrażeniu absolutnym o 24,7 tys. osób) a zarazem najwyższy poziom przyjazdów (przy czym wzrost ten wynosi „zaledwie” 1,4 tys. osób), powiększyło się ujemne saldo migracji w stosunku do roku poprzedniego osiągając najwyższy poziom wynoszący –36,1 tys. osób (wykres 91).

Wykres 91. Emigracja i imigracja do Polski latach 1989-2006 (w tys. osób)



Źródło: Roczniki Demograficzne. GUS, Warszawa (różne lata).

Tablica 42. Migracje zagraniczne na pobyt stały w latach 1995-2006 (w tys. osób)

Lata	Ogółem			Miasta			Wieś		
	Imigracja	Emigracja	Saldo	Imigracja	Emigracja	Saldo	Imigracja	Emigracja	Saldo
1995	8,1	26,3	-18,2	6,3	22,0	-15,7	1,8	4,3	-2,5
1996	8,2	21,3	-13,1	6,1	18,1	-12,0	2,1	3,2	-1,1
1997	8,4	20,2	-11,8	6,2	16,9	-10,7	2,2	3,3	-1,1
1998	8,9	22,2	-13,3	6,5	19,0	-12,5	2,4	3,2	-0,8
1999	7,5	21,5	-14,0	5,5	18,2	-12,7	2,0	3,3	-1,3
2000	7,3	27,0	-19,7	5,1	21,5	-16,4	2,2	5,5	-3,3
2001	6,6	23,3	-16,7	4,7	18,1	-13,4	1,9	5,2	-3,3
2002	6,6	24,5	-17,9	4,6	18,9	-14,3	2,0	5,5	-3,5
2003	7,0	20,8	-13,8	4,9	15,6	-10,7	2,1	5,2	-3,1
2004	9,5	18,8	-9,3	6,7	13,9	-7,2	2,8	5,0	-2,2
2005	9,4	22,2	-12,8	6,6	17,1	-10,5	2,7	5,2	-2,5
2006	10,8	46,9	-36,1	7,9	34,0	-26,1	2,9	12,8	-9,9
2007	2,8	7,9	-5,1	2,1	5,7	-3,6	0,7	2,2	-1,5

¹ Dane za I kwartał 2007 r.

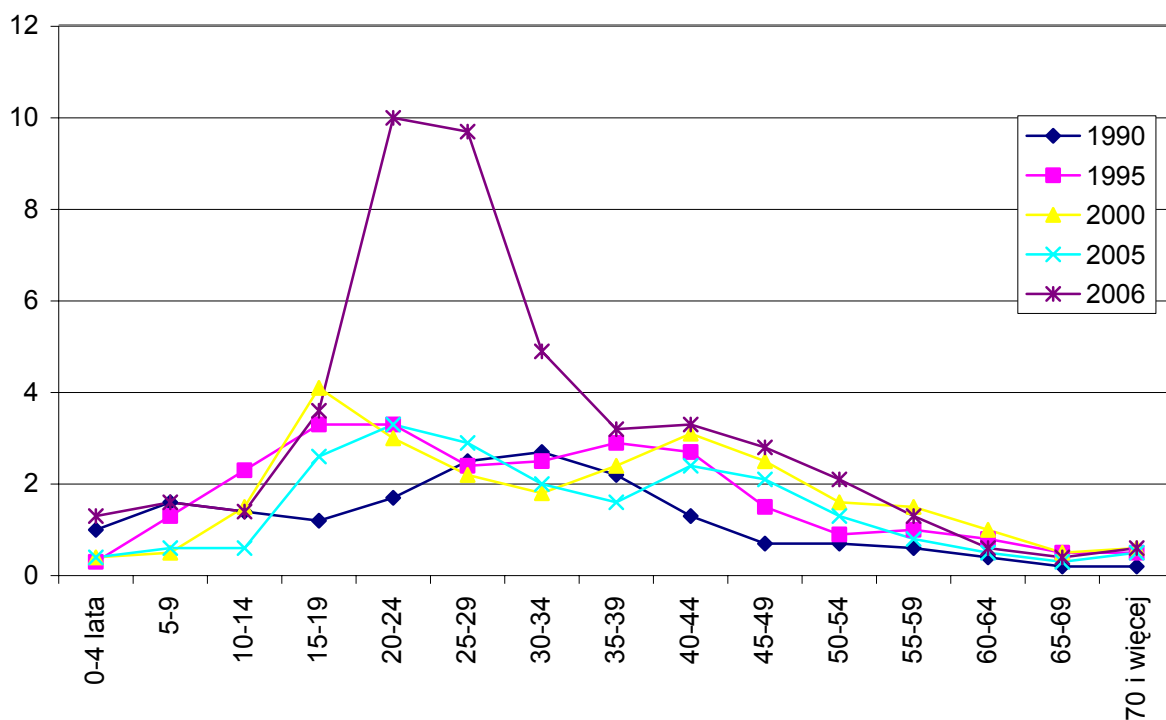
Źródło: patrz wykres 91.

Jeżeli chodzi o rozkład według płci, to zarówno wśród imigrantów, jak i emigrantów na stałe przeważają mężczyźni. Jest to charakterystyczne dla wyjazdów, które miały miejsce w okresie transformacji systemowej i odwrotne do tendencji obserwowanej w latach 80., kiedy to proporcje płci odznaczały się zdecydowaną przewagą emigrujących na stałe kobiet i nieznaczną przewagą przyjeżdżających na stałe kobiet. Od lat 90. występuje sytuacja nieznaczonej przewagi mężczyzn, gdzie przykładowo w 2005 r. wyjechało na stałe z Polski 1,5% mężczyzn więcej niż kobiet i przyjechało zaledwie 0,5% więcej mężczyzn. Natomiast w 2006 r. wyjeżdżających i przyjeżdżających mężczyzn nad kobietami było już zdecydowanie więcej. „Nadwyżki” wynosiły odpowiednio 38,3% oraz 22%.

Inną charakterystyczną cechą emigracji na stałe jest zmiana struktury wieku osób decydujących się na wyjazd połączony z wymeldowaniem się (wykres 92, tablica 43). Lata 80. charakteryzowały się zdecydowaną przewagą osób w wieku 25-39 lat oraz wysokimi udziałami dzieci i młodzieży. Ta tendencja jest jeszcze widoczna na początku lat 90., a w latach następnych stopniowo następowały przesunięcia w strukturze wieku i w przypadku wyjazdów zaczęły dominować osoby młode, w wieku 20-24 lat. Rok 2006 charakteryzował się już bardzo wyraźną dominacją w wyjazdach osób młodych w wieku 20-29 lat. Udział wyjazdów osób w tym wieku w wyjazdach na stałe ogółem wyniósł aż 42%. Sugeruje to, że może to być emigracja „odroczone” w czasie, czyli mogą to być wyjazdy dzieci emigrantów (często nielegalnych) końca lat 80., kiedy to obserwowano zwiększone wyjazdy za granicę Polaków. Generalnie w 2006 r. porównaniu do 2005 r. emigrowało na stałe relatywnie więcej osób w młodszych grupach wieku produkcyjnego, tj. 20-34 lat.

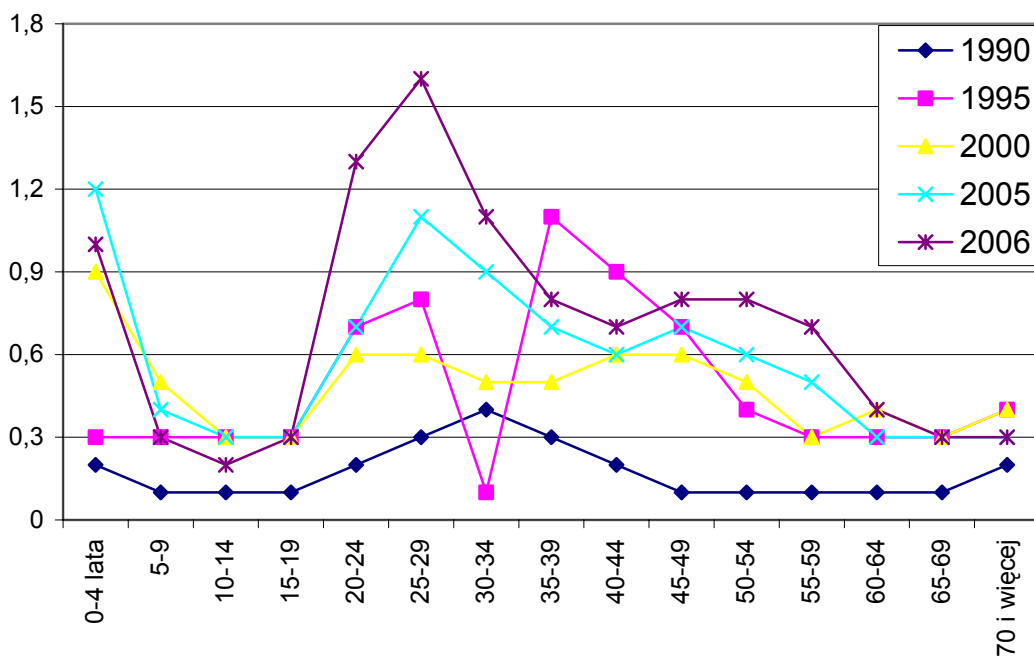
W zakresie imigracji należy podkreślić, że odnosi się ona zarówno do obywateli polskich wracających z emigracji, jak również do cudzoziemców, którzy zamierzają się osiedlić lub już osiedlili się w Polsce. W latach 90. obserwowano stopniowe zwiększanie się liczby osób decydujących się na osiedlenie w Polsce od poziomu ok. 2,6 tys. w 1990 r. do 8,2 [w 1998 r., podczas gdy, w latach 1999-2002 odnotowano zmniejszanie się tego napływu. Od 2003 r. widoczne jest ponowne zwiększanie się napływu, aby w 2006 r. osiągnąć poziom nienotowany od lat 60., czyli przyjazd ok. 10,8 tys. osób, a w roku poprzednim zanotować napływ 9,3 tys. osób. (tablica 42).

Wykres 92. Emigracja z Polski na pobyt stały według wieku emigrantów dla lat: 1990, 1995, 2000, 2005 i 2006 (w tys. osób)



Źródło: patrz wykres 91.

Wykres 93. Imigracja do Polski na pobyt stały według wieku emigrantów dla lat: 1990, 1995, 2000, 2005 i 2006 (w tys. osób)



Źródło: patrz wykres 91.

W latach 2005-2006 zanotowano napływ ludności charakteryzujący się względnie zbliżoną strukturą wieku, aczkolwiek w większości grup wieku miało miejsce więcej przyjazdów w 2005 r. aniżeli w roku poprzednim. W 2006 r. zdecydowanie dominuje napływ imigrantów młodych, w wieku 25-29 lat, stanowili oni 14,8% napływu ogółem. Przybyło natomiast blisko 551% osób w wieku 25-49 lat, co stanowi zwiększenie się udziału w stosunku do 2005 r. (44,4%). Zarazem zdecydowanie (ponad trzykrotnie) zwiększył się też napływ dzieci w wieku poniżej 5 lat oraz ponad 1,5 krotnie – dzieci w wieku 5-9 lat. Napływ osób starszych w wieku 60 i więcej lat od 1995 r. nie zmieniał się i od około 10 lat jest na ustabilizowanym poziomie

Tablica 43. Emigracja i imigracja z/do Polski na pobyt stały według wieku emigrantów (w tys. osób)

Lata	Emigracja						Imigracja					
	1990	1995	2000	2005	2006	2007 ¹	1990	1995	2000	2005	2006	2007 ¹
Ogółem	18,4	26,3	27,0	22,2	46,9	7,87	2,6	8,1	7,3	9,3	10,8	2,85
0-4 lata	1,0	0,3	0,4	0,4	1,3	0,21	0,2	0,3	0,9	1,2	1,0	0,25
5-9	1,6	1,3	0,5	0,6	1,6	0,25	0,1	0,3	0,5	0,4	0,3	0,06
10-14	1,4	2,3	1,5	0,6	1,4	0,23	0,1	0,3	0,3	0,3	0,2	0,04
15-19	1,2	3,3	4,1	2,6	3,6	0,65	0,1	0,3	0,3	0,3	0,3	0,06
20-24	1,7	3,3	3,0	3,3	10,0	1,90	0,2	0,7	0,6	0,7	1,3	0,47
25-29	2,5	2,4	2,2	2,9	9,7	1,37	0,3	0,8	0,6	1,1	1,6	0,65
30-34	2,7	2,5	1,8	2,0	4,9	0,75	0,4	0,1	0,5	0,9	1,1	0,34
35-39	2,2	2,9	2,4	1,6	3,2	0,49	0,3	1,1	0,5	0,7	0,8	0,18
40-44	1,3	2,7	3,1	2,4	3,3	0,52	0,2	0,9	0,6	0,6	0,7	0,14
45-49	0,7	1,5	2,5	2,1	2,8	0,57	0,1	0,7	0,6	0,7	0,8	0,17
50-54	0,7	0,9	1,6	1,3	2,1	0,38	0,1	0,4	0,5	0,6	0,8	0,17
55-59	0,6	1,0	1,5	0,8	1,3	0,22	0,1	0,3	0,3	0,5	0,7	0,11
60-64	0,4	0,8	1,0	0,5	0,6	0,11	0,1	0,3	0,4	0,3	0,4	0,08
65-69	0,2	0,5	0,5	0,3	0,4	0,073	0,1	0,3	0,3	0,3	0,3	0,07
70 i więcej	0,2	0,5	0,6	0,5	0,6	0,11	0,2	0,4	0,4	0,3	0,3	0,05

¹ Dane za I kwartał 2007 r.

Źródło: patrz wykres 91.

5.3. Zróżnicowanie terytorialne wyjazdów i przyjazdów na stałe

Migracje ludności na pobyt stały dotyczą w przeważającej większości osób, które wyjeżdżają i przyjeżdżają na tereny miejskie, przy czym występuje zdecydowana koncentracja terytorialna zarówno osób przyjeżdżających, jak i wyjeżdżających. Chodzi o to, że zarówno skala wyjazdów/przyjazdów rekrutuje się z/do określonych miejsc w Polsce, jak również to, że przy wyjeździe/przyjeździe pewne kierunki są dominujące.

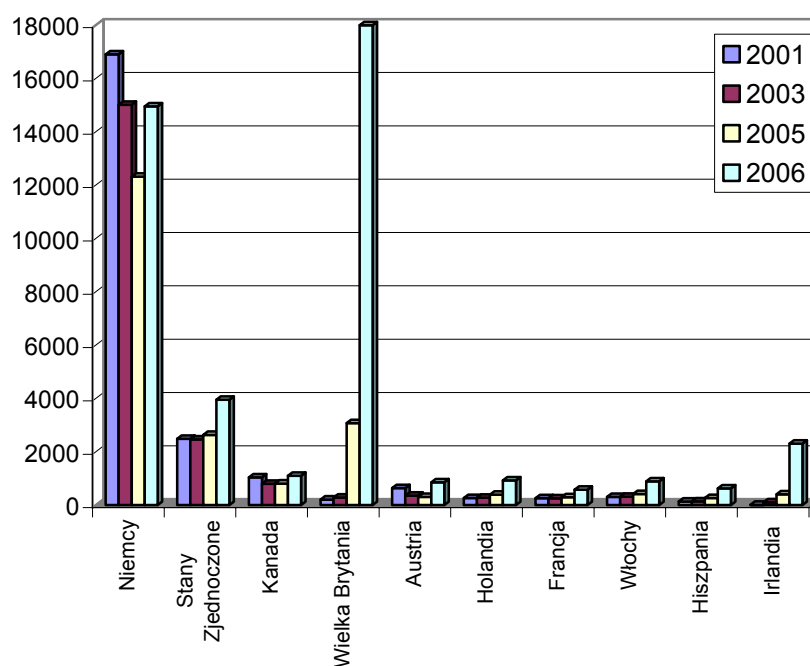
Jeżeli chodzi o geograficzne kierunki obierane przez polskich emigrantów na stałe, to od wielu lat (a właściwie dekad) dominującą pozycję mają Niemcy, aczkolwiek po raz pierwszy można powiedzieć, że utrzymywały ją do 2005 r. – w 2006 r. utraciły ją na rzecz Wielkiej Brytanii. Udział wyjazdów do Wielkiej Brytanii już w 2005 r. wyniósł 13,8% i wówczas wzrost absolutny w stosunku do 2004 r. był ponad dziesięciokrotny. W 2006 r. przyniósł dalszy wzrost w stosunku do 2005 r. blisko sześciokrotny, a w stosunku do 2004 r. wzrost ponad sześćdziesięciokrotny. Żaden inny kraj w ostatnim dziesięcioleciu nie odnotował wzrostu wyjazdów na stałe w takiej skali (wykres 94).

Na drugim miejscu, po raz pierwszy w historii emigracji, znalazły się Niemcy. Co prawda w 2006 r. w stosunku do 2005 r. zanotowano absolutny wzrost wyjazdów, to jednak udział wyjazdów na stałe do Niemiec znalazł się na drugim miejscu (31,8%) zaraz za Wielką Brytanią do której skierowało się 38,3% osób spośród ogółem wyjeżdżających. Od początku XXI wieku udział wyjazdów na stałe do Niemiec stopniowo spada od poziomu 55% w 2005 r., 67% w 2004 r., oraz ok. 72% w latach 2001-2003.

Na trzecim miejscu uplasowały się Stany Zjednoczone, które co prawda odnotowały absolutny wzrost wyjazdów, to udział w emigracji do tego kraju zmalał od 12,7% w 2004 r., 11,8% w 2005 r. do poziomu 8,4% w 2006 r. Jak widać Stany Zjednoczone stają się w dobie otwarcia granic Unii krajem coraz mniej interesującym dla potencjalnych emigrantów na stałe. Na czwartym miejscu po raz pierwszy w historii migracji znalazła się Irlandia, wyprzedzając kraj tradycyjnie emigrancki (dla Polaków), jakim od dekad była Kanada. Wzrost absolutny wyjazdów na stałe do Irlandii w 2006 r. w stosunku do 2005 r. zwiększył się blisko sześciokrotnie (w wyrażeniu procentowym było to 470%). Udział wyjazdów w emigracji ogółem wyniósł w 2006 r. 4,9%, natomiast w roku poprzednim udział ten wynosił zaledwie 1,8%.

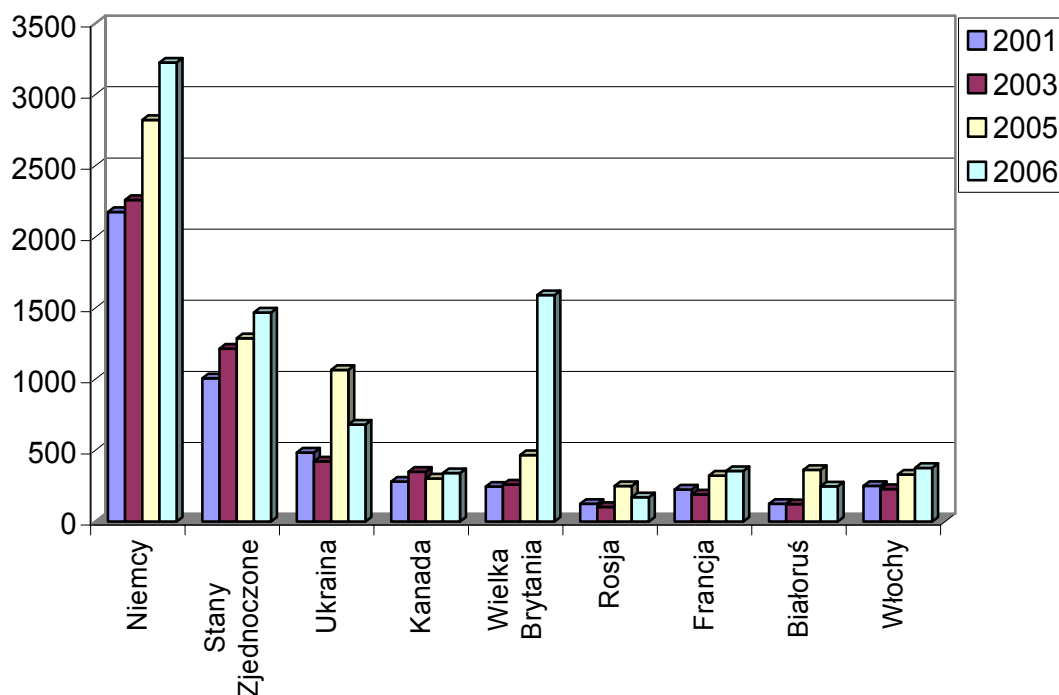
Generalnie te cztery kraje przyjęły w 2006 r. ponad 83% emigracji z Polski. Natomiast w 2006 r. w stosunku do roku wcześniejszego zanotowano spadek odsetka emigracji dla typowego kraju emigracji Polaków, jakim są Niemcy czy Kanada, i zdecydowany wzrost wyjazdów do krajów niecieszących się w latach wcześniejszych dużą popularnością, takich jak Wielka Brytania, Irlandia, Hiszpania (wzrost wyjazdów w wyrażeniu absolutnym w 2006 r. w stosunku do 2005 r. o 135,8%) czy Holandia (wzrost blisko o 135,3%).

Wykres 94. Emigracja z Polski na pobyt stały według głównych krajów docelowych dla lat: 2001, 2003, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)



Źródło: patrz wykres 91.

Wykres 95. Imigracja do Polski na pobyt stały według głównych krajów pochodzenia dla lat: 2001, 2003, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)



Źródło: patrz wykres 91.

Imigrację do Polski podejmowali, tak jak w latach poprzednich, głównie obywatele Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz państw byłego Związku Radzieckiego. Jednakże, jak w przypadku emigracji, Wielka Brytania odegrała w 2006 r. istotną rolę w napływie na stałe. Po raz pierwszy w historii absolutny napływ na stałe z tego kraju był drugi w kolejności, w związku z czym Stany Zjednoczone utraciły wieloletnią drugą pozycję. Z kolei udział przyjazdów z USA w napływie ogółem wyniósł blisko 15%, przy udziale rok wcześniejszym na poziomie zaledwie 2,2%. Zatem wzrost przyjazdów z USA w 2006 r. w stosunku do 2005 r. był największy i wyniósł 240%, a w 2005 r. w stosunku do 2004 r. wzrost ten wynosił prawie 80%.

Dla większości głównych zamorskich oraz zachodnio-europejskich krajów przybycia imigracja w 2006 r. w stosunku do 2005 r. zwiększyła się. Rola dominująca nadal przypadła obywatelom pochodzącym z Niemiec (wzrost w 2006 r. w stosunku do roku poprzedniego o blisko 30%). Zwiększony napływ zanotowano również ze Stanów Zjednoczonych (wzrost 14%), Kanady (wzrost o 12,5%), Włoch (wzrost o 13,8%) oraz Francji (wzrost o 9,8%). Natomiast w przeciwieństwie do roku wcześniejszego zanotowano zmniejszenie się napływu z państw byłego Związku Radzieckiego. Największe zmniejszenie się napływu na stałe zaobserwowano z Ukrainy (spadek o 36%) oraz z Rosji i Białorusi – spadki przyjazdów o blisko 32% (wykres 95).

Analiza rozkładu terytorialnego napływu/odpływu na/z terytorium Polski wskazuje na dwie prawidłowości:

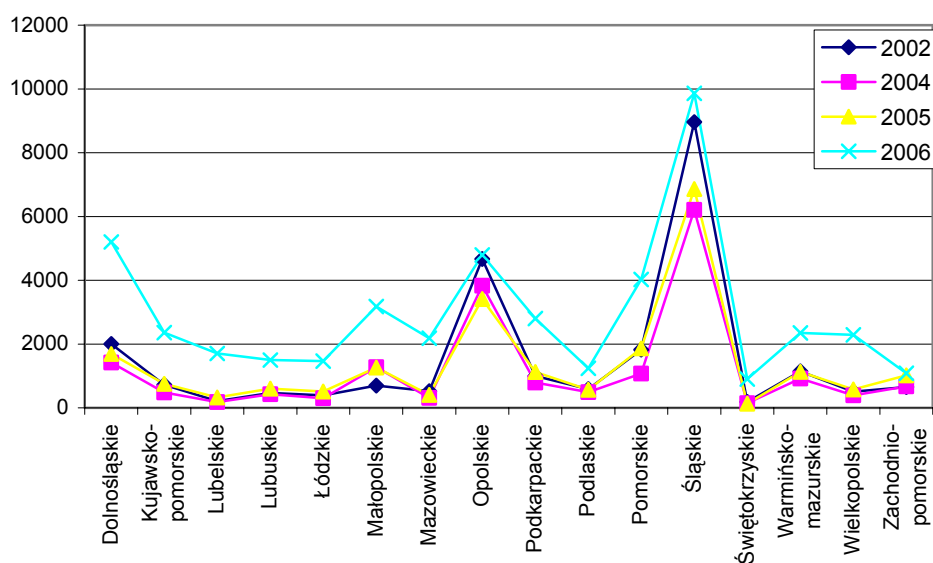
1. Zdecydowanie najwyższy od wielu lat odpływ ludności polskiej występuje z województwa śląskiego, skąd pochodziło 42,4% emigrantów w 2000 r., 32,9% w 2004 r., 30,8% w 2005 r. oraz 21% w 2006 r. (w 1990 r. udział ten wynosił nieco ponad 20%). Jak widać udział wyjazdów z tego obszaru w wyjazdach ogółem z roku na rok jednak systematycznie spada i obecnie osiągnął poziom z początku lat 90. Następnymi w kolejności województwami istotnymi z punktu widzenia skali emigracji są jak w latach poprzednich województwa: opolskie, dolnośląskie, małopolskie oraz pomorskie.

Aczkolwiek, mimo wzrostu absolutnego wyjazdów z tych województw, ich łączny udział w wyjazdach na stałe ogółem podobnie jak dla województwa opolskiego z roku na rok spada. Z obszaru tych województw wyjechało na stałe 78% ogółu emigrantów w 2000 r., 73,1% emigrantów w 2004 r. oraz w 2005 r. i 2006 r. odpowiednio 67,8% i 57,6%. Zatem na przestrzeni ostatnich sześciu lat koncentracja wyjazdów z pewnych regionów uległa znacznemu obniżeniu.

2. Od lat 90. do lat obecnych największy napływ imigrantów koncentruje się na terenach województw: dolnośląskiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego i śląskiego. Łącznie w tych województwach osiedliło się w 2000 r. 58,2% ogółu imigrantów, w 2004 r. – 56,1%, w 2005 r. – 54,9%, natomiast w 2006 r. – 54,3% (wykres 96 i 97 oraz tablica 44).

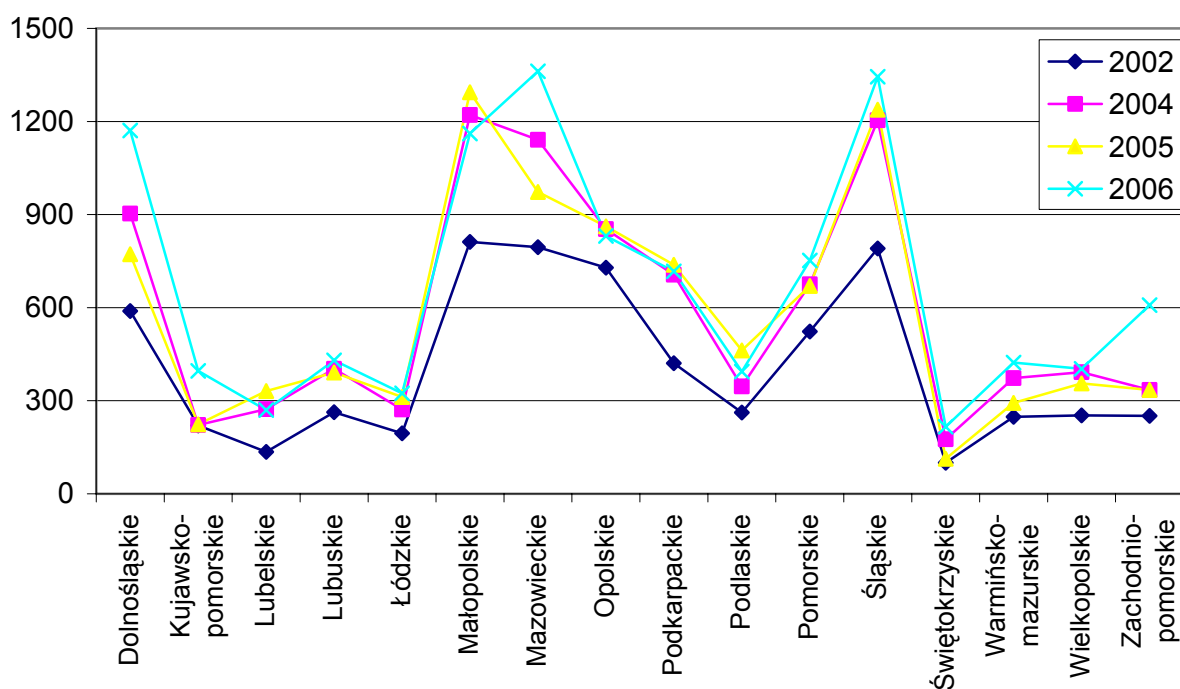
Ogólnie saldo migracji zagranicznych na pobyt stały we wszystkich województwach jest ujemne, tzn. odpływ na stałe przewyższa napływ z zamiarem osiedlenia się. Nawet województwo mazowieckie, gdzie odnotowywano dodatnie saldo migracji w latach 90. a także w obecnej dekadzie – saldo to z roku na rok nieznacznie się zwiększało do 2005 r., obecnie zanotowano ujemne saldo migracji zagranicznych (ok. 0,8 tys. osób). Również w województwie małopolskim, gdzie w latach 2001-2005 zaobserwowano nieznaczne saldo dodatnie, obecnie występuje saldo ujemne (2 tys. osób). Zdecydowanie największe ujemne saldo ludności można natomiast zaobserwować w województwie śląskim (ujemne saldo wynosi –8 tys. osób) a następnie w województwach dolnośląskim i opolskim (saldo jest zbliżone do –4 tys. osób). Najmniej ludności natomiast „straciły” województwa: zachodniopomorskie i świętokrzyskie, odpowiednio –0,4 oraz –0,6 tys. osób.

Wykres 96. Emigracja z Polski na pobyt stały według województw dla lat: 2002, 2004, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)



Źródło: patrz wykres 91.

Wykres 97. Imigracja do Polski na pobyt stały według województw dla lat: 2002, 2004, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)



Źródło: patrz wykres 91.

Tablica 44. Emigracja i imigracja na stałe w Polsce według województw dla lat: 2002, 2004, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)

Województwo	Emigracja				Imigracja			
	2002	2004	2005	2006	2002	2004	2005	2006
Dolnośląskie	2007	1419	1691	5201	589	903	772	1171
Kujawsko-pomorskie	720	479	754	2360	220	222	224	396
Lubelskie	211	182	327	1703	135	273	331	270
Lubuskie	464	426	602	1497	263	403	391	430
Łódzkie	393	301	513	1462	195	272	312	324
Małopolskie	699	1272	1264	3178	812	1221	1294	1161
Mazowieckie	520	309	408	2185	795	1141	973	1362
Opolskie	4665	3829	3414	4792	729	853	862	831
Podkarpackie	997	791	1122	2800	421	706	738	717
Podlaskie	584	493	565	1238	262	346	462	394
Pomorskie	1823	1075	1867	4027	523	675	670	752
Śląskie	8961	6213	6861	9865	791	1204	1238	1344
Świętokrzyskie	187	144	128	904	100	176	113	216
Warmińsko-mazurskie	1142	915	1130	2350	248	373	293	423
Wielkopolskie	508	392	578	2292	253	392	356	403
Zachodnio-pomorskie	651	673	1018	1082	251	335	335	608
Polska	24532	18877	22242	46936	6587	9495	9364	10802

Źródło: patrz wykres 91.

5.4. Uchodźcy

Status uchodźcy nadaje się na podstawie Ustawy o Udzielaniu Cudzoziemcom Ochrony na Terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z 13 czerwca 2003 r. Pomimo iż powyższa ustawa nie zawiera w sobie definicji uchodźcy, stosuje się przepisy Konwencji Genewskiej z 28 lipca 1951 r. oraz Protokołu Nowojorskiego z 31 stycznia 1967 r., w myśl których: „uchodźcą jest osoba, która żywi uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych, znajduje się poza terytorium kraju, którego jest obywatelem i – z powodu tych obaw – nie chce lub nie może do tego kraju powrócić”. Ubiegający się o status uchodźcy mogą składać wniosek o nadanie statutu uchodźcy zarówno na granicy, jak i przebywając na terytorium Polski.

W razie uznania, że cudzoziemiec nie spełnia kryteriów uznania za uchodźcę, ale powinien być chroniony przed wydaleniem, z urzędu rozstrzyga się o potrzebie udzielenia cudzoziemcowi zgody na pobyt tolerowany. W momencie nadania prawa do pobytu tolerowanego cudzoziemiec ma prawo do pracy (bez konieczności ubiegania się o zezwolenie na pracę), prawo do opieki społecznej, opieki zdrowotnej oraz szkolnictwa. Ponadto wraz z akcesją do UE Polskę zaczęło obowiązywać m.in. rozporządzenie Rady Europejskiej (WE) nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego, które jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o azyl złożonego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela kraju trzeciego. Rozporządzenie zakłada odpowiedzialność tylko jednego państwa członkowskiego za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy. Cudzoziemiec, który złoży kolejny wniosek w innym państwie Unii Europejskiej zostanie przekazany do państwa, które jest odpowiedzialne za rozpatrzenie jego wniosku, według kryteriów zawartych w ww. rozporządzeniu.

Liczba wniosków (a zarazem osób ubiegających się) o nadanie statutu uchodźcy w ostatnich latach stale wzrastała do 2004 r., a dopiero 2005 r. przyniósł zmniejszenie się zarówno liczby składanych wniosków, jak i liczby osób ubiegających się o status uchodźcy, natomiast w roku kolejnym zaobserwowano nieznaczny wzrost. Wniosek o nadanie statusu uchodźcy obejmuje także małoletnie dzieci towarzyszące cudzoziemcowi oraz może objąć małżonka. Wnioskami o nadanie statusu uchodźcy zostało objętych w 2006 r. 7093 osób – dla porównania w 2005 r. było to 6860 osób, a w 2004 r. 8079 osób. Natomiast dla lat 2003 i 2002 było to odpowiednio 6906 oraz 5170 osób.

W 2006 r. nastąpił więc nieznaczny wzrost liczby osób ubiegających się o status uchodźcy – o 3,4%, w przeciwieństwie do 2005 r., gdzie nastąpił spadek o 15,1% w stosunku do 2004 r. Jak każdego roku w ogólnej liczbie osób ubiegających się mieszczą się także osoby, które powtórnie złożyły wniosek lub zostały nim objęte (21% całości w 2005 r.). W wielu przypadkach były to aplikacje składane po raz trzeci i kolejny. W rzeczywistości liczba osób ubiegająca się o status uchodźcy mogła wzrosnąć o znacznie mniej niż 3,4%

Największą grupą wnioskodawców w 2006 r. (tak jak w latach poprzednich) byli obywatele Federacji Rosyjskiej – 6405 osób, co stanowiło 90,3% ogółu starających się o status uchodźcy. W porównaniu do roku poprzedniego odsetek osób starających się o status uchodźcy wyniósł 91,1%, w tym w zdecydowanej większości osoby pochodzące z Północnego Kaukazu. Dwa lata wcześniej stanowili oni 88,9% ogółu starających się, trzy lata wcześniej 80,6%, a cztery lata wcześniej „zaledwie” 59,1%.

Tablica 45. Liczba osób, które w latach 2004 - 2006 złożyły wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP według najliczniej reprezentowanych obywatelstw (w procentach)

Obywatelstwo	2004	2005		2006		Razem
	Osoby	Osoby	Zmiana 2005/2004	Osoby	Zmiana 2006/2005	Osoby
Ogółem	8079	6860	-15,0%	7093	3,4%	22032
w tym najliczniejsze:						
Rosja	7183	6248	-13,0	6405	2,5	19836
Pakistan	210	69	-67,1	66	-4,3	345
Ukraina	72	84	16,7	60	-28,6	219
Indie	151	36	-76,1	19	-47,2	206
Białoruś	50	73	46,0	70	-4,1	193
Afganistan	57	6	-89,5	17	183,3	80
Armenia	18	27	50,0	48	77,8	93
Kirgistan	19	18	-5,3	39	116,7	76
Pozostałe	319	299	-6,3	369	23,4	987

Źródło: dane Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Ponadto w 2005 r. o status uchodźcy występowały również obywatele Białorusi – 70 osób (spadek w stosunku do roku poprzedniego o 4,1%), Ukrainy – 60 osób (spadek o 28,6%), Pakistanu – 66 osób (spadek o 4,3%), Indii – 19 osób (spadek o 47,2%), Armenii – 48 osób (wzrost o 77,8%), oraz Afganistanu – 17 osób (wzrost o 183,3%). Wnioskodawcy z tych 7 krajów stanowili w 2006 r. 94,2% ogółu wnioskodawców, natomiast w 2005 r. – 95,4%. Generalnie w 2006 r. nie zmieniła się znacząco struktura narodowościowa wśród grupy cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce, aczkolwiek występują pewne nieznaczne „przesunięcia” wśród poszczególnych krajów. Zwiększył się udział osób pochodzących z Federacji Rosyjskiej, Afganistanu, Armenii oraz Kirgistanu, a zmniejszył z pozostałych krajów wymienionych w tablicy 45.

Począwszy od 2000 r. zdecydowaną większość wnioskodawców (powyżej 60%) stanowią cudzoziemcy deklarujący narodowość czeczeńską. O ile w 2004 r. około 5% ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy stanowiło osoby pochodzące z regionu Azji obejmującego Indie, Sri Lanke, Pakistan i Afganistan, o tyle obecnie udział ten zmniejszył się do zaledwie 1,5%. W ich przypadku najczęściej rzeczywistym powodem wyjazdu z kraju pochodzenia są złe warunki bytowe. Potwierdza to fakt, że w przypadku również tej grupy wnioskodawców złożenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy jest prawie zawsze poprzedzone próbami przedostania się do innych krajów Unii Europejskiej, przede wszystkim do Niemiec.

W minionym roku Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców nadał status uchodźcy 423 osobom wnioskującym w 2006 r. i wcześniej, w tym 384 obywatelom Federacji Rosyjskiej (90,8%), 18 obywatelom Białorusi (4,3%), 7 obywatelom Azerbejdżanu (1,7%), 6 obywatelom z Turcji (1,4%) oraz 2 obywatelom z Somalii (0,5%). Łącznie udział obywateli z tych krajów osiągnął 98,6% nadanych statutów uchodźcy ogółem w 2006 r. Rok wcześniej status uchodźcy uzyskało 312 osób, w tym m.in. 285 obywateli Federacji Rosyjskiej, 9 obywateli Białorusi, 5 obywateli Somalii oraz po 3 obywateli Afganistanu i Iranu.

Liczba osób, którym nadano status uchodźcy w 2006 r. jest większa niż w latach ubiegłych i największa od 1994 r., kiedy status uchodźcy nadano 392 osobom, przede wszystkim uciekinierom przed prześladowaniami narodowościowymi w byłej Jugosławii. Łącznie w latach 2004-2006 nadano status uchodźcy 1040 osobom, w tym 89,8% obywatelom Federacji Rosyjskiej, 3,8% obywatelom Białorusi, 1,4% Somalii, 0,9% Turcji oraz 0,7% Azerbejdżanu.

W przypadku 939 osób w 2006 r. wydano decyzje o odmowie nadania statutu uchodźcy, przy czym 67% odmów dotyczyło obywateli Federacji Rosyjskiej, 4,2% obywateli Ukrainy, 3,3% – Białorusi, 3% – Pakistanu, oraz 2,6% – Armenii. Były to często wnioski motywowane wyłącznie przyczynami natury ekonomicznej, składane głównie przez osoby wywodzące się z niektórych krajów azjatyckich oraz republik byłego ZSRR. Jednocześnie w tymże roku odmówiono statutu uchodźcy i wydano zgodę na pobyt tolerowany w Polsce 2048 osobom, przy czym 98,4% dotyczyło obywateli Federacji Rosyjskiej.

Generalnie w latach 2004-2006 wydano decyzje o odmowie nadania statutu uchodźcy 5225 osobom, w tym 65,6% odmów odnosiło się do obywateli Federacji Rosyjskiej, 6% – Pakistanu, 4,1% – Indii, 3,1% – Ukrainy, oraz 2,8% – Białorusi. Natomiast odmawiając nadania statusu uchodźcy, wydano zgodę na pobyt tolerowany 4706 osobom, głównie obywatelom Federacji Rosyjskiej (95,9%) – udział pozostałych krajów był zdecydowanie poniżej 1%

W 2006 r. umorzono na wniosek cudzoziemców postępowania prowadzone wobec 3875 osób, co stanowi spadek w stosunku do roku poprzedniego o 12,2%, w tym wobec 3593 (92,7%) obywateli Federacji Rosyjskiej. Łącznie w latach 2004-2006 umorzono postępowanie wobec 11 051 osób, w tym wobec 10 429 obywateli Federacji Rosyjskiej (94,4%).

5.5. Repatrianci

Repatriacja, czyli powrót do Polski osób pochodzenia polskiego, jest jednym ze sposobów nabycia polskiego obywatelstwa. Prawo to przysługuje wyłącznie osobom, które nie posiadają polskiego obywatelstwa, a pragną przesiedlić się na stałe do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizej wjazdowej w celu repatriacji. Rząd RP traktuje prowadzenie akcji repatriacyjnej jako spełnienie moralnego obowiązku wynagrodzenia historycznych krzywd rodakom pochodzącym głównie z terenów azjatyckiej części byłego ZSRR. Ustawa o repatriacji ma umożliwić powrót do kraju tym osobom, bądź ich przodkom, które na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych i politycznych nie mogły się w Polsce nigdy osiedlić.

Ustawa o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.) określa zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także zasady i tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin oraz formy i tryb pomocy gminom, które zdecydują się przyjąć repatriantów. Określa też obszary geograficzne skąd jest prowadzona akcja repatriacyjna. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r., wiza wjazdowa w celu repatriacji może być wydana osobie polskiego pochodzenia, która przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium obecnej Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kirgiskiej, Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej.

Pierwsze wnioski Polaków o uzyskanie statusu repatrianta wpłynęły do konsulatów RP we wrześniu 1996 r., a zatem jeszcze przed wejściem w życie ustawy o cudzoziemcach (z 25 czerwca 1997 r.). Przybyło wtedy do Polski 267 osób³. Na podstawie złożonych wniosków wydano przez MSWiA 4028 zgód na wydanie wizej repatriacyjnej oraz 124 odmowy.

³ „Cudzoziemcy, którzy przybyli do Polski w latach 1992-1996, tj. przed podjęciem przez Rząd decyzji o wszczęciu repatriacji, którzy w trakcie ubiegania się o zezwolenie na pobyt stały w Polsce zadeklarowali narodowość polską oraz polskie pochodzenie – i nie ubiegali się wcześniej o repatriację – uzyskali możliwość nabycia polskiego obywatelstwa w specjalnym trybie, przewidzianym ustawą o cudzoziemcach z 1997r., obowiązującym w okresie przejściowym do grudnia 1998r. Warunkiem nabycia obywatelstwa w tym okresie było uzyskanie zezwolenia na pobyt stały w RP przed przesiedleniem się do Polski. W oparciu o wspomnianą zasadę przybyło do Polski 267 osób” – za L. Nowak, *Migracje zagraniczne, Sytuacja Demograficzna Polski, Raport 2001*, Warszawa 2003, s. 116.

Repatriacja Polaków rozpoczęła się na dobre w 1998 r., kiedy sprowadzono do Polski 112 rodzin, liczących w sumie 399 osób. Łącznie w latach 1998-2006 przybyło na teren RP 5026 osób, które tworzyły 1914 rodzin, z czego 66% osób (3321 osoby) oraz 70% rodzin (1342 rodziny) przybyło w latach 2001-2006 (tablica 46).

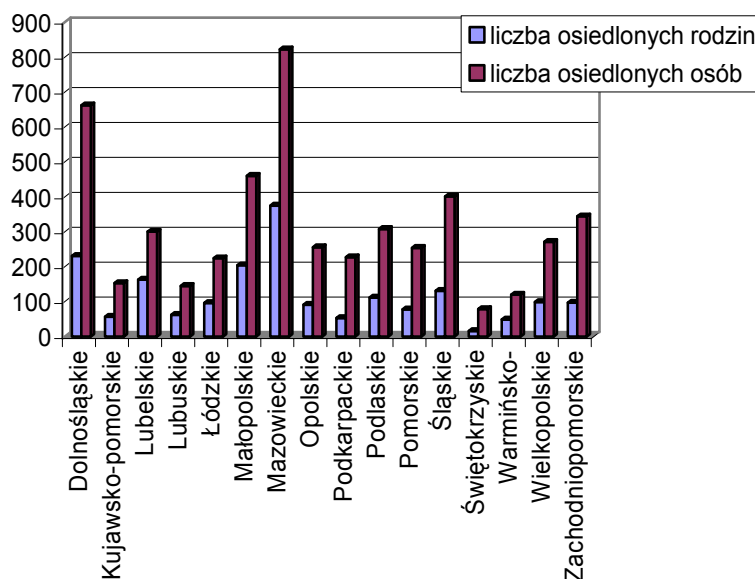
Tablica 46. Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001-2006

Wyszczególnienie	2001- -2006	2004	2005	2006
Rodziny	1342	120	128	135
Osoby:	3321	372	335	327
repatrianci	2935	329	284	269
w tym dzieci (do 18 lat)	620	72	62	66
członkowie rodzin repatriantów innej niż polska narodowości	386	43	51	58

Źródło: GUS na podstawie danych MSWiA.

Osoby te przybyły przede wszystkim na teren województwa mazowieckiego (zdecydowanie dominuje, zarówno pod względem liczby osiedlających się tam osób, jak i rodzin repatrianckich) – następnie w kolejności było województwo dolnośląskie. W pierwszym z wymienionych osiedliło 19,5% rodzin repatriantów (odpowiednio było to 12% ogółu osób tworzących te rodziny), zaś w drugim odpowiednio 16% rodzin (13,2% osób). W pozostałych udział napływających tam repatriantów nie przekraczał 10%, przy czym od wielu lat najmniej atrakcyjnym województwem było świętokrzyskie, gdzie w latach 1998-2006 przybyło 0,8% rodzin repatriantów (1,5% osób) (wykres 98).

Wykres 98. Liczba osiedlonych repatriantów (i członków ich rodzin) innej niż polska narodowości w poszczególnych województwach oraz liczba osiedlonych rodzin w latach 1998-2006 (liczby absolutne)



Źródło: patrz tablica 46.

Tablica 47. Repatriacja do Polski w latach 1997-2006

Wyszczególnienie	1997- -2006	1997- -2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Wnioski w sprawie repatriacji	6873	3609	1051	801	586	171	307	348
wnioski o wizę repatriacyjną	6276	3345	933	717	552	151	276	302
wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony ^a dla członków rodzin będących innej niż polska narodowości	597	264	118	84	34	20	31	45
Wydane wizy repatriacyjne	4015	1537	804	613	301	269	252	239
Osoby przybyłe w ramach repatriacji	5293	1972	1000	832	455	372	335	327

^a Od września 2003 r. – wnioski o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się.

Źródło: patrz tablica 46.

Ponadto na podstawie art. 109 Ustawy o cudzoziemcach z dnia 25 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 114, poz. 739, z późn. zm.) zostało uznanych za repatriantów 297 osób, a na podstawie art. 16 i 41 Ustawy o repatriacji wojewodowie uznali za repatriantów 685 osób. Łącznie w latach 1997-2006 w ramach repatriacji osiedliło się w Polsce 5293 osób.

Rozkład czasowy liczby repatriantów wskazuje na wyraźną dominację trzech lat: 2000 oraz 2001, 2002, kiedy to przybyły odpowiednio 944 osoby, 1000 oraz 832. W ciągu tych trzech lat dostało się na teren RP blisko 60% repatriantów. Pozostałe lata charakteryzują się napływem poniżej 10% ze zmniejszającym się z roku na rok (od 2001 r.) napływem repatriacyjnym na terytorium Polski. Przez cały okres trwania akcji liczba osób osiedlających się w ramach repatriacji w Polsce, a pochodzących z azjatyckiej części byłego ZSRR, utrzymuje się każdego roku na stałym poziomie, tj. 300-400 osób. Należy podkreślić, że liczba przybywających do Polski repatriantów zależy od liczby zaproszeń podmiotów gwarantujących przybyłym mieszkanie i źródło utrzymania, gdyż wiza repatriacyjna może być wydana tylko takiej osobie, która posiada warunki do osiedlenia się w Polsce (zgodnie z art. 12 ustawy o repatriacji). W roku ubiegłym w ewidencji prowadzonej przez URiC zarejestrowanych było 2227 osób (1510 rodzin) nie posiadających warunków do osiedlenia w Polsce umożliwiających repatriację do Polski.

Rozkład według głównych krajów wydania wizy wskazuje, że w latach 1997-2006 ponad 50% wiz wydano w Kazachstanie, a 27,7% na Ukrainie. Ponadto 11,8% w Białorusi oraz 5,2% w Rosji. Udział liczby wiz wydawanych w Kazachstanie w latach 2001-2002 był niższy od udziału wiz wydanych na Ukrainie, natomiast lata 2003-2006 wskazują ponownie na wyraźną dominację Kazachstanu.

5.6. Imigracja zarobkowa

Innym rodzajem napływu na terytorium Polski jest imigracja zarobkowa, czyli mobilność związana z pozyskiwaniem dochodu lub związana z działalnością zarobkową w kraju docelowym. Jeżeli pracownik posiada wizę upoważniającą do podjęcia pracy, wtedy mamy do czynienia z migracją legalną, udokumentowaną, jeżeli takiej nie posiada mówimy o migracji nielegalnej. W pierwszym przypadku o pozwolenie na pracę występuje pracodawca i odnosi się do konkretnego stanowiska pracy i wydawane jest na czas oznaczony. Uzyskanie pozwolenia odznacza się dosyć skomplikowaną, czasochłonną i kosztowną procedurą i przez to spora część imigracji zarobkowej ma charakter nielegalny i nie występuje w oficjalnych statystykach. Cudzoziemcy mogą otrzymać pozwolenie na pracę indywidualnie oraz w ramach kontraktowych usług eksportowych.

Według statystyki Ministerstwa Gospodarki w 2006 r. indywidualną zgodę na pracę otrzymało 10,75 tys. pracowników, co stanowi wzrost w stosunku do roku 2005 r. o blisko 4% (w wyrażeniu absolutnym o 0,45 tys. pozwoleń), natomiast w porównaniu do 2004 r. – spadek o 13,2% (1,63 tys.). W porównaniu do 2002 r., kiedy wydano najwięcej pozwoleń, spadek jest ponad dwukrotny. W okresie 1997-2001 roczna liczba udzielonych pozwoleń na pracę wahała się między 15 a 18 tys. 2005 r. charakteryzuje się najniższą liczbą wydanych pozwoleń od 1997 r., natomiast w 2006 r. wydano pozwoleń więcej o 0,45 tys. Mniejsza liczba pozwoleń jest spowodowana nowymi regulacjami prawnymi, które zostały wprowadzone w związku z akcesją Polski do UE. Po pierwsze obywatele krajów „piętnastki”, które nie nałożyły na Polskę restrykcji w podejmowaniu u nich pracy, jak również obywatele nowych krajów Unii (oprócz Malty), są zwolnieni z uzyskiwania pozwolenia na pracę. Po drugie, obywatele krajów UE-15, którzy dnia 1 maja 2004 r. pracowali w Polsce przez okres 12 miesięcy, są również zwolnieni z tego obowiązku.

**Tablica 48. Zgody na pracę udzielone cudzoziemcom
w latach 1999-2006 (liczby absolutne)**

Lata	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Liczba pozwoleń	17116	17802	17038	22776	18841	12381	10304	10754

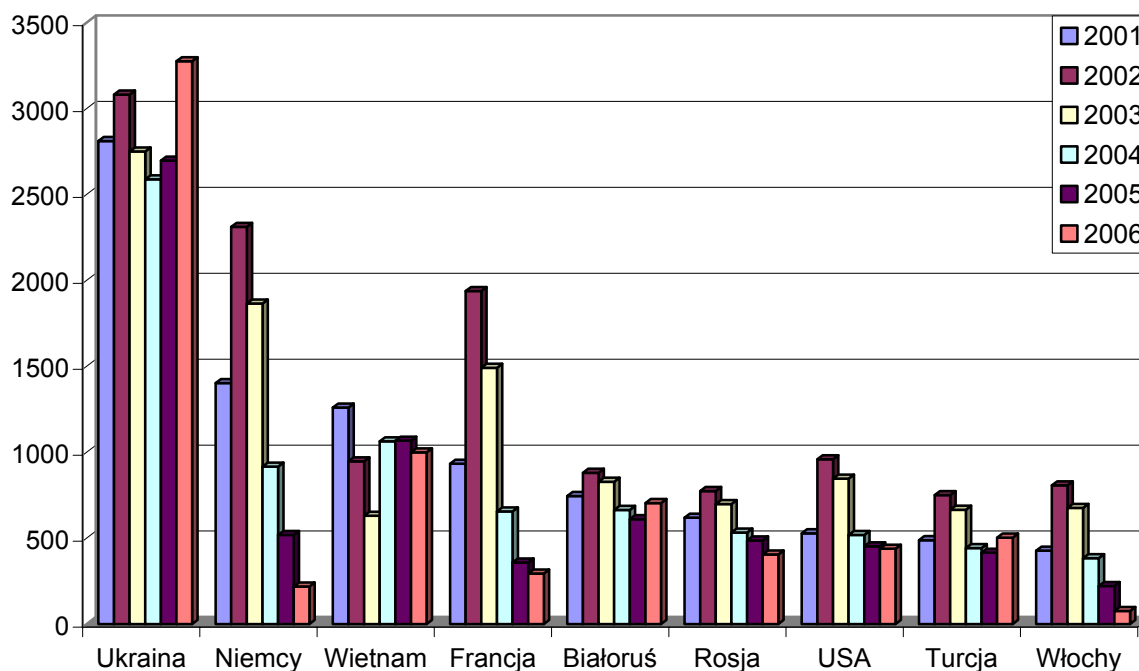
Źródło: dane za 1997-2002 Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, dane za 2003-2006 Ministerstwa Gospodarki i Pracy.

Tak, jak w latach poprzednich, blisko 50% pozwoleń na pracę jest wydawane w województwie mazowieckim i w przeważającej większości dotyczą mężczyzn (w 2006 r. mężczyznom wydano blisko 80% pozwoleń, natomiast rok wcześniej 83%).

Spośród krajów o istotnej skali wydanych pozwoleń najwyraźniej zmniejszyła się ona w odniesieniu do Niemiec, Francji i Włoch (wykres 99). Od wielu lat krajem, który dominuje pod względem liczby udzielanych pozwoleń, jest Ukraina. Pracownicy rekrutujący się z tego kraju uzyskali w 2006 r. 3,3 tys. pozwoleń, co stanowi 30% wszystkich pozwoleń indywidualnych, zatem w stosunku do roku poprzedniego dokonał się wzrost o 4 punkty procentowe. W 2005 r. Ukraina uzyskała 2,7 tys. pozwoleń (26% wszystkich pozwoleń indywidualnych), co jest wzrostem udziału w stosunku do roku poprzedniego o 5%. W latach 2000-2005 Ukraińcy corocznie otrzymywali między 2,6 a 3,1 tys. pozwoleń (udział w pozwoleniach ogółem oscylował w granicach 13-16%), co zdecydowanie stawia ich na pierwszym miejscu wśród wszystkich krajów. Tak znaczny wzrost udziału pracowników z Ukrainy w 2006 r. został spowodowany z jednej strony zwiększeniem się absolutnej liczby wydanych pozwoleń, (o blisko 0,6 tys.), a z drugiej zaledwie nieznacznym wzrostem wydanych pozwoleń ogółem. Od trzech lat na drugim miejscu w uzyskiwaniu pozwoleń są obywatele Wietnamu. W 2006 r. udział pozwoleń wydanych Wietnamczykom stanowił 9,3% i w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o 1%.

Krajami, skąd również pochodzili pracownicy uzyskujący pozwolenia, są Białoruś, Niemcy i Rosja. Łącznie obywatele tych krajów (razem z Ukrainą i Wietnamem) w 2005 r. uzyskali 53% wszystkich zezwoleń. Uwzględniając również obywateli z USA, Francji, Turcji oraz Indii, wszyscy razem uzyskali zarówno w 2006 r., jak i rok wcześniej ponad 2/3 wydanych pozwoleń.

Wykres 99. Zgody na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 2000-2006 według głównych krajów napływu (liczby absolutne)



Źródło: patrz tablica 48.

O ile obywatele Ukrainy czy Białorusi znajdują zatrudnienie głównie w budownictwie, o tyle obywatele Wietnamu pracują głównie w handlu (zarówno detalicznym, jak i hurtowym) oraz w gastronomii. Obywatele z Ukrainy od wielu lat uzyskują znaczny udział pozwoleń w edukacji, gdzie obywateli z Wietnamu nie ma w ogóle.

Od wielu lat pozwolenia wydawane według poszczególnych sektorów zatrudnienia charakteryzują się względnie stabilnymi udziałami (tablica 49). Między 1/5 a 1/3 wydawanych pozwoleń skierowanych jest na prace w przemyśle, natomiast pozwolenia w budownictwie nigdy nie przekroczyły 5% ogółu. Istotną gałęzią jest handel, gdzie wydawanych pozwoleń jest między 25 a 35%, natomiast do pracy w edukacji wydawanych jest coraz mniej pozwoleń (ok. 10-16% pozwoleń wydano w latach 2002-2005, z kolei w 2006 r. udział pozwoleń w tym sektorze spadł do 5,7%) – w gastronomii natomiast połowę mniej.

Tablica 49. Zgody na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 2000-2005 według głównych sektorów zatrudnienia

Rok	Ogółem	Sektory							
		prze- twórstwo prze- mysłowe	budowni- ctwo	handel	hotele i reste- uracje	pośred- nictwo finan- sowe	edukacja	ochrona zdrowia i opieka społecz.	inny
2002	22776	4117	1102	5332	1137	843	3238	468	6539
2003	18841	3785	763	4660	1045	2945	2665	408	2570
2004	12381	3455	412	3798	920	1080	1515	343	2281
2005	10304	3145	303	2830	809	1000	1031	305	976
2006	10754	2491	475	2699	848	1033	616	222	2370

Źródło: patrz tablica 48.

Napływ do pracy jest zróżnicowany w zależności od tego, skąd imigranci przyjeżdżają. Jeżeli chodzi o kraje wschodnie, obserwuje się przewagę nielegalnego zatrudnienia. Przybysze ci wykonują raczej podrzędne prace w sektorach (dotyczy to zwłaszcza imigrantów z b. ZSRR) takich jak: budownictwo, sektorze remontowym, rolniczym, pomocy domowych (domena obywateli z b. ZSRR z przewagą obywateli Ukrainy) oraz gastronomicznym

Najczęściej natomiast pracownicy z Zachodu pracują na stanowiskach kierowniczych i menedżerskich, w sektorach bankowym i finansowym oraz sektorze edukacyjnym (szkolenia i nauka języków obcych). Ta grupa stanowiła i nadal stanowi swego rodzaju elitę, w odróżnieniu od imigrantów ze Wschodu.

Wśród wszystkich cudzoziemców, którzy znajdują zatrudnienie w Polsce, pracownicy legalni stanowią znikomą część. O wiele trudniej jest poddać analizie zakres nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców, gdyż brak jest wiarygodnych danych, co do jego skali. Rzeczywista skala takiego zatrudnienia jest tym trudniejsza do oszacowania, że w przeważającej większości są to obywatele Ukrainy, którzy bardzo szybko wkomponowują się w szarą strefę i są trudni do odróżnienia od Polaków wykonujących podobne prace. Szacunki wahają się od 50 do nawet 500 tys. osób.⁴ Zdecydowana większość z nich pozostaje w Polsce przez 3 miesiące, a następnie wraca do swojego kraju. W przypadku prac, które wymagają całorocznego zatrudnienia (np. jako opieka dla starszych osób czy pomoc domowa) obserwuje się migracje w pewnym cyklu rotacyjnym. Na miejsce osoby, która wraca do kraju, przyjeżdża kolejna.

5.7. Emigracja zarobkowa

Trudno jest dokładnie oszacować skalę zjawiska wyjazdu Polaków do pracy za granicą. Biorąc pod uwagę różnorodne źródła danych, otrzymujemy bardzo różne informacje, gdyż w poszczególnych krajach istnieją różne systemy rejestrujące przepływy migracyjne, różne definicje i kategorie migranta.

Zachodzi pytanie, na ile sprawdziły się niepokojące prognozy polskiego rządu, jak również władz państw członkowskich UE. Przepowiadali oni masową migrację zarobkową polskich pracowników na zachód Europy. Czy tak się stało?

Możliwość swobodnego zatrudnienia obywateli nowej Unii napawała obawą wielu mieszkańców starej „piętnastki”. Byli oni przekonani, że nastąpi masowy napływ obcokrajowców, co stanie się zagrożeniem i dużą konkurencją dla rodzimych pracowników. Zgodnie z Traktatem o Przystąpieniu tzw. stare państwa członkowskie UE mają możliwość wprowadzenia czasowych ograniczeń w stosowaniu zasady swobodnego przepływu pracowników. Jedynie trzy kraje (Irlandia, Szwecja oraz Wielka Brytania) faktycznie otworzyły swoje rynki pracy w momencie akcesji Polski do Unii. Kolejne, takie jak Dania, Finlandia, Włochy, Norwegia oraz Królestwo Niderlandów, wprowadziły istotne ułatwienia. Pozostałe kraje utrzymały ograniczenia w zakresie dostępu do rynku pracy. 1 maja 2006 r. do Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji dołączyły Hiszpania, Portugalia, Finlandia oraz Grecja. Natomiast od 31 lipca 2006 r. całkowicie otworzyły swoje rynki pracy Włochy, a od 1 maja 2007 r. Niderlandy. Jednocześnie Francja, Belgia oraz Dania zaczęły wprowadzać pewne ułatwienia w dostępie do rynków pracy dla pracowników z krajów nowo przyjętych do Wspólnoty.

Jeśli chodzi o skalę migracji zarobkowych do „starych” państw członkowskich UE po wejściu Polski do Unii ta systematycznie z roku na rok rośnie, natomiast oprócz podstawowych kierunków wyjazdów, które pozostały podobne, pojawiły się nowe, wcześniej

⁴ Według szacunków Urzędu Pracy w Polsce może przebywać 600-900 tys. pracowników cudzoziemskich rocznie (na ogół sezonowo), a około 100 tys. pracowników cudzoziemskich w miarę na stałe pracuje nielegalnie i przebywa w Polsce. Natomiast URiC oszacował, że w 2004 r. około 450 tys. obcokrajowców pracowało w Polsce nielegalnie.

nie tak istotne. Jak wskazują dane BAEL (Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności), począwszy od 2001 r. stopniowo powiększa się liczba dorosłych mieszkańców Polski przebywających czasowo (tj. dłużej niż dwa miesiące) za granicą. Średnio kwartalnie przebywało za granicą odpowiednio 168 tys. osób w 2001 r., 178 tys. osób w 2002 r. oraz 206 tys. osób w 2003 r. Ostatnie lata wskazują na dalszy wzrost do poziomu – średnio kwartalnie – 253 tys. osób w 2004 r. (wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 23%). W pierwszych dwóch kwartałach 2005 r. przebywało za granicą powyżej dwóch miesięcy odpowiednio 268 tys. osób w pierwszym oraz 264 tys. osób w drugim kwartale, co stanowi wzrost w stosunku do pierwszych dwóch kwartałów 2004 r. odpowiednio o 23% i 11%. Natomiast 2006 r. przyniósł dalszy wzrost o skali dotychczas niespotykanej. W pierwszych trzech kwartałach 2006 r. przebywało za granicą odpowiednio 388 tys. osób, 389 tys. osób oraz 438 tys. osób, co oznacza wzrost w stosunku do odpowiednich kwartałów 2005 r. odpowiednio o 45%, 47% oraz 41%. Średnio kwartalnie przebywało za granicą w pierwszych trzech kwartałach 2006 r. 405 tys. osób. Należy jednak zauważyć, iż z uwagi na to, że próba gospodarstw domowych jest zbyt mała do badania migracji zagranicznych, z danych BAEL nie należy korzystać wprost, gdyż nie odzwierciedlają w pełni skali zjawiska. Bardzo wyraźnie pokazują jednak zachodzące zmiany na przestrzeni kolejnych lat, jak również podstawowe kierunki oddziaływania.

Tablica 50. Obywatele polscy przebywający za granicą powyżej dwóch miesięcy ogółem oraz wyjeżdżający do pracy według głównych krajów docelowych w drugich kwartałach lat 2000-2007 (w procentach)

Kraj wyjazdu	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
	Emigranci ogółem							
Niemcy	35	37	34	31	29	25	20	16
USA	19	23	19	20	19	11	11	7
Włochy	6	8	14	13	11	12	8	8
Wielka Brytania	4	7	7	9	11	20	31	32
Irlandia	0	0	0	0	3	6	7	12
Szwecja	0	0	1	2	3	2	1	2
Emigranci wyjeżdżający do pracy								
Niemcy	36	40	37	33	30	25	20	17
USA	20	19	16	15	17	10	8	6
Włochy	8	9	15	15	13	13	8	8
Wielka Brytania	4	6	5	7	7	20	33	33
Irlandia	0	0	0	1	3	7	8	12
Szwecja	0	0	1	1	3	2	1	2

Źródło: dane GUS (BAEL).

Dane BAEL bardzo wyraźnie pokazują koncentrację terytorialną osób przebywających czasowo za granicą. Głównym krajem przyjmującym polskich migrantów krótkoterminowych są (a właściwie można już powiedzieć, że były) od wielu lat Niemcy. W trzecim kwartale 2005 r. Niemcy straciły po raz pierwszy w historii pozycję lidera na rzecz wyjazdów do Wielkiej Brytanii. Mimo, że nadal odpływ do Niemiec jest znaczny, sprawdziły się przewidywania badaczy twierdzących, że kierunek „niemiecki” zostanie stopniowo zrównoważony poprzez odpływ do Wielkiej Brytanii. Zdecydowana większość emigrantów do Niemiec to pracownicy sezonowi znajdujący zatrudnienie w rolnictwie i gastronomii,

k którzy w ten sposób pracują zaledwie kilka tygodni w roku. Jak pokazują dane BAEL, udział wyjazdów do Niemiec w ogólnej liczbie wyjazdów stopniowo zmniejsza się od 37% 2001 r., poprzez 29% w 2004 r., 20% w drugim kwartale 2006 r., aż do poziomu zaledwie 16% w drugim kwartale 2007 r. Wyjazdy do tego kraju na przestrzeni lat 2000-2007 zmniejszyły się ponad dwukrotnie. Jest to niebywale w wieloletniej tradycji migracyjnej do Niemiec. Podobną tendencję obserwuje się dla innego kraju tzw. „starej emigracji Polaków”, czyli Stanów Zjednoczonych. Na początku XXI wieku wyjazdy do tego kraju odnotowane przez dane BAEL wskazują również ponad trzykrotny spadek – z poziomu 23% w drugim kwartale 2001 r. do zaledwie 7% w analogicznym okresie 2007 r.

Nowe kierunki wyjazdów Polaków do pracy, jakie otworzyły się po wejściu Polski do Unii, pokazują w ostatnich latach bardzo istotny wzrost wyjazdów do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Udział osób przebywających czasowo za granicą w Wielkiej Brytanii charakteryzował się największym wzrostem. Z poziomu 4% w 2000 r. osiągnął poziom 20% pięć lat później, przy czym w latach 2004-2005 udział przebywających tam osób podwoił się. Z kolei, drugie kwartały ostatnich lat, tj. 2006 i 2007 r. wskazują, iż kierunek ten wybiera ponad 30% emigrantów czasowych. W stosunku do 2000 r. wzrost udziału jest ponad siedmiokrotny. W rezultacie liczba osób wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii osiągnęła w drugich kwartałach lat 2006 i 2007 poziom odpowiednio 121 tys. i 171 tys. osób (tj. o 41%). Tendencja jest podobna zarówno w stosunku do wszystkich osób wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii, jak również do osób deklarujących pobyt związany z wykonywaniem tam pracy.

Kolejnym, interesującym ostatnio polskich emigrantów krajem jest Irlandia. Liczba wyjazdów do Irlandii w wyrażeniu absolutnym jeszcze w 2006 r. była nieznacznie mniejsza niż liczba wyjazdów do Włoch czy USA, ale w 2007 r. już zdecydowanie wyprzedziła te kraje nie tylko w liczbach bezwzględnych, ale i w % udziale w wyjazdach ogółem. Od poziomu 3% w 2003 r. udział wzrósł czterokrotnie, osiągając w 2007 r. poziom 12% Natomiast patrząc na początkowe lata XXI wieku, kiedy wyjazdów do Irlandii prawie nie było, można powiedzieć, że mamy do czynienia ze wzrostem udziału dwunastokrotnym. Żaden inny kraj nie doświadczył w ostatnich latach tak dużej dynamiki wzrostu napływu polskich emigrantów.

Tablica 51. Obywatele polscy przebywający za granicą powyżej dwóch miesięcy ogółem oraz wyjeżdżający do pracy według głównych krajów docelowych w drugich kwartałach lat 2002-2007 (w tysiącach)

Kraj przebywania	Okres pobytu za granicą (w miesiącach)									
	2-11					12+				
	2003	2004	2005	2006	2007 ¹	2003	2004	2005	2006	2007
Migranci ogółem										
Ogółem	105	153	168	226	291	92	85	96	163	246
Austria	2	5	2	4	6	1	2	4	4	5
Belgia	4	3	2	1	3	2	1	2	5	6
Francja	6	5	7	1	9	3	8	6	5	6
Niemcy	41	51	47	47	46	21	19	20	32	41
Irlandia	1	4	9	18	37	–	2	6	11	27
Włochy	12	18	20	15	20	13	9	12	15	23
Holandia	3	3	5	9	23	5	3	1	3	9
Hiszpania	4	6	5	5	7	3	4	4	5	3
Szwecja	1	6	4	3	5	2	1	2	2	5
Wielka Brytania	9	18	40	80	102	8	7	12	41	69
USA	16	22	11	16	10	24	24	19	25	28

Tablica 51. Obywatele polscy przebywający za granicą powyżej dwóch miesięcy ogółem oraz wyjeżdżający do pracy według głównych krajów docelowych w drugich kwartałach lat 2002-2007 (w tysiącach) (dok.)

Kraj przebywania	Okres pobytu za granicą (w miesiącach)									
	2-11					12+				
	2003	2004	2005	2006	2007 ¹	2003	2004	2005	2006	2007
Wśród nich: migranci do pracy										
Ogółem	83	126	148	208	267	66	67	77	145	225
Austria	1	4	2	3	5	1	1	3	4	5
Belgia	3	3	2	1	3	2	1	2	4	5
Francja	5	4	5	4	8	2	8	5	4	4
Niemcy	33	44	42	43	44	16	14	14	29	38
Irlandia	1	4	9	18	34	–	2	6	11	27
Włochy	10	17	17	14	18	12	9	12	15	20
Holandia	2	3	5	9	20	4	3	1	3	9
Hiszpania	4	6	5	4	7	3	4	3	5	3
Szwecja	1	4	3	3	4	1	1	2	2	5
Wielka Brytania	7	10	36	33	98	3	4	9	38	63
USA	9	15	8	9	8	14	17	15	18	22

¹ Zgodnie z klasyfikacją stosowaną przez GUS od 1 stycznia 2007 r. emigranci krótkoterminowi przebywali za granicą nie mniej niż 3 miesiące ale poniżej 1 roku.

Źródło: dane GUS (BAEL)

Kończąc rozważania na temat wyjazdów Polaków, warto przytoczyć najnowsze szacunki Głównego Urzędu Statystycznego informujące o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2006⁵. Szacunek ten określa tzw. zasoby imigracyjne w poszczególnych krajach Unii, tj. liczbę Polaków, którzy przebywali czasowo w tych krajach w końcu roku – w latach 2004-2006. Aczkolwiek poniższe szacunki – z uwagi na wykorzystane zarówno różnorodne źródła danych, jak i różnorodne systemy ewidencyjne⁶ – powinny być traktowane jako przybliżone.

Według szacunków GUS w końcu 2006 r. poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 1,95 mln osób (ok. 1 mln w 2004 r. oraz 1,45 mln w 2005 r.) – mieszkańców naszego kraju, przy czym ponad 1,6 mln w Europie (ok. 1,2 mln w 2005 roku). Zdecydowana większość emigrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE – ok. 1,55 mln w 2006 r., następnie w ciągu tylko jednego roku i prawie podwoiła się w całym okresie naszego członkostwa w UE (tablica 52). Szacunek ten uwzględnia także tych Polaków, którzy od dłuższego czasu przebywali poza granicami Polski, w tym w krajach UE, bez względu na ich status pobytu⁷.

⁵ W tej części opracowania powołuję się i cytuję notatkę informacyjną, jaka została udostępniona przez GUS na konferencji prasowej Prezesa GUS w dniu 23 października 2007 r.

⁶ Przy szacowaniu rozmiarów czasowej emigracji Polaków za granicę korzystano z różnych źródeł. Podstawą szacunków były wyniki powszechnego spisu ludności z 2002 r. Do oszacowania liczby emigrantów z Polski przebywających czasowo powyżej 2 miesięcy za granicą zostały wykorzystane źródła krajowe oraz zagraniczne. Źródła krajowe:

– Wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL).

– Badanie ludności nieobecnej w związku z wyjazdem na pobyt czasowy za granicę przeprowadzane przez GUS według stanu z 31 grudnia każdego roku.

– Dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o liczbie zezwoleń wydanych Polakom na pracę w poszczególnych krajach.

Źródła zagraniczne: źródła administracyjne, rejestry oraz statystyka lustrzana – ta ostatnia dotyczy przede wszystkim Niemiec, a w szczególności dane krajów przyjmujących emigrantów z Polski, pochodzące z różnych rejestrów czy badań statystycznych, a w szczególności z: a) Home Office Wielkiej Brytanii – dane o liczbie osób zarejestrowanych w Worker Registration Scheme (WRS) oraz dane o liczbie osób posiadających numer ubezpieczenia (National Insurance Number), b) statystyki lustrzanej Niemiec i innych krajów, uwzględniającej niekiedy nieporównywalne w pełni definicje migranta.

⁷ Tamże, s. 2.

Należy zwrócić uwagę, że przytaczane szacunki rozmiarów emigracji dla lat 2004-2006 dotyczą wyłącznie zasobów migracyjnych i w żadnym wypadku nie powinny być sumowane i nie obejmują emigracji sezonowych.

Należy podkreślić, iż tak jak we wcześniejszych częściach opracowania szacunki GUS pokazały inne ważne kierunki emigracji, ściśle związane z otwieraniem się rynków pracy w poszczególnych krajach członkowskich Unii. Z roku na rok zwiększa się skala emigracji kierującej się do Wielkiej Brytanii. Według szacunków na koniec 2004 r. przebywało tam ok. 150 tys. osób, na koniec 2005 r. – 340 tys. osób, natomiast na koniec 2006 r. było 580 tys. osób, co daje Wielkiej Brytanii pierwsze miejsce pod względem rozmiaru zasobów polskich emigrantów czasowych. Dynamika wzrostu liczby emigrantów na koniec 2006 r. w stosunku do 2004 r. była blisko czterokrotna.

Tablica 52. Emigracja z Polski na pobyt czasowy w latach 2004-2006^a (stan w końcu roku)

Kraj przebywania	Liczba emigrantów w tys.			
	NSP 2002 ^b (maj)	2004	2005	2006
Ogółem	786	1000	1450	1950
w tym Europa	461	770	1200	1610
w tym:				
Unia Europejska (25 krajów)	451	750	1170	1550
w tym:				
Austria	11	15	25	34
Belgia	14	13	21	28
Finlandia	0,3	0,4	0,7	3
Francja	21	30	44	49
Grecja	10	13	17	20
Hiszpania	14	26	37	44
Irlandia	2	15	76	120
Niderlandy	10	23	43	55
Niemcy	294	385	430	450
Portugalia	0,3	0,5	0,6	1
Szwecja	6	11	17	25
Wielka Brytania	24	150	340	580
Włochy	39	59	70	85

^a Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy.

^b Po oszacowaniu liczby emigrantów o nieustalonym kraju czasowego pobytu liczba emigrantów przebywających w krajach Europy wynosi 547 tys., krajach UE – 535 tys.

Źródło: Notatka informacyjna na konferencję prasową Prezesa GUS w dniu 23 października 2007 r.

Na drugim miejscu w końcu 2006 r. znajdowały się Niemcy, tracąc pozycję lidera na rzecz wspomnianej Wielkiej Brytanii, ze stanem emigracji czasowej na poziomie 450 tys. osób. Ze względu na największą dynamikę zjawiska należy podkreślić znaczenie Irlandii jako nowego kierunku emigracji. W 2006 r. w stosunku do 2004 r. skala zasobów migracyjnych zwiększyła się aż ośmiokrotnie, gdyż liczba emigrantów na koniec 2006 r. oraz 2004 r. wynosiła odpowiednio 120 tys. osób oraz 15 tys. osób.

Jak wskazują szacunki GUS zdecydowana większość (80-90%) polskich emigrantów, którzy wyjechali w okresie od maja 2004 do końca 2006 roku – przebywa za granicą w związku z pracą⁸.

⁸ Jednym z ważnych źródeł informacji o emigrujących w związku z pracą Polakach były raporty opracowane przez b. Ministerstwo Gospodarki i Pracy oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

To, ilu Polaków powróci w przyszłości z Wielkiej Brytanii czy Irlandii, pozostaje przedmiotem dyskusji i spekulacji. Tak jak masowy napływ migrantów z Polski był zaskoczeniem dla brytyjskich analityków, tak i skala powrotów pozostaje dla nich dużą zagadką.

5.8. Podsumowanie

Od początku okresu transformacji obserwujemy nową jakość migracji zagranicznych, co jest związane z liberalizacją przepisów paszportowych oraz rozwojem ruchu bezwizowego jako m.in. efekt akcesji Polski do Unii.

Rok 2006 jest dosyć odmienny od lat wcześniejszych. Odnotowano w statystykach najwyższą od 1960 r. imigrację do Polski oraz najwyższą emigrację z Polski. Poziom emigracji na stałe w 2006 r. w porównaniu z rokiem wcześniejszym zwiększył się ponad dwukrotnie (w wyrażeniu procentowym jest to wzrost o 111%), a w porównaniu do 2004 r. zwiększył się o blisko 150%. Takiego skoku wyjazdów na stałe nie zanotowano od wielu lat. W wyrażeniu absolutnym dane PESEL odnotowały wyjazd na stałe 46,9 tys. osób, w roku poprzednim zanotowano „zaledwie” 22,2 tys. emigracji na stałe, a w 2004 r. – 18,8 tys.

W 2006 r. przyjechało na stałe do Polski 10,8 tys. osób, co jest najwyższym poziomem nie tylko od momentu transformacji systemowej, ale od początku lat 60., natomiast rok i dwa lata wcześniej przyjeżdżało blisko 9,5 tys. osób. Po raz pierwszy imigracja na stałe do Polski przekracza poziom 10 tys. osób. Napływ w 2006 r. jest większy w stosunku do roku poprzedniego o 15%, natomiast w stosunku do 2004 r. większy o 13%.

Z uwagi na to, iż w 2006 r. zaobserwowano najwyższy poziom wyjazdów (wzrost w wyrażeniu absolutnym o 24,7 tys. osób), a zarazem najwyższy poziom przyjazdów (przy czym wzrost ten wynosi „zaledwie” 1,4 tys. osób), powiększyło się ujemne saldo migracji w stosunku do roku poprzedniego, osiągając najwyższy poziom wynoszący -36,1 tys. osób.

Jeżeli chodzi o rozkład według płci, to zarówno wśród imigrantów, jak i emigrantów na stałe, przeważają mężczyźni. Od lat 90. występuje sytuacja nieznaczonej przewagi mężczyzn, gdzie przykładowo w 2005 r. wyjechało na stałe z Polski 1,5% mężczyzn więcej niż kobiet, a przybyło zaledwie 0,5% mężczyzn więcej. Natomiast w 2006 r. nad kobietami było już zdecydowanie więcej wyjeżdżających i przyjeżdżających mężczyzn. „Nadwyżki” wynosiły odpowiednio 38,3% oraz 22%.

Inną charakterystyczną cechą emigracji na stałe jest zmiana struktury wieku osób decydujących się na wyjazd połączony z wymeldowaniem się. Zaczęły dominować osoby młode, w wieku 20-29 lat, gdzie w 2006 r. udział ich wyjazdów w wyjazdach na stałe ogółem wyniósł aż 42%. Generalnie w 2006 r. porównaniu do 2005 r. emigrowało na stałe relatywnie więcej osób w młodszych grupach wieku produkcyjnego, tj. 20-34 lata.

Jeżeli chodzi o geograficzne kierunki obierane przez polskich emigrantów na stałe, to od wielu lat (a właściwie dekad) wiodą Niemcy, aczkolwiek po raz pierwszy można powiedzieć, że miały one pozycje lidera do 2005 r., gdyż w 2006 r. utraciły ją na rzecz Wielkiej Brytanii. Na drugim miejscu, po raz pierwszy w historii emigracji znalazły się Niemcy. Co prawda w 2006 r. w stosunku do 2005 r. zanotowano absolutny wzrost wyjazdów, to jednak udział wyjazdów na stałe do Niemiec znalazł się na drugim miejscu (31,8%) zaraz za Wielką Brytanią, do której skierowało się 38,3% osób wyjeżdżających ogółem na stałe.

Imigrację do Polski podejmowali, tak jak w latach poprzednich, głównie obywatele Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz państw byłego Związku Radzieckiego. I w tej kwestii, jak w przypadku emigracji, Wielka Brytania odegrała w 2006 r. istotną rolę. Po raz pierwszy w historii absolutny napływ na stałe z tego kraju był drugi w kolejności, w związku z czym Stany Zjednoczone utraciły wieloletnią drugą pozycję.

Liczba wniosków (a zarazem osób ubiegających się) o nadanie statutu uchodźcy w ostatnich latach stale wzrastała do 2004 r. i dopiero 2005 r. przyniósł spadek zarówno liczby składanych wniosków, jak i liczby osób ubiegających się o status uchodźcy. W 2006 r. zaobserwowano nieznaczny wzrost liczby osób ubiegających się o status uchodźcy (o 3,4%) w przeciwieństwie do 2005 r., gdzie nastąpił spadek (o 15,1%) w stosunku do 2004 r. Jak każdego roku w ogólnej liczbie osób ubiegających się mieszczą się także osoby, które powtórnie złożyły wniosek lub zostały nim objęte (21% całości w 2005 r.). W wielu przypadkach były to aplikacje składane po raz trzeci i kolejny.

Innym rodzajem napływu na terytorium Polski jest imigracja zarobkowa, czyli mobilność związana z pozyskiwaniem dochodu lub związana z działalnością zarobkową w kraju docelowym. Legalna, jeżeli pracownik posiada wizę upoważniającą do podjęcia pracy, nielegalna – jeżeli takowej nie posiada. Według Ministerstwa Gospodarki, w 2006 r. indywidualną zgodę na pracę otrzymało 10,75 tys. pracowników, co stanowi wzrost w stosunku do roku 2005 r. o blisko 4%, natomiast w porównaniu do 2004 r. spadek o 13,2%. W porównaniu do 2002 r., kiedy wydano najwięcej pozwoleń, spadek jest ponad dwukrotny.

Mniejsza liczba pozwoleń jest spowodowana nowymi regulacjami prawnymi, które zostały wprowadzone w związku z akcesją Polski do UE. Tak, jak w latach poprzednich, blisko 50% pozwoleń na pracę jest wydawane w województwie mazowieckim i w przeważającej większości dotyczą mężczyzn (w 2006 r. mężczyznom wydano blisko 80% pozwoleń, natomiast rok wcześniej 83%).

Spśród krajów o istotnej skali wydanych pozwoleń najwyraźniej zmniejszyła się ona w odniesieniu do Niemiec, Francji czy Włoch. Od wielu lat krajem, który dominuje pod względem liczby udzielanych pozwoleń, jest Ukraina. Pracownicy rekrutujący się z tego kraju uzyskali w 2006 r. 30% wszystkich pozwoleń indywidualnych, zatem w stosunku do roku poprzedniego dokonał się wzrost o 4 punkty procentowe.

Wśród wszystkich cudzoziemców, którzy znajdują zatrudnienie w Polsce, pracownicy legalni stanowią znikomą część. O wiele trudniej jest poddać analizie zakres nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców, gdyż brak jest wiarygodnych danych, co do jego skali. Szacunki wahają się od 50 do nawet 500 tys. osób. Zdecydowana większość z nich pozostaje w Polsce przez 3 miesiące, a następnie wraca do swojego kraju.

Odnosnie wyjazdów zarobkowych Polaków za granicę, również trudno jest dokładnie oszacować skalę tego zjawiska. Biorąc pod uwagę różnorodne źródła danych, otrzymuje się bardzo różne informacje, gdyż w poszczególnych krajach istnieją różne systemy rejestrujące przepływy migracyjne, różne definicje i kategorie migranta.

Jednakże, co należy podkreślić, to skala migracji zarobkowych do „starych” państw członkowskich UE po wejściu Polski do Unii systematycznie z roku na rok rośnie. Ponadto oprócz tradycyjnie „emigracyjnych” kierunków wyjazdów pojawiły się nowe, wcześniej nie tak istotne. Według danych BAEL, począwszy od 2001 r. stopniowo powiększa się liczba dorosłych mieszkańców Polski przebywających czasowo (tj. dłużej niż dwa miesiące) za granicą, przy czym z uwagi na to, że próba gospodarstw domowych jest zbyt mała do badania migracji zagranicznych, z danych BAEL nie należy korzystać wprost (nie odzwierciedlają one w pełni skali zjawiska, choć bardzo wyraźnie pokazują zachodzące zmiany na przestrzeni kolejnych lat, jak również podstawowe kierunki odpływu).

Możemy zauważyć bardzo wyraźną koncentrację terytorialną osób przebywających czasowo za granicą. Głównym krajem „przyjmującym” polskich migrantów krótkoterminowych od wielu lat są Niemcy. W trzecim kwartale 2005 r. Niemcy straciły po raz pierwszy w historii pozycję lidera na rzecz wyjazdów do Wielkiej Brytanii. Udział wyjazdów do Niemiec w ogólnej liczbie wyjazdów stopniowo zmniejsza się – od 37% w 2001 r., poprzez 29% w 2004 r., 20% w drugim kwartale 2006 r., aż do poziomu zaledwie 16% w drugim kwartale 2007 r.

Nowe kierunki wyjazdów Polaków do pracy, jakie otworzyły się po wejściu Polski do Unii, pokazują w ostatnich latach bardzo istotny wzrost wyjazdów do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Udział osób przebywających czasowo za granicą w Wielkiej Brytanii charakteryzował się największym wzrostem. Z poziomu 4% w 2000 r. osiągnął 20% pięć lat później, a idąc dalej, drugie kwartały ostatnich lat, tj. 2006 i 2007 r. wskazują, iż kierunek ten wybiera ponad 30% emigrantów czasowych. Tendencja jest podobna zarówno do wszystkich osób wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii, jak również do osób deklarujących pobyt związany z wykonywaniem tam pracy.

Kolejnym „interesującym” ostatnio polskich emigrantów krajem jest Irlandia. Liczba wyjazdów do Irlandii jeszcze w 2006 r. była nieznacznie mniejsza niż liczba wyjazdów do Włoch czy USA, ale w 2007 r. już zdecydowanie wyprzedziła te kraje nie tylko pod względem absolutnym, jak i pod względem udziału w wyjazdach ogółem. Z poziomu 3% w 2003 r. udział wzrósł czterokrotnie, osiągając w 2007 r. 12%.

Według najnowszych szacunków GUS w końcu 2006 r. poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 1,95 mln osób (ok. 1 mln w 2004 r. oraz 1,45 mln w 2005 r.) – mieszkańców naszego kraju, przy czym ponad 1,6 mln w Europie (ok. 1,2 mln w 2005 roku). Zdecydowana większość emigrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE – ok. 1,55 mln w 2006 r. i liczba ta zwiększyła się o 380 tys. w ciągu tylko jednego roku i prawie podwoiła się w okresie naszego członkostwa w Unii. Szacunek ten uwzględnia także tych Polaków, którzy od dłuższego czasu przebywali poza granicami Polski, w tym w krajach UE, bez względu na status ich pobytu. Przytaczane szacunki rozmiarów emigracji dla lat 2004-2006 dotyczą jednak wyłącznie zasobów migracyjnych i w żadnym wypadku nie powinny być sumowane. Nie obejmują też emigracji sezonowych.

Również szacunki GUS pokazały nowe kierunki emigracji, ściśle związane z otwieraniem się rynków pracy w poszczególnych krajach członkowskich Unii. Z roku na rok zwiększa się skala emigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii. Według szacunków na koniec 2004 r. przebywało tam ok. 150 tys. osób, na koniec 2005 r. – 340 tys. osób, natomiast na koniec 2006 r. było to 580 tys. osób, co daje Wielkiej Brytanii pierwsze miejsce pod względem rozmiarów zasobu polskich emigrantów czasowych. Dynamika wzrostu liczby emigrantów na koniec 2006 r. w stosunku do 2004 r. była blisko czterokrotna.

Na drugim miejscu w końcu 2006 r. znajdowały się Niemcy, tracąc pozycję lidera na rzecz wspomnianej Wielkiej Brytanii ze stanem emigracji czasowej na poziomie 450 tys. osób. Ze względu na największą dynamikę zjawiska należy podkreślić znaczenie Irlandii jako nowego kierunku emigracji.

Jak wskazują szacunki GUS zdecydowana większość (80-90%) polskich emigrantów, którzy wyjechali w okresie od maja 2004 do końca 2006 roku, przebywa za granicą w związku z pracą. To, ilu Polaków powróci w przyszłości z Wielkiej Brytanii czy Irlandii, pozostaje przedmiotem dyskusji i spekulacji. Tak, jak masowy napływ migrantów z Polski był zaskoczeniem dla brytyjskich analityków, tak i skala powrotów pozostaje dla nich dużą zagadką.

Powszechna globalizacja wpływa na procesy migracyjne. Utrzymanie podziału na migracje stałe i czasowe nie wydaje się już tak znaczące jak wcześniej. Historia pokazuje, że Polacy na trwale są uczestnikami tych ruchów. Akcesja do UE włączyła Polskę w jeszcze większym stopniu w światowy, ale przede wszystkim europejski system migracyjny.

VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W 2006 R. NA TLE ZMIAN OKRESU 2002-2006

Wstęp

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest przedstawienie przestrzennych zróżnicowań podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w Polsce w 2006 r. – z odniesieniami do trendów zaobserwowanych w okresie 2002-2006. Rozdział ten składa się z 9 podrozdziałów tematycznych, w których kolejno zaprezentowano wybrane elementy kształtujące sytuację demograficzną kraju. W każdej spośród wyżej wymienionych części pokazano:

- stan badanego zjawiska w 2006 r.,
- średnioroczny stan badanego zjawiska w okresie 2002-2006 (wszędzie, gdzie było to celowe).

W szczególności należy zwrócić uwagę, iż w prezentowanej analizie zróżnicowań przestrzennych wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski dokonano wstępnego określenia trendów zmian zachodzących w przedmiotowym zakresie. Ze względu na nieustanne modyfikacje podziału administracyjnego kraju takie analizy są tym trudniejsze, im niższego szczebla podziału terytorialnego kraju dotyczą. W prezentowanym rozdziale, w celu uzyskania porównywalności danych statystycznych (zwłaszcza w skali powiatów), dokonano korekty danych z lat 2002-2005, dostosowując je do podziału administracyjnego z 31 XII 2006 r.

Mimo bardzo dużej pracochłonności tego przedsięwzięcia, uznano, iż jest ważne, aby dokonać swoistego „uwiarygodnienia” jednorocznych obserwacji zmian w sytuacji demograficznej kraju w ujęciu przestrzennym poprzez ich „uśrednienie” dla 5-letniego okresu. Taka analiza wykazała, iż corocznie dokonywane obserwacje przedmiotowych procesów demograficznych w ujęciu przestrzennym nie dają przypadkowych wyników, lecz pokazują rzeczywiste trendy zmian. Można jednak już w tym okresie 2002-2006 zaobserwować wyraźne zmiany nasilenia badanych zjawisk. Wykazują to zawarte w treści niniejszego rozdziału, zestawione po dwa, kartogramy dla każdego z badanych zjawisk. Pierwszy kartogram przedstawia określone zjawisko w 2006 r. dla każdego badanego elementu sytuacji demograficznej kraju, a drugi średnioroczny poziom tego samego zjawiska w okresie 2002-2006. Podstawowymi jednostkami poddawany tutaj analizom przestrzennych zróżnicowań procesów demograficznych są województwa i powiaty¹.

6.1. Sieć osadnicza i liczba ludności

Dokładne przedstawienie zmian w przestrzennym rozmieszczeniu ludności Polski, zarówno w dłuższym, jak i krótszym okresie, wymaga pracochłonnych przeliczeń danych statystycznych, ponieważ, jak wspomniano na wstępie, dokonywane są nieustannie korekty podziału administracyjnego kraju. Dotyczy to wszystkich szczebli tego podziału: gmin, powiatów, podregionów, a nawet województw.

¹ W celu określenia trendów zmian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski wybrano lata 2002-2006, ponieważ w okresie tym utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw, podregionów, a zwłaszcza powiatów.

**Tablica 53. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2006
(stan w dniu 31 XII)**

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2006
Miasta ogółem	830	860	880	889
W tym o liczbie ludności				
poniżej 5000	257	269	287	301
5 000-9 999	177	181	181	187
10 000-19 999	177	178	183	182
20 000-49 999	128	139	137	132
50 000-99 999	48	51	50	48
100 000-99 999	23	22	23	22
200 000 i więcej	20	20	19	17
Miejscowości wiejskie ogółem	56 866	.	56769	53012
Wsie	42 814	.	42804	42948
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	.	13965	10064
Gminy z obszarami wiejskimi ogółem	2121	2168	2171	2171
W tym o liczbie ludności				
poniżej 2000	14	18	20	
2000-4999	638	679	706	774
5000-6999	641	642	627	
7000-9999	517	526	507	
10000 i więcej	311	303	311	327

Źródło: Układ własny na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001* oraz *Mały Rocznik Statystyczny 2007*, GUS, Warszawa

Zmiany liczby ludności zamieszkującej w poszczególnych jednostkach podziału administracyjnego kraju są wynikiem procesów demograficznych (przyrost/ubytek rzeczywisty, naturalny, migracje itp.), ale również rezultatem zmian granic badanych jednostek. Już samo określenie zmian liczby mieszkańców miast w latach 1990-2006 jest utrudnione, ponieważ w tym okresie liczba miast w Polsce zwiększyła się o 59 (porównaj tablica 53), a ponadto co najmniej kilkadziesiąt miast zmieniło swoje granice administracyjne.

Poza wyżej wymienionymi w. trudnościami w określeniu stopnia urbanizacji mierzonego bezwzględnie i względnie ilością mieszkańców miast w takim ujęciu odnosimy się do formalnego statusu danej jednostki administracyjnej (miasta), więc otrzymujemy w tym zakresie informację o charakterze formalnym, a nie rzeczywistym. Wiadomo powszechnie, iż procesy urbanizacji czasami są bardziej zaawansowane na obszarach wiejskich, leżących w zasięgu oddziaływania wielkich miast, niż w małych, peryferyjnie położonych miasteczkach. Formalnie rzecz biorąc, liczba ludności miejskiej w Polsce w okresie 1990-2006 zmniejszyła się z ok. 23,615 mln do 23,369 mln.

Liczba miejscowości wiejskich zmniejszyła się w tym okresie z 56 866 do 53 012, ale jednocześnie liczba mieszkańców wsi wzrosła z 14,569 mln do 14,757 mln (porównaj tablica 54).

Tablica 54. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990-2006

Ludność	1990		1995		2000		2006	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
Polska								
Ogółem	38183,2	100,0	38609,4	100,0	38644,2	100,0		100,0
Miasta								
Ogółem	23614,5	61,8	23876,7	61,8	23876,5	61,8	23368,9	61,3
Poniżej 5000	803,2	2,1	826,6	2,1	882,9	2,3	917,5	2,4
5 000-9 999	1252,4	3,3	1275,0	3,3	1285,2	3,3	1335,9	3,5
10 000-19 999	2551,9	6,6	2551,1	6,6	2680,2	6,9	2677,5	7,0
20 000-49 999	3963,2	10,4	4217,2	10,9	4221,9	10,9	4130,3	10,8
50 000-99 999	3230,6	8,5	3422,8	8,9	3359,4	8,7	3277,2	8,6
100 000-199 999	3012,5	7,9	2854,9	7,4	3043,5	7,9	3058,9	8,0
200 000 i więcej	8880,7	23,0	8729,1	22,6	8403,4	21,8	7971,6	20,9
Wieś								
Ogółem	14568,7	38,2	14732,7	38,2	14767,7	38,2	14756,6	38,7
Gminy według liczby ludności wiejskiej								
Poniżej 2 000	19,2	0,1	25,9	0,1	29,7	0,1	43,3	0,1
2 000-4 999	2506,7	6,6	2654,3	6,9	2747,6	6,6	2876,0	7,5
5 000-6 999	3803,5	9,9	3803,7	9,9	3723,4	9,9	3566,7	9,4
7 000-9 999	4281,0	11,2	4359,3	11,3	4212,9	11,2	3881,7	10,2
10 000 i więcej	3958,3	10,4	3889,5	10,1	4054,1	10,4	4388,9	11,5

Źródło: jak Tablica 53

6.2. Gęstość zaludnienia kraju

W Polsce występują względnie bardzo duże zróżnicowania przestrzenne gęstości zaludnienia, przy czym nie dotyczy to wyłącznie oczywistych różnic między obszarami miast i obszarami wiejskimi. Obie ww. grupy jednostek osadniczych są pod tym względem silnie zróżnicowane wewnętrznie.

W grupie miast zróżnicowania przeciętnego poziomu gęstości zaludnienia zawierają się w przedziale od kilkuset do kilku tysięcy osób/km². Spośród ogółu ok. 10 % miast wykazuje gęstość zaludnienia poniżej 200 osób/km², ok. 20 % – od 200 do 500 osób/km², ok. 25 % – od 500 do 1000 osób/km², a niespełna 50 % miast wykazuje przeciętny poziom gęstości zaludnienia wyższy niż 1000 osób/km². Zgodnie z oczekiwaniami poziom gęstości zaludnienia w miastach jest silnie skorelowany z ich wielkością mierzoną liczbą ludności. Można również zauważyć intensywniejsze wykorzystanie przestrzeni w „starych” miastach, szczególnie tych, znajdujących się w zachodniej części kraju. Przedstawiony 5-krotny zakres zróżnicowania w tej mierze (po odrzuceniu przypadków skrajnych) wskazuje, iż miasta różnią się wyraźnie predyspozycjami „rozwojowymi”.

Na obszarach wiejskich w Polsce gęstość zaludnienia wynosi od kilkunastu do kilkuset osób/km². Na 2171 gmin z obszarami wiejskimi w co 6. na 1 km² przypada mniej niż 25 mieszkańców, ok. 40 % tego typu jednostek wykazuje w granicach 25-50 osób/km², więcej niż co trzecia ma 50-99 osób/km², niespełna co 10. 100-149 osób na 1 km², a tylko niewiele więcej niż co 20. ma ponad 150 osób/km² (porównaj tablica 55). Najniższą w skali kraju gęstość zaludnienia wykazują przygraniczne obszary wiejskie województw wschodnich i zachodnich, przy czym te strefy najniższej gęstości zaludnienia wyraźnie rozszerzają się na północy kraju. W wyniku

takiego układu obszary o najwyższej gęstości zaludnienia tworzą wielki trójkąt, którego podstawą są wszystkie niemal województwa południowe, a wierzchołkiem centralna część województwa pomorskiego.

Tablica 55. Miasta i tereny wiejskie gmin wg gęstości zaludnienia

Miasta wg stanu na 01.01.2007					
Miasta ogółem	Liczba ludności na 1 km ²				
	do 150	150-499	500-999	1000-1999	2000 i więcej
891	46	245	254	272	74
100,0	5,2	27,5	28,5	30,5	8,3
Obszary wiejskie gmin wg stanu na 01.01.2007					
Obszary wiejskie gmin ogółem	Liczba ludności na 1 km ²				
	do 25	25-49	50-99	100-149	150 i więcej
2171	254	839	744	189	145
100,0	11,7	38,6	34,3	8,7	6,7

Źródło: Obliczenia i układ własne na podstawie danych GUS

6.3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Precyzyjne określenie przyrostu i ubytku rzeczywistego ludności na obszarze poszczególnych jednostek administracyjnych kraju wymaga dysponowania porównywalnymi danymi statystycznymi dla danego okresu – tzn. takimi, w których wyeliminowano wpływ dokonywanych zmian podziału administracyjnego.

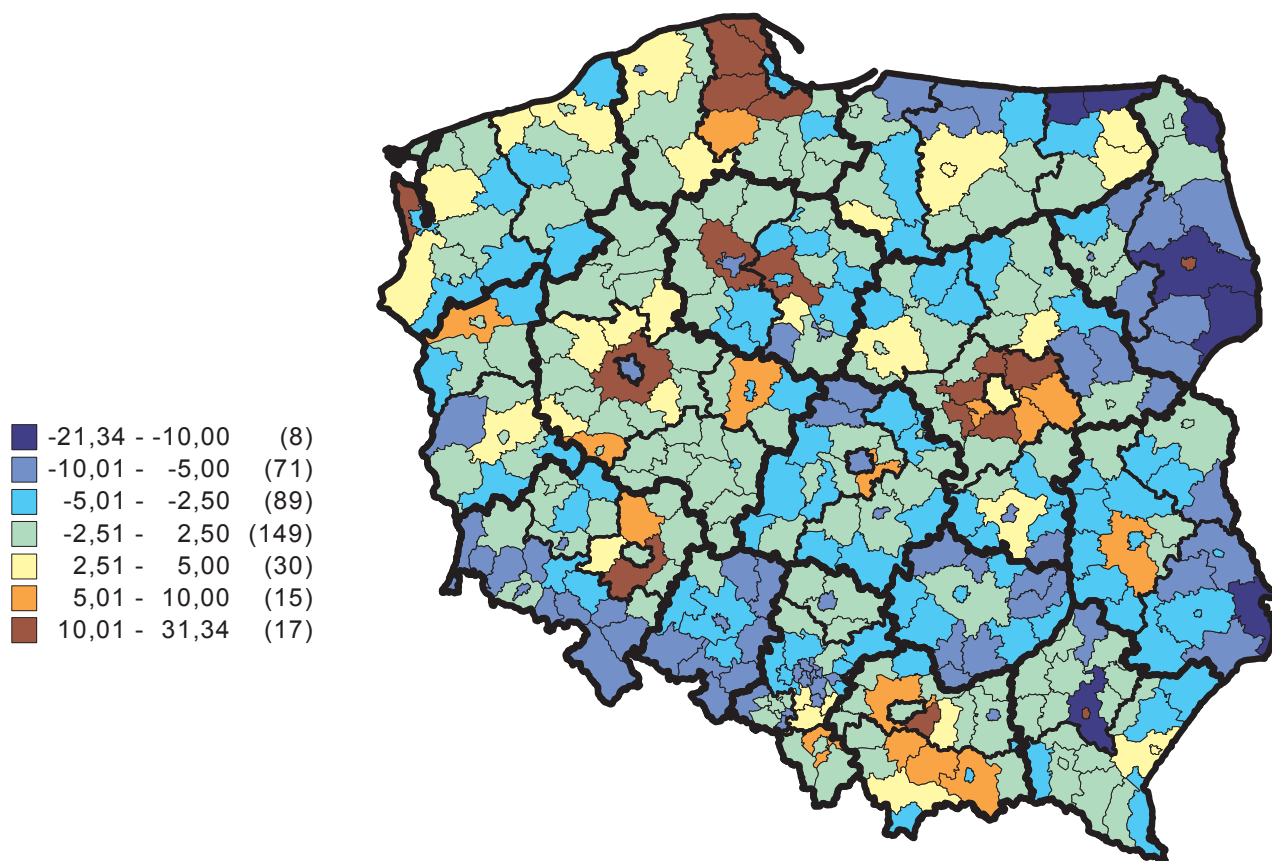
Tablica 56. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie w okresie 2002-2006
Mazowieckie	2,71	Małopolskie	10,50
Pomorskie	2,07	Pomorskie	9,14
Wielkopolskie	1,80	Mazowieckie	8,40
Małopolskie	1,54	Wielkopolskie	6,92
Podkarpackie	-0,33	Lubuskie	0,32
Lubuskie	-0,67	Warmińsko-mazurskie	-1,10
Zachodniopomorskie	-0,79	Kujawsko-pomorskie	-1,35
Polska ogółem	-0,83	Polska ogółem	-2,43
Kujawsko-pomorskie	-0,91	Zachodniopomorskie	-2,87
Warmińsko-mazurskie	-1,20	Podkarpackie	-3,56
Dolnośląskie	-2,05	Dolnośląskie	-7,70
Podlaskie	-2,99	Podlaskie	-9,61
Lubelskie	-3,14	Lubelskie	-11,03
Śląskie	-3,55	Świętokrzyskie	-12,38
Świętokrzyskie	-4,02	Śląskie	-13,19
Łódzkie	-4,37	Łódzkie	-15,79
Opolskie	-5,22	Opolskie	-17,97

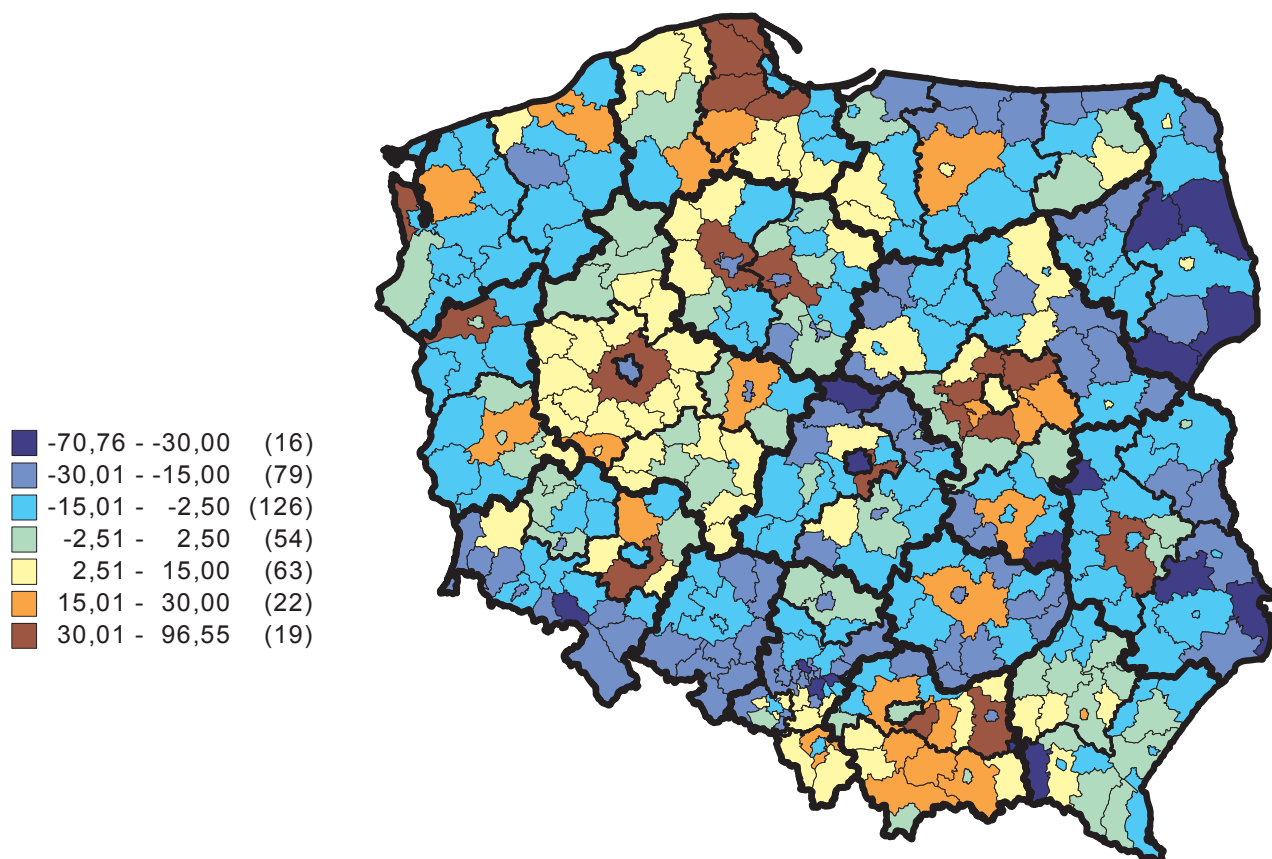
Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

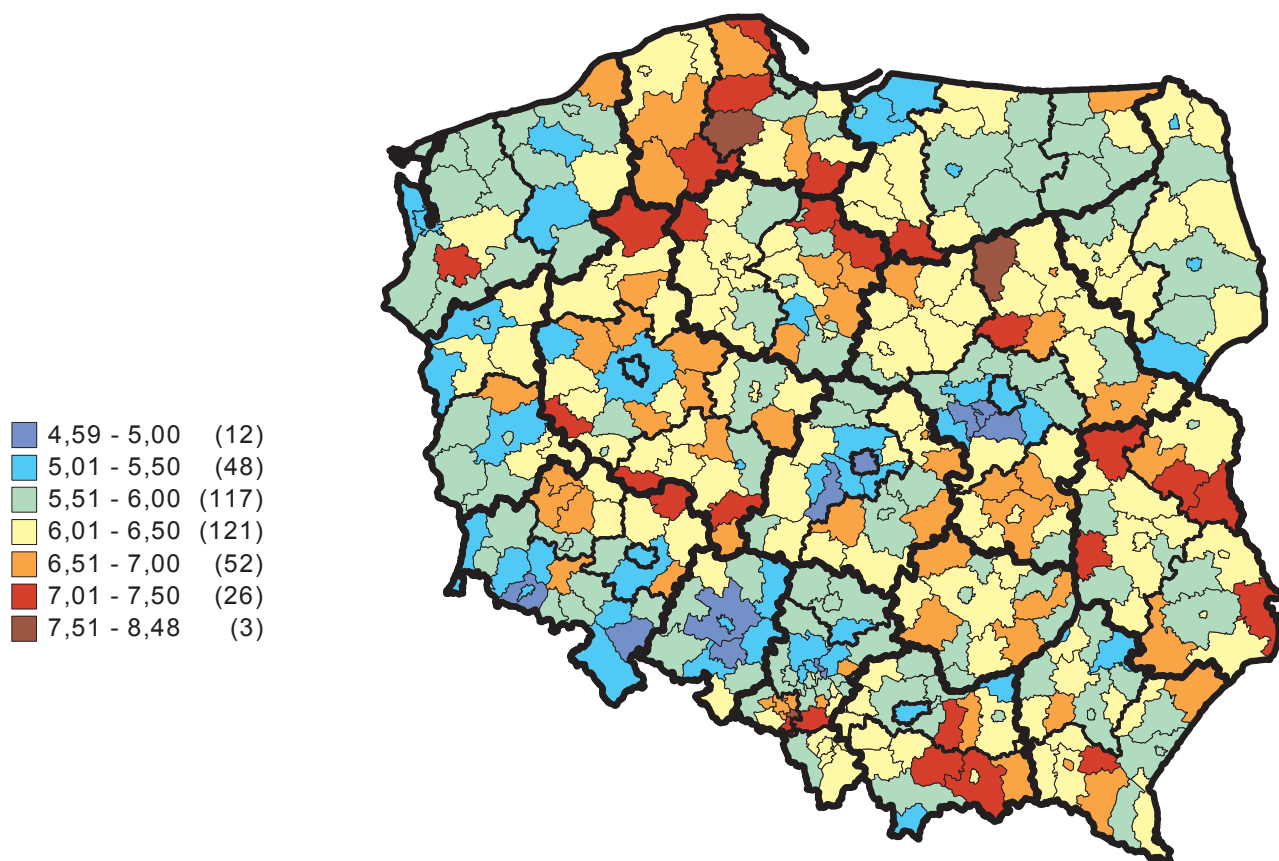
Ryc. 2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



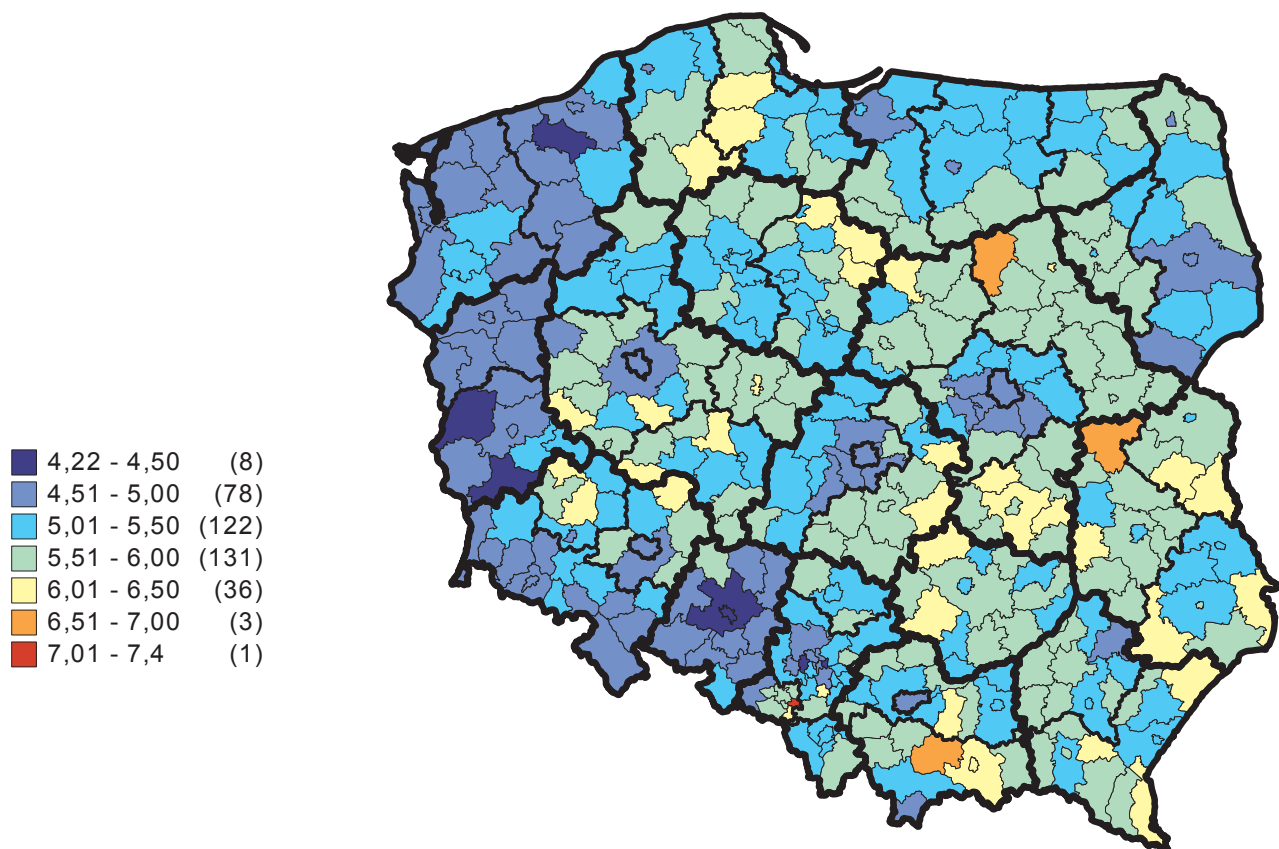
Ryc. 3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002-2006
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 4. Liczba małżeństw zawartych w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5. Średnioroczna liczba małżeństw zawartych w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Okres transformacji ustrojowej uruchomił przybierające współcześnie na sile procesy dostosowania rozmieszczenia potencjału demograficznego do zachodzących przemian gospodarczych. Stwierdzony ogólny ubytek rzeczywisty ludności Polski jest wypadkową zwiększenia liczby ludności na jednych obszarach i wyraźnego zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów. W tablicy 56 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2006 r. w poszczególnych województwach. Aż w 12 województwach odnotowano ubytek ludności, podczas gdy w 4 zauważa się jej przyrost. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło w regionach przeżywających różnego typu trudności rozwojowe. Należą do nich: opolskie, łódzkie, świętokrzyskie, śląskie, lubelskie, podlaskie i dolnośląskie. Jak widać, są to województwa Polski południowo-zachodniej, centralnej, a także wschodniej. Przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których znajdujemy rozwijające się duże aglomeracje (obszary metropolitarne): mazowieckie – Warszawa, pomorskie – Trójmiasto, wielkopolskie – Poznań, małopolskie – Kraków. Przedstawiona powyżej obserwacja dla 2006 r. nie jest zapisem sytuacji incydentalnej. W tablicy 56 przedstawiono również średnioroczny przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 mieszkańców dla okresu 2002-2006. Te (uwiarygodnione przez uśrednienie) obserwacje dotyczące przyrostu ubytku rzeczywistego ludności dla okresu 2002-2006 są ogólnie zgodne (mimo wyższego poziomu miernika) ze zmianami zaobserwowanymi w 2006 r.

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2006 r. umożliwia wstępne zidentyfikowanie obszarów formalnie zarejestrowanego rozwoju i regresu demograficznego (porównaj ryc. 2 i 3). Najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie stolice regionów. Jest rzeczą ciekawą, iż w samych tych „ośrodkach regionalnych” (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie liczby ludności. Największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego, Wrocławia i Krakowa. Wyraźnie mniejszy przyrost względny ludności wykazują powiaty otaczające Białystok, Lublin, Kielce, Rzeszów i Zieloną Górę. W uproszczeniu można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności następuje tylko na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne – porównaj ryc. 2). Wszystkie pozostałe, położone „peryferyjnie”, powiaty wykazały w 2006 r. ubytek rzeczywisty ludności. Odstępstwa od tej reguły dotyczą tylko względnie przężnych demograficznie województw Polski południowo-wschodniej (podkarpackie, małopolskie) oraz części ziem zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie).

W skali powiatów rozpiętość poziomu względnego przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w 2006 r. była bardzo duża: w 8 powiatach ubytek ten wynosił od 10 do 21 promili, natomiast w 17 powiatach przyrost rzeczywisty ludności wynosił 10-31 promili.

Opisana powyżej sytuacja dla 2006 r. znajduje potwierdzenie w obserwacji dla okresu 2002-2006 (porównaj ryc. 3). W wyżej wymienionym okresie jeszcze wyraźniej rysował się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, ośrodki subregionalne).

6.4. Małżeństwa

Liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną struktury wiekowej ludności danego obszaru oraz jego specyfiki społecznej. Na poziomie regionalnym w 2006 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (porównaj tablica 57).

Najniższy poziom tego wskaźnika (5,3-5,8) odnotowano w województwach południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie, lubuskie), podobny w województwach centralnych (łódzkie, mazowieckie) oraz w podlaskim. Najwięcej małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zawarto w województwach północnych (pomorskie, kujawsko-pomorskie), wschodnich i południowo-wschodnich (lubelskie, podkarpackie) oraz świętokrzyskim i wielkopolskim. Analogiczna sytuacja do opisanej powyżej, średnio biorąc, występowała w całym okresie 2002-2006. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, iż średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002-2006 jest zdecydowanie niższy od odnotowywanego w toku 2005 i 2006. Wynika to z wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyższych lat 80.

Tablica 57. Liczba małżeństw zawartych w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie w okresie 2002-2006
Pomorskie	6,33	Lubelskie	5,70
Lubelskie	6,23	Świętokrzyskie	5,59
Kujawsko-pomorskie	6,17	Podkarpackie	5,55
Świętokrzyskie	6,14	Wielkopolskie	5,46
Wielkopolskie	6,13	Małopolskie	5,44
Podkarpackie	6,04	Pomorskie	5,42
Małopolskie	5,97	Kujawsko-pomorskie	5,39
Śląskie	5,96	Warmińsko-mazurskie	5,34
Polska ogółem	5,93	Mazowieckie	5,33
Warmińsko-mazurskie	5,89	Polska ogółem	5,30
Lubuskie	5,82	Podlaskie	5,27
Zachodniopomorskie	5,78	Śląskie	5,25
Mazowieckie	5,77	Łódzkie	5,18
Podlaskie	5,74	Dolnośląskie	5,04
Dolnośląskie	5,73	Zachodniopomorskie	4,84
Łódzkie	5,64	Lubuskie	4,81
Opolskie	5,37	Opolskie	4,69

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (porównaj ryc. 4 i ryc. 5) widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się ludność większości powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju oraz obszary północno-wschodnie. Również najmniejsza liczba małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców cechowała się większość powiatów grodzkich oraz związanych funkcjonalnie z nimi powiatów ziemskich.

Rozpiętość omawianego miernika w 2006 r. w skali powiatów (porównaj ryc. 4) była dość znacząca: od 4,6 do 8,8 małżeństw na 1000 ludności. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono w całym okresie 2002-2006 (porównaj ryc. 5). Wówczas jednak, średnio biorąc, w 8 powiatach najniższy poziom omawianego miernika wynosił od 4,2 do 4,5, a najwyższy (6,5-7,4) odnotowano w 4 powiatach.

6.5. Urodzenia

Odnosząc się do ogólnego (bezwzględnego i względnego) zmniejszenia liczby urodzeń w Polsce występującego w latach 1990-2006, stwierdza się bardzo duże zróżnicowanie przestrzenne poziomu tego zjawiska – podobnie jak to miało miejsce w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności.

Tablica 58. Liczba urodzeń żywych w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie w okresie 2002-2006
Pomorskie	11,01	Pomorskie	10,50
Wielkopolskie	10,79	Warmińsko-mazurskie	10,32
Warmińsko-mazurskie	10,58	Wielkopolskie	10,21
Lubuskie	10,33	Małopolskie	9,90
Kujawsko-pomorskie	10,23	Kujawsko-pomorskie	9,86
Mazowieckie	10,21	Podkarpackie	9,83
Małopolskie	9,98	Lubuskie	9,70
Lubelskie	9,89	Lubelskie	9,68
Polska ogółem	9,82	Mazowieckie	9,49
Zachodniopomorskie	9,69	Polska ogółem	9,43
Podkarpackie	9,67	Zachodniopomorskie	9,42
Podlaskie	9,23	Podlaskie	9,12
Dolnośląskie	9,21	Świętokrzyskie	8,91
Łódzkie	9,12	Łódzkie	8,69
Śląskie	9,09	Dolnośląskie	8,68
Świętokrzyskie	8,87	Śląskie	8,59
Opolskie	8,12	Opolskie	7,94

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,1-9,2) stwierdzono w województwach południowo-zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie) oraz centralnych (łódzkie, świętokrzyskie). Najwyższy poziom tego miernika (ok. 10-11 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2006 r. w województwach północnych i zachodnich (pomorskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, lubuskie) oraz w województwie mazowieckim i małopolskim. Ta jednoroczna obserwacja (2006 r.) wzrostu liczby urodzeń, znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002-2006 (porównaj tablica 58).

Na ryc. 6 i 7 przedstawiono, w skali powiatów, liczbę urodzeń żywych na 1000 mieszkańców odpowiednio dla 2006 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002-2006. Najwyższy poziom omawianego miernika w 2006 r. (12-14) wykazywały niemal bez wyjątku powiaty leżące na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego oraz części podkarpackiego i mazowieckiego. Nieco mniejszą liczbę urodzeń na 1000 mieszkańców odnotowano w powiatach części województw: lubelskiego i podkarpackiego. Zdecydowanie najniższy poziom urodzeń żywych na 1000 mieszkańców (7-9) występował w powiatach całej wschodniej połowy województwa podlaskiego, przeważającej części województwa łódzkiego, południowej części województwa dolnośląskiego oraz na niemal całym terytorium województw: opolskiego i śląskiego. Poza wyżej wymienionymi województwami podobnie niski poziom tego zjawiska występował w 2005 r. niemal we wszystkich powiatach grodzkich (czyli największych miastach Polski).

W 2006 r. rozpiętość omawianego wskaźnika wahała się od ok. 7-8 w 14 powiatach do 12-14 w 21 powiatach. Analogiczna sytuacja co do rozkładu zróżnicowań przestrzennych występowała, średnio biorąc, w okresie 2002-2006 (porównaj ryc. 7). Średni poziom omawianego miernika dla tego okresu, był jednak (podobnie jak w przypadku nasilenia zawierania związków małżeńskich) na niższym poziomie od tego odnotowanego w 2005 i 2006 r. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest efekt (osłabiony i nieco odroczone w czasie) wchodzenia w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. To zjawisko potwierdza ogólną, „kierunkową” trafność prognoz demograficznych GUS na lata 2003-2030.

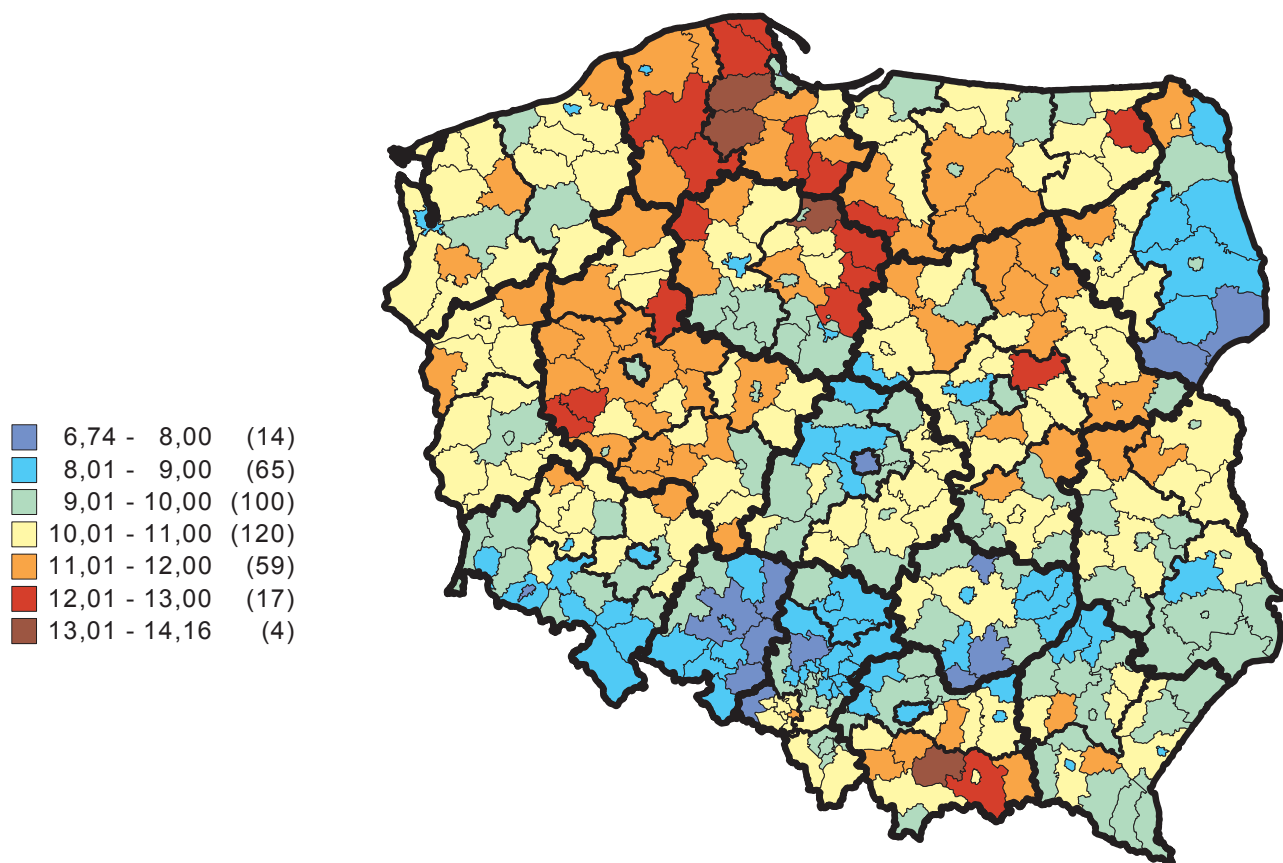
6.6. Umieralność niemowląt

W ostatniej dekadzie odnotowano w Polsce wyraźne zmniejszenie liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Poziom tego miernika jest jednak nadal niepokojąco wysoki, chociaż wykazuje pewne oznaki poprawy na co wskazuje porównanie odpowiednich średnich dla okresu 2002-2006 ze stanem w roku 2006. W skali regionalnej występują ciągle jeszcze bardzo duże różnice w tym zakresie (porównaj tablica 59).

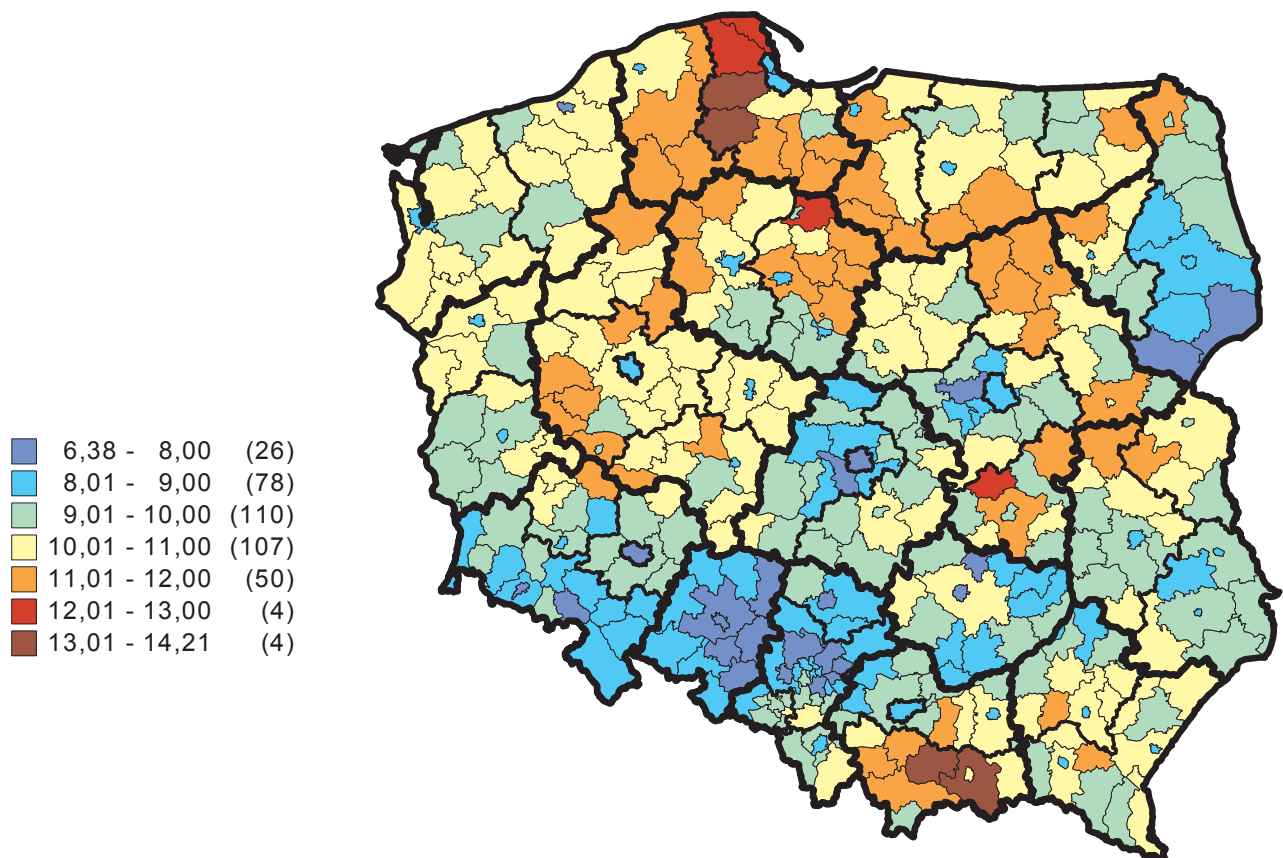
W 2006 r. najmniejszą liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych (5-5,5) odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim, mazowieckim, świętokrzyskim, małopolskim, opolskim, łódzkim oraz pomorskim. Z kolei powyżej ok. 7 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych zaobserwowano w śląskim, podkarpackim, dolnośląskim i zachodnio-pomorskim.

Nieco inny układ zróżnicowań przestrzennych tego zjawiska rysuje się, gdy weźmiemy pod uwagę jego średnioroczny poziom dla okresu 2002-2006. Najmniej niekorzystna sytuacja pod tym względem (5-6 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: opolskim, warmińsko-mazurskim, małopolskim i mazowieckim. Najgorzej w omawianej dziedzinie (7,3-8 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było w województwach: dolnośląskim, śląskim, lubelskim i lubuskim.

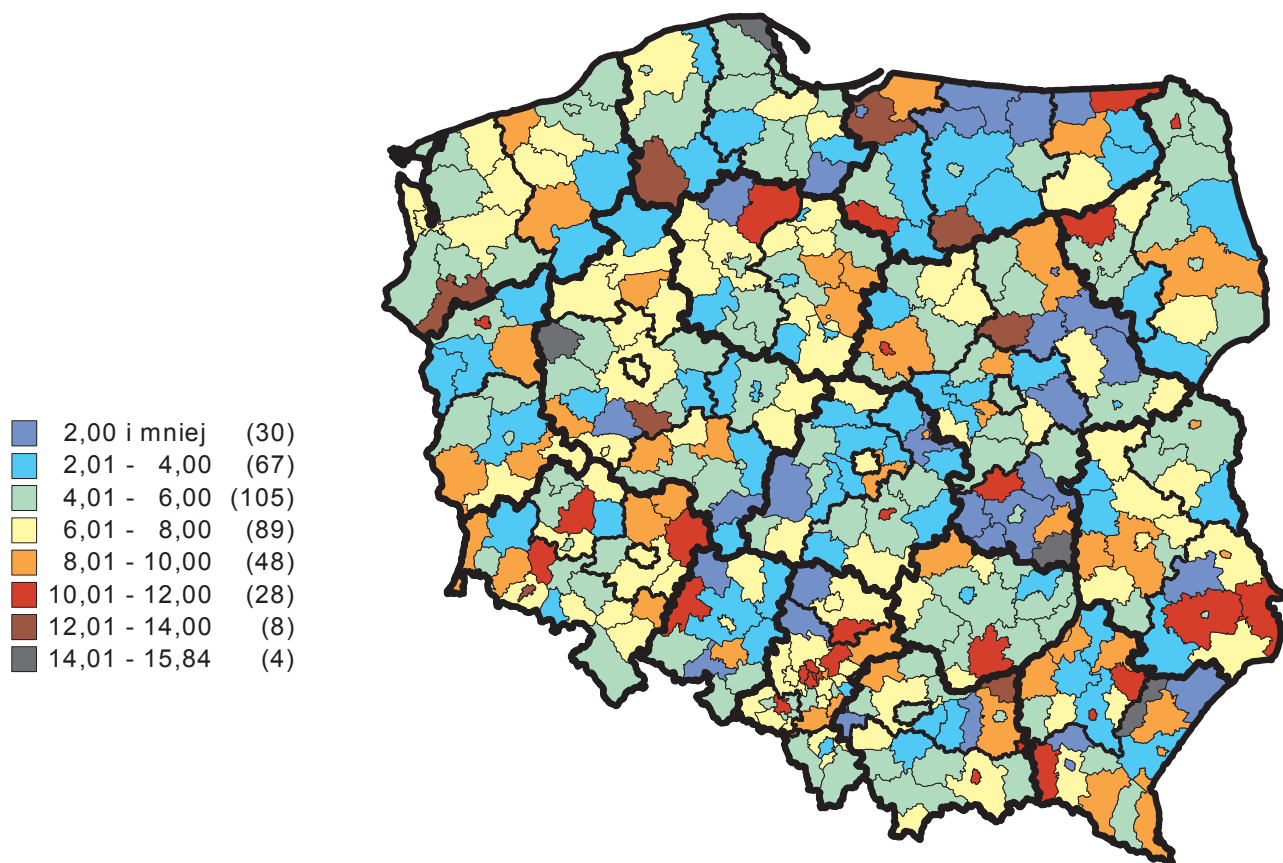
Ryc. 6. Liczba urodzeń żywych w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



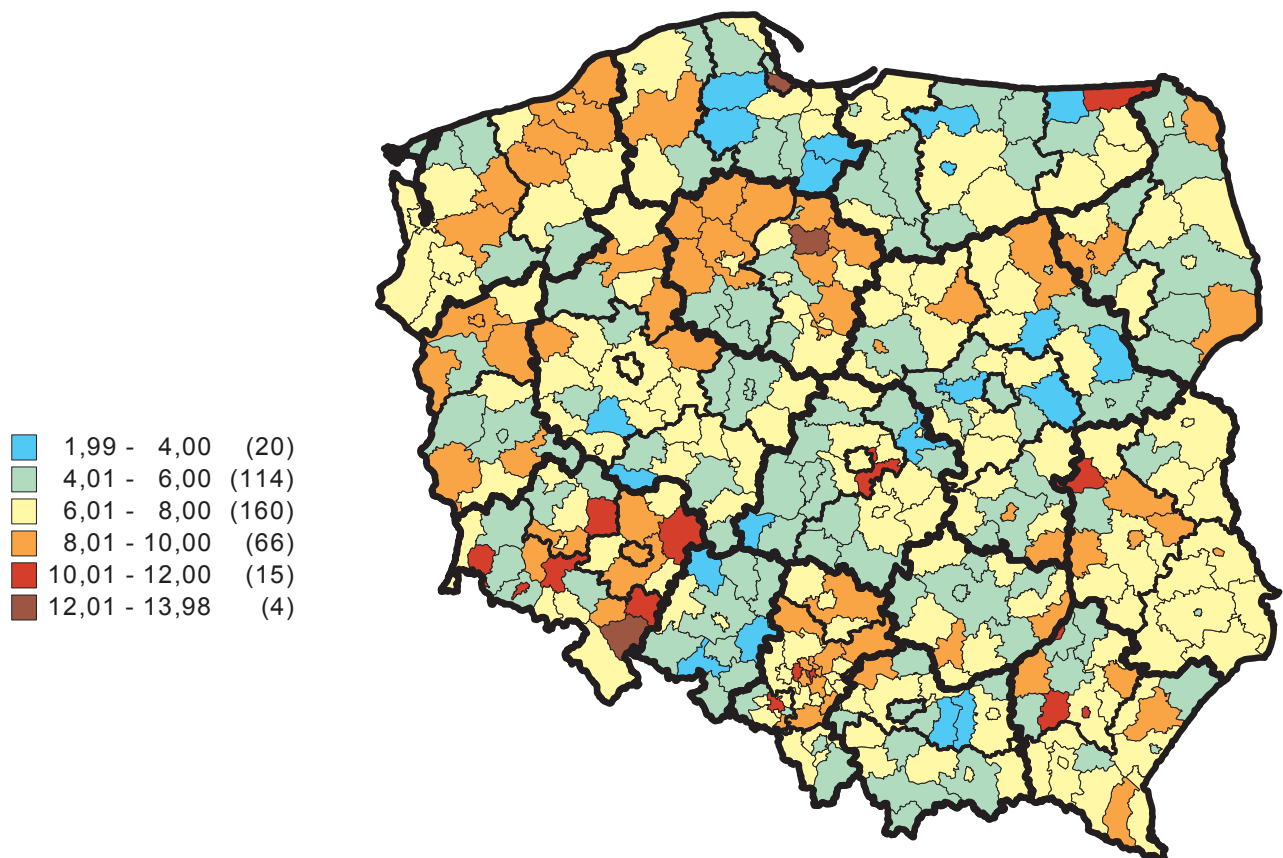
Ryc. 7. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Ryc. 8. Liczba zgonów niemowląt w 2006 r.
 - według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)



Ryc. 9. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002-2006
 - według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)



Tablica 59. Liczba zgonów niemowląt w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie w okresie 2002-2006
Śląskie	7,28	Dolnośląskie	7,96
Podkarpackie	6,95	Śląskie	7,95
Dolnośląskie	6,89	Lubelskie	7,43
Zachodniopomorskie	6,58	Lubuskie	7,30
Lubuskie	6,52	Kujawsko-pomorskie	7,21
Lubelskie	6,42	Podkarpackie	7,20
Podlaskie	6,16	Zachodniopomorskie	7,20
Wielkopolskie	6,12	Polska ogółem	6,74
Polska ogółem	5,98	Pomorskie	6,62
Kujawsko-pomorskie	5,68	Podlaskie	6,48
Pomorskie	5,52	Wielkopolskie	6,45
Łódzkie	5,51	Łódzkie	6,43
Opolskie	5,44	Świętokrzyskie	6,20
Małopolskie	5,39	Mazowieckie	6,01
Świętokrzyskie	5,02	Małopolskie	5,88
Mazowieckie	4,98	Warmińsko-mazurskie	5,46
Warmińsko-mazurskie	4,97	Opolskie	5,03

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Próba interpretacji tych zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie tego zjawiska na poziomie wojewódzkim jest wypadkową lokalnych uwarunkowań, przede wszystkim w zakresie stanu środowiska oraz dostępności placówek służby zdrowia. W związku z tym wskazać tu jednak można niższy względny poziom zgonów niemowląt w regionach ekologicznie czystszych, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną.

Na ryc. 8 przedstawiono w skali powiatów liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2006 r. Jak widać, nie występują tam wyraźne prawidłowości w zakresie zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom analizowanego miernika niemal we wszystkich powiatach grodzkich, z wyjątkiem tych na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o względnie niższym poziomie tego wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Natomiast niepokojąco wysoki względny poziom zgonów niemowląt zdaje się być powiązany przynajmniej z częścią powiatów przeżywających trudności strukturalne – styk województw: pomorskiego i zachodniopomorskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego, północna część województwa kujawsko-pomorskiego, fragmenty województwa warmińsko-mazurskiego, znaczna część powiatów województwa dolnośląskiego, podkarpackiego (Bieszczady), mazowieckiego (Radom i okolice), lubelskiego i podlaskiego.

Szczególnie niepokojąca sytuacja zdaje się występować na obszarze województwa śląskiego oraz na styku województwa śląskiego i małopolskiego. Pomimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jest to rezultat wpływu zdegradowanego środowiska na warunki życia mieszkańców.

Podobny do stwierdzonego w 2006 r. obraz zróżnicowań przestrzennych, nasilenia omawianego problemu odnotowuje się, średnio biorąc, w całym okresie 2002-2006. W skali powiatów, zróżnicowanie poziomu umieralności niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych) w 2006 r. wynosi od poniżej 1. aż do 16. Uśredniony poziom tych zróżnicowań dla okresu 2002-2006 w skali powiatów, jest także bardzo duży. Wynosi od ok. 2 do 14 zgonów na 1000 urodzeń żywych (porównaj ryc. 8 i ryc. 9).

6.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Podobnie jak to jest w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności także przyrost/ubytek naturalny ludności, określony w skali ogólnopolskiej, jest wypadkową głębokich zróżnicowań występujących w tym zakresie na różnych obszarach kraju. W szczególności rejestrowany od kilku lat ubytek naturalny ludności Polski (przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń) w 2006 r. został zahamowany (przyrost naturalny wyniósł ok. 4 tys.), ale nie jest to zjawisko powszechne na całym terytorium kraju. W dezagregacji regionalnej dla 2006 r. stwierdza się w 7 województwach występowanie ubytku naturalnego ludności, zaś w pozostałych 9 przyrost naturalny ludności (porównaj tablica 62).

Najwyższy poziom ubytku naturalnego ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców rejestruje się w województwach: łódzkim (-3,1), w świętokrzyskim (-1,9), opolskim (-0,9), dolnośląskim (-0,9) i śląskim (-0,8). Ogólnie, tej wielkości ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie (śląskie, dolnośląskie, opolskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie). Na przeciwległym biegunie znajdują się województwa wykazujące wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców: pomorskie (2,5), warmińsko-mazurskie (1,8), wielkopolskie (1,7). Uogólniając, najbardziej zauważalny przyrost naturalny ludności występuje w województwach północnych (warmińsko-mazurskie, pomorskie), południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) oraz zachodnich (wielkopolskie, lubuskie).

Tablica 60. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie 2002-2006
Pomorskie	2,49	Pomorskie	2,16
Warmińsko-mazurskie	1,75	Warmińsko-mazurskie	1,73
Wielkopolskie	1,65	Podkarpackie	1,28
Podkarpackie	1,30	Małopolskie	1,16
Małopolskie	1,21	Wielkopolskie	1,12
Lubuskie	1,14	Lubuskie	0,77
Kujawsko-pomorskie	0,74	Kujawsko-pomorskie	0,53
Zachodniopomorskie	0,45	Zachodniopomorskie	0,47
Mazowieckie	0,13	Polska ogółem	-0,14
Polska ogółem	0,12	Mazowieckie	-0,57
Lubelskie	-0,54	Podlaskie	-0,64
Podlaskie	-0,70	Lubelskie	-0,78
Śląskie	-0,83	Opolskie	-0,96
Dolnośląskie	-0,88	Dolnośląskie	-1,10
Opolskie	-0,92	Śląskie	-1,14
Świętokrzyskie	-1,92	Świętokrzyskie	-1,63
Łódzkie	-3,10	Łódzkie	-3,26

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Podobny do zarejestrowanego w 2006 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002-2006 (porównaj tablica 60). Podobnie jak w przypadku przypadającej na 1000 ludności liczby małżeństw i urodzeń żywych, tak i w zakresie przyrostu naturalnego poziom odnośnego mierznika jest wyższy w 2006 r. niż średnia dla lat 2002-2006.

Powyżej przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań w sposób jeszcze wyraźniejszy stwierdza się w skali powiatów. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w tego typu jednostkach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego oraz przeważającej części warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, małopolskiego, a także zachodniopomorskiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty wschodniej części województwa podlaskiego i lubelskiego oraz łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego, śląskiego i fragmentów województwa dolnośląskiego, a także mazowieckiego. Również przeważająca część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

Porównanie ryc. 10 i 11 wykazuje, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2006 r. są podobne do stwierdzonego w okresie 2002-2006. Poziom zróżnicowań międzypowiatowych omawianego wskaźnika jest bardzo duży i średniorocznie dla okresu 2002-2006 wynosi od ubytku na poziomie (-7)-(-5) promili w 5 powiatach, do przyrostu na poziomie 5-8 promili – w 6 powiatach.

6.8. Struktura ludności według płci i wieku

W tablicy 61 przedstawiono międzyregionalne zróżnicowanie struktury ludności wg ekonomicznych grup wieku. Najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (18-19 %) wykazują województwa południowo-zachodnie: śląskie, dolnośląskie, opolskie oraz województwa centralne: łódzkie i mazowieckie. Z kolei najwyższy udział takiej ludności (21-22 %) występuje w województwach północnych: warmińsko-mazurskie, pomorskie (i dodatkowo w wielkopolskim) oraz województwach wschodnich i południowo-wschodnich: podkarpackie, małopolskie, lubelskie, podlaskie.

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 62 %) występuje, bez wyjątku, w województwach tzw. „ściany wschodniej”: podlaskie, lubelskie, podkarpackie, a także w pobliskich: świętokrzyskim i małopolskim. Widać więc tu wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, słabiej rozwiniętej gospodarczo, części Polski. Natomiast najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (65-66 %) zaobserwować można w województwach zachodnich i południowo-zachodnich: dolnośląskie, zachodniopomorskie, lubuskie, śląskie, opolskie, wielkopolskie. Jak widać, rozmiary tych zróżnicowań nie są bardzo duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują „podażanie” ludności w wieku produkcyjnym za miejscami pracy.

Istotnym, z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów, jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tablicy 61 pokazują, iż w przypadku województw: łódzkiego, mazowieckiego, śląskiego i opolskiego największy udział ludności w wieku poprodukcyjnym, współwystępuje (17-18 %) z najniższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym. Może to wskazywać na zapoczątkowanie tam, na niektórych obszarach, procesów deformacji struktur demograficznych prowadzących do postępującego „starzenia się” regionalnych i subregionalnych społeczności.

Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (ok. 14-15 %) występuje w województwach zachodnich i północnych: warmińsko-mazurskie, lubuskie, wielkopolskie, pomorskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie.

Tablica 61. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2006 r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
	% ogółu		% ogółu		% ogółu
Podkarpackie	22,34	Dolnośląskie	65,83	Łódzkie	17,62
Warmińsko-mazurskie	21,89	Zachodniopomorskie	65,80	Świętokrzyskie	17,18
Małopolskie	21,30	Lubuskie	65,69	Mazowieckie	16,97
Pomorskie	21,30	Śląskie	65,50	Podlaskie	16,79
Wielkopolskie	21,10	Opolskie	65,05	Lubelskie	16,71
Lubelskie	21,02	Wielkopolskie	64,77	Śląskie	16,11
Podlaskie	20,95	Pomorskie	64,54	Opolskie	16,06
Kujawsko-pomorskie	20,86	Warmińsko-mazurskie	64,52	Dolnośląskie	15,71
Lubuskie	20,51	Kujawsko-pomorskie	64,43	Polska ogółem	15,69
Polska ogółem	20,09	Polska ogółem	64,21	Małopolskie	15,68
Świętokrzyskie	19,97	Łódzkie	63,90	Podkarpackie	15,08
Zachodniopomorskie	19,93	Mazowieckie	63,69	Kujawsko-pomorskie	14,70
Mazowieckie	19,34	Małopolskie	63,01	Zachodniopomorskie	14,27
Opolskie	18,89	Świętokrzyskie	62,85	Pomorskie	14,16
Łódzkie	18,49	Podkarpackie	62,58	Wielkopolskie	14,13
Dolnośląskie	18,45	Lubelskie	62,27	Lubuskie	13,80
Śląskie	18,39	Podlaskie	62,26	Warmińsko-mazurskie	13,58

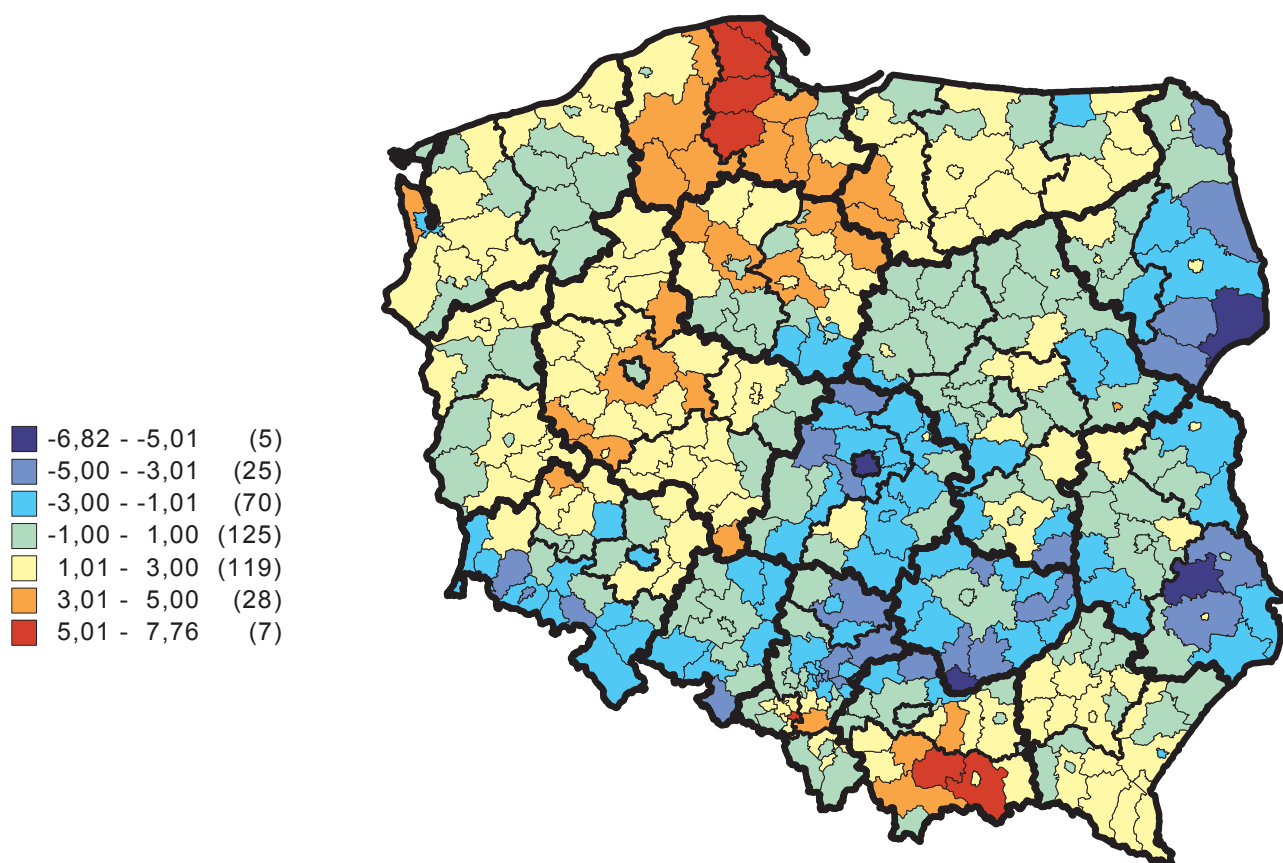
Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Kolorem ciemnoszarym zaznaczono województwa o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym, a jasnoszarym województwa o najniższym udziale takiej ludności w populacji regionu.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

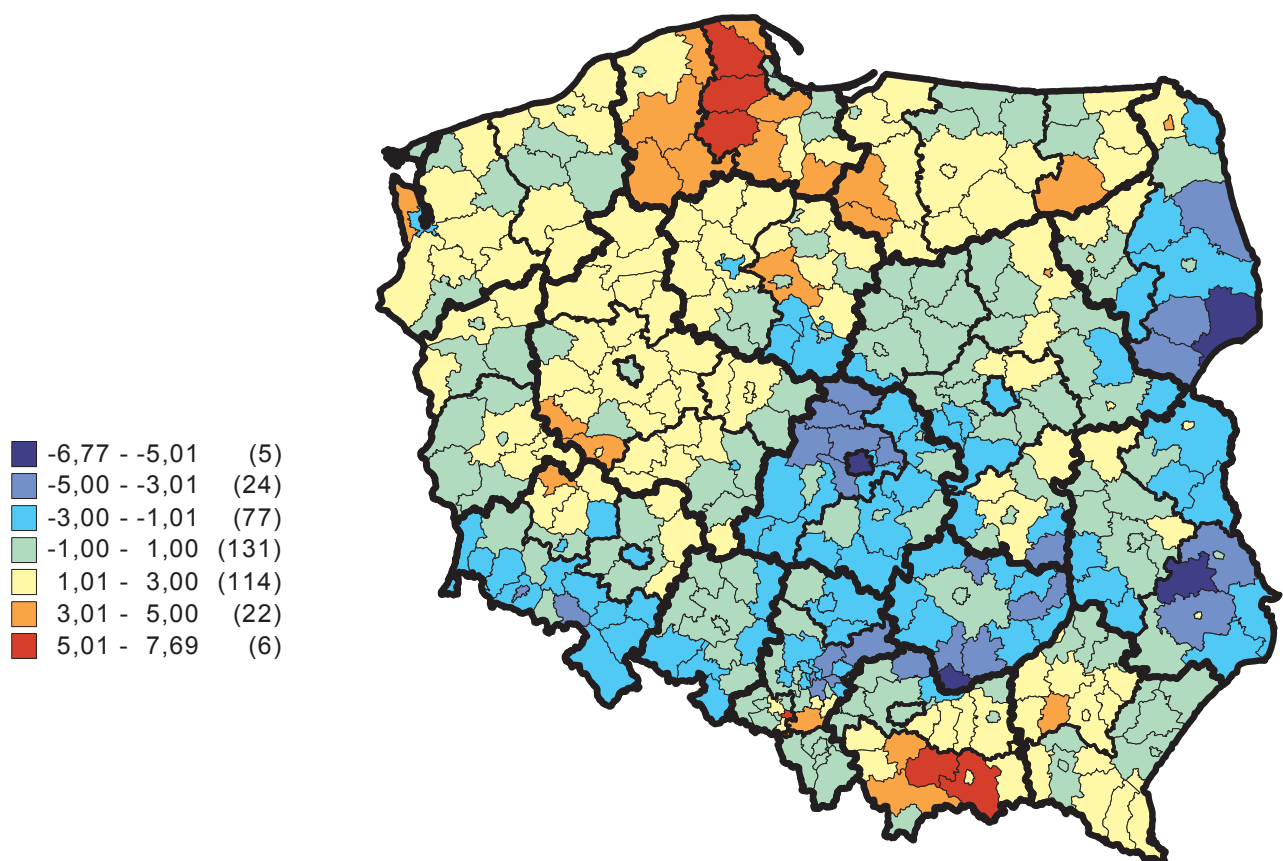
Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności wg ekonomicznych grup wieku przedstawiono na ryc. 12, 13 i 14. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (porównaj ryc. 12) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary północno-zachodniej połowy kraju. Wyraźnymi "wyspami" o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko tamtejsze duże i największe miasta oraz fragmenty województw dolnośląskiego na południu oraz podlaskiego na północy. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie oraz małopolskie. Również wyższy od otoczenia udział takiej ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się poprzez południową część województwa mazowieckiego oraz fragmenty województwa lubelskiego i świętokrzyskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal w całej środkowej i wschodniej Polsce (mazowieckie, łódzkie, podlaskie, lubelskie) oraz w województwach południowych: śląskie, opolskie i dolnośląskie.

Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne kształtują się odmiennie (porównaj ryc. 13). Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się niemal w całości zachodnia połowa kraju, a szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji katowickiej do Łodzi, Warszawy i dalej do Olsztyna. Tereny leżące na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 1991 i 2006, widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między dawnymi skupiskami takiej ludności, tj. głównie dużymi miastami. Dotyczy to zwłaszcza części zachodniej kraju. Zjawisko to może wskazywać na

Ryc. 10. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



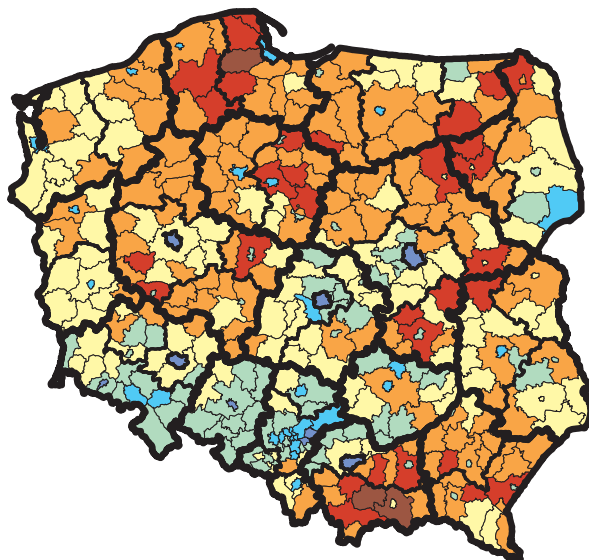
Ryc. 11. Średnioroczny przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Ryc. 12. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2006 r. - według powiatów

w % ogółu ludności

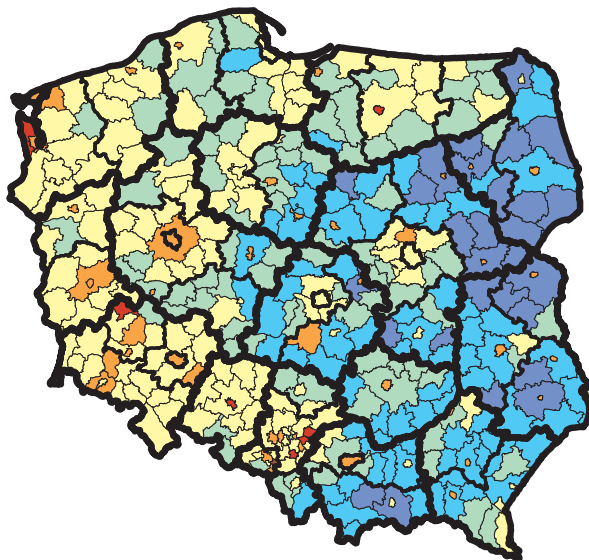
13,18 - 16,00	(10)
16,01 - 18,00	(30)
18,01 - 20,00	(74)
20,01 - 22,00	(108)
22,01 - 24,00	(123)
24,01 - 26,00	(31)
26,01 - 28,05	(3)



Ryc. 13. Ludność w wieku produkcyjnym w 2006 r. - według powiatów

w % ogółu ludności

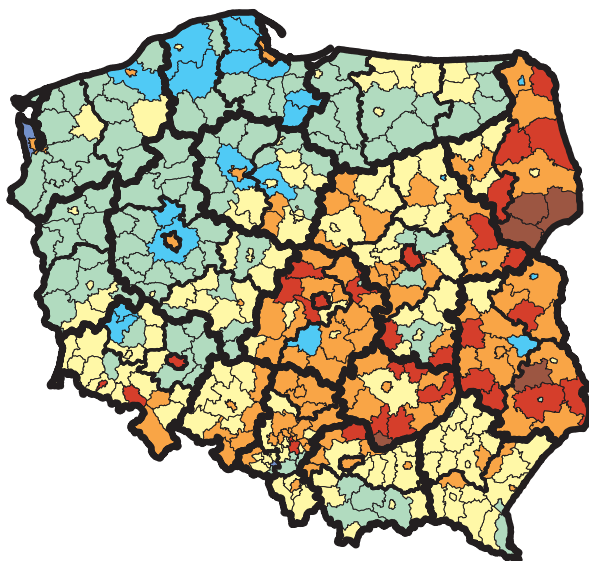
57,82 - 60,00	(28)
60,01 - 62,00	(77)
62,01 - 64,00	(91)
64,01 - 66,00	(130)
66,01 - 68,00	(45)
68,01 - 70,00	(7)
70,01 - 72,05	(1)



Ryc. 14. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2006 r. - według powiatów

w % ogółu ludności

8,65 - 10,00	(2)
10,01 - 12,00	(21)
12,01 - 14,00	(100)
14,01 - 16,00	(126)
16,01 - 18,00	(93)
18,01 - 20,00	(31)
20,01 - 24,22	(6)



ograniczenie względnych rozmiarów migracji definitywnych (na pobyt stały) do dużych ośrodków i aglomeracji miejskich. Przyczyn tego można upatrywać w braku dostępnych mieszkań i trudnościach na rynku pracy (bezrobocie).

Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (porównaj ryc. 14). Widać wyraźnie zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej (z wyjątkiem części południowej) i centralnej. Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, a koncentrują się na obszarach wiejskich. Daje się przy tym zauważyć znane zjawisko – o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się” to najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu perspektywicznym, można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 15-leciu podlega dość niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „faloWANIA” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990-2006 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność grupy w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym symptomy procesu starzenia się ludności kraju.

Poziom feminizacji

Znane powszechnie zjawisko wyższej przeciętnej długości trwania życia kobiet niż mężczyzn (większy udział kobiet w rocznikach starszych) sprawia, że nawet występujące lokalnie ogólne zrównanie liczby kobiet i mężczyzn należy ocenić negatywnie. Oznacza to zwykle bowiem znaczny niedobór kobiet w wieku mobilnym i w wieku zakładania rodzin. Biorąc pod uwagę liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn w 2006 r. w skali poszczególnych powiatów, stwierdzono:

- w 15 powiatach liczbę kobiet mniejszą od liczby mężczyzn (poniżej 100),
- w 39 powiatach wyraźną nadwyżkę kobiet nad liczbą mężczyzn (w granicach 110-120).

W zakresie poziomu feminizacji ogólnej występuje w Polsce układ przestrzennych zróżnicowań nieco mniej czytelny niż w przypadku grup wiekowych ludności, ale również dość wyraźny. Mieszają się tu dwie zależności:

- z jednej strony wyższy udział kobiet występuje w rozwijających się miastach i gminach podmiejskich,
- z drugiej strony wysokim wskaźnikiem feminizacji ogólnej legitymują się również gminy, których ludność ulega procesom starzenia demograficznego.

Generalnie wyraźne niedobory kobiet występują w województwach północno-wschodnich oraz północno-zachodnich kraju (porównaj ryc. 15).

Poziom dzietności

Z punktu widzenia zmian liczby i struktury wiekowej ludności w ujęciu subregionalnym (powiaty) istotne znaczenie ma nie tylko poziom feminizacji, ale również współczynnik dzietności kobiet. Syntetycznie rzecz ujmując, najniższy poziom współczynnika dzietności ogólnej (0,9-1,2) występuje w województwach południowo-zachodnich (dolnośląskie, opolskie, śląskie, zachodnia część małopolskiego i styk podkarpackiego oraz świętokrzyskiego) oraz na obszarach największych miast Polski i w ich okolicach. Również niski poziom ww. miernika (1,2-1,4) występuje w województwach zachodnich (lubuskie, zachodniopomorskie) oraz we wschodniej połowie województwa podlaskiego. Z kolei najwyższym poziomem dzietności ogólnej kobiet (1,5-1,8) charakteryzują się, niemal w całości, województwa północne (pomorskie, warmińsko-mazurskie), „wewnętrzne” (kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, mazowieckie) oraz północno-zachodnia część województwa lubelskiego (porównaj ryc. 16).

Porównując układ przestrzennych zróżnicowań stopnia feminizacji ogólnej (ryc. 15) oraz dzietności ogólnej kobiet (ryc. 16), zauważamy, iż najwyższe i najniższe poziomy obu ww. wskaźników w większości przypadków w układzie przestrzennym (powiaty) rozmiągają się. Jest to zjawisko korzystne, bowiem łagodzi skutki demograficzne (przyrost naturalny) wynikające z występowania znacznych zróżnicowań przestrzennych obu omawianych zjawisk.

6.9. Migracje

6.9.1. Migracje wewnętrzne

Analiza bezwzględnych i względnych rozmiarów migracji wewnętrznych i zagranicznych ma ogromne znaczenie dla oceny zmian sytuacji demograficznej zarówno w skali kraju ogółem, jak i regionów – zwłaszcza w okresach burzliwych przemian społeczno-gospodarczych. „Rynkowe zakwestionowanie” rozmieszczenia potencjałów gospodarczego i demograficznego w Polsce, ukształtowanego podczas czterdziestoletniego funkcjonowania gospodarki centralnie administrowanej, musiało uruchomić procesy dostosowawcze w przedmiotowym zakresie. Mechanizmy gospodarki rynkowej, zwłaszcza w krajach słabiej rozwiniętych, wyzwalają silne procesy polaryzacji rozwoju. W przypadku Polski w latach 1990-2006 przemiany te dodatkowo są wzmocnione realizowanym programem restrukturyzacji i modernizacji gospodarki. Współwystępują z tymi zjawiskami procesy, które pojawiły się w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a w szczególności w wyniku otwarcia rynków pracy dla Polaków przez większość krajów UE.

W miarę pełna obserwacja zjawiska migracji ludności, zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych, jest bardzo utrudniona (wręcz niemożliwa) ponieważ oficjalna statystyka jest w stanie uchwycić tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności wewnątrz kraju i za granicą. Można zatem sądzić, że te statystycznie uchwytne migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też, analizując dane dotyczące migracji wewnętrznych i zagranicznych, jesteśmy w stanie wskazać tylko na pewne kierunki omawianych przemieszczeń ludności. Nie można natomiast na podstawie takich rejestrowanych migracji ocenić ilościowej skali badanego zjawiska. W tej sytuacji szczególnie istotne jest, aby, analizując zjawiska migracji (rejestrowanej), posługiwać się uśrednionymi danymi dla dłuższego okresu. Takie ujęcie pozwala bowiem w bardziej wiarygodny sposób wskazać ogólne „przestrzenne” trendy występujące w przedmiotowej dziedzinie (porównaj tablica 62).

Tablica 62. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996-2006

Migracje	1996-2000	2001-2005	2005	2006
	w tysiącach			
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	230,4	256,0
Odływ	1130,3	1260,2	263,0	291,1
Wieś napływ	920,0	927,3	192,4	217,5
Odływ	966,3	798,6	159,8	182,4
Saldo migracji w miastach	+ 46,3	-128,7	-32,6	-35,1

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2007, GUS, Warszawa

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Średniorocznie w okresie 2002-2006 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (10-11 osób) odnotowano w województwach: śląskim, świętokrzyskim, opolskim, podkarpackim, małopolskim i lubelskim. Z kolei najintensywniejszy napływ (13-18 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, pomorskim, łódzkim, dolnośląskim, lubuskim i zachodniopomorskim.

Regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9-11) to: małopolskie, śląskie, opolskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Z kolei najintensywniejszy odpływ w ramach migracji wewnętrznych (13-15 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, łódzkim, wielkopolskim i warmińsko-mazurskim. Porównując intensywność napływu i odpływu ludności w skali regionalnej, stwierdza się zatem, że w większości województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym mają największy udział w ruchu ludności. Z kolei ludność regionów „degresywnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej (porównaj tablica 63).

Tablica 63. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie 2002-2006
Mazowieckie	19,75	Mazowieckie	17,96
Wielkopolskie	15,90	Wielkopolskie	14,60
Dolnośląskie	15,66	Pomorskie	13,86
Pomorskie	15,48	Łódzkie	13,84
Łódzkie	14,46	Dolnośląskie	13,23
Lubuskie	14,37	Lubuskie	12,82
Zachodniopomorskie	13,66	Zachodniopomorskie	12,79
Polska ogółem	13,63	Polska ogółem	12,56
Warmińsko-mazurskie	13,16	Warmińsko-mazurskie	12,17
Kujawsko-pomorskie	13,08	Kujawsko-pomorskie	11,95
Podlaskie	11,49	Podlaskie	10,87
Lubelskie	11,34	Lubelskie	10,77
Opolskie	10,69	Małopolskie	9,86
Małopolskie	10,46	Podkarpackie	9,84
Śląskie	10,01	Opolskie	9,72
Podkarpackie	9,93	Świętokrzyskie	9,58
Świętokrzyskie	9,92	Śląskie	9,52

Tablica 63. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw (dok.)

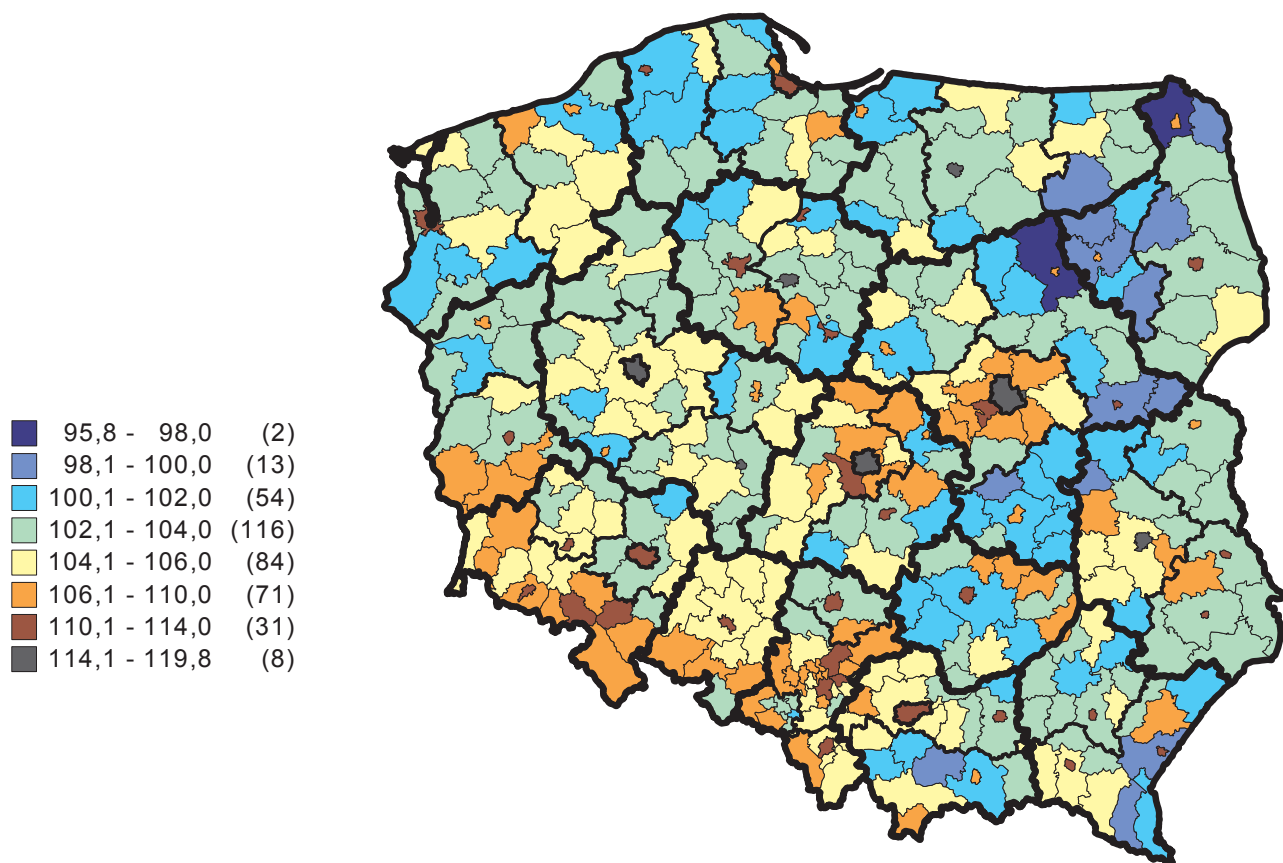
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie 2002-2006
Mazowieckie	16,60	Mazowieckie	15,25
Dolnośląskie	15,52	Łódzkie	14,39
Warmińsko-mazurskie	15,35	Wielkopolskie	13,89
Wielkopolskie	15,18	Warmińsko-mazurskie	13,72
Łódzkie	15,15	Zachodniopomorskie	13,47
Lubuskie	14,89	Dolnośląskie	13,46
Zachodniopomorskie	14,45	Lubuskie	13,33
Pomorskie	14,42	Lubelskie	12,88
Kujawsko-pomorskie	13,86	Pomorskie	12,86
Lubelskie	13,71	Polska ogółem	12,56
Polska ogółem	13,63	Kujawsko-pomorskie	12,56
Podlaskie	13,15	Podlaskie	12,26
Świętokrzyskie	12,11	Świętokrzyskie	11,47
Opolskie	11,49	Podkarpackie	10,85
Podkarpackie	10,84	Opolskie	10,31
Śląskie	10,79	Śląskie	10,15
Małopolskie	9,45	Małopolskie	8,88

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

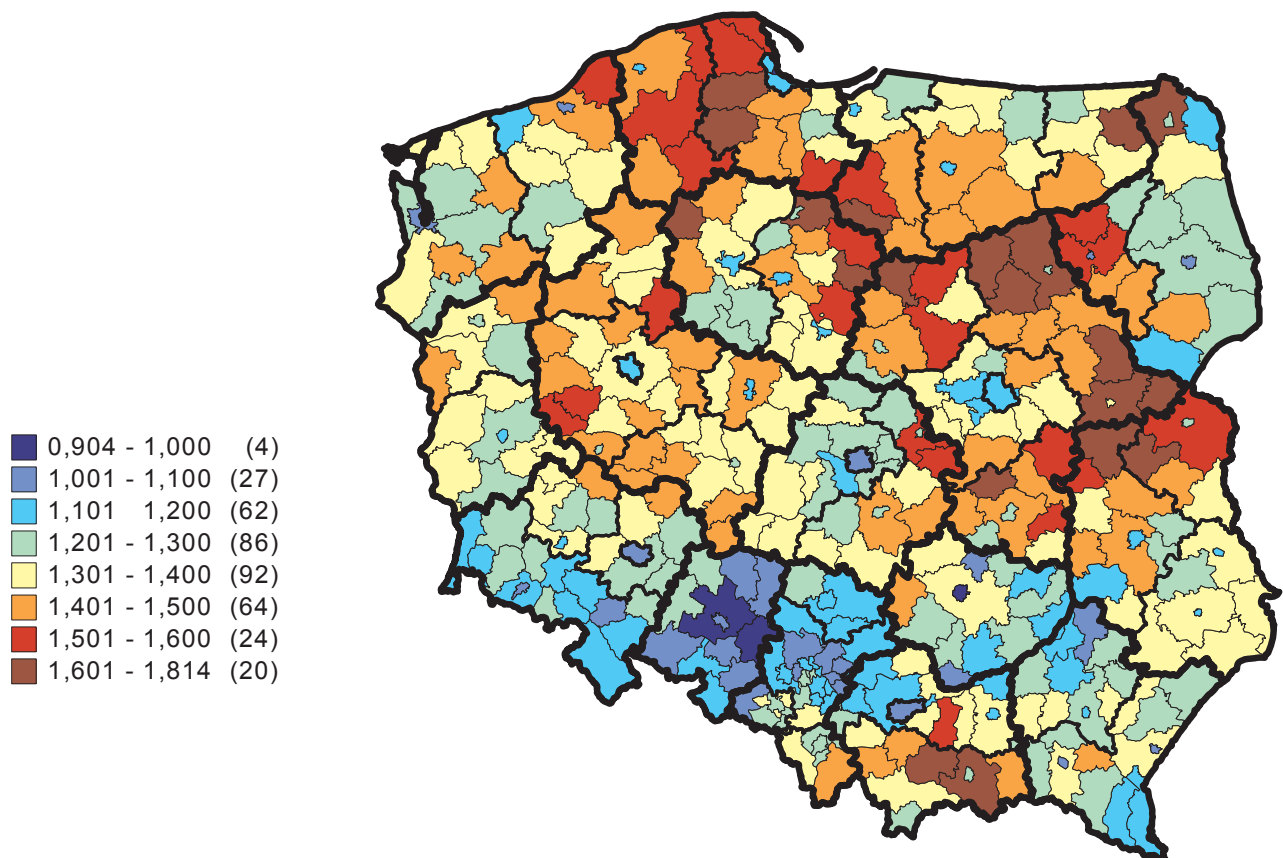
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W skali powiatów nasilenie migracji wewnętrznych pokazano na ryc. 17 (dla roku 2006) oraz ryc. 18 (średniorocznie dla okresu 2002-2006). Oba ww. kartogramy wyraźnie pokazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na teren powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków (z ogólnie znanych powodów) miejscem docelowym najintensywniejszych ruchów w ramach rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również znaczący pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Przede wszystkim dotyczy to północnych części województw pomorskiego i zachodniopomorskiego, niemal całego województwa lubuskiego oraz fragmentów województwa dolnośląskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, iż najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie, część województwa dolnośląskiego). Zróżnicowania omawianego miernika w ujęciu średniorocznym dla okresu 2002- -2006 są bardzo duże – od 5 do 37 osób na 1000 mieszkańców.

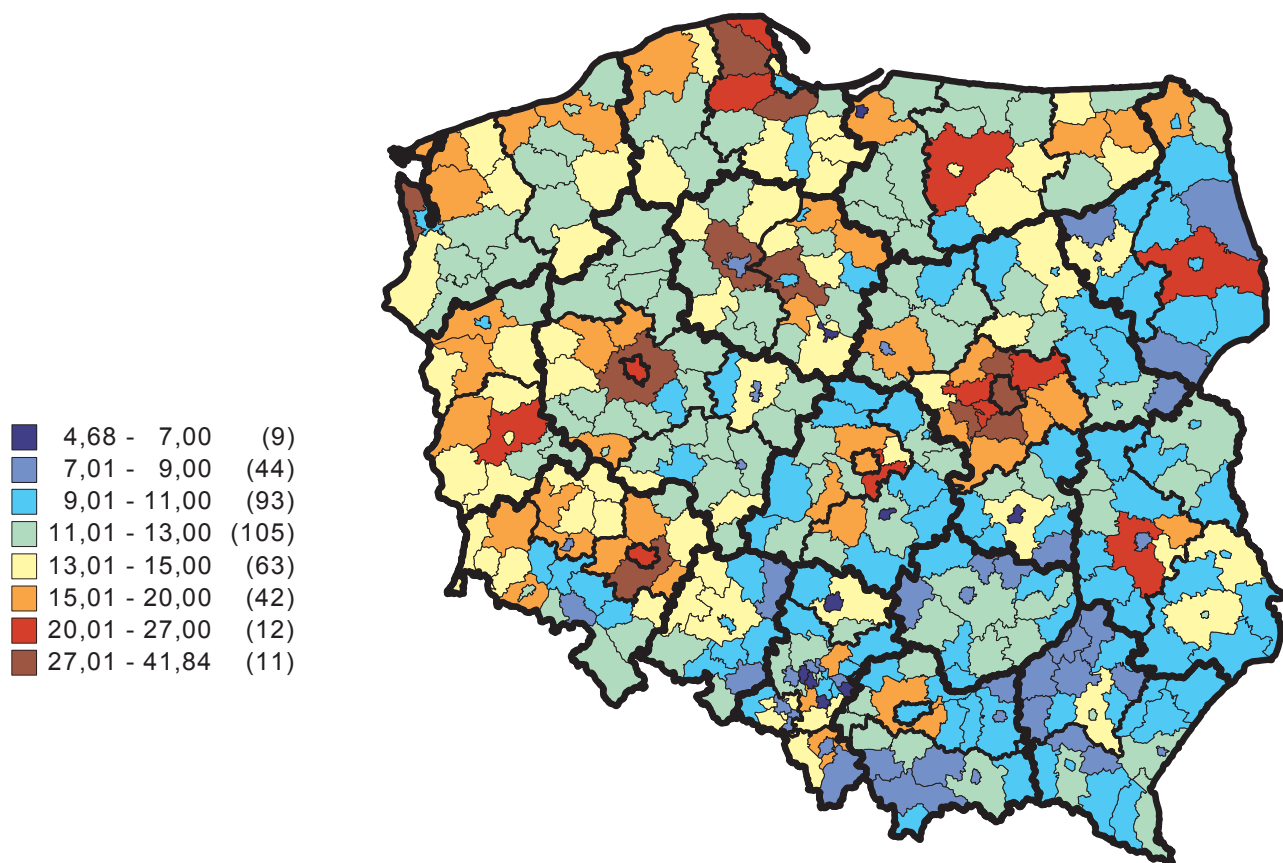
Ryc. 15. Poziom feminizacji ogólnej
- liczba kobiet na 1000 mężczyzn w 2006 r. - według powiatów



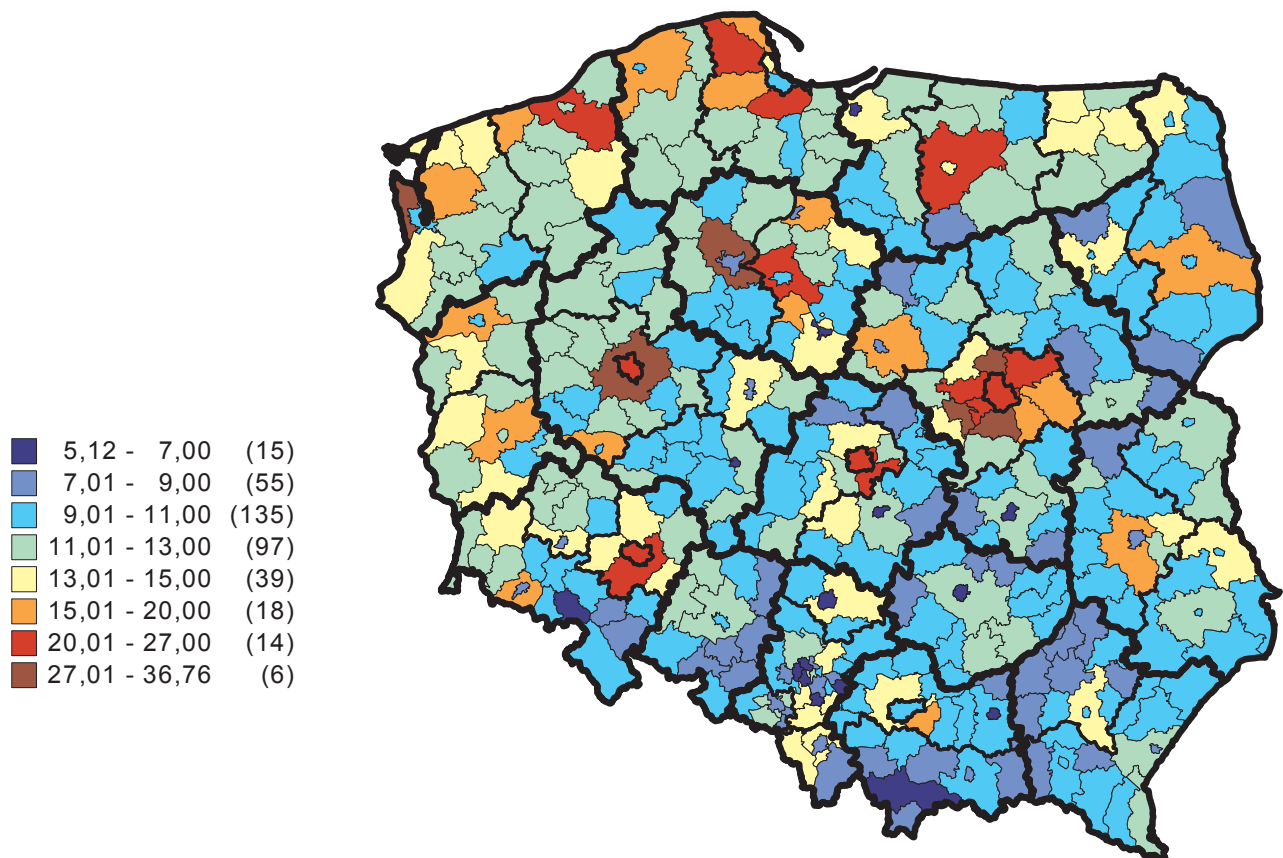
Ryc. 16. Współczynnik dzietności ogólnej w 2006 - według powiatów



Ryc. 17. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 18. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Odmienny układ międzypowiatowych przestrzennych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2006 zjawisko to pokazano na ryc. 19, zaś średniorocznie dla okresu 2002-2006 na ryc. 20. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów regionów przygranicznych (z wyłączeniem południowej granicy Polski). Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz zachodniej części województwa pomorskiego i wschodniej części województwa lubelskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski.

Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) (porównaj ryc. 20). Międzypowiatowy zakres rozpiętości nasilenia odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców średniorocznie dla okresu 2002-2006 wynosił od ok. 5,5 do 25.

Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów w latach 2005, 2006 ze średnimi dla 5-lecia 2002-2006 stwierdza się postępującą intensyfikację tego zjawiska. Tłumaczyć to można utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest bardzo prawdopodobne, iż znacząca część nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową i stopniowo, ale definitywnie, zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

6.9.2. Migracje zagraniczne

Analiza rozmiarów rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce ma bardzo ograniczoną wartość poznawczą. Szczególnie odnosi się to do ostatnich trzech lat (2004-2006), kiedy to obywatele polscy, kraju członkowskiego UE, uzyskali dostęp do rynków pracy na terenie większości państw Unii Europejskiej. Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami na pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym, rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych z i do Polski (porównaj tablica 64).

Tablica 64. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996-2006

Migracje	1996-2000	2001-2005	2005	2006
	w tysiącach			
Imigranci	40384	39119	9364	10802
Emigranci	112231	109832	22242	46936
Saldo migracji w miastach	-71847	-70713	-12878	-36134

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2007, GUS, Warszawa

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku migracji wewnętrznych, obserwacja migracji zagranicznych dostarcza przede wszystkim informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce – jako punktów docelowych napływu ludności z zagranicy. Z drugiej strony informuje ona o obszarach na terenie kraju, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne – pozwalające im na emigrację, czyli na rejestrowany pobyt stały za granicą. Z uwagi na niewielkie rozmiary ww. ruchu, wiarygodność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie.

W tabelicy 64 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych dla 2006 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców² wg województw. Poziom nasilenia napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych był w omawianym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż migracji wewnętrznych. Względnie biorąc, największy napływ ludności z zagranicy odnotowano w województwach przygranicznych (ok. 0,3‰): lubuskie, małopolskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie i dolnośląskie, a ewenementem było województwo opolskie – 0,7‰. Z kolei najmniejszym, względnie biorąc, poziomem napływu ludności z zagranicy (0,1 ‰) legitymowały się województwa: łódzkie, wielkopolskie, lubelskie, świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie. Jak widać, w części były to regiony mało atrakcyjne pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, a częściowo duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomą odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

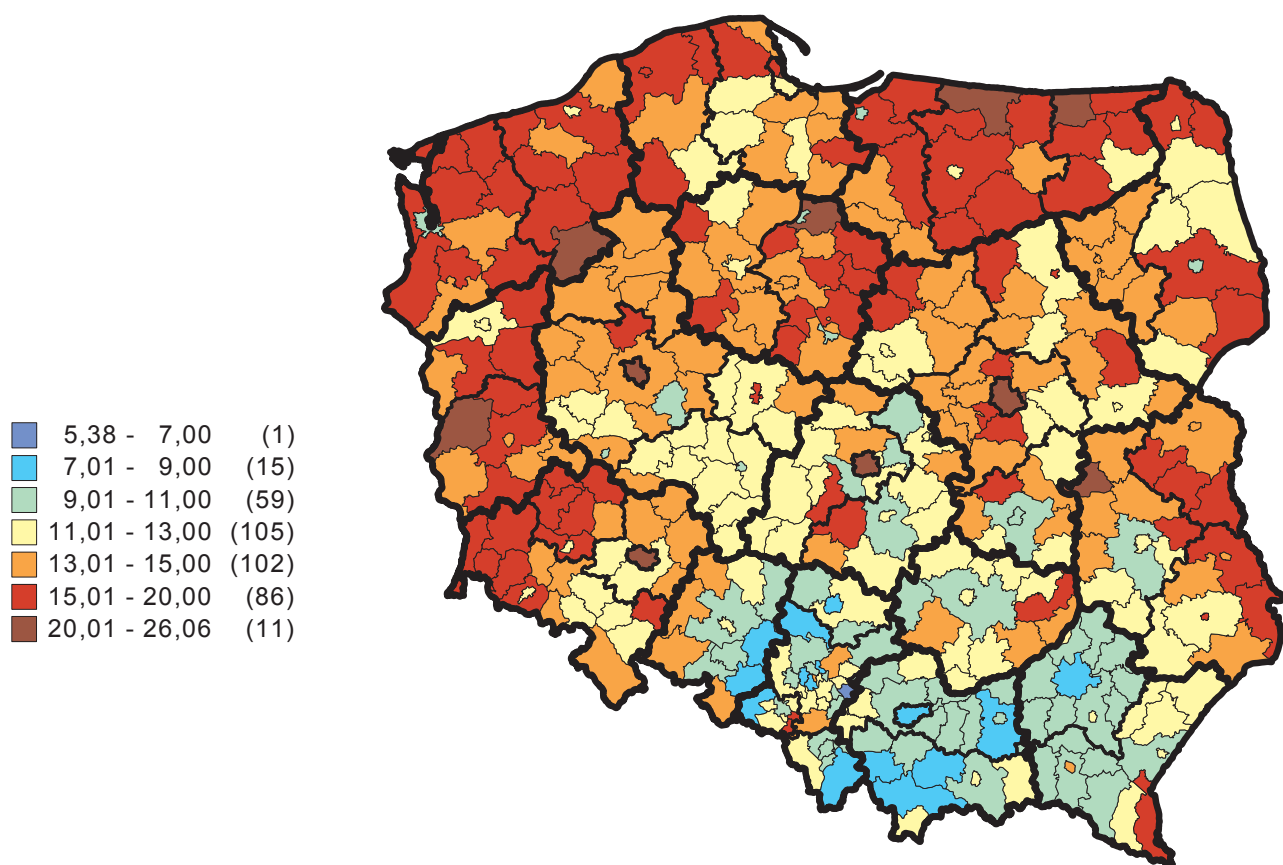
Obserwując nasilenie odpływu ludności za granicę na poziomie regionalnym, stwierdza się, iż najwyższy poziom tego miernika 0,8-0,9 osób na 1000 ludności, występował w województwach zachodnich i północnych: pomorskim, warmińsko-mazurskim i dolnośląskim. Ewenementem są w tej grupie województwo opolskie (4 ‰) i śląskie (1,7‰). Najniższy poziom nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (0,2-0,3 ‰) występował w latach 2002-2006 w województwach „środkowych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie, wielkopolskie), a także w lubelskim.

Tablica 65. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

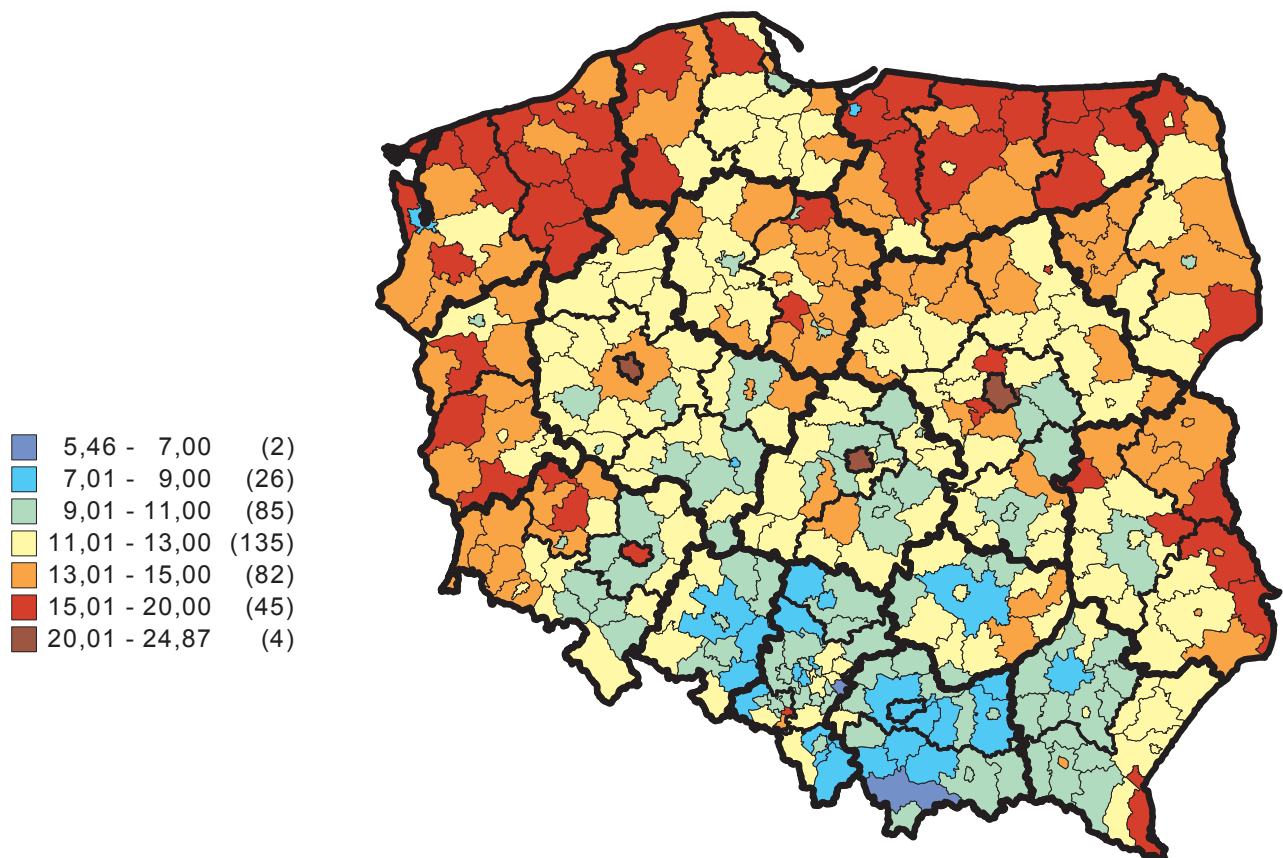
Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie 2002-2006
Opolskie	0,80	Opolskie	0,75
Lubuskie	0,43	Lubuskie	0,34
Dolnośląskie	0,41	Małopolskie	0,33
Zachodniopomorskie	0,36	Podkarpackie	0,30
Małopolskie	0,35	Podlaskie	0,28
Podkarpackie	0,34	Pomorskie	0,28
Pomorskie	0,34	Dolnośląskie	0,28
Podlaskie	0,33	Śląskie	0,23
Warmińsko-mazurskie	0,30	Warmińsko-mazurskie	0,23
Śląskie	0,29	Polska ogółem	0,23
Polska ogółem	0,28	Zachodniopomorskie	0,22
Mazowieckie	0,26	Mazowieckie	0,20
Kujawsko-pomorskie	0,19	Kujawsko-pomorskie	0,12
Świętokrzyskie	0,17	Świętokrzyskie	0,11
Łódzkie	0,13	Lubelskie	0,11
Lubelskie	0,12	Wielkopolskie	0,10
Wielkopolskie	0,12	Łódzkie	0,10

² Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców dla podkreślenia małej skali tego rejestrowanego ruchu ludności.

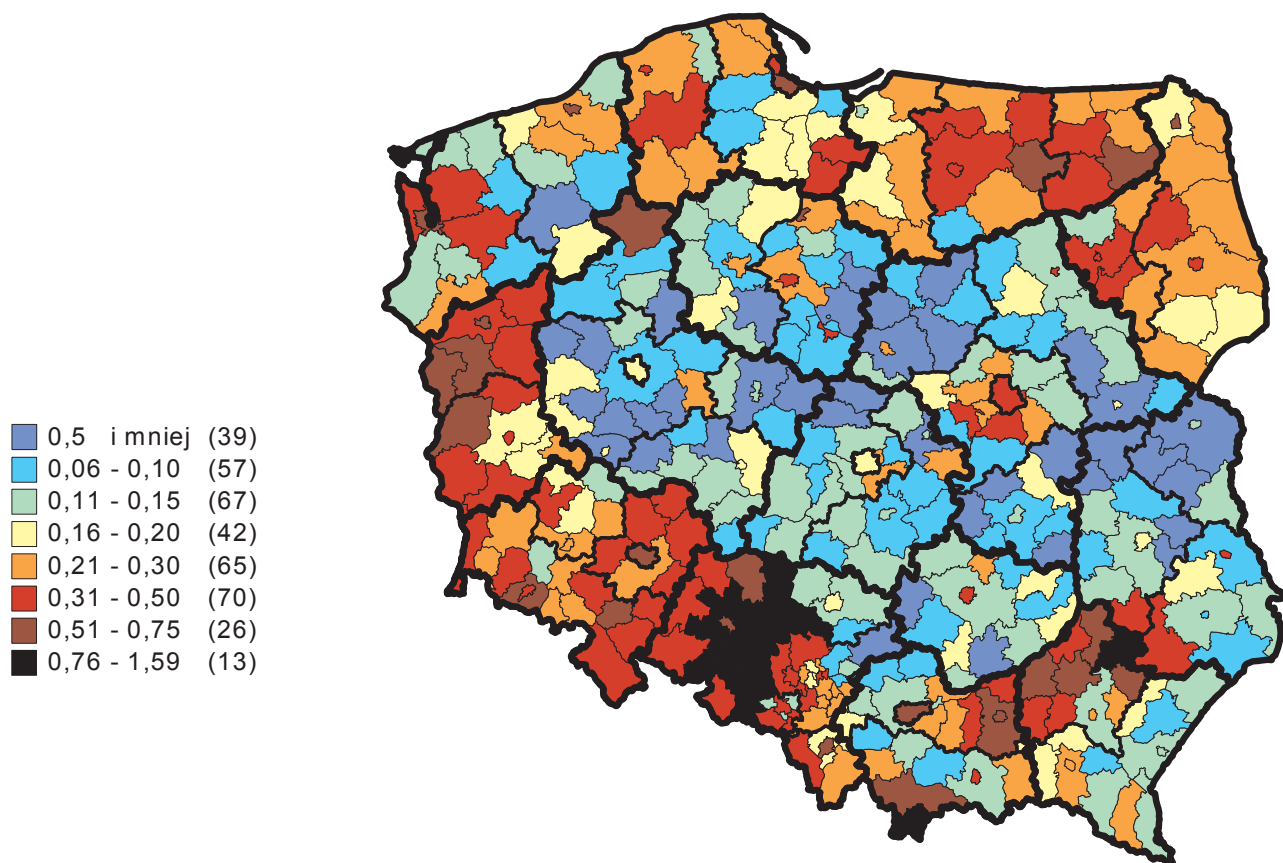
Ryc. 19. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



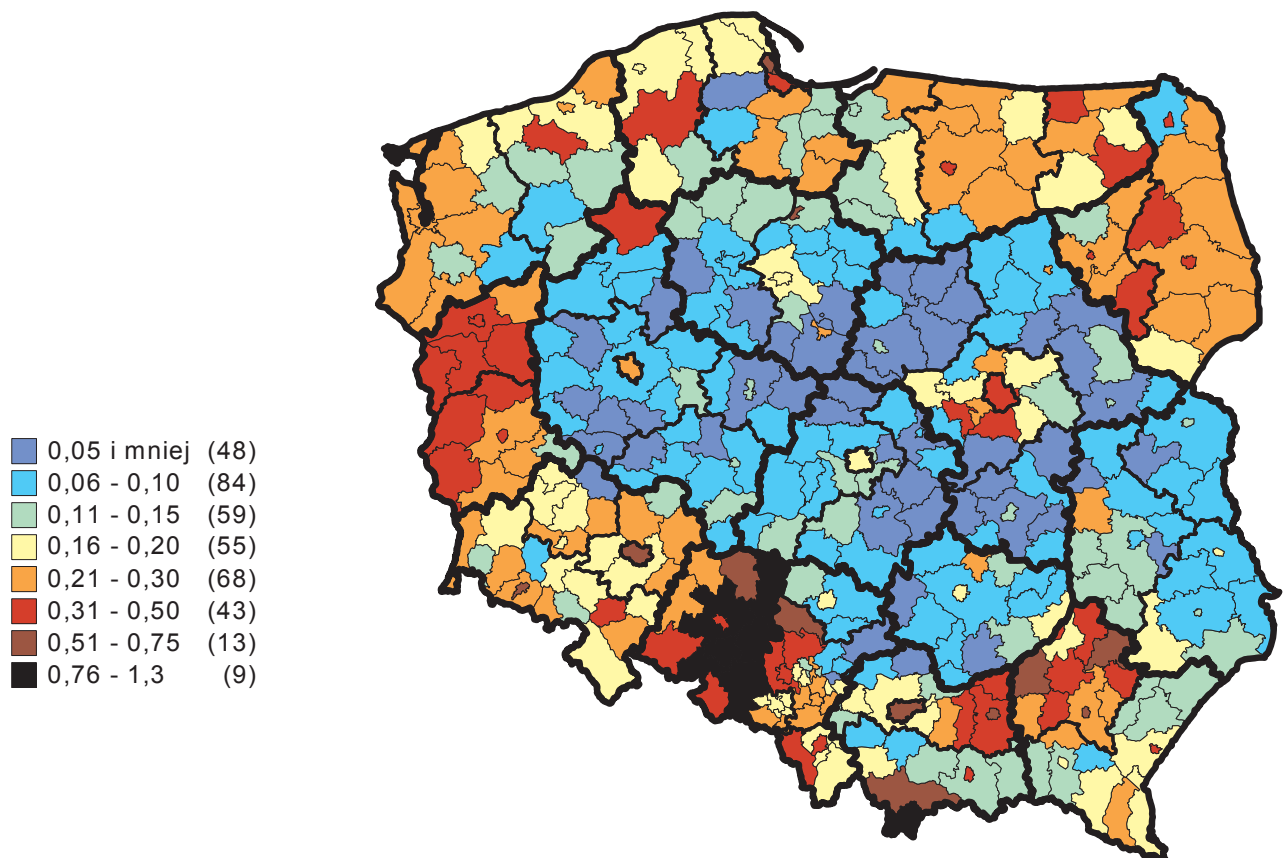
Ryc. 20. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Ryc. 21. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 22. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Tablica 65. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw (dok.)

Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie 2002-2006
Opolskie	4,60	Opolskie	4,01
Śląskie	2,11	Śląskie	1,67
Pomorskie	1,83	Pomorskie	0,93
Dolnośląskie	1,80	Warmińsko-mazurskie	0,91
Warmińsko-mazurskie	1,65	Dolnośląskie	0,82
Lubuskie	1,48	Polska ogółem	0,70
Podkarpackie	1,33	Lubuskie	0,68
Polska ogółem	1,23	Podkarpackie	0,62
Kujawsko-pomorskie	1,14	Podlaskie	0,57
Podlaskie	1,04	Kujawsko-pomorskie	0,47
Małopolskie	0,97	Zachodniopomorskie	0,46
Lubelskie	0,78	Małopolskie	0,43
Świętokrzyskie	0,71	Wielkopolskie	0,25
Wielkopolskie	0,68	Świętokrzyskie	0,24
Zachodniopomorskie	0,64	Lubelskie	0,24
Łódzkie	0,57	Łódzkie	0,23
Mazowieckie	0,42	Mazowieckie	0,15

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2006 przedstawia ryc. 21, a średniorocznie dla okresu 2002-2006 – ryc. 22. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych (0,5-1,3 osób na 1000 mieszkańców) występują na obszarze województwa opolskiego, niemal w całym województwie lubuskim, w przygranicznej części województwa zachodniopomorskiego oraz na przeważającym obszarze województwa warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Również do tej grupy obszarów należą fragmenty województw: małopolskiego i podkarpackiego (porównaj ryc. 22). Z kolei niski poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie, a także lubelskie). Wyjątkiem są tu powiaty grodzkie oraz te, otaczające Warszawę.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (porównaj ryc. 23 dla roku 2006 oraz ryc. 24 – średniorocznie – dla okresu 2002-2006), stwierdza się występowanie charakterystycznych prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (1-8 ‰) występuje niemal bez wyjątku w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie), województwach zachodnich (lubuskie, i częściowo zachodniopomorskie) i północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment podlaskiego). Najniższe nasilenie odpływu ludności za granicę (0,1-0,2‰) występuje na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego, części podlaskiego.

Podobnie jak w przypadku migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza w zakresie odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludno-

ści w 2006 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również centrum kraju. Może to świadczyć o postępującej stabilizacji części „czasowych” emigrantów za granicą w stopniu pozwalającym im na definitywną zmianę miejsca zamieszkania. Tak jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, również i nasilenie migracji zagranicznych (również w ujęciu przestrzennym) powinno być obiektem stałego monitoringu.

6.9.3. Saldo migracji ogółem

Swoistym podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska, przedstawiono w tablicy 66. W ujęciu średniorocznym, dla okresu 2002-2006 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem występował w Polsce tylko w 3. województwach: mazowieckim (2,84‰), małopolskim (0,9), wielkopolskim (0,52). Jak widać, wszystko to są regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne). Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa przeżywające w nowych warunkach społeczno-gospodarczych różnego typu trudności rozwojowe. Były to województwa: opolskie (-6,35 ‰), śląskie (-3,15), warmińsko-mazurskie (-2,63), lubelskie (-2,23), świętokrzyskie (-2,04) oraz podlaskie (-1,83). Porównując ww. poziom miernika z jego stanem w latach 2005 i 2006, stwierdza się postępujące pogorszenie ogólnego salda migracji.

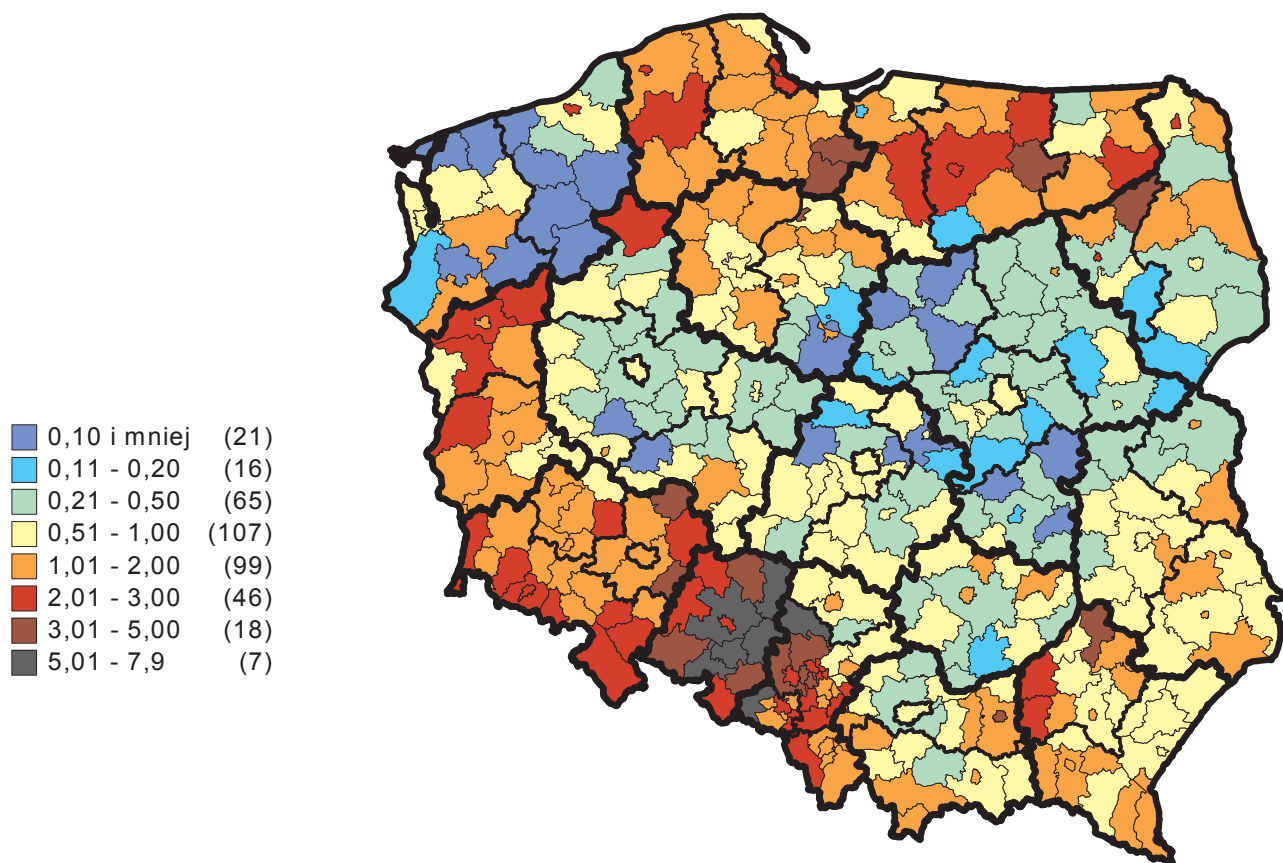
Tablica 66. Saldo migracji ogółem w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
nazwa	w 2006 r.	nazwa	średniorocznie 2002-2006
Mazowieckie	2,99	Mazowieckie	2,84
Małopolskie	0,39	Małopolskie	0,90
Wielkopolskie	0,16	Wielkopolskie	0,52
Pomorskie	-0,42	Pomorskie	-0,01
Polska ogółem	-0,95	Łódzkie	-0,73
Zachodniopomorskie	-1,06	Polska ogółem	-0,75
Łódzkie	-1,13	Lubuskie	-0,96
Dolnośląskie	-1,26	Dolnośląskie	-1,05
Lubuskie	-1,58	Zachodniopomorskie	-1,11
Kujawsko-pomorskie	-1,74	Kujawsko-pomorskie	-1,11
Podkarpackie	-1,90	Podkarpackie	-1,46
Podlaskie	-2,37	Podlaskie	-1,83
Śląskie	-2,61	Świętokrzyskie	-2,04
Świętokrzyskie	-2,72	Lubelskie	-2,23
Lubelskie	-3,03	Warmińsko-mazurskie	-2,63
Warmińsko-mazurskie	-3,54	Śląskie	-3,15
Opolskie	-4,60	Opolskie	-6,35

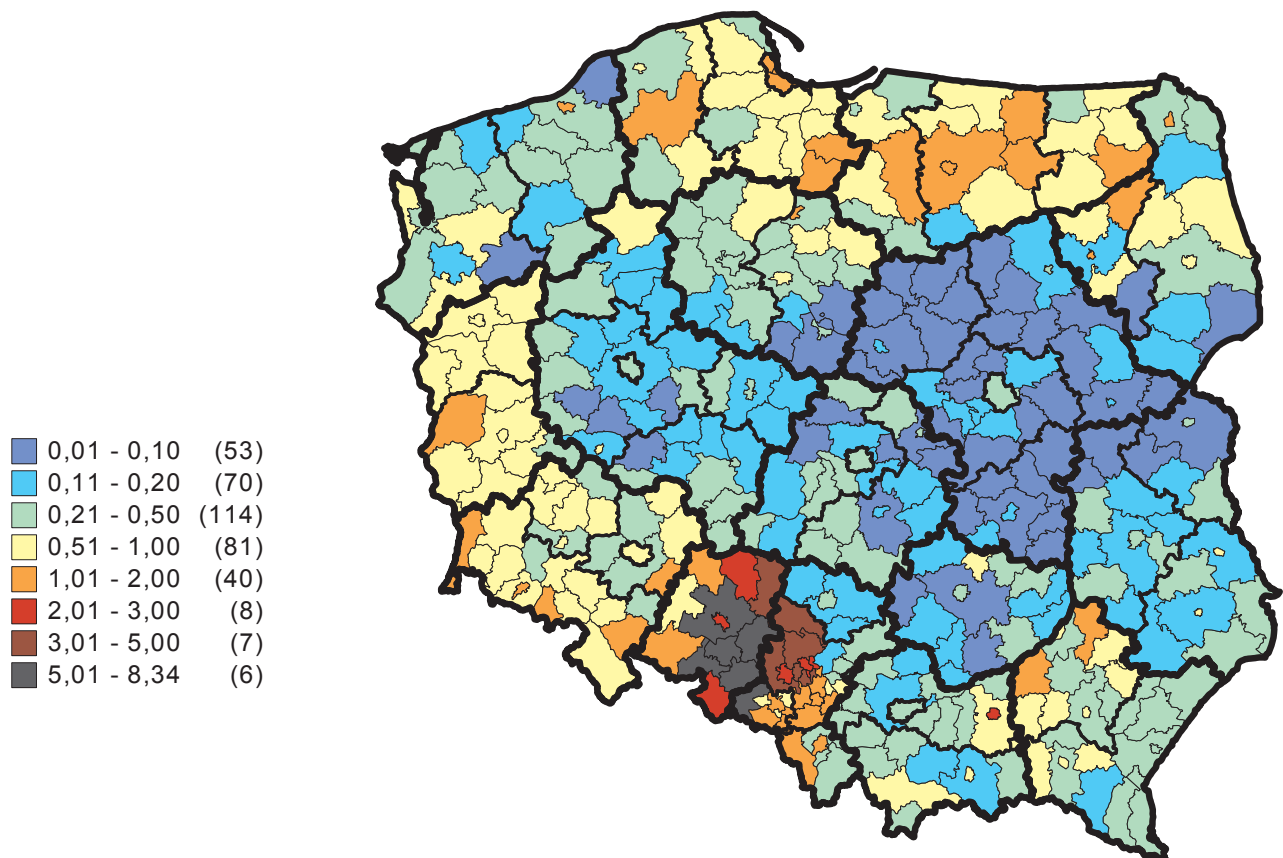
Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

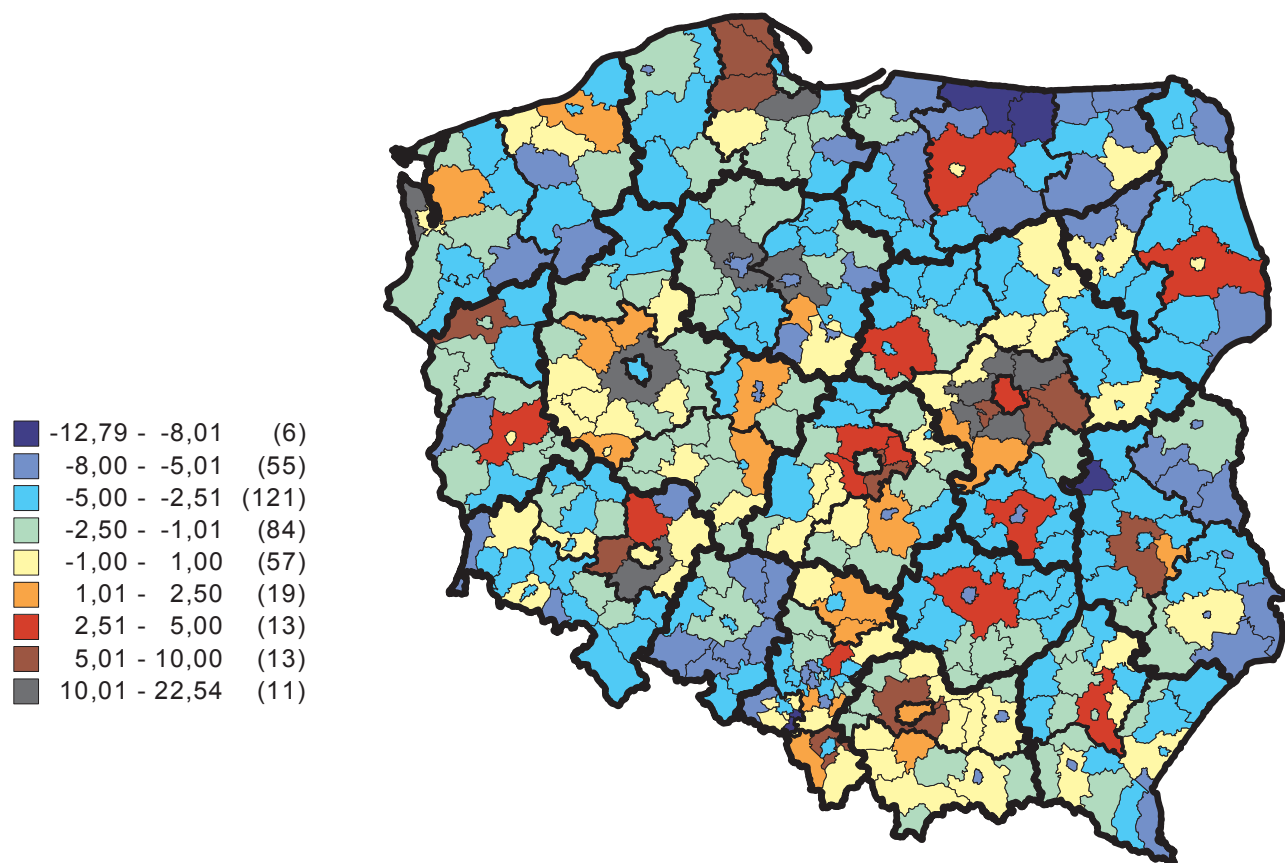
Ryc. 23. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2006 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



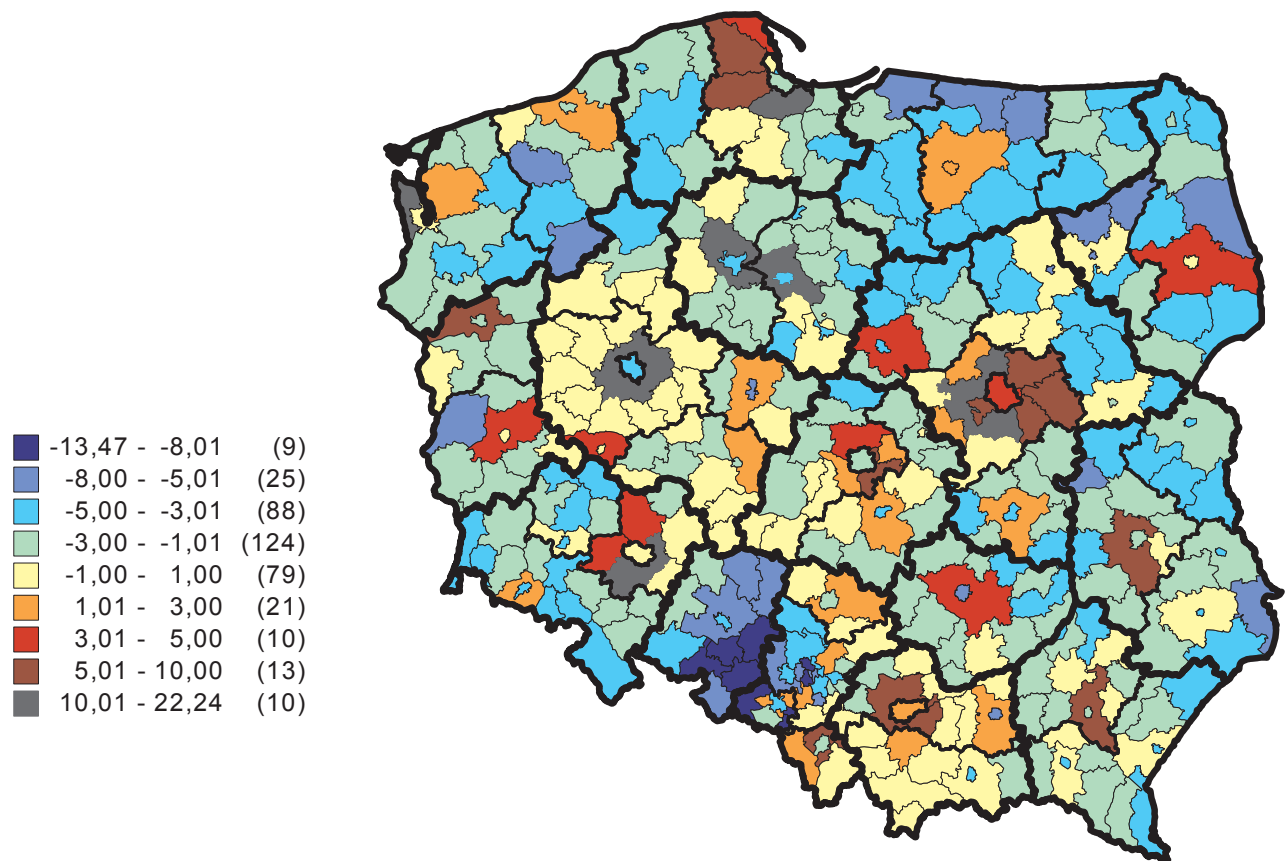
Ryc. 24. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002-2006
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Ryc. 25. Ogólne saldo migracji w 2006 r. - według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 26. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002-2006 - według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Regionalny poziom analizy ogólnego rejestrowanego salda migracji nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Ryc. 25 przedstawia poziom salda migracji ogółem w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w skali powiatów dla roku 2006, a ryc. 26 obrazuje to samo zjawisko średniorocznie dla okresu 2002-2006. Wyżej wymienione kartogramy w sposób wręcz modelowy ujawniają atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności. Dodatkowo saldo migracji na takich obszarach sięgało średniorocznie w okresie 2002-2006 od 5 do 22 ‰ (23 powiaty). Niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem tych regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pewnymi wyjątkami są tutaj znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz część województw: śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Ujemne saldo migracji na tych obszarach wynosi od 13 do 5 ‰ (34 powiaty).

6.9.4. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały wg kierunków: miasto-wieś

Zróżnicowania międzyregionalne nasilenia poziomu migracji na kierunku miasto-wieś nie wykazują czytelnych zróżnicowań przestrzennych. Nie można wyraźnie stwierdzić, aby szczególnie duże nasilenie migracji ze wsi do miast występowało w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Z drugiej strony, również wysoki poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nie występuje wyłącznie w województwach o wysokim poziomie urbanizacji i dużym PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy też stopy bezrobocia.

Sytuacja taka wynika zapewne stąd, iż (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnętrznie pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania (i w gruncie rzeczy przypadkowości) ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

Obserwując rozmiary migracji wewnątrzwojewódzkich ludności na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności w okresie 2002-2006, polegających na odpływie ludności ze wsi do miast, stwierdza się znaczne zróżnicowania międzyregionalne nasilenia tego procesu. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, świętokrzyskie, łódzkie, opolskie, dolnośląskie) względne rozmiary tego zjawiska są na o połowę niższym poziomie (1-2 ‰) niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie), a także w województwie podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,5-3,1 ‰ (porównaj tablica 67).

Z kolei obserwując nasilenie migracji z miast na wieś w poszczególnych województwach, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych: śląskim, opolskim, małopolskim oraz centralnych (łódzkim i świętokrzyskim) poziom tego miernika sięga 2-3 ‰. Natomiast największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,5 ‰) występuje w województwach: kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, lubuskim, pomorskim i zachodniopomorskim. Jak widać, wewnątrz obu ww. grup występują regiony bardzo różne pod względem ich społeczno-gospodarczej specyfiki.

Nasilenie migracji międzymiejskich w poszczególnych regionach jest również silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (ok. 1 ‰) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, opolskim, lubelskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (3-4 ‰) występuje w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, zachodniopomorskim i dolnośląskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast.

Analizując przepływ ludności między wsiami w ramach poszczególnych regionów, stwierdzono najmniejsze nasilenie takiego ruchu (ok. 1 ‰) na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskie, lubuskiego, ale także województw: łódzkiego, podlaskiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (ok. 2 ‰) odnotowano średniorocznie w okresie 2002-2006 w województwach: podkarpackim, lubelskim świętokrzyskim oraz wielkopolskim i kujawsko-pomorskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przemieszczeń ludności ze wsi do miasta oraz z miasta na wieś, stwierdza się, że wszystkie regiony w Polsce, oprócz podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, wykazywały, średnio biorąc, ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji w miastach (1 ‰) występowały w województwach: pomorskim wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, małopolskim, dolnośląskim, śląskim i świętokrzyskim. Najmniejszy względny ubytek ludności z tego tytułu (poniżej 1 ‰), występował w województwach: lubelskim, opolskim i podkarpackim (porównaj tablica 67).

Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności z i do poszczególnych województw

W tablicy 68 pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskich rozmiarach bezwzględnych odpływu ludności z poszczególnych województw (wiersz: Polska) oraz strukturę napływu ludności dla poszczególnych województw, wg województw z których ta ludność pochodzi (wiersze dla poszczególnych województw). Największy udział w ogólnopolskim odpływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ogółem w okresie 2002-2006 miało województwo śląskie (11,5 %) oraz województwa: mazowieckie (9,2 %), lubelskie (8 %), dolnośląskie (7,4 %), a najmniejszy – województwa: lubuskie (3,8 %) i podlaskie (3,9). Różnice te wynikają w znacznej części z ogólnej liczby ludności tych województw.

Nie wydaje się konieczne szczegółowe omawianie struktury regionalnej napływu ludności do poszczególnych województw – dokładne informacje w tym zakresie zawiera tablica 66. Uogólniając, można jednak stwierdzić, że zgodnie z oczekiwaniami największy napływ ludności do poszczególnych województw miał miejsce z regionów sąsiadujących, natomiast największy odpływ występował z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tablicy 69 pokazano udział poszczególnych województw w międzywojewódzkim napływie bezwzględnym ludności (kolumna: Polska) oraz strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw wg województw docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). W tym zakresie mamy do czynienia z wyraźnie zarysowanymi prawidłowościami. Największy udział w całym okresie 2002-2006 w napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ma województwo mazowieckie (22 %). Dużo niższy poziom tego miernika wykazują województwa: małopolskie i śląskie (po 8,7 %) oraz wielkopolskie (8,4 %). Najmniejszy udział w takim napływie ludności mają województwa: podlaskie (2,3 %), opolskie (2,7 %), świętokrzyskie (3,1 %) oraz lubuskie (3,3 %). Ten układ zróżnicowań nie wymaga w zasadzie komentarza. Wiodącymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w regionach słabych ekonomicznie.

W tabelicy 69 również przedstawiono dla każdego województwa strukturę odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich, z podziałem na poszczególne regiony docelowe. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego, na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów ze wszystkich województw w Polsce. Wyraźnie mniejsze znaczenie, jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich, mają wspomniane już poprzednio województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie i śląskie) (porównaj tablica 69).

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego powyżej syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich zliczonych dla całego okresu 2002-2006 jest obraz nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw pokazany poprzez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców (porównaj tablica 70).

Największy, tak ujmowany, odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach mających na swoim terenie obszary o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia. Najintensywniejszy sumaryczny dla okresu 2002-2006 odpływ ludności notowano z województw: warmińsko-mazurskiego (47 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (45), lubuskiego (40), lubelskiego (39), zachodniopomorskiego (38) i podlaskiego (35). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po ok. 19-20 osób na 10 000 mieszkańców).

W grupie województw o największym nasileniu sumarycznego (2002-2006) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki tych migracji przedstawiały się następująco:

- warmińsko-mazurskie (odpływało stamtąd 47,3 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: mazowieckiego (14,4), pomorskiego (11,7);
- świętokrzyskie (odpływało stamtąd 44,6 osoby na 10 000 mieszkańców) – w tym do: mazowieckiego (14,6), śląskiego (6,7);
- lubuskie (odpływało stamtąd 40,4 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: wielkopolskiego (11,6), dolnośląskiego (8,6), zachodniopomorskiego (5,7);
- lubelskie (odpływało stamtąd 39,2 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: mazowieckiego (21,2), podkarpackiego (2,8);
- zachodniopomorskie (odpływało stamtąd 38,2 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: wielkopolskiego (7,7), mazowieckiego (6,3), pomorskiego (5,8);
- podlaskie (odpływało stamtąd 34,5 osoby na 10 000 mieszkańców) – w tym do: mazowieckiego (17,3), warmińsko-mazurskiego (6,4).

W grupie regionów o najniższym poziomie nasilenia sumarycznego (2002-2006) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki takiego odpływu ludności były następujące:

- małopolskie (odpływało stamtąd 18,6 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: śląskiego (6,5), mazowieckiego (3,1);
- mazowieckie (odpływało stamtąd 19,0 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: łódzkiego (2,6), lubelskiego (2,4), warmińsko-mazurskiego (2,2);
- wielkopolskie (odpływało stamtąd 19,6 osób na 10 000 mieszkańców) – w tym do: mazowieckiego i dolnośląskiego (po 2,9), kujawsko-pomorskiego (2,7), zachodniopomorskiego (2,4).

Tablica 67. Średnioroczne migracje wewnętrznojęzyczne ludności na pobyt stały w okresie 2002-2006 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpywu tj. miast oraz wsi

z miast do miast	z miast na wieś	ze wsi do miast	ze wsi na wieś	Saldo migracji wewnętrznojęzycznych w miastach	
				Podlaskie	0,3
Śląskie	4,1	Kujawsko-pomorskie	3,8	Podlaskie	2,4
Pomorskie	3,4	Wielkopolskie	3,0	Lubelskie	2,3
Mazowieckie	2,8	Lubuskie	2,8	Świętokrzyskie	1,8
Zachodniopomorskie	2,5	Pomorskie	3,5	Wielkopolskie	1,8
Dolnośląskie	2,4	Zachodniopomorskie	3,4	Małopolskie	1,7
POLSKA	2,1	Dolnośląskie	3,1	Kujawsko-pomorskie	1,7
Wielkopolskie	2,0	Lubelskie	3,0	Warmińsko-mazurskie	1,5
Lubuskie	1,8	POLSKA	2,9	Opolskie	1,5
Podlaskie	1,6	Warmińsko-mazurskie	2,9	POLSKA	1,4
Warmińsko-mazurskie	1,6	Mazowieckie	2,9	Pomorskie	1,4
Łódzkie	1,5	Podlaskie	2,8	Mazowieckie	1,3
Kujawsko-pomorskie	1,5	Podkarpackie	2,8	Łódzkie	1,3
Małopolskie	1,1	Świętokrzyskie	2,7	Opolskie	1,2
Lubelskie	1,1	Małopolskie	2,7	Lubuskie	1,2
Opolskie	1,1	Łódzkie	2,6	Zachodniopomorskie	1,1
Podkarpackie	0,8	Opolskie	2,5	Dolnośląskie	0,9
Świętokrzyskie	0,7	Śląskie	1,9	Śląskie	0,6

Województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tablica 68. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002-2006 r. – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002-2006	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)														
			Doln.-pom.	Lubel.	Lubuskie	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.-mazur.	War.-mazur.	Wielk.	Zach.
Polska (napływ)	532064	100,0	7,4	8,0	3,8	6,6	5,7	9,2	3,2	5,4	3,9	5,2	11,5	5,4	6,4	6,2	6,1
Dolnośląskie	36239	100,0	x	4,4	12,0	6,8	4,6	6,4	14,4	4,6	1,6	3,0	13,9	3,6	2,4	13,6	5,6
Kujawsko-pomorskie	25726	100,0	4,0	2,5	2,4	5,6	2,0	13,5	1,0	1,2	1,9	17,2	7,9	1,2	11,8	17,7	10,2
Lubelskie	19765	100,0	4,6	x	1,9	4,0	4,8	31,2	1,6	15,3	3,0	3,8	11,4	6,2	3,6	2,2	4,2
Lubuskie	17812	100,0	28,0	2,2	x	3,4	1,9	4,1	2,1	1,7	0,8	2,9	7,9	1,5	2,0	19,5	18,7
Łódzkie	27825	100,0	7,7	4,5	2,2	x	3,0	23,7	3,4	2,4	1,8	3,4	17,1	6,1	3,1	10,9	5,2
Małopolskie	46344	100,0	5,7	5,7	1,4	3,4	x	6,4	2,6	19,6	1,1	2,0	32,6	11,7	1,4	2,3	2,3
Mazowieckie	118633	100,0	4,8	19,5	1,6	11,4	4,3	x	1,3	4,9	8,8	4,9	7,4	7,9	8,7	4,2	4,5
Opolskie	14166	100,0	27,7	3,3	2,5	6,5	5,0	3,5	x	3,0	0,6	1,6	32,7	3,0	1,3	5,4	2,3
Podkarpackie	17939	100,0	6,2	17,3	1,7	2,4	22,9	8,8	1,9	x	1,2	2,1	15,2	11,6	2,1	2,3	2,7
Podlaskie	12336	100,0	3,9	5,5	1,2	2,8	2,6	29,3	1,0	1,7	x	4,3	8,0	1,3	30,9	2,1	2,8
Pomorskie	38325	100,0	4,2	4,5	1,7	3,7	2,4	10,9	0,9	1,8	3,8	x	5,8	2,0	21,8	5,8	12,9
Śląskie	46234	100,0	8,5	6,1	2,3	9,3	22,7	6,9	10,0	6,0	1,3	2,8	x	9,3	3,3	4,2	3,5
Świętokrzyskie	16552	100,0	5,3	6,1	1,2	6,9	14,6	19,4	1,7	11,4	1,0	2,0	23,7	x	1,5	1,6	2,4
Warmińsko-mazurskie	22713	100,0	3,6	3,7	1,8	3,0	1,9	25,2	0,9	1,7	17,0	15,4	7,4	1,1	x	3,0	4,3
Wielkopolskie	44904	100,0	15,4	2,8	13,0	9,0	2,0	5,7	2,2	1,6	1,5	5,6	7,1	1,4	3,2	x	14,6
Zachodniopomorskie	26551	100,0	9,2	4,6	10,8	5,1	2,5	8,3	1,7	2,3	1,8	15,9	8,9	1,8	3,9	15,0	x

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tablica 69. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002-2006 r. – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Polska (odpływ)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War-miazur.	Wielk.	Zach.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	532064	39558	32071	42797	20374	34961	30343	49025	17279	28543	20746	27416	61108	28735	33794	32967	32347
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	6,8	x	3,6	3,7	21,3	7,1	5,5	4,7	30,2	5,8	2,7	3,9	8,2	4,5	2,6	15,0	6,3
Kujawsko-pomorskie	4,8	2,6	x	1,5	3,1	4,1	1,7	7,1	1,5	1,1	2,3	16,1	3,3	1,1	9,0	13,8	8,1
Lubelskie	3,7	2,3	1,3	x	1,8	2,2	3,1	12,6	1,8	10,6	2,9	2,7	3,7	4,3	2,1	1,3	2,6
Lubuskie	3,3	12,6	1,7	0,9	x	1,7	1,1	1,5	2,2	1,1	0,7	1,9	2,3	1,0	1,0	10,6	10,3
Łódzkie	5,2	5,4	4,8	2,9	3,0	x	2,7	13,5	5,5	2,4	2,4	3,5	7,8	5,9	2,6	9,2	4,5
Małopolskie	8,7	6,7	2,4	6,2	3,2	4,5	x	6,1	7,1	31,9	2,4	3,3	24,8	18,8	1,9	3,3	3,4
Mazowieckie	22,3	14,3	21,5	54,1	9,6	38,6	16,7	x	9,0	20,2	50,2	21,1	14,5	32,8	30,5	15,0	16,5
Opolskie	2,7	9,9	0,7	1,1	1,8	2,6	2,3	1,0	x	1,5	0,4	0,8	7,6	1,5	0,5	2,3	1,0
Podkarpackie	3,4	2,8	0,8	7,3	1,5	1,2	13,5	3,2	2,0	x	1,0	1,4	4,5	7,3	1,1	1,2	1,5
Podlaskie	2,3	1,2	1,0	1,6	0,7	1,0	1,0	7,4	0,7	0,7	x	1,9	1,6	0,6	11,3	0,8	1,1
Pomorskie	7,2	4,1	21,3	4,1	3,3	4,1	3,0	8,5	2,0	2,4	7,1	x	3,6	2,6	24,7	6,7	15,3
Śląskie	8,7	10,0	5,3	6,6	5,2	12,3	34,7	6,5	26,8	9,7	3,0	4,7	x	15,0	4,6	5,9	4,9
Świętokrzyskie	3,1	2,2	0,7	2,4	1,0	3,2	8,0	6,5	1,7	6,6	0,8	1,2	6,4	x	0,7	0,8	1,2
Warmińsko-mazurskie	4,3	2,1	7,1	1,9	2,0	1,9	1,4	11,7	1,2	1,4	18,6	12,7	2,7	0,9	x	2,0	3,0
Wielkopolskie	8,4	17,5	20,8	2,9	28,6	11,5	2,9	5,2	5,7	2,6	3,2	9,2	5,2	2,2	4,3	x	20,3
Zachodniopomorskie	5,0	6,2	6,8	2,9	14,0	3,9	2,2	4,5	2,7	2,1	2,3	15,4	3,9	1,7	3,1	12,1	x

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tablica 70. Migracje międzywojewódzkie łącznie w okresie 2002-2006 r – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo na 10 000 jego mieszkańców)

Województwo obecnego zamieszkania	Polska	Województwo poprzedniego zamieszkania															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubus.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielk.	Zach.
średnia liczba ludności obszaru „odpływowego” w latach 2002-2006	38173102	2893322	2068038	2185139	1008774	2587168	3257552	5147957	1051511	2099220	1202207	2193847	4700440	1288204	1428306	3366283	1695134
Polska	27,9	27,3	31,0	39,2	40,4	27,0	18,6	19,0	32,9	27,2	34,5	25,0	26,0	44,6	47,3	19,6	38,2
Dolnośląskie	1,9	-2,3	1,1	1,5	8,6	1,9	1,0	0,9	9,9	1,6	0,9	1,0	2,1	2,0	1,2	2,9	2,4
Kujawsko-pomorskie	1,3	0,7	-6,1	0,6	1,2	1,1	0,3	1,4	0,5	0,3	0,8	4,0	0,9	0,5	4,2	2,7	3,1
Lubelskie	1,0	0,6	0,4	-21,1	0,7	0,6	0,6	2,4	0,6	2,9	1,0	0,7	1,0	1,9	1,0	0,3	1,0
Lubuskie	0,9	3,5	0,5	0,4	-5,1	0,5	0,2	0,3	0,7	0,3	0,2	0,5	0,6	0,4	0,5	2,1	3,9
Łódzkie	1,5	1,5	1,5	1,1	1,2	-5,5	0,5	2,6	1,8	0,6	0,8	0,9	2,0	2,6	1,2	1,8	1,7
Małopolskie	2,4	1,8	0,7	2,4	1,3	1,2	9,8	1,2	2,3	8,7	0,8	0,8	6,4	8,4	0,9	0,6	1,3
Mazowieckie	6,2	3,9	6,7	21,2	3,9	10,4	3,1	27,0	3,0	5,5	17,3	5,3	3,8	14,6	14,4	2,9	6,3
Opolskie	0,7	2,7	0,2	0,4	0,7	0,7	0,4	0,2	-5,9	0,4	0,2	0,2	2,0	0,7	0,3	0,5	0,4
Podkarpackie	0,9	0,8	0,3	2,8	0,6	0,3	2,5	0,6	0,6	-10,1	0,4	0,3	1,2	3,2	0,5	0,2	0,6
Podlaskie	0,6	0,3	0,3	0,6	0,3	0,3	0,2	1,4	0,2	0,2	-14,0	0,5	0,4	0,2	5,3	0,2	0,4
Pomorskie	2,0	1,1	6,6	1,6	1,3	1,1	0,6	1,6	0,6	0,7	2,4	9,9	0,9	1,2	11,7	1,3	5,8
Śląskie	2,4	2,7	1,6	2,6	2,1	3,3	6,5	1,2	8,8	2,6	1,0	1,2	-6,3	6,7	2,2	1,2	1,9
Świętokrzyskie	0,9	0,6	0,2	0,9	0,4	0,9	1,5	1,2	0,5	1,8	0,3	0,3	1,7	-18,9	0,3	0,2	0,5
Warmińsko-mazurskie	1,2	0,6	2,2	0,8	0,8	0,5	0,3	2,2	0,4	0,4	6,4	3,2	0,7	0,4	-15,5	0,4	1,2
Wielkopolskie	2,4	4,8	6,5	1,1	11,6	3,1	0,5	1,0	1,9	0,7	1,1	2,3	1,4	1,0	2,0	7,1	7,7
Zachodniopomorskie	1,4	1,7	2,1	1,1	5,7	1,0	0,4	0,9	0,9	0,6	0,8	3,8	1,0	0,8	1,5	2,4	-6,8

W wyróżnionych ramach znajdują się, obliczone dla każdego województwa, salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności do i z danego województwa, ujętych łącznie dla okresu 2002-2006 – przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002-2006 pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu wielkości województwa na ww. zjawisko wyraźnie ujawniają się ekonomiczne mechanizmy określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami najintensywniej w tym okresie odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których występowało największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia.

W tablicy 70 pokazano również dla poszczególnych województw względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców województwa) salda (łączych dla lat 2002-2006) migracji międzywojewódzkich. Tylko w 4 województwach napływ ludności był większy od odpływu – były to: mazowieckie (27 osób na 10 000 tys. mieszkańców województwa), pomorskie (9,9), małopolskie (9,8) i wielkopolskie (7,1). Największe, względnie liczone, ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w województwach: lubelskim (-21,1 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskie (-18,9), warmińsko-mazurskie (-15,5) oraz podlaskie (-14,0) i podkarpackie (-10,1). Zestawienie to nie wymaga dalszych komentarzy.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza przestrzennych zróżnicowań wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w latach 2002-2006, ze szczególnym uwzględnieniem stanu w 2006 r., pozwala na sformułowanie kilku podstawowych wniosków.

Z punktu widzenia metodyki badań przestrzennych zróżnicowań bieżącej sytuacji demograficznej Polski można stwierdzić, iż:

- Dla właściwej oceny przebiegu procesów demograficznych niezbędne jest prowadzenie analiz w różnych skalach przestrzennych, a wynika to z głębokich zróżnicowań nie tylko nasilenia tych procesów, ale wręcz odmiennych kierunków zmian występujących na różnych obszarach kraju. Ze względu na ogólną tendencję w kierunku rozwoju, tzn. ku prowadzeniu polityki rozwoju w różnych skalach przestrzennych (porównaj m.in. ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z dnia 6 grudnia 2006 r.), określenie rozkładu potencjału demograficznego na terenie kraju ma podstawowe znaczenie dla ww. polityki.
- Konieczne, w szczególności, okazuje się podjęcie próby ustalenia faktycznej liczby mieszkańców poszczególnych obszarów kraju – nawet w formie orientacyjnych szacunków. Wynika to z jednej strony z dużej skali nieuchwytnych migracji zagranicznych, a z drugiej z nierejestrowanych zmian miejsca zamieszkania bardzo dużych grup ludności wewnątrz kraju
- Analizy przestrzennych zróżnicowań procesów demograficznych pokazujące przebieg badanego zjawiska w skali jednego roku dość dobrze oddają tendencje zmian w odnośnej sferze. Jednak współcześnie w okresie występowania zmian tendencji w zakresie rozmaitych elementów sytuacji demograficznej konieczne jest dokonywanie corocznych porównań ww. sytuacji z dotychczasowymi trendami.
- Ze względu na zasadnicze zmiany dokonujące się w zakresie sytuacji demograficznej Polski, wynikające z procesów dostosowawczych systemu społeczno-gospodarczego kraju do wymagań gospodarki rynkowej oraz członkostwa w UE, niezbędne wydaje się przynajmniej cykliczne prowadzenie analiz porównawczych przebiegu tych zjawisk w różnych skalach przestrzennych dla dłuższych okresów. Jest to obecnie prawie niemożliwe ze względu na stale dokonywane zmiany w podziale administracyjnym kraju. Dotyczy to zwłaszcza skali lokalnej (gminy) oraz subregionalnej (powiaty i podregiony), a także układu miastowieś. Prowadzenie takich analiz wymaga dysponowania porównywalnymi danymi statystycznymi choćby dla wybranych elementów sytuacji demograficznej. Jest to równoznaczne z koniecznością dokonywania przez statystykę państwową przeliczeń ww. danych tj. eliminowania wpływu zmian administracyjnych.

Wnioski o charakterze merytorycznym, wynikające z przeprowadzonych analiz przestrzennych zróżnicowań wybranych procesów demograficznych w Polsce w latach 2002-2006 (ze szczególnym uwzględnieniem 2006r.) sprowadzić można do stwierdzenia, iż procesy te są w przeważającej mierze wynikiem przemian ustrojowych, społecznych i gospodarczych dokonujących się w Polsce w okresie transformacji. U podłoża tych zmian znajdują się:

- Restrukturyzacja i modernizacja potencjału gospodarczego kraju. W wyniku ww. procesów następuje w znacznym stopniu relokacja wewnętrzna głównych ośrodków wzrostu gospodarczego Polski. Najdynamiczniej rozwijają się duże centra o znaczeniu regionalnym i subregionalnym. Zmniejszają swoją rolę peryferyjnie położone obszary (w tym zwłaszcza te, o dominującej funkcji rolniczej) oraz „stare” okręgi przemysłowe.
- Polaryzacja warunków bytowych ludności, w tym możliwości uzyskania i utrzymania zatrudnienia, możliwości awansu zawodowego i społecznego. Proces ten prowadzi do przemieszczeń ludności (zwłaszcza grupy w wieku mobilnym) w poszukiwaniu miejsca pracy, a z czasem także i mieszkania dla pobytu stałego. Zjawisko to osiągnęło współcześnie taką skalę, że ujawnia się obecnie już nawet w formie przemieszczeń ludności w ramach migracji rejestrowanych. Napływ ludności głównie skupia się w otoczeniu regionalnych i subregionalnych ośrodków wzrostu. Dzieje się tak ze względu na ekonomiczną barierę dostępności mieszkań oraz koszty utrzymania w największych miastach. Jednocześnie również na atrakcyjne obszary podmiejskie napływa, w poszukiwaniu wyższego standardu mieszkania i środowiska mieszkalnego, lepiej sytuowana pod względem ekonomicznym ludność z terenów wielkomiejskich.
- Przemiany o charakterze cywilizacyjno-obyczajowym. W pierwszej kolejności i w największej liczbie elementów składowych obejmują obszary najbardziej zurbanizowane, o najsilniejszych powiązaniach z otoczeniem, także europejskim. Elementem tych przemian jest m.in. widoczna najwyraźniej na takich terenach zmiana modelu rodziny (od wielopokoleniowej, wielodzietnej w formie związków sformalizowanych do nuklearnej lub nawet niepełnej w związkach nieformalnych), obniżenie poziomu dzietności, wydłużenie czasu trwania życia itp., a w konsekwencji także stopniowa depopulacja i starzenie się takich społeczności lokalnych.
- Tempo, skala i zróżnicowania przestrzenne zmian sytuacji demograficznej Polski przełomu XX i XXI wieku mają i będą miały daleko idące konsekwencje dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju tak w krótkim, jak i w długim okresie. W szczególności dotyczy to polityki rozwoju regionalnego i lokalnego. Na podstawie wycinkowych informacji można stwierdzić, iż niektóre gminy położone na obszarze najdynamiczniej rozwijających się obszarów metropolitalnych kraju mają faktycznie o 20-40 % większą liczbę stale tam mieszkającej ludności niż wynikałoby to z liczby osób zameldowanych na pobyt stały lub czasowy. Jeśli dodamy do tego istotne rozmiary migracji zagranicznych, a wszystko to będziemy rozpatrywali w układzie koncentracji/dekoncentracji przestrzennej omawianych zjawisk, wówczas okazuje się, iż nie dysponujemy wystarczającą bazą informacyjną do programowania rozwoju w różnych skalach przestrzennych.

Powyżej zasygnalizowano tylko niektóre, ujawniające się w świetle przeprowadzonej analizy, główne tendencje zmian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w ujęciu przestrzennym. Ze względu na głębokie podłoże przyczynowe wzmiankowanych procesów, ewentualna korekta części zaobserwowanych zjawisk będzie bardzo trudna. Przy takim zestawie przyczyn dokonujących się zmian sytuacji demograficznej kraju spodziewane efekty podejmowanych działań „naprawczych” można ocenić jako niepewne.

VII. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

7.1. Wprowadzenie

W dniu 1 maja 2004 r. do grona 15 krajów – członków Unii Europejskiej, dołączyło 10 państw, a w tej grupie również Polska. 1 stycznia 2007 r. skład Wspólnoty został powiększony o kolejne dwa kraje. Sytuacja gospodarcza większości nowych członków UE oraz stopień ich zaawansowania w rozwoju procesów demograficznych istotnie różniły się od obserwowanego wśród krajów „piętnastki”.

Istnieje silna współzależność między kształtowaniem się procesów demograficznych a rozwojem ekonomicznym. Jest ona złożona i wymaga rozpatrywania w kontekście kulturowym i społecznym. Z pewnym uproszczeniem można ją określić w sposób następujący: z jednej strony przemiany demograficzne determinują rozmiary populacji i zasobów siły roboczej oraz ich strukturę według wieku, a także popyt na określone usługi, z drugiej zaś wzrost gospodarczy i sytuacja na rynku pracy wpływają na indywidualne decyzje odnośnie zawierania małżeństw lub związków nieformalnych i prokreacyjnego rozwoju rodzin.

Struktura ludności według wieku stanowi czynnik wiodący zależności zjawisk ekonomicznych od ludnościowych. Ten czynnik demograficzny ma znaczący wpływ na rozwój gospodarczy, ponieważ osoby w różnym przedziale wieku mają odmienne potrzeby i zachowania ekonomiczne. W krajach rozwiniętych największe konsekwencje powoduje wysoki i nadal zwiększający się odsetek osób starszych. Starzejąca się struktura populacji to istotny problem współczesnego świata. Przyczyną tego stanu jest wydłużanie trwania życia przy zmniejszającej się płodności. Starzenie się ludności wpływa na kondycję rynku pracy i jej wydajność, na model produkcji i rodzaje poszukiwanych usług, a także na model konsumpcji, oszczędzania i inwestycji oraz wydatki budżetowe.

Żyjemy w czasach ogromnych przemian demograficznych zarówno w świecie, jak i w Europie. Rozwój demograficzny krajów będących członkami Unii Europejskiej oraz innych rozwiniętych gospodarczo krajów świata znacząco różni się od przebiegu procesów ludnościowych w innych częściach globu, w których notuje się jeszcze wysoki przyrost liczby ludności. Również pomiędzy poszczególnymi krajami UE (grupami krajów) obserwuje się istotne różnice wynikające ze stopnia rozwoju i tempa przeobrażeń, ale również z różnic kulturowych i tradycji. Podstawą dokonujących się w poszczególnych krajach zmian jest modernizacja, industrializacja i rozwój ekonomiczny.

W krajach rozwiniętych gospodarczo, a takimi są w większości członkowie Unii Europejskiej, które znajdują się w zaawansowanym stadium rozwoju demograficznego, populacja wzrasta coraz wolniej lub nawet maleje, współczynnik dzietności kształtuje się poniżej poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń, a coraz wyższy udział w populacji stanowią ludzie starzy. Starzenie się ludności nie przebiega jednakowo we wszystkich regionach. Proces ten zależy od stopnia zaawansowania danego kraju (regionu) w transformacji demograficznej.

7.2. Transformacja demograficzna w Europie

Całokształt demograficznych przeobrażeń określa się mianem przejścia demograficznego. Teoria opisująca te procesy wypracowała wiele koncepcji transformacji demograficznej, z których najczęściej cytowany jest model czterofazowy. Przedstawia on przemiany od

wysokiej umieralności i płodności do niskiego ich poziomu, przy czym najwyższy przyrost ludności jest osiągany na przełomie drugiej i trzeciej fazy, które wyznaczają właściwe przejście demograficzne. Większość krajów Europy znajduje się w ostatniej fazie, a pozostałe szybko do niej zmierzają wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym.

Obserwowane współcześnie w Europie zmiany mają jakościowo odmienny charakter, odbiegający od tego, co przewidywała teoria przejścia demograficznego. Klasyczna teoria transformacji demograficznej, a nawet jej docelowy model, nie stanowi już wystarczającej podstawy do objaśnienia współczesnych przeobrażeń, a szczególnie nie wyjaśnia ich mechanizmu. Zaproponowana przez badaczy nowa koncepcja teoretyczna, określana mianem drugiego przejścia demograficznego, korzysta z całego arsenału doświadczeń objętych teorią klasyczną, stąd nowe ujęcie rozważa się raczej w kategoriach rozwinięcia dotychczasowego dorobku.

Przemiany zdefiniowane jako drugie przejście demograficzne są następstwem racjonalizacji i indywidualizacji postaw dotyczących formowania i wzorca rodziny. Wzrost znaczenia indywidualnych potrzeb, silna zależność szans rozwoju kariery zawodowej od wykształcenia, większa swoboda i akceptacja zawierania związków nieformalnych przyczyniają się do zmian postaw i zachowań prokreacyjnych.

Istotne przemiany ludnościowe notowane są zarówno na kontynencie europejskim, jak i całym świecie, a ich zakres i tempo są zróżnicowane i zależą w dużej mierze od stopnia rozwoju ekonomicznego w poszczególnych krajach czy regionach. W krajach rozwiniętych obserwuje się większe zaawansowanie w procesie transformacji demograficznej, której poszczególne fazy zaczęły się wcześniej i obserwowane zmiany przebiegają łagodniej.

Zmiany demograficzne w Polsce kształtują się w sposób analogiczny do obserwowanych wcześniej w wyżej rozwiniętych gospodarczo krajach europejskich, ale ich przebieg jest intensywniejszy. Na przyśpieszenie przeobrażeń postaw i zachowań prokreacyjnych w Polsce i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej istotny wpływ miała transformacja ekonomiczno-społeczna związana z wprowadzeniem w gospodarce zasad „wolnego rynku”. Wśród uwarunkowań ekonomicznych, znaczącą rolę w zmianach płodności kobiet odegrało dążenie jednostek do uzyskania szybkich, wymiernych osiągnięć materialnych, pozwalających korzystać z szerokiej oferty konsumpcyjnej.

7.3. Zmiany w liczbie ludności krajów Unii Europejskiej

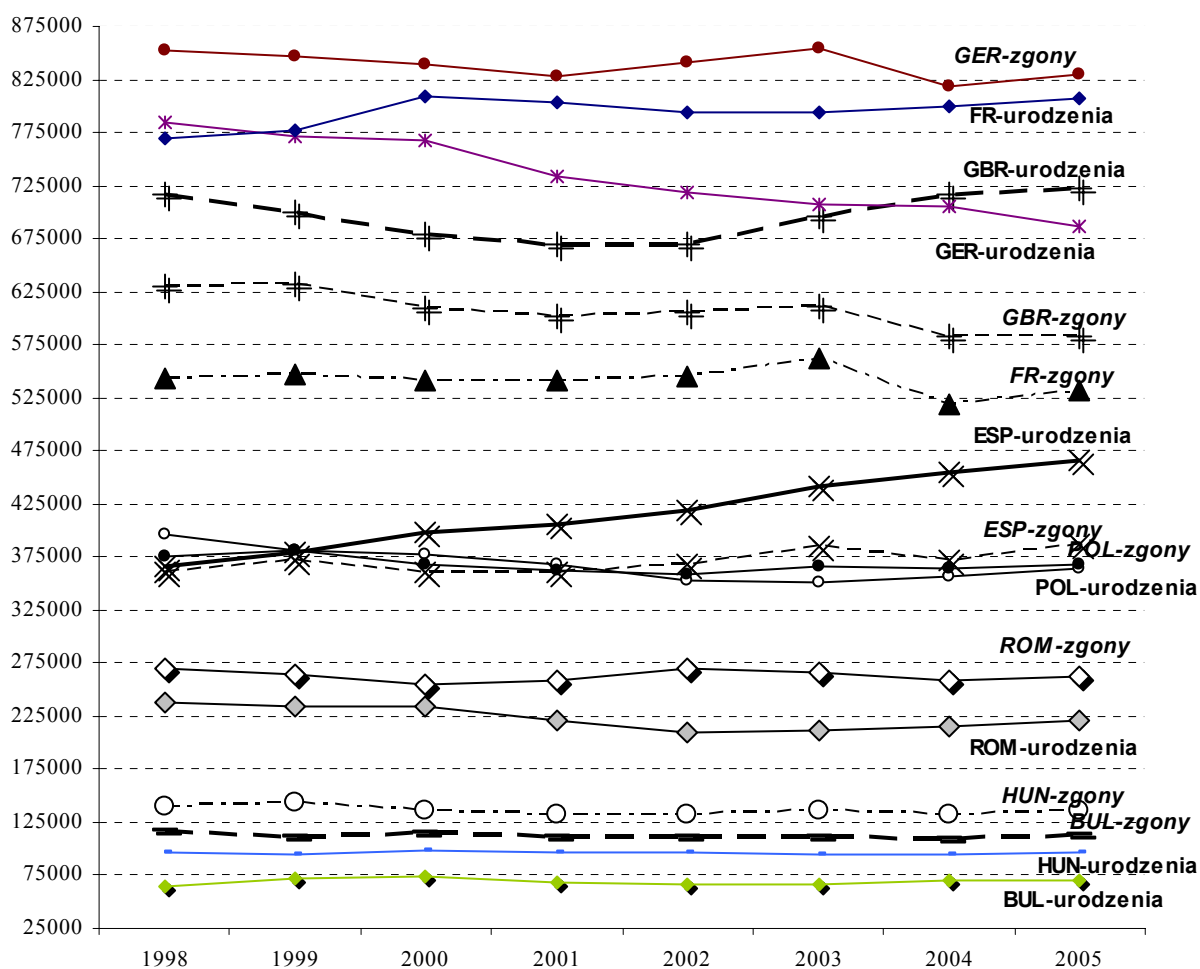
Kraje Unii Europejskiej znajdują się w stadium rozwoju demograficznego charakteryzującym się stosunkowo niską dynamiką liczby ludności. Wskaźnik wzrostu liczebności mieszkańców Wspólnoty (uwzględniającej też nowych członków z 2007 r.) wynosi około 0,4 %. Większość z nich zanotowała w styczniu 2006 r. dodatnie, chociaż niezbyt znaczące, przyrosty rzeczywiste w porównaniu do poprzedniego roku. Wśród 19 takich krajów tylko w czterech odnotowano wzrost populacji o co najmniej 1 %, a w kolejnych trzech – o ponad 0,5 %. Ujemną dynamiką wzrostu charakteryzowało się w rozważanym okresie osiem krajów – poza Niemcami wszystkie reprezentowały nowych członków Unii (wśród tych ostatnich tylko Cypr, Malta i Słowenia odnotowały dodatni przyrost liczby ludności). Najwyższą dynamikę wzrostu populacji obserwowano w Irlandii (2,4 %) oraz na Cyprze (2,3 %), a w grupie wiodących pod względem liczebności państw – w Hiszpanii (1,7 %), a następnie we Francji (0,8 %). Kraje o wysokiej dynamice wzrostu zawdzięczają ją stosunkowo wysokiej dzietności oraz dodatniemu saldu migracji, a w przypadku Hiszpanii ten drugi czynnik odgrywał decydującą rolę.

Hiszpania jest największym krajem imigracyjnym, charakteryzującym się od kilku lat rocznym saldem migracji powyżej 600 tys. osób. Dodatkowo bilanse migracji zewnętrznych obserwuje się ponadto w prawie wszystkich państwach „piętnastki”, a najbardziej znaczące

(choć co najmniej kilkakrotnie mniejsze niż we wspomnianej Hiszpanii) – we Włoszech, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Irlandii, Austrii i Belgii. Kraje odpływowe to przede wszystkim nowi członkowie Unii Europejskiej – Polska, Litwa, Łotwa i Rumunia. Wyjątek wśród krajów „starej” Unii stanowią Niderlandy, gdzie od 2004 r. notuje się stosunkowo wysokie ujemne saldo migracji.

W grupie krajów-członków Unii Europejskiej większość osiągnęła w 2005 r. dodatni przyrost naturalny – największy we Francji, a w drugiej kolejności w Wielkiej Brytanii (państwach o wysokiej liczbie ludności). Nadwyżkę liczby zgonów nad liczbą urodzeń żywych zanotowano w 11 państwach (w tym w Bułgarii i Rumunii) i przeważnie były to nowe kraje Wspólnoty. Kilka z nich już w następnym roku uzyskało dodatnie wielkości, a wśród nich Polska, Słowenia i Republika Czeska.

Wykres 100. Liczby urodzeń i zgonów w wybranych krajach Unii Europejskiej w 2005 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

Wśród krajów „piętnastki” ubytek naturalny obserwowano tylko w Niemczech i Włoszech. Najniższe współczynniki na 1000 ludności odnotowano w Bułgarii, na Łotwie,

Litwie i Węgrzech (od $-5,5\%$ do $-3,8\%$). Z kolei najwyższymi wartościami współczynników przyrostu naturalnego charakteryzowały się: Irlandia (prawie 8%), Francja ($4,4\%$) oraz Luksemburg ($3,8\%$), a z nowych członków Unii – Cypr (około $3,7\%$).

W Polsce przyrost naturalny był ujemny w 2005 r. Nadwyżka liczby zgonów nad liczbą urodzeń wyniosła 3,9 tys. i była mniejsza niż w poprzednich latach, natomiast w kolejnym (2006 r.) odnotowano wartość dodatnią. Jednak ujemne saldo migracji zagranicznych powiększyło stratę w liczbie ludności do $-16,8$ tys. w 2005 i do $-31,6$ tys. w 2006 r.

Pod względem liczby ludności Polska z 38,2 mln mieszkańców jest szóstym krajem Wspólnoty. Większe populacje tworzą mieszkańcy Niemiec (82,4 mln), Francji (63,0), Wielkiej Brytanii (60,4), Włoch (58,8) i Hiszpanii (43,8). Poniżej 10 mln mieszkańców ma 14 krajów Unii Europejskiej, w tym trzy kraje (Cypr, Luksemburg i Malta) są zamieszkiwane przez populacje liczące poniżej 1 mln osób. Liczba ludności Wspólnoty (25 krajów) wynosiła na początku 2006 r. 463,6 mln osób.

Zgodnie z prognozą Eurostatu opracowaną dla 25 krajów UE liczebność ich populacji będzie zwiększała się do 2025 r., a następnie zacznie się zmniejszać. Liczba mieszkańców Wspólnoty osiągnie w tym okresie 470,1 mln osób. Eurostat przewiduje do 2050 r. zmniejszenie populacji tej grupy krajów do 449,8 mln osób tj. o 13,8 mln w porównaniu do 2006 r. Zgodnie z założeniami projekcji tylko 9 krajów odnotuje w rozważanym okresie wzrost liczby ludności – największy Wielka Brytania (o 3,9 mln), Francja (o 2,7 mln) i Irlandia (o 1,3 mln osób). Z kolei największe straty liczebności w prognozowanym okresie przewiduje się dla populacji: Niemiec ($-7,8$ mln), Włoch ($-6,1$ mln) i Polski ($-4,5$ mln osób).

7.4. Struktura ludności według płci i wieku

Wszystkie kraje Unii Europejskiej charakteryzuje przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Wynika to przede wszystkim z różnicy długości trwania życia według płci, która nawet w krajach o wysokich standardach opieki zdrowotnej wynosi około 4 lat. Współczynnik feminizacji jest najwyższy w Estonii i na Łotwie, gdzie na 100 mężczyzn przypada 117 kobiet. W krajach tych różnica pomiędzy przeciętnym trwaniem życia według płci wynosi aż 11 lat na niekorzyść mężczyzn. Na Litwie – trzeciej pod względem wielkości współczynnika feminizacji – długość trwania życia kobiet jest także znacząco wyższa niż mężczyzn (12 lat). Najmniejszą liczebną przewagę nad płcią przeciwną mają kobiety w Irlandii – współczynnik feminizacji wynosił tam 101,1 w 2004 r. W Szwecji, na Malcie, w Grecji, Niderlandach i Danii również obserwuje się niskie wartości tego wskaźnika – na 100 mężczyzn przypada w tych krajach około 102 kobiet. Polska ze współczynnikiem 106,6 w 2004 r. plasowała się pod tym względem na wysokiej szóstej pozycji. Przeciętnie wśród krajów Wspólnoty rozważany wskaźnik wynosił około 105,8, a po odrzuceniu skrajnych wartości – 105.

Podstawowe wskaźniki charakteryzujące sytuację demograficzną w krajach Unii Europejskiej przedstawiono w poniższej tabelicy, która ilustruje w syntetyczny sposób zarówno dynamikę liczby ludności, strukturę populacji według wieku, jak też efekty kształtowania się urodzeń i umieralności.

Tablica 71. Ludność krajów Unii Europejskiej w 2005 r. – podstawowe wskaźniki

Kraj	liczba ludności w tys.	wzrost liczby ludności w %	% ludności w wieku		współczynnik dzietności	średni wiek rodzenia ^{x)}	% urodzeń pozamałżeńskich	współczynnik zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych	przeciętne trwanie życia	
			0-14 lat	65 lat i więcej					mężczyzn	kobiet
Austria	8265,9	0,72	16,3	15,5	1,42	28,83	36,5	4,2	76,7	82,3
Belgia	10511,4	0,63	17,3	17,1	1,66	:	:	4,4	76,2	81,9
Bułgaria	7718,8	-0,55	14,2	17,1	1,29	25,70	49,0	10,4	69,0	76,2
Cypr	766,4	2,30	20,0	11,9	1,47	29,20	4,4	4,0	76,8	81,1
Dania	5427,5	0,30	18,9	14,9	1,78	30,14	45,7	4,4	76,0	80,5
Estonia	1344,7	-0,21	16,0	16,2	1,47	27,87	58,5	5,4	67,3	78,2
Finlandia	5255,6	0,36	17,6	15,5	1,80	29,87	40,4	3,0	75,6	82,5
Francja	62998,8	0,77	18,5	16,4	1,92	29,55	48,4	4,0	76,7 ^a	83,8 ^a
Grecja	11125,2	0,38	14,5	17,9	1,30	29,64	5,1	3,8	76,8	81,6
Hiszpania	43758,3	1,67	14,5	16,9	1,33	30,85	26,6	3,8	77,0	83,7
Irlandia	4209,0	2,43	20,9	11,1	1,93	31,00	32,0	4,0	77,3	81,7
Litwa	3403,3	-0,64	17,7	15,0	1,26	27,37	28,4	6,8	65,3	77,3
Luksemburg	459,5	0,99	18,8	14,1	1,70	29,65	27,2	2,6	76,6	82,2
Łotwa	2294,6	-0,51	15,4	16,2	1,24	27,41	44,6	7,8	65,4	76,5
Malta	404,3	0,42	18,2	13,0	1,50	28,80	20,0	6,0	77,3	81,4
Niderlandy	16334,2	0,18	18,5	13,8	1,73	30,49	34,9	4,9	77,3	81,7
Niemcy	82438,0	-0,08	14,7	18,0	1,36	29,31	29,2	3,9	76,7	82,0
Polska	38157,1	-0,04	17,2	13,0	1,23	28,07	18,5	6,4	70,8	79,3
Portugalia	10569,6	0,38	15,7	16,8	1,40	29,17	30,7	3,5	74,9	81,3
Rep. Czeska	10251,1	0,30	15,2	14,0	1,22	28,31	31,7	3,4	72,9	79,3
Rumunia	21610,2	-0,22	16,4	14,4	1,29	26,39	28,6	15,0	68,7	75,7
Słowacja	5389,2	0,08	17,6	11,6	1,24	27,44	26,0	7,2	70,2	78,1
Słowenia	2003,4	0,29	14,6	15,1	1,25	29,19	46,7	4,1	73,9	80,9
Szwecja	9047,8	0,40	17,8	17,2	1,75	30,39	55,5	2,4	78,5	82,9
Węgry	10076,6	-0,21	15,9	15,5	1,28	28,20	35,0	6,2	68,7	77,2
W. Brytania	60393,1	0,55	18,2	15,9	1,76	29,50	42,9	5,0	77,1	81,1
Włochy	58751,7	0,49	14,1	19,2	1,26	30,73	13,8	4,0	77,1 ^b	82,8 ^b

x) – średni wiek matek w momencie urodzenia dziecka (bez względu na kolejność urodzeń)

a – 2004 r., b – 2003 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

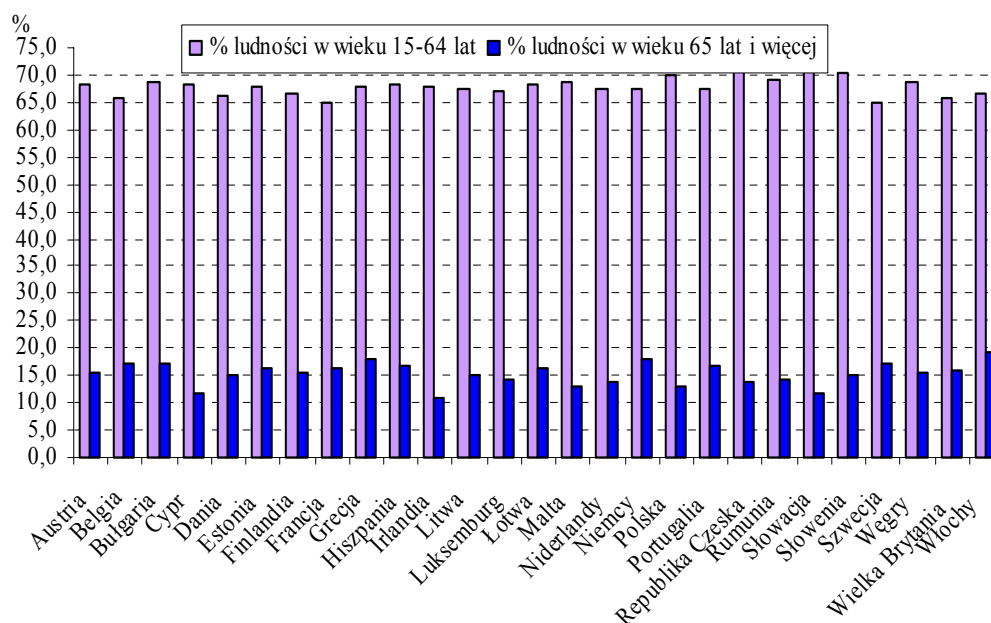
Kraje Unii Europejskiej różnią się istotnie strukturą ludności według wieku. Najwyższym udziałem dzieci i młodzieży do 14 lat charakteryzuje się Irlandia (20,7 % w 2005 r.) i Cypr (19,2 %). Wartości ok. 18 % charakteryzują kolejne 7 krajów: Danię, Luksemburg, Francję, Niderlandy, Malte, Wielką Brytanię i Szwecję. Sytuacja uległa znaczącej zmianie w porównaniu z obserwowaną kilka lat wcześniej. Przede wszystkim z roku na rok notowany jest spadek udziału rozważanej grupy ludności i dotyczy to większości krajów. Wyjątek stanowią Dania, Luksemburg, Francja i Niderlandy, gdzie proces ten został zahamowany po 2000 r., dzięki relatywnie wysokiej dzietności. W porównaniu z 2000 rokiem wysokie pozycje (4-6) w rankingu według wielkości odsetka dzieci i młodzieży straciły Litwa, Słowacja i Polska, które charakteryzowały się około 20% udziałami najmłodszej grupy ludności, a w 2005 r. znalazły się w połowie stawki ze wskaźnikami około 17 %. Z kolei najniższe wartości odsetka dzieci i młodzieży do lat 14 notowane są niezmiennie we Włoszech, Hiszpanii i Grecji (nieco ponad 14 %). Do grupy tej dołączyła po akcesji Bułgaria.

Kraje Wspólnoty cechuje znaczne zaawansowanie w procesie starzenia się ludności. Jako miarę „starości” struktury demograficznej populacji przyjmuje się najczęściej udział ludności w wieku 65 lat i więcej. W 2004 r. (dostępne są dane dla wszystkich krajów UE) wśród krajów członkowskich notowano wskaźniki w przedziale od 11,1 % w Irlandii do 19,2 % we Włoszech. Do relatywnie młodych demograficznie krajów, poza wspomnianą Irlandią, można zaliczyć Słowację, Cypr, Polskę i Malte, w których udział ludności w wieku 65 lat i więcej nie przekraczał 13%. Dla kolejnych 14 krajów odsetek osób w starszym wieku mieścił się w granicach 13,8-16,4% ogółu ludności. Drugim (po Włoszech) krajem pod względem stopnia zaawansowania „starości” populacji są Niemcy gdzie udział osób 65-letnich i starszych był równy 18 % w 2004 r., trzecim – Grecja (17,9 %), a kolejne to Szwecja, Belgia, Bułgaria, Hiszpania i Portugalia, w których odsetek rozważanej grupy ludności kształtował się malejąco od 17,2 do 16,8 %. Jeżeli przyjąć założenie, że wszystkie kraje o udziale ludności w starszym wieku równym co najmniej 15 % należy uznać za istotnie zaawansowane w procesie starzenia się populacji, to do tej grupy w 2004 r. można zaliczyć 17 krajów, podczas gdy w 2000 r. było ich tylko 11.

Największy odsetek osób sędziwych – w wieku 80 lat i więcej notowano w Szwecji (5,4 %) oraz we Włoszech (4,8 %) i Francji (4,5 %). Udziały osób najstarszych w krajach o najniższych wskaźnikach były dwukrotnie mniejsze – na Słowacji i w Rumunii wynosiły 2,4 % ogółu populacji, a kolejno w Polsce – 2,5 %. W 2000 r. przeciętnie obserwowano znacząco niższe odsetki ludności w wieku sędziwym – od 1,7 % w Rumunii i 1,8 % na Słowacji oraz 1,9 % w Polsce do 3,9 % we Włoszech i Wielkiej Brytanii, a tylko w Szwecji występował bardzo wysoki wskaźnik – 4,9 %

Proces starzenia się ludności rodzi określone problemy społeczne i ekonomiczne, związane między innymi z bilansowaniem systemu ubezpieczeń społecznych. Dlatego niezwykle ważne są relacje pomiędzy liczebnością przyszłych i obecnych zasobów pracy oraz zbiorowości nieaktywnych zawodowo osób pobierających świadczenia. W analizach wykorzystuje się podział populacji według wieku na następujące grupy ludności: dzieci (w wieku 0-14 lat), młodzież i osoby dorosłe (w wieku 15-64 lat) i osoby starsze (co najmniej 65-letnie). Relację określającą, ile dzieci, osób starszych lub członków obu tych grup razem przypada na 100 osób w wieku zdolności do pracy nazywa się wskaźnikiem obciążenia.

Wykres 101. Odsetek ludności w wieku 15-64 lat i w wieku 65 lat i więcej w krajach UE w 2004 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

Sytuacja ludnościowa krajów jest korzystna w sensie rozwoju demograficznego w przypadku stosunkowo wysokiego udziału dzieci i młodzieży oraz niskiego obciążenia osobami w starszym wieku – tak kształtują się wspomniane relacje w Irlandii i na Cyprze. Z kolei Włochy, Niemcy i Grecja doświadczają najmocniej skutków starzenia się populacji. Równocześnie we Włoszech występuje wysokie obciążenie ludności w wieku zdolności do pracy osobami w wieku nieprodukcyjnym. Na 100 osób w przedziale wieku 15-64 lat przypada 50 osób do lat 14 i będących w starszym wieku. Wskaźniki obciążenia powyżej 50 odnotowano we Francji, Szwecji, Belgii, Wielkiej Brytanii i Danii.

Na 100 osób w wieku 15-64 lat w Irlandii przeciętnie przypadało w 2005 r. ponad 30 dzieci, ponad 29 na Cyprze oraz nieco powyżej 28 w Danii i we Francji. Są to najkorzystniejsze wskaźniki w krajach Unii Europejskiej. Stosunkowo najmniej dzieci zamieszkuje w Bułgarii i Rumunii – przeciętnie na 100 osób dorosłych przypada tam około 20 osób do lat 14. Największe obciążenie populacji w wieku zdolności do pracy ludnością w starszym wieku odnotowano we Włoszech i Niemczech – odpowiednie wskaźniki wyniosły tam 29 i 28 osób w wieku 65 lat i więcej na 100 osób w wieku 15-64 lat. Relacja ta była najmniejsza na Słowacji i w Irlandii – tylko nieco powyżej 16. Prezentowane dane potwierdzają wcześniejsze wnioski dotyczące struktury populacji według wieku i zróżnicowania krajów Unii Europejskiej w zaawansowaniu procesu starzenia się ludności.

W Polsce na 100 osób w wieku 15-64 lat przypadało na początku 2005 r. prawie 19 osób starszych. Jednocześnie wskaźnik liczby dzieci na 100 osób dorosłych wynosił około 24. Pod względem obciążenia dziećmi populacji w wieku zdolności do pracy nasz kraj zajmował środkową pozycję w rankingu, natomiast relacja liczby osób starszych do grupy dorosłych była niewysoka w porównaniu z innymi krajami Wspólnoty – tylko Słowacja, Irlandia i Cypr miały niższe wskaźniki. Ze wskaźnikiem całkowitego obciążenia ludności w wieku produkcyjnym równym około 43, Polska plasowała się na 24 miejscu wśród 27 rozważanych krajów.

7.5. Prokreacja ludności

Decydujące znaczenie dla wzrostu liczby populacji i kształtowania się jej struktury mają zjawiska wpływające się na prokreację ludności – tworzenie związków (małżeńskich i nieformalnych) i ich rozpad oraz płodność kobiet. W 2005 r. w krajach Unii Europejskiej na 1000 ludności przypadało od 2,9 (na Słowenii) do 7,8 (na Cyprze) nowo zawartych małżeństw. Kraje europejskie są zróżnicowane pod względem natężenia małżeństw. Słowenia jako jedyna zanotowała współczynnik poniżej 3 promille. W kolejnych czternastu populacjach liczba zawieranych związków małżeńskich na 1000 ludności mieściła się w przedziale od 4,1 do 4,9. Wskaźniki od 5 do 5,9 ‰ miało 9 krajów (w tym Polska), następne dwa notowały 6,6-6,7 ‰, a zdecydowanym liderem był Cypr. Wartość analizowanego współczynnika dla 27 krajów Wspólnoty wynosiła 4,9 ‰ w 2005 r. – czternaście z nich charakteryzowało się co najmniej tak wysokim natężeniem zawierania małżeństw.

W porównaniu z sytuacją sprzed pięciu lat w większości rozważanych zbiorowości wystąpił spadek intensywności zawierania związków małżeńskich. Dotyczy to w szczególności Cypru, w którym zanotowano zmniejszenie analizowanego współczynnika o prawie 45 %, a w drugiej kolejności Portugalii. W dziewięciu krajach UE obserwowano w okresie 2000-2005 relatywne zwiększenie liczby małżeństw, najwyższe na Łotwie, a następnie w Grecji i na Litwie. Polska pod względem wysokości współczynnika małżeństw (5,4 ‰) plasuje się wśród uwzględnionych w analizie 27 krajów na 9 miejscu. W porównaniu do 2000 r. nastąpił w naszym kraju niewielki spadek liczby zawieranych małżeństw – z 5,5 do 5,4 na 1000 ludności, ale warto zaznaczyć, że w pozostałych latach analizowanego okresu współczynnik ten miał jeszcze niższe wartości (5,0-5,1 ‰).

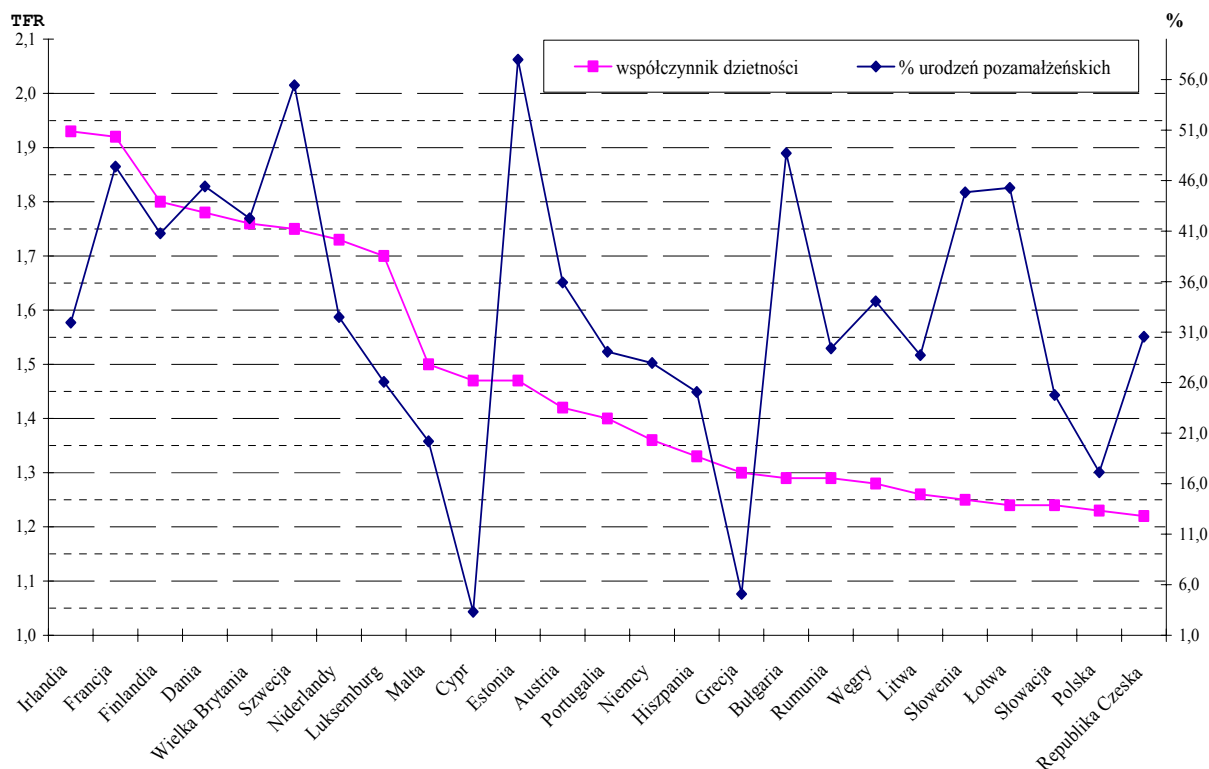
W krajach tworzących „piętnastkę” UE kobiety będące w wieku rozrodczym zawierają swoje pierwsze małżeństwo w przeciętnie starszym wieku niż mieszkanki państw – nowych członków Wspólnoty (po jej rozszerzeniu w 2004 i 2007 r.). Dostępne dane dla większości krajów dotyczą najczęściej 2004 r., dla kilku – 2003, w przypadku Wielkiej Brytanii i Włoch – 2002 r., a dla Irlandii brak jest porównywalnej w czasie informacji. Najwyższym średnim wiekiem zawierania pierwszego małżeństwa charakteryzowały się Szwedki (30,7 w 2004 r.) i Dunki (30,4), a najniższym – mieszkanki Rumunii (24,1) oraz Litwy (24,7). W Polsce kobiety w wieku poniżej 50 lat, wstępujące w 2004 r. w swój pierwszy związek małżeński, miały średnio 24,9 roku i znajdowały się w grupie najwcześniej zawierających małżeństwo wśród populacji europejskich.

Zjawisko rozwiązywania małżeństw przez rozwód nie stanowi znaczącego czynnika wpływającego na prokreację ludności, ale w wielu krajach europejskich wykazuje rosnącą tendencję. Wartość współczynnika rozwodów na 1000 ludności dla całej Wspólnoty (w jej granicach po 1 stycznia 2007 r.) wyniosła w 2005 r. – 2,1 ‰. Wielkość mniejszą niż obliczona dla 27 członków UE zanotowano w 11 krajach. Polska znajdowała się w tej grupie, ale w krajach o najniższym natężeniu rozwiązywania małżeństw – Irlandii i Włoszech – na 1000 ludności przypadało ponad dwukrotnie mniej rozwodów. W Polsce w porównaniu z 2000 rokiem nastąpił istotny wzrost współczynnika rozwodów - z 1,1 do 1,8 ‰. W 2005 roku najwyższe wielkości notowano na Litwie, w Republice Czeskiej i Estonii (około trzech rozwodów na 1000 ludności) – podobnie jak pięć lat wcześniej, tylko w innej kolejności.

Intensywność zawierania małżeństw i ich rozpadu przez rozwód nie odzwierciedla w pełni procesu tworzenia i rozpadu związków, który w istotnym stopniu determinuje poziom prokreacji ludności. W wielu krajach prokreacja nie jest silnie związana z pozostawianiem w formalnym związku. Świadczy o tym wysoki odsetek urodzeń pozamałżeńskich notowany w populacjach o stosunkowo wysokiej w Europie dzietności kobiet. Przykładem może być sytuacja obserwowana w Szwecji, Francji, Danii, Wielkiej Brytanii i Finlandii, gdzie udział

urodzeń pozamałżeńskich wynosi ponad 40 % (a w przypadku Szwecji – powyżej 55 %) i równocześnie kraje te charakteryzują się relatywnie wysokim współczynnikiem dzietności kobiet – od 1,75 w Szwecji do 1,92 we Francji.

Wykres 102. Współczynnik dzietności i odsetek urodzeń pozamałżeńskich według krajów UE w 2004 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

Szczególnie uwydatnia się tu zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi krajami wynikające z odmiennego stopnia zaawansowania transformacji demograficznej, różnic w poziomie życia i kulturowych oraz oddziaływania instrumentów polityki społecznej. Jak wynika z zestawienia stosownych danych w takich krajach, jak Grecja, Włochy, Polska i Słowacja odsetek urodzeń pozamałżeńskich jest mały w porównaniu z większością europejskich krajów (dotyczy to w przede wszystkim Grecji ze wskaźnikiem udziału takich urodzeń równym 5,1 % w 2005 r.) przy jednocześnie niskiej wartości współczynnika dzietności, nie przekraczającej 1,3. Można wiązać ten fakt ze współzależnością obu procesów tj. rodności i skłonności do zamążpójścia w rozważanych populacjach.

W Polsce dzietność kobiet jest wciąż silnie skorelowana z natężeniem zawierania małżeństw. Wprawdzie odsetek urodzeń pozamałżeńskich od wielu lat wzrasta, ale nadal pozostaje relatywnie niski wśród krajów Wspólnoty. W 2005 r. na 100 urodzeń żywych było ponad 18 pozamałżeńskich. Mniejsze wielkości wskaźnika zanotowano na Cyprze (4,4 %), w Grecji (5,1 %) i we Włoszech (13,8 %), a z kolei najwyższy – w Estonii (58,5 %). Współczynnik dzietności kobiet wynosił w Polsce w tym okresie 1,23 i niższy występował tylko w Republi-

ce Czeskiej. Wszystkie rozważane kraje charakteryzują się poziomem płodności, który nie zapewnia nawet prostej zastępowalności pokoleń.

Populacje krajów „piętnastki” cechuje przeciętnie wyższa dzietność niż obserwowana w Polsce i wśród jej najbliższych sąsiadów, mniej zaawansowanych w procesie transformacji demograficznej. Odmiennie są też wzorce zachowań prokreacyjnych, o czym świadczy nie tylko wysokość odsetka urodzeń pozamałżeńskich, ale też porównanie poziomu dzietności i średniego wieku kobiet w momencie rodzenia pierwszego dziecka. Ludność wysoko rozwiniętych krajów europejskich charakteryzuje przeciętnie wyższa płodność, chociaż początek aktywności prokreacyjnej przypada tam na późniejszy okres życia kobiety. Średni wiek rodzenia dzieci w krajach Unii Europejskiej wahał się od 26 lat (w Bułgarii) do 31 lat (w Irlandii), natomiast w przypadku pierwszego dziecka przeciętny wiek matki wynosił od 24 lat w Rumunii i Bułgarii do 29 lat w Hiszpanii, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Niderlandach. Wielkość ta w Polsce kształtowała się na poziomie około 26 lat, a średni wiek rodzenia bez względu na kolejność dziecka – nieco ponad 28 lat.

W krajach skandynawskich i Irlandii późny wiek matek rodzących dzieci był związany ze względnie wysoką dzietnością kobiet. Z kolei w takich krajach, jak Bułgaria, Rumunia, Litwa, Łotwa, a także Słowacja i Polska, pomimo wcześniejszej prokreacji, współczynniki dzietności były znacząco niższe. Istotny wpływ na zróżnicowanie zachowań europejskich populacji, poza odmiennością kulturową, ma poziom rozwoju różnego rodzaju usług (m.in. związanych z ochroną zdrowia i edukacją), ich jakość oraz warunki życia ludności.

Liczba urodzeń w poszczególnych krajach zależy od wielkości populacji i jej struktury oraz wskazywanych wcześniej czynników determinujących prokreację ludności. Miarę pozwalającą na ocenę rozrodczości, eliminującą wpływ rozmiarów rozważanych zbiorowości, stanowi współczynnik urodzeń żywych na 1000 ludności. Zdecydowanym liderem pod tym względem jest Irlandia, w której notuje się około 15 urodzeń na 1000 mieszkańców. Natężenie urodzeń od 11 do 12,9 ‰ w 2005 r. obserwowano w kolejnych ośmiu krajach Wspólnoty, najwyższe w tej grupie – we Francji. Współczynniki w przedziale od 10 do 10,9 ‰ miało 7 spośród analizowanych populacji, natomiast poniżej 10 urodzeń na 1000 ludności zanotowano w 11 krajach (na Litwie i w Niemczech nawet mniej niż 9). Polska znalazła się w środku tej ostatniej grupy krajów. W 2005 r. na 1000 mieszkańców przypadało 9,5 urodzeń żywych, co pozwalało na zajęcie 20-22 pozycji wśród 27 krajów UE, razem z Austrią i Włochami. W następnym roku zanotowano w naszym kraju wzrost liczby oraz współczynnika urodzeń (do poziomu obserwowanego w 2000 r. – 9,8 ‰) i awans w rankingu według jego wielkości.

W Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych obserwowano istotne osłabienie dynamiki procesów determinujących prokreację ludności. Zmniejszyła się intensywność zawierania małżeństw, co w znacznej mierze wpływało na obniżanie się dzietności kobiet. Opóźnianie zawierania małżeństw, a w następstwie odraczanie momentu rozpoczęcia prokreacji prowadziło do zmian wzorca płodności, ograniczenia liczby urodzeń i zmian w ich strukturze według kolejności. Przeobrażenia w zakresie prokreacji ludności przebiegały w kierunku analogicznym, co zmiany obserwowane wcześniej w wysoko rozwiniętych krajach europejskich. Obecnie obserwuje się symptomy odwrócenia spadkowej tendencji prokreacji ludności. Po kilku latach przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń w 2006 r. wystąpił przyrost naturalny, notuje się też stopniowy wzrost wartości współczynnika dzietności w stosunku do poprzedniego roku (od 2004 r.). Zmiana ta jest zapewne efektem realizacji urodzeń, które zostały odroczone z powodu wydłużenia czasu edukacji kobiet, dążenia przez nie do osiągnięcia określonego statusu na rynku pracy oraz zamierzeń dotyczących rozwoju kariery zawodowej.

7.6. Umieralność, przeciętne trwanie życia

Poziom życia mieszkańców krajów o różnym statusie ekonomicznym znajduje odzwierciedlenie w odmiennym kształtowaniu się procesów ludnościowych i odpowiadających im współczynników demograficznych. Szczególnie wrażliwymi pod tym względem miarami są współczynnik umieralności niemowląt i długość przeciętnego trwania życia. Są one często wykorzystywane do oceny jakości życia ludności. Sytuacja w tej dziedzinie jest zdecydowanie bardziej korzystna w krajach „piętnastki” niż wśród populacji, które dołączyły do Wspólnoty w 2004 r., a najgorzej wygląda w Bułgarii i Rumunii. Prym wiedzie Szwecja, która może się pochwalić najniższym współczynnikiem zgonów niemowląt oraz największymi wartościami przeciętnej długości trwania życia, zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn.

Pod względem poziomu umieralności niemowląt, pomimo znaczącej poprawy notowanej od lat dziewięćdziesiątych, Polska zajmuje 22 miejsce wśród rozważanych 27 krajów europejskich i wyprzedza tylko Litwę, Słowację, Łotwę, Bułgarię i Rumunię. W 2005 r. na 1000 urodzeń żywych przypadało ponad 6 zgonów dzieci do 1 roku życia tj. o 4 więcej niż w wiodącej w rankingu Szwecji, ale także o 3 więcej niż w Republice Czeskiej (zajmującej wysokie czwarte miejsce). W ośmiu krajach Wspólnoty notowano wartości poniżej 4 ‰, a w 17 – mniejsze niż 5 ‰. Wśród dziewiętnastu krajów, w których współczynnik zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych był niższy od 6 ‰ – z grupy nowych członków UE – znalazły się poza Czechami tylko Cypr (4 promille), Słowenia (4,1 ‰) oraz Estonia (5,4 ‰). Najmniej korzystna sytuacja występuje w Rumunii, w której odnotowano w 2005 r. aż 15 zgonów dzieci do 1 roku na 1000 żywo urodzonych. Bułgaria też wyróżnia się negatywnie na tle krajów europejskich, wykazując bardzo wysoki poziom umieralności niemowląt – ponad 10 zgonów na 1000 urodzeń żywych.

Warto podkreślić, że we wszystkich analizowanych populacjach obserwuje się poprawę w porównaniu do wcześniejszego okresu – sprzed pięciu czy dziesięciu lat. Największy postęp w stosunku do 2000 r. poczyniły w tej dziedzinie następujące kraje: Luksemburg (spadek współczynnika o prawie połowę) oraz Portugalia, Estonia, Grecja, Irlandia, a także Węgry (gdzie zmniejszenie poziomu umieralności niemowląt wyniosło co najmniej 33 %). W Polsce w tym okresie również odnotowano znaczący spadek współczynnika zgonów dzieci do 1 roku (o 21 %).

Drugi rozważany parametr – przeciętna długość trwania życia – kształtuje się w krajach Unii Europejskiej nieco inaczej, ponieważ na jego wielkość poza jakością usług medycznych i opiekuńczych wpływają również inne czynniki, takie jak na przykład warunki klimatyczne czy nawyki żywieniowe. Wartość tej miary w krajach Wspólnoty wynosiła dla noworodków płci męskiej – od 65,3 na Litwie do 78,5 lat w Szwecji, a dla dziewczynek – od 75,7 w Rumunii do 83,8 lat we Francji. Większe zróżnicowanie pomiędzy krajami notowano dla mężczyzn – różnica pomiędzy najwyższą i najniższą wielkością wyniosła 13,2 lat, natomiast w przypadku kobiet – 8,1.

Cechą charakterystyczną dla wszystkich populacji jest przewaga kobiet, które żyją średnio o kilka lat dłużej niż mężczyźni. Różnica długości przeciętnego trwania życia kobiet i mężczyzn jest najwyższa na Litwie (12 lat), a następnie na Łotwie i w Estonii (ok. 11 lat). Są to kraje o najniższych wartościach tego parametru dla mężczyzn i znajdujące się na jednych z końcowych pozycji w przypadku kobiet. W populacjach o najmniejszej różnicy długości trwania życia według płci wielkość odstepu oscylowała wokół 4 lat. Takie lub zbliżone wartości zanotowano dla Wielkiej Brytanii, Cypru, Niemiec, Szwecji, Niderlandów i Danii.

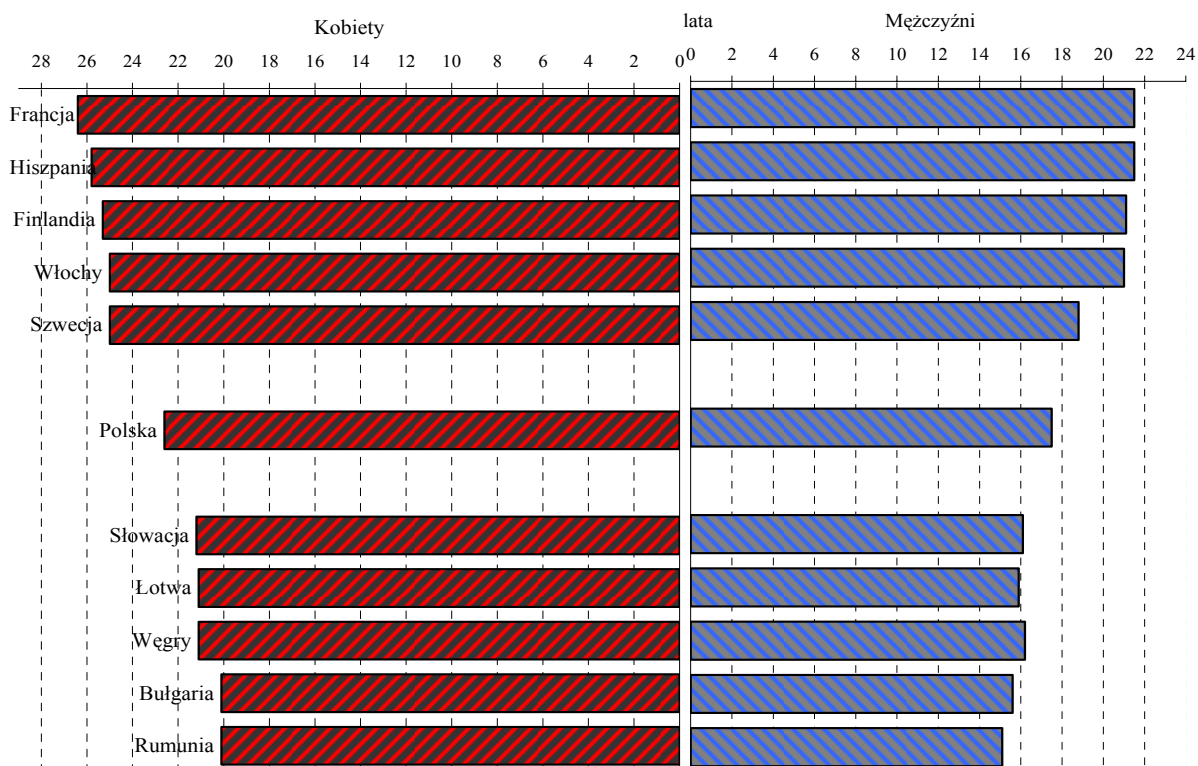
W Polsce przeciętna długość trwania życia noworodka płci męskiej według metody obliczeń Eurostat wynosiła w 2005 r. – 70,8 (tj. o ponad 7,5 lat mniej niż w Szwecji), a dziewczynki – 79,3 (o 4,5 lat krócej niż mieszkanki Francji). Zmniejszył się nieco odstęp w stosunku do krajów najwyżej sklasyfikowanych według wartości tej miary dla każdej

z płci. Od wielu lat obserwuje się stopniową poprawę parametrów trwania życia w Polsce. Długość życia Polaków wzrosła średnio o prawie dwa lata w stosunku do 1995 r. i o prawie rok w porównaniu do sytuacji sprzed pięciu lat, natomiast w przypadku kobiet – o ponad dwa lata i ponad rok odpowiednio. Przewaga długości życia kobiet wynosi w Polsce osiem i pół roku i wynika z wyższej umieralności mężczyzn we wszystkich grupach wieku. Różnica ta nie podlega większym zmianom w okresie ostatnich pięciu czy dziesięciu lat.

Warto zauważyć, że poprawę pod względem długości życia populacji zanotowały prawie wszystkie rozważane kraje z wyjątkiem Litwy (gdzie wystąpił spadek wartości parametru – znaczący dla mężczyzn i niewielki dla kobiet). W analizowanym okresie ostatnich pięciu lat (2000-2005) najwyższy przyrost średniej liczby lat życia wykazano dla populacji mieszkańców Irlandii – o ponad trzy lata wśród mężczyzn oraz dwa i pół roku dla kobiet.

Ze względu na starzenie się społeczeństw Europy ważny parametr stanowi długość życia osób, które osiągnęły już wiek 60 lat. Mężczyźni w tym wieku mają szanse przeżyć jeszcze od 15 lat na Łotwie do 21,5 lat w Szwecji i we Francji. Kobiety 60-letnie mają najmniej lat do przeżycia w Bułgarii i Rumunii (nieco ponad 20 lat), a najwięcej – podobnie jak w przypadku mężczyzn – we Francji (26,4). Obok mieszkańców Francji najdłużej mają szansę żyć starsi mężczyźni w Hiszpanii i Grecji (również populacje Włoch, Austrii i Cypru wykazują prawie 21-letni okres dalszego trwania życia) oraz 60-letnie mieszkanki Hiszpanii, Finlandii, Włoch i Szwecji (ponad 25 lat). Wraz z wiekiem maleje różnica pomiędzy długością trwania życia według płci. Dla osób w wieku 60 lat wynosiła ona od niespełna 3 lat w Grecji i Wielkiej Brytanii do nieco ponad 6 lat w Estonii.

Wykres 103. Przeciętne trwanie życia osób w wieku 60 lat i więcej w krajach UE o najwyższych i najniższych wartościach w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

Populację osób starszych w Polsce cechuje stosunkowo wysoka różnica pomiędzy dalszym trwaniem życia kobiet i mężczyzn wynosząca 5 lat w 2005 r. W porównaniu z długością życia ludności krajów o najwyższych wartościach rozważanych parametrów, osoby 60-letnie zamieszkujące w Polsce żyją krócej o około 4 lata. Pod względem długości trwania życia Polacy zajmują wśród krajów Unii Europejskiej dość daleką 20. (mężczyźni) i 19. (kobiety) pozycję i podobnie wygląda sytuacja w przypadku dalszego trwania życia osób 60-letnich. Warto jednak podkreślić, że w grupie państw, które dołączyły do Wspólnoty w ostatnim okresie, korzystniej prezentują się tylko społeczeństwa Malty, Cypru i Słowenii tj. krajów o wyższym dochodzie narodowym na mieszkańca, niż osiągnany w Polsce oraz łagodniejszych warunkach klimatycznych.

7.7. Starzenie się ludności w perspektywie do 2050 roku

Wydłużanie się przeciętnego trwania życia oraz niski poziom dzietności – poniżej prostej zastępowalności pokoleń, są przyczynami starzenia się ludności, tj. wzrostu udziału osób starszych w populacji. W dalszych rozważaniach przyjmujemy, że zbiorowość ta obejmuje osoby w wieku 60 lat i więcej. Na proces starzenia się ludności wielu krajów w określonym okresie ma również wpływ przesuwanie się roczników wyżu demograficznego do grupy tak zdefiniowanego wieku starszego. Proces starzenia się ludności jest mocno zaawansowany w krajach Europy i stanowi jeden z ważniejszych problemów społecznych.

Zjawisko to będzie podlegało dalszemu rozwojowi, wskutek czego kolejne populacje wchodzące w skład Unii Europejskiej znajdują się w obszarze „starości” demograficznej. Rodzi to nie tylko problemy z zapewnieniem odpowiednich usług i zwiększenie obciążenia wydatkami z funduszy ubezpieczeń społecznych, ale stanowi też wyzwanie dla służb medycznych oraz gospodarek „starzejących się” krajów. Rozwiązanie wielu kwestii będzie wymagało intensywnego rozwoju nowego rodzaju usług medycznych i innych usług oraz produkcji artykułów skierowanych do tej rosnącej grupy ludności.

Zgodnie z najnowszą prognozą ludności świata opracowaną przez ONZ (Rewizja 2006) we wszystkich krajach europejskich zwiększać się będzie odsetek ludności w wieku 60 lat i więcej. Do 2050 r. populacje tych krajów charakteryzować się będą wysokim, chociaż zróżnicowanym udziałem osób starszych. Najniższy wskaźnik przewiduje się dla Luksemburga – około 25 %, a następne kraje zgodnie z założeniami prognozy osiągną wartość odsetka powyżej 29 %. Tylko cztery kraje będą miały mniejszy niż 30 % udział osób w wieku 60 lat i więcej. W przypadku 10 kolejnych państw Unii Europejskiej wskaźnik ten będzie się mieścić w przedziale od 30 % do około 35 %. W 2050 r. największe zaawansowanie procesu starzenia, określane za pomocą wskaźnika udziału osób starszych w populacji, odnotują Słowenia i Bułgaria, w których na 100 osób przypadając będzie co najmniej 40 osób w starszym wieku.

Z kolei najwyższy wzrost odsetka ludności w wieku 60 lat i więcej w prognozowanym okresie przewidziano w Polsce, na Słowacji i w Słowenii (o 20-22 %), które jeszcze w 2005 r. charakteryzowały się stosunkowo młodą strukturą populacji w porównaniu z innymi krajami Europy. Najmniej „zestarzeją się” społeczeństwa Luksemburga, Szwecji, Danii i Wielkiej Brytanii, gdzie przyrost wartości rozważanego wskaźnika nie przekroczy 9 %. Proces starzenia się ludności będzie postępować szybciej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej niż w państwach „piętnastki”. Zgodnie z założeniami analizowanej prognozy, w wyniku intensywnego rozwoju populacji osób starszych oraz spadkowej tendencji dzietności, pozostającej na niskim poziomie w długim okresie, Polska znajdzie się w 2050 r. w grupie krajów o najstarszej strukturze populacji. Przewiduje się, że na 100 mieszkańców przypadając będzie ponad 39 osób w wieku 60 lat i więcej, podczas gdy w Luksemburgu, który w 2005 r. charakteryzował się wyższym wskaźnikiem starości demograficznej niż obserwowany w Polsce – o 15 star-

szych osób mniej. Spośród krajów „piętnastki” wysoką dynamikę wzrostu analizowanej grupy ludności przewidziano dla Hiszpanii (o 17 % w okresie 2005-2050).

**Tablica 72. Mediana wieku ludności według prognozy ONZ
(Rewizja 2006) do 2050 roku - wariant środkowy**

Kraje UE	2005	2010	2015	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
Austria	40,1	42,0	43,8	45,1	45,8	46,6	47,4	48,0	48,3	48,0
Belgia	40,3	41,7	42,9	43,8	44,4	45,0	45,5	45,9	46,2	46,2
Bułgaria	40,8	41,8	43,1	44,6	46,4	48,2	49,8	51,3	52,2	52,3
Cypr	35,3	36,3	37,4	38,7	40,1	41,5	42,7	43,6	44,0	44,0
Dania	39,5	40,9	42,1	42,8	42,9	42,5	42,7	43,2	43,6	43,8
Estonia	38,9	39,5	40,2	41,1	42,4	43,9	45,7	46,2	45,6	45,2
Finlandia	40,9	42,0	42,6	43,0	43,6	44,0	44,4	44,7	44,6	44,4
Francja	38,9	40,0	41,1	41,9	42,6	43,3	43,8	44,0	44,3	44,7
Grecja	40,1	41,9	43,6	45,2	46,9	48,4	49,6	50,2	50,3	50,1
Hiszpania	38,8	40,6	42,6	44,7	46,8	48,7	50,1	50,5	50,1	49,5
Irlandia	33,4	34,4	36,1	37,7	39,4	40,6	41,2	41,7	42,2	43,0
Litwa	37,9	39,5	40,8	42,0	43,3	44,9	46,9	48,6	50,0	50,3
Luksemburg	38,3	39,1	39,4	39,4	39,4	39,6	40,0	40,3	40,5	40,4
Łotwa	39,3	40,3	41,4	42,5	43,8	45,5	47,6	49,4	50,2	49,3
Malta	37,6	38,8	40,3	42,0	43,6	45,2	46,6	47,7	48,5	48,8
Niderlandy	39,1	41,0	42,7	43,9	44,1	43,9	43,9	43,9	44,0	44,2
Niemcy	42,1	44,2	46,2	47,3	47,8	48,2	48,8	49,5	49,6	49,4
Polska	36,8	38,3	39,9	42,0	44,2	46,5	48,6	50,5	51,7	52,4
Portugalia	39,1	40,5	42,1	43,9	45,8	47,3	48,3	48,8	48,9	48,8
Republika Czeska	38,9	40,1	42,1	44,1	46,2	47,9	49,3	50,4	51,2	51,1
Rumunia	36,7	38,5	40,4	42,4	44,6	46,4	48,3	50,2	50,9	51,4
Słowacja	35,6	37,4	39,4	41,6	43,8	45,9	47,8	49,4	50,6	51,0
Słowenia	40,2	41,9	43,6	45,3	47,2	48,9	50,5	51,7	52,3	52,2
Szwecja	40,2	41,1	41,8	42,1	42,2	42,6	43,3	43,8	43,5	43,3
Węgry	38,7	39,8	41,3	43,1	44,9	46,0	46,9	47,7	48,2	48,1
Wielka Brytania	38,9	40,0	40,8	41,1	41,5	42,2	42,8	43,2	43,4	43,4
Włochy	42,0	43,8	45,7	47,5	49,1	50,2	50,6	50,7	50,6	50,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://esa.un.org/unpp/>

Wzrost odsetka osób starszych znajduje odbicie w zwiększającej się medianie wieku populacji. W rozważanym okresie prognostycznym średnia wieku ludności Europy (liczona za pomocą mediany) zwiększy się od 2 do ponad 15 lat – zależnie od kraju. Według prognozy ONZ przeciętnie najmniejszy postęp w tym zakresie odnotują populacje Luksemburga, Szwecji i Finlandii (o około 2-3 lata), a najbardziej „zestarzeje się” ludność Polski i Słowacji. Jeszcze w 2005 r. mieszkańcy Polski byli przeciętnie o ponad 5 lat młodsi od najstarszych w tym czasie Niemców i Włochów. Przeobrażenia okresu transformacji wpłynęły jednak na obniżenie dynamiki prokreacji ludności, co w konsekwencji prowadzi do przyspieszenia procesu starzenia się polskiego społeczeństwa. Prognoza ONZ wskazuje, że wskutek utrzymania się w długim okresie niekorzystnej sytuacji w zakresie płodności – przypomnijmy, że ludność naszego kraju cechuje najniższy poziom dzietności kobiet wśród analizowanych populacji Wspólnoty – Polska stałaby się za kilkadziesiąt lat najstarszym krajem w regionie.

Uwarunkowania demograficzne Polski powodują, że równocześnie następuje intensywny proces starzenia się zasobów siły roboczej, w tym także populacji pracujących. Jeżeli

nie wystąpi zwrot ku istotnie wyższej prokreacji ludności, proces ten będzie się szybko pogłębiał. Następstwem zrealizowania niekorzystnego scenariusza, zgodnego z założeniami najnowszej prognozy ONZ, byłoby – poza wcześniej wskazywanymi problemami społecznymi i ekonomicznymi – zwiększanie się nierównowagi na rynku pracy i w konsekwencji mniejsza efektywność wykorzystania zasobów pracy.

Podsumowanie

Starzenie się ludności postępujące na skutek niskiej dzietności – nieosiągającej poziomu zastępowalności pokoleń prostej w żadnym z krajów Unii Europejskiej – oraz wydłużania się przeciętnego trwania życia stanowi znaczące wyzwanie dla polityki społecznej. W wielu państwach Wspólnoty przygotowano już rozwiązania przeciwdziałania negatywnym skutkom tego procesu. Zmierzają one zarówno do intensyfikacji formowania się rodzin (formalnych i nieformalnych) i prokreacji, ale też skierowane są na aktywizację zawodową (i społeczną) osób starszych oraz stworzenie rynku różnorodnych usług, specyficznych dla tej grupy ludności, w szczególności usług opiekuńczych dla osób sędziwych nieradzących sobie w życiu codziennym. Opracowano też instrumenty finansowe dla zapewnienia godnego życia tej rosnącej grupie społecznej. Efekty wdrożonych rozwiązań polityki społecznej można obserwować m.in. na przykładzie krajów skandynawskich i Francji.

Sytuacja demograficzna Polski determinuje przyśpieszenie procesu starzenia się ludności oraz szybki postęp starzenia się zasobów siły roboczej. Jednocześnie uwarunkowania prawne, umożliwiające licznym grupom pracujących wcześniejsze korzystanie z uprawnień emerytalnych, oraz trudności na rynku pracy powodują stosunkowo wczesną dezaktywację osób w starszym wieku produkcyjnym. Prowadzi to do nierównowagi na rynku pracy i pogorszenia warunków przyszłego funkcjonowania systemu zabezpieczenia społecznego.

Wobec takiego stanu oraz przewidywań co do dalszego rozwoju demograficznego niezmiernie pilnym zadaniem jest wdrożenie rozwiązań polityki społecznej, które umożliwią równowagę bilansową systemu zabezpieczenia społecznego. Powinny one uwzględniać instrumenty polityki ludnościowej – zmierzające do zwiększenia prokreacji przyszłych pokoleń Polaków, ale też polityki rynku pracy, które obok innych celów będą prowadziły do poprawy w zakresie aktywizacji zawodowej starszych grup ludności w wieku zdolności do pracy, oraz inne działania skierowane na zaspokojenie specyficznych potrzeb osób starszych i wykorzystujące związane z tym ekonomiczne możliwości rozwoju.

Spis tablic

1. Bilans ludności Polski dla lat 2005 i 2006. Stan w dniu 31 XII
2. Ludność Polski w latach 1988-2006 oraz w dniu 30 VI 2007
3. Ludność według płci w Polsce w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007
4. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w 2004 i 2006 r. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)
5. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007
6. Ludność w starszym wieku (65-79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002, 2006 i 2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.
7. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r. (na 1000 dzieci w wieku 0-14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)
8. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.
9. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.
10. Struktura ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.
11. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.
12. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 1989-2006
13. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 1989-2006
14. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw w latach 1989-2005
15. Rozwody w Polsce w latach 1989-2006
16. Rozwody według liczby małoletnich dzieci, Polska, 1989-2006
17. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980-2006
18. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 1995-2005
19. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 1990-2005
20. Względne przyrosty udziału urodzeń według kolejności i wykształcenia matki w Polsce w latach 1995-2005
21. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w 2006 r.
22. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w 2006 r.
23. Charakterystyki zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980-2006
24. Rzeczywiste i standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980-2006
25. Współczynniki dzietności teoretycznej oraz modalny wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasto-wieś w latach 2000-2006
26. Procent kobiet, które urodziły przynajmniej jedno dziecko w przekroju miasto-wieś w Polsce w latach 2000-2006
27. Procent kobiet bezdzietnych
28. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990-2006
29. Zgony ogółem według wieku w latach 1990-2006 na 100 tys. ludności danej grupy wieku
30. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000 i 2005 (w proc.)
31. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990-2006

32. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990-2006
33. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990-2006
34. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990-2006
35. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990-2006
36. Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990-2006
37. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990-2006 (na 1000 urodzeń żywych)
38. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995-2006
39. Zgony niemowląt według płci i kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2006 r. (na 1000 urodzeń żywych danej płci i kolejności urodzenia)
40. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w 2005 r.
41. Umieralność niemowląt w wybranych krajach europejskich
42. Migracje zagraniczne na pobyt stały w latach 1995-2006 (w tys. osób)
43. Emigracja i imigracja z/do Polski na pobyt stały według wieku emigrantów (w tys. osób)
44. Emigracja i imigracja na stałe w Polsce według województw dla lat: 2002-2006 (liczby bezwzględne)
45. Liczba osób, które w latach 2004-2006 złożyły wniosek o nadanie statusu uchodźcy w RP według najliczniej reprezentowanych obywatelstw
46. Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001-2006
47. Repatriacja do Polski w latach 1997-2006
48. Zgody na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 1999-2006 (liczby absolutne)
49. Zgody na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 2000-2005 według głównych sektorów zatrudnienia
50. Obywatele polscy przebywający za granicą powyżej dwóch miesięcy ogółem oraz wyjeżdżający do pracy według głównych krajów docelowych w drugich kwartałach lat 2000-2007
51. Obywatele polscy przebywający za granicą powyżej dwóch miesięcy ogółem oraz wyjeżdżający do pracy według głównych krajów docelowych w drugich kwartałach lat 2002-2006 (w tysiącach)
52. Emigracja z Polski na pobyt czasowy w latach 2004-2006
53. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2006 r. (stan w dniu 31 XII)
54. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990-2006
55. Miasta i tereny wiejskie gmin według gęstości zaludnienia w 2006 r.
56. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
57. Liczba małżeństw zawartych w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
58. Liczba urodzeń żywych w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
59. Liczba zgonów niemowląt w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw
60. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
61. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2006 r. – według województw

62. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996-2006
63. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
64. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996-2006
65. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
66. Saldo migracji ogółem w 2006 r. oraz średniorocznie w okresie 2002-2006 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw
67. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002-2006 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu tj. miast oraz wsi
68. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002-2006 r. – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw
69. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002-2006 r – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw
70. Migracje międzywojewódzkie łącznie w okresie 2002-2006 r – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo na 10 000 jego mieszkańców)
71. Ludność krajów Unii Europejskiej w 2005 r. – podstawowe wskaźniki
72. Mediana wieku według prognozy ONZ (Rewizja 2006) do 2050 r. – wariant środkowy

Spis wykresów

1. Ludność Polski w latach 1988-2006 oraz w dniu 30 VI 2007 r.
2. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988-2006. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2007 r.
3. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, mężczyźni
4. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, kobiety
5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, mężczyźni
6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, kobiety
7. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, mężczyźni
8. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, kobiety
9. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, kobiety
10. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Polska, mężczyźni
11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, kobiety
12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Miasta, mężczyźni
13. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, kobiety
14. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1989, 1995, 2000 i 2006. Wieś, mężczyźni
15. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980-2006
16. Urodzenia żywe na 1000 mieszkańców w Polsce w latach 1980-2006
17. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980-2006
18. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980-2006
19. Odsetek urodzeń żywych przez matki z wykształceniem wyższym w Polsce w latach 1990-2005
20. Odsetek urodzeń żywych przez matki z wykształceniem średnim w latach 1999-2005
21. Odsetek urodzeń żywych przez matki z wykształceniem podstawowym w Polsce w latach 1990-2005
22. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 1990 r.
23. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w miastach w 1990 r.
24. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki na wsi w 1990 r.
25. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 1995 r.
26. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 1995 r.
27. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki na wsi w 1995 r.
28. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2000 r.
29. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 2000 r.
30. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki na wsi w 2000 r.
31. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2003 r.
32. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 2003 r.
33. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki na wsi w 2003 r.

34. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2005 r.
35. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 2005 r.
36. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki na wsi w 2005 r.
37. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w Polsce w 2006 r.
38. Struktura urodzeń według kolejności dziecka i wykształcenia matki w miastach w 2006 r.
39. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki na wsi w 2006 r.
40. Urodzenia pozamałżeńskie w latach 1980-2006
41. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980-2006
42. Współczynniki płodności według wieku matek w latach 1980-2006
43. Częstkowe współczynniki płodności w miastach w latach 1980-2006
44. Częstkowe współczynniki płodności na wsi w latach 1980-2006
45. Współczynniki płodności według wieku matek w latach 2000-2006
46. Częstkowe współczynniki płodności w miastach w latach 2000-2006
47. Częstkowe współczynniki płodności na wsi w latach 2000-2006
48. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980-2006
49. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980-2006
50. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 roku
51. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 roku
52. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 roku
53. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 roku
54. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2006 roku
55. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2006 roku
56. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2006 roku
57. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2006 roku
58. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszej w Polsce w 2006 roku
59. Wzorzec płodności pierwszej kolejności w Polsce w latach 2000-2006
60. Wzorzec płodności drugiej kolejności w Polsce w latach 2000-2006
61. Wzorzec płodności trzeciej kolejności w Polsce w latach 2000-2006
62. Wzorzec płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w latach 2000-2006
63. Wzorzec płodności pierwszej kolejności w miastach w latach 2000-2006
64. Wzorzec płodności drugiej kolejności w miastach w latach 2000-2006
65. Wzorzec płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000-2006
66. Wzorzec płodności przynajmniej czwartej kolejności w miastach w latach 2000-2006
67. Wzorzec płodności pierwszej kolejności na wsi w latach 2000-2006
68. Wzorzec płodności drugiej kolejności na wsi w latach 2000-2006
69. Wzorzec płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000-2006
70. Wzorzec płodności przynajmniej czwartej kolejności na wsi w latach 2000-2006
71. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000-2006
72. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000-2006
73. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000-2006
74. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności w Polsce w latach 2000-2006
75. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci w miastach w latach 2000-2006
76. Modalna wieku matek w chwili rodzenia dzieci na wsi w latach 2000-2006
77. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2005 r.

78. Współczynniki zgonów według płci i wieku w 2006 r. (1990=100)
79. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2005 r.
80. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2005 r.
81. Współczynnik zgonów niemowląt według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990-2006
82. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990-2006
83. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990-2005
84. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990-2005
85. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 000)
86. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 000)
87. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 000)
88. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990-2004 w wybranych krajach (na 100 000)
89. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 000)
90. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990-2005 w wybranych krajach (na 100 000) –
91. Emigracja i imigracja do Polski latach 1989-2006 (w tys. osób)
92. Emigracja z Polski na pobyt stały według wieku emigrantów dla lat: 1990, 1995, 2000, 2005 i 2006 (w tys. osób)
93. Imigracja do Polski na pobyt stały według wieku emigrantów dla lat: 1990, 1995, 2000, 2005 i 2006 (w tys. osób)
94. Emigracja z Polski na pobyt stały według głównych krajów docelowych dla lat: 2001, 2003, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)
95. Imigracja do Polski na pobyt stały według głównych krajów pochodzenia dla lat: 2001, 2003, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)
96. Emigracja z Polski na pobyt stały według województw dla lat: 2002, 2004, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)
97. Imigracja do Polski na pobyt stały według województw dla lat: 2002, 2004, 2005 i 2006 (liczby bezwzględne)
98. Liczba osiedlonych repatriantów (i członków ich rodzin) innej niż polska narodowości w poszczególnych województwach oraz liczba osiedlonych rodzin w latach 1998-2006 (liczby absolutne)
99. Zgody na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 2000-2006 według głównych krajów napływu (liczby absolutne)
100. Liczby urodzeń i zgonów w wybranych krajach Unii Europejskiej w 2005 r.
101. Odsetek ludności w wieku 15-64 lat i w wieku 65 lat i więcej w krajach UE w 2004 roku
102. Współczynnik dzietności i odsetek urodzeń pozamałżeńskich według krajów UE w 2004 r.
103. Przeciętne trwanie życia osób w wieku 60 lat i więcej w krajach UE o najwyższych i najniższych wartościach oraz w Polsce

Spis rycin

1. Ludność według płci i wieku w 2006 r. Stan w dniu 30 VI
2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002-2006 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
4. Liczba małżeństw zawartych w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
5. Średnioroczna liczba małżeństw zawartych w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
6. Liczba urodzeń żywych w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
7. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
8. Liczba zgonów niemowląt w 2006 r. – według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
9. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
10. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
11. Średnioroczny przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
12. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2006 r. – według powiatów
13. Ludność w wieku produkcyjnym w 2006 r. – według powiatów
14. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2006 r. – według powiatów
15. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 1000 mężczyzn w 2006 r. – według powiatów
16. Współczynnik dzietności ogólnej w 2006 – według powiatów
17. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
18. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
19. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
20. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
21. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
22. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
23. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
24. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002-2006 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
25. Ogólne saldo migracji w 2006 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
26. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002-2006- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)